Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół

ZBIÓR RĘKOPISÓW I ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH

ZESPÓŁ (FOND) 76.

CZĘŚĆ III. ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH.

183. Papiery Ligi Ochrony Przyrody 1927-1933.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська біб-ка АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
№ Павл. 183/п. 25

Ліга охорони природи

187 оди.

Статут, відозва, звіти, протоколи та ін.

1927 – 1933

187 арк.
ел. пол.

Apfel Habitkobeblick 45

Nr. 26. Mała
Ochrona
przyrody
30.

Ochrona przyrody

Głównie Liga Ochrony przyr.

G.T.T.
P.R.O.P.
S.O.J.
Varsz.

Dawniejsze

Liga Ochrony przyrod.

1

STATUT

TOWARZYSTWA

„LIGA OCHRONY PRZYRODY“

Konto czekowe P. K. O.
Ligi Ochrony Przyrody
№ 17.410.

Zarząd główny: Warszawa
ul. Rakowiecka 4.

WARSZAWA

1928

Cena 15 gr.

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna 15.

Na zasadzie postanowienia Komisarza Rządu na m. st. Warszawę z dn. 29 marca 1928 r. Nr. B. P. 3829/28 wciągnięto do rejestrów stowarzyszeń i związków pod Nr. 358 stowarzyszenie pod nazwą „L i g a O c h r o n y P r z y r o d y".

Warszawa, dn. 29.III 1928 r.

w. z. Komisarza Rządu
na m. st. Warszawę
(—) *J. Pilecki.*

(Pieczęć)

STATUT
TOWARZYSTWA
„LIGA OCHRONY PRZYRODY"

SIEDZIBA, ZAKRES I CHARAKTER DZIAŁALNOŚCI.

§ 1. Siedzibą władz centralnych T-wa „Liga Ochrony Przyrody" jest m. st. Warszawa, działalność zaś T-wa rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Liga Ochrony Przyrody stanowi osobę prawną, może nabywać i sprzedawać wszelki majątek ruchomy lub nieruchomy, zawierać zobowiązania, poszukiwać i odpowiadać sądownie, zawierać umowy oraz przyjmować dary i zapisy.

CELE I ŚRODKI.

§ 2. Liga O. P. ma za zadanie zabiegać o zachowanie oblicza ziemi ojczystej w jego pierwotnym lub historycznie wytworzonym stanie, a w szczególności o ochronę tworów przyrody żywej i nieożyw-

wionej, tudzież o zachowanie piękna i swoistych cech krajobrazu rodzimego.

§ 3. Do osiągnięcia tych celów Liga dążyć będzie:

a) przez budzenie słowem i pismem zainteresowania i miłości dla cech swoistych ziemi ojczystej;

b) przez poznawanie i badanie pod względem przyrodniczym poszczególnych części tej ziemi;

c) przez organizowanie stowarzyszeń, podejmujących zadania Ligi, tudzież przez współpracę w tym kierunku z innemi stowarzyszeniami, które pozatem mają cele specjalne (jako to: towarzystwa krajoznawcze, leśne, rolnicze, łowieckie, rybackie, nauczycielskie, turystyczne i t. p.); oraz przez skupianie działalności tych stowarzyszeń i nadawanie jej wspólnego kierunku;

d) przez gromadzenie funduszów i środków materjalnych;

e) przez nabywanie, wydzierżawianie i zabezpieczanie innym sposobem zabytków przyrody lub terenów godnych zachowania pod względem przyrodniczym i krajobrazowym.

§ 4. Wymienione powyżej zadania winny być spełniane przez ogół członków Ligi O. P., skupionych w Kołach i Oddziałach Ligi, działających na określonych obszarach Rzeczypospolitej.

CZŁONKOWIE.

§ 5. Członkowie Ligi O. P. mogą być:

1. zwyczajni,
2. popierający,
3. korespondenci,
4. honorowi.

§ 6. Członkami zwyczajnymi mogą być osoby fizyczne i prawne (jak sejmiki, gminy, fundacje, zakłady), czynnie współdziałające w spełnianiu zadań Ligi, przyjęte przez Zarząd Główny Ligi i opłacające składkę roczną. Składka roczna członka zwyczajnego, będącego osobą fizyczną, wynosi trzy złote (3 zł.). Składka roczna członka zwyczajnego, będącego osobą prawną (p. wyżej), wynosi najmniej złotych trzydzieści (30 zł.). Składka roczna może być pobierana za szereg lat zgóry.

§ 7. Członkami popierającymi mogą być: osoby fizyczne i prawne oraz stowarzyszenia, przyjęte przez Zarząd Główny i dopomagające Lidze Ochrony Przyrody materjalnie. Członek popierający, będąc osobą fizyczną, wnosi rocznie najmniej złotych dwadzieścia pięć (25 zł.), lub jednorazowo — najmniej złotych dwieście (200 zł.). Członek popierający, będący osobą prawną (sejmik, gmina, fundacja i t. p.) wnosi rocznie najmniej zł. sto (100 zł.) lub jednorazowo — najmniej zł. tysiąc (1.000 zł.).

Stowarzyszenie, przystępujące do Ligi Ochrony Przyrody, otrzymuje tytuł stowarzyszenia związkowego L. O. P., który wyraża, iż popiera ono działalność Ligi Ochrony Przyrody. Składka roczna stowarzyszenia związkowego, wpłacana do kasy Ligi, wynosi po trzydzieści groszy (30 gr.) od każdego członka stowarzyszenia.

Szkoły i zakłady wychowawcze przyjmowane będą do Ligi O. P. w charakterze stowarzyszeń związkowych.

§ 8. Zarząd Główny L. O. P. może z pomiędzy członków Ligi mianować członków - korespondentów. Obowiązki ich określi regulamin. W szczególności informować oni będą Zarząd o stosunkach pewnego terytorjum, zajmować się propagandą ce-

lów Ligi i zjednywaniem członków, pozyskiwać dla celów Ligi stowarzyszenia związkowe, wyszukiwać twory przyrody, na ochronę zasługujące, czuwać nad majątkiem Ligi lub przedmiotami w jakikolwiekbądź sposób przez nią ochranianemi. W tym celu członkowie-korespondenci zaopatrzeni będą w odpowiednie pełnomocnictwa.

§ 9. Członków honorowych mianuje Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody z pośród osób, najbardziej zasłużonych idei ochrony przyrody. Członkowie honorowi wolni są od obowiązku opłacania składek.

§ 10. Wysokość wszelkich wyżej wymienionych opłat na rzecz Ligi O. P. może być zmieniana przez Zjazd Delegatów tejże Ligi.

§ 11. Członkowie Ligi obowiązani są spełniać obowiązki, wynikające z niniejszego statutu.

Wystąpić z Ligi może członek tylko z końcem roku za uprzedniem, przynajmniej miesięcznem, wypowiedzeniem. Członek, który mimo upomnienia nie płaci składek, może być przez Zarząd za uprzedniem zawiadomieniem z Ligi usunięty. Członek, dopuszczający się czynów niehonorowych, albo członek, działający przeciw interesom i zadaniom Ligi, może być na wniosek Zarządu przez Zgromadzenie Delegatów wykluczony z Ligi O. P.

KOŁA I ODDZIAŁY LIGI O. P.

§ 12. Liga O. P. ma prawo zakładania swych Kół i Oddziałów w różnych miejscowościach Rzplitej, z zastrzeżeniem stosowania się do miejscowych przepisów o stowarzyszeniach.

§ 13. Koło Ligi O. P. może powstać w składzie najmniej 5 członków Ligi, działających w jednej miejscowości.

Zadaniem Koła L. O. P. jest dążenie do urzeczywistnienia celów Ligi (§ 2 i 3) na obszarze jego działalności.

Na czele Koła stoi jego przewodniczący, który utrzymuje łączność bezpośrednią z Zarządem Głównym albo też z Zarządem odpowiedniego Oddziału Ligi, jeżeli on istnieje.

§ 14. W miarę rozwoju działalności Ligi O. P. będą tworzone Oddziały, obejmujące swą działalnością ściśle określone obszary Rzplitej. W skład Oddziału wchodzą wszystkie koła Ligi oraz wszyscy jej oddzielni członkowie, przebywający na obszarze oddziału.

§ 15. Jako siedziby zarządów Oddziałów Ligi, będą brane pod uwagę przedewszystkiem miasta, posiadające uniwersyteckie wydziały przyrodnicze, oraz miasta wojewódzkie. Siedzibą Kół Ligi winny być również, o ile możności, ośrodki administracyjne Państwa. Wyznaczanie obszaru działalności Kół i Oddziałów, zgodnie z przebiegiem wewnętrznych granic administracyjnych państwa (o ile daje się to pogodzić z warunkami przyrodzonemi terenu), przysługuje Zarządowi Głównemu Ligi.

§ 16. Koła i Oddziały Ligi O. P. powstają na mocy decyzji Zarządu Głównego Ligi i kierują się w swej działalności niniejszym statutem oraz regulaminami i instrukcjami, zatwierdzonemi przez Zarząd Główny. Pierwszy przewodniczący Koła Ligi oraz pierwszy Zarząd Oddziału będzie mianowany przez Zarząd Główny Ligi na przeciąg jednego roku. Późniejsze Zarządy Kół i Oddziałów powstaną z wyborów. Zarząd Koła, złożony z przewodniczącego, sekretarza i skarbnika, będzie wybierany co rok przez Walne Zgromadzenie Członków Koła. Zarząd Oddziału wybierany będzie na przeciąg lat

dwóch przez Zjazd przedstawicieli Kół i członków, działających niezależnie na terenie oddziału. Zarząd Oddziału Ligi stanowią 4 do 8 osób, w zależności od zakresu pracy.

WŁADZE CENTRALNE LIGI O. P.

§ 17. Władzami centralnemi Ligi są: Zjazd Delegatów Ligi, Zarząd Główny oraz Główna Komisja Rewizyjna.

§ 18. Zjazd Delegatów Ligi O. P. odbywa się w zasadzie raz do roku (na jesieni) w siedzibie Ligi lub w innem miejscu, przez Zarząd wyznaczonem.

Prezes Zarządu Głównego zwołuje zjazd nowy, stosownie do uchwały Zjazdu poprzedniego, podając o jego terminie wiadomość w organie własnym Ligi lub w prasie codziennej przynajmniej na miesiąc przed rozpoczęciem obrad Zjazdu. W wiadomości tej ma być wskazany także przedmiot i porządek obrad. Oddziały Ligi i Stowarzyszenia związkowe będą w każdym razie zawiadamiane osobno listownie (o ile Liga nie będzie posiadała własnego organu perjodycznego).

Wnioski, zgłaszane na Zjazd, winny być podawane do wiadomości Zarządu Głównego przed 1 lipca każdego roku. Wnioski w ten sposób niezgłoszone, mogą być brane pod obrady tylko w razie ogólnej zgody Zjazdu, z wyjątkiem wniosku o rozwiązanie Ligi, który musi być zgłoszony w terminie przepisanym (t. j. przed 1 lipca).

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów może być — w razie potrzeby — zwołany przez Prezesa Zarządu Głównego, w każdym czasie przez ogłoszenie jego terminu na miesiąc przedtem i podanie przedmiotu

obrad. Zjazd taki Prezes Zarządu Głównego winien zwołać na żądanie, wyrażone na piśmie, przynajmniej 100 członków Ligi, uprawnionych do udziału w Zjeździe.

Na zjazdach nadzwyczajnych nie mogą być dyskutowane wnioski o rozwiązanie Ligi i o zmiany w statucie.

§ 19. Do udziału w Zjeździe Delegatów uprawnieni są:

1. członkowie honorowi, członkowie Zarządu Głównego, członkowie korespondenci;
2. delegaci oddziałów i kół Ligi;
3. delegaci stowarzyszeń związkowych;
4. członkowie zwyczajni oraz członkowie popierający (lub ich przedstawiciele), działający poza kołami i oddziałami Ligi.

U w a g a. Delegaci wysyłani będą przez Stowarzyszenia związkowe według następującego podziału:

Od	25		członków i niżej	1	delegat
„	26 —	50	„ „ „	2	delegatów
„	51 —	100	„ „ „	3	„
„	101 —	200	„ „ „	4	„
„	201 —	400	„ „ „	5	„
„	401 —	600	„ „ „	6	„
„	601 —	800	„ „ „	7	„
„	800 —	1000	„ i wyżej	10	„

Żadne towarzystwo nie może na Zjazd przysłać powyżej 10 delegatów.

W głosowaniach liczone będą głosy delegatów stowarzyszeń związkowych, jako pojedyńcze.

§ 20. Zjazd Delegatów spełnia czynności następujące:

a) wybiera Zarząd Główny, trzech członków Komisji rewizyjnej oraz Sąd korporacyjny w liczbie trzech osób;

b) przyjmuje do wiadomości sprawozdania Zarządu Głównego i zamknięcia rachunkowe;

c) uchwala budżet na najbliższy rok administracyjny;

d) uchwala zmiany statutu;

e) zwołuje ogólne zjazdy Członków Ligi w celach propagandowych;

f) uchwala rozwiązanie Ligi;

g) mianuje na wniosek Zarządu członków honorowych;

h) dyskutuje i uchwala wnioski Zarządu i inne formalnie zgłoszone wnioski;

i) uchwala wskazania ogólne, tyczące się działalności Zarządu Głównego.

§ 21. Do prawomocności uchwał Zjazdu Delegatów potrzebna jest obecność przynajmniej 10 członków, reprezentujących przynajmniej 20 głosów; przyczem do liczby tej nie mogą wchodzić głosy członków Zarządu Głównego.

Jeżeli Zjazd, zwołany w sposób oznaczony statutem (§ 18) nie może dojść do skutku z powodu braku minimalnego kompletu członków, to w godzinę później odbyć się może Zjazd drugi, prawomocny bez względu na liczbę głosujących. Atoli Zjazd tak zdekompletowany, t. j. nie reprezentujący 20 głosów (minimum), nie może uchwalać ani zmian Statutu Ligi, ani tembardziej — rozwiązania Ligi.

§ 22. Uchwały Zjazdu Delegatów zapadają w zasadzie większością głosów. Tylko w przypadku głosowania nad wnioskiem o rozwiązanie Ligi O. P., potrzebna jest większość przynajmniej $^3/_4$ głosów, reprezentowanych przez członków Zjazdu.

W razie równości głosów, rozstrzyga głos Prezesa Zarządu Głównego. Równość głosów przy wyborach na urzędy usuwa się zapomocą losowania. Wybory odbywają się na każdy urząd osobno, kartkami, o ile większość członków Zjazdu nie uchwali wyborów łącznych lub — przez aklamację.

§ 23. Zarząd Główny Ligi składa się z prezesa, jego zastępcy, sekretarza i skarbnika, a pozatem z 6 do 10 członków, wybieranych przez Zjazd Delegatów. Liczba członków Zarządu Głównego może być powiększona przez kooptację; liczba kooptowanych członków nie może jednak przenosić $^1/_3$ członków, pochodzących z wyboru. Członkowie Zarządu Głównego sprawują swoje czynności honorowo. Zarząd Główny winien zbierać się na posiedzenia przynajmniej raz na kwartał. Do kompletu potrzeba przynajmniej 6-ciu członków Zarządu.

§ 24. Uchwały Zarządu Głównego wykonywa i sprawy bieżące załatwia Prezes, któremu do pomocy przydany być winien jeden z członków Zarządu, jako zastępca, oraz sekretarz, a w razie potrzeby i możności — zakontraktowany przez Zarząd urzędnik pomocniczy. Prezes Zarządu Głównego reprezentuje Ligę na zewnątrz, zwołuje Zarząd i Zjazd Delegatów.

§ 25. Zarząd Główny ma prawo przyjmować dary i zapisy na rzecz Ligi, administrować jej majątkiem ruchomym i nieruchomym, zaciągać pożyczki, zawierać akty hipoteczne, nabywać i sprzedawać majątek Ligi. Na sprzedaż majątku Ligi musi być wszakże uzyskana zgoda Zjazdu Delegatów.

§ 26. Zastępca Prezesa obejmuje urzędowanie w razie jego nieobecności lub choroby, pozatem — tylko na wyraźne jego zlecenie.

§ 27. Zarząd Główny Ligi O. P. wybierany będzie przez Zjazd Delegatów na trzy lata, przyczem prezes, jego zastępca, sekretarz i skarbnik, będą wybierani każdy osobno.

W razie ustąpienia prezesa, jego zastępcy, sekretarza lub skarbnika w ciągu roku administracyjnego (przed Zjazdem Delegatów), Zarząd wybiera z pośród członków pozostałych ich zastępców, którzy będą spełniać swe obowiązki aż do najbliższego Zjazdu.

W razie ustąpienia jednego z członków Zarządu w ciągu roku administracyjnego, Zarząd Główny wybiera na jego miejsce innego członka Ligi przez kooptację, przyczem nie obowiązuje tu ograniczenie, przewidziane co do kooptacji w § 23. Wybór ten będzie ważny aż do najbliższego Zjazdu Delegatów, który dokonywa wyboru uzupełniającego, zachowującego swą ważność aż do końca kadencji trzyletniej.

Gdyby wybory — pomimo upływu kadencji trzyletniej — nie zostały dokonane, mandaty członków Zarządu Głównego zachowują swą moc aż do chwili, w której odbędą się wybory ponowne.

Członkowie Zarządu Głównego mogą być wybierani ponownie (wielokrotnie).

§ 28. Zarząd Główny Ligi O. P. może powoływać do współdziałania komisje stałe lub czynne tylko czasowo, do których, oprócz członków Zarządu, wchodzić mogą w drodze kooptacji i inni członkowie Ligi lub stowarzyszeń związkowych.

§ 29. W celu kontroli rachunkowości oraz stanu majątku Ligi O. P., będzie wybierana przez Zjazd Delegatów Główna Komisja Rewizyjna, składająca się z trzech osób. Oddziały i Koła posiadają własne

komisje rewizyjne. Główna Komisja Rewizyjna składa sprawozdanie ze swych czynności Zjazdowi Delegatów.

MAJĄTEK LIGI.

§ 30. Majątek Ligi Ochrony Przyrody powstaje ze składek członkowskich, z darowizn i zapisów, z subwencyj, kwest oraz sprzedaży wydawnictw, wreszcie z dochodów, osiąganych z odczytów publicznych i t. p.

§ 31. Liga Ochrony Przyrody korzysta z wszelkich przywilejów, przysługujących stowarzyszeniom i instytucjom ideowo-kulturalnym, co się tyczy opłat, wnoszonych na rzecz Skarbu Państwa. W szczególności tereny, wykupione przez Ligę jako rezerwaty, wolne są od wszelkich podatków państwowych i samorządowych.

§ 32. Księgi rachunkowe Ligi O. P. prowadzone będą zgodnie z prawem.

ROZWIĄZANIE LIGI O. P.

§ 33. W razie rozwiązania Ligi Ochrony Przyrody, majątek jej może być przekazany przez ostatni Zjazd Delegatów innemu stowarzyszeniu lub instytucji, któreby spełniały zadania pokrewne zadaniom Ligi i któreby dawały gwarancję, że przekazanego sobie majątku Ligi O. P., używać będą na cele, wyszczególnione w niniejszym statucie.

Majątek Ligi O. P. może być także przekazany Rządowi Rzplitej z zastrzeżeniem tegoż samego warunku co do użycia przekazanego majątku.

Założyciele Towarzystwa „Liga Ochrony Przyrody":

Prof. BOLESŁAW HRYNIEWIECKI, b. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Członek Polskiej Akademji Umiejętności;

ALEKSANDER JANOWSKI, Prezes Towarzystwa Krajoznawczego;

Dr. JANUARY KOŁODZIEJCZYK, b. Prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej;

Prof. JÓZEF MOROZEWICZ, Dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego, Członek Polskiej Akademji Umiejętności.

Zarząd Główny
Ligi Ochrony Przyrody
SEKRETARJAT
Warszawa, Rakowiecka 4.

9

J. MOROZEWICZ

LIGA
OCHRONY PRZYRODY

WYDAWNICTWO LIGI OCHRONY PRZYRODY
WARSZAWA — RAKOWIECKA 4
1928

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna 15.

W Warszawie powstała niedawno nowa instytucja społeczna pod nazwą „Liga Ochrony Przyrody", której statut został przed miesiącem przez Władze Państwowe zatwierdzony.

„Liga Ochrony Przyrody"?...

Czy przyroda potrzebuje ochrony i czy człowiek może jej jakąkolwiek ochronę zapewnić?

Jeśli chodzi o przyrodę ziemską, wogóle, o glob ziemski, jako całość, to rządzą nią stałe prawa kosmiczne, na które człowiek, będący sam cząstką przyrody ziemskiej, nie ma i mieć nie może żadnego wpływu... Nie może przecież zmienić ani odwiecznych praw krążenia ziemi w układzie słonecznym, ani powstrzymać stopniowego stygnięcia ziemi, ani zapobiec płynącym stąd następstwom, jak wybuchy wulkaniczne, trzęsienia ziemi i t. p. Ba, człowiek nie jest mocen przeciwdziałać skutecznie takim nawet zjawiskom, jak huragany, nawałnice i związanym z niemi niszczycielskim zalewom, topielom...

Człowiek, od chwili swego pojawienia się na ziemi, musiał przystosować się do istniejących na

powierzchni warunków geofizycznych lub podjąć walkę z tem, co — w granicach słabej jego potencji — było do zwalczenia...

Cały długi szereg tysiącleci, dzielący dzisiejszą naszą cywilizację od bytowania człowieka jaskiniowego, jest historją jego zmagania się z otaczającą przyrodą. Zależnie od klimatu — napięcie tego zmagania się było rozmaite. Na południu — słabsze, na północy — mocniejsze, a nawet bardzo mocne. Na południu — w strefach klimatu łagodnego i ciepłego — chodziło przedewszystkiem o zdobycie środków żywności, na północy — także o ciepłą odzież i o schronisko przed surową, długą zimą, o gromadzenie na nią zapasów. Krainy północne zatem były główną areną walki, jaka się wywiązała między człowiekiem „pierwotnym" a jego otoczeniem. Walki, przedewszystkiem, ze światem zwierząt i roślin — walki o byt. A walka ta z początku nie zawsze bywała zwycięska. Atoli, w miarę postępu wieków, w miarę doskonalenia się metod i środków, w miarę — nadewszystko — rozwoju genjalnej pomysłowości, wciąż walką tą podniecanej, człowiek stopniowo opanował świat zwierząt i roślin.

*

Z epoki jaskiniowca, uzbrojonego tylko w maczugę, nabijaną krzemieniami, przenieśmy się teraz do czasów dzisiejszych. Człowiek współczesny, po-

za florą i fauną, potrafił wyzyskać dla swoich celów wszystkie niemal żywioły ziemi: lądy opasał stalowemi drutami i pchnął po nich maszyny parowe lub elektryczne, przewożące ludzi, wytwory swego przemysłu, surowce; morza zaludnił przemyślnej konstrukcji łodziami, które krążyć mogą dowolnie od lądu do lądu,od bieguna do bieguna; w powietrze puścił stada szybujących machin, które w kilka dni przelatują oceany; ba, nawet fale eteru zmusił do przenoszenia swych myśli, słów, obrazów z krańca na kraniec globu ziemskiego...

Rzecz naturalna, że ten niebywały rozmach działalności przemysłowo-cywilizacyjnej człowieka na powierzchni ziemi, nie mógł nie odbić się na jej wyglądzie. Zwłaszcza połacie lądów o mocno zagęszczonej ludności i wybujałem życiu przemysłowem są dziś bardzo już dalekie od swej dawnej „pierwotności". Wyrosły na nich liczne, a niekiedy olbrzymie miasta o gęsto skupionych a spiętrzonych do góry budowlach, o wysmukłych, w niebo strzelających a wiecznie dymiących kominach fabrycznych. Przestrzenie, między miastami leżące, zamienione na kultury rolnicze, utraciły miejscami całkowicie swą dawną szatę roślinną. Znikły przedewszystkiem dawne „dziewicze" puszcze, bory i lasy wraz z zamieszkującemi je zwierzętami. Pierwotny koloryt krajobrazu — zielony — musiał ustąpić miejsca posępnej szarzyźnie.

Flora i fauna są bowiem temi składnikami

przyrody, które najbardziej ucierpiały w pochodzie cywilizacyjnym ludzkości. A jednocześnie składają się one na te momenty krajobrazu, które go najbardziej ożywiają, najbardziej radują oko i duszę człowieka, wrażliwego na piękno przyrody.

Stąd stali mieszkańcy miast miljonowych, zmuszeni do ustawicznej pracy w mrocznych wielopiętrowych domach, pozbawionych dostatecznego powietrza i słońca, tęsknią chronicznie do „wsi", t. j. do zieloności, do lasów i ożywiającego je rozgwaru wiosennego ptactwa — zdala od „drapaczy nieba" i zaduchu „życia" przemysłowego.

Wśród inteligencji wielkomiejskiej wytworzyła się też — w ostatnich lat dziesiątkach — na tem tle pewna reakcja przeciw nadmiernemu i bezmyślnemu trzebieniu lasów. Na tej drodze powstała także w wielu społeczeństwach europejskich i pozaeuropejskich myśl o konieczności „chronienia przyrody" przed niskiemi, tępicielskiemi zakusami człowieka. Wielowiekowa walka zamieniła się więc cudownie w ochronę i opiekę. Człowiek, zwycięski pogromca przyrody ożywionej, potępił swe dzieło...

*

I w Polsce myśl ta już zakiełkowała. Najwyższy to czas. Ojczyzna nasza słynęła jeszcze przed paru wiekami, jako kraj niebotycznych borów i puszcz dziewiczych, obfitujących w „grubego zwierza": żubry, niedźwiedzie, łosie, jelenie... Dziś—

jest to przeważnie już tylko legenda. Dewastacja postępuje naprzód rączym, zbyt rączym krokiem.

Niezapominajmy o tem, że jeszcze w połowie XVIII wieku na Saskiej Kępie, pod samą Warszawą, mnożyły się bobry i budowały tu swe żeremia... Nie zapominajmy także o tem, że unikat zoologiczny Europy — dzikie żubry Białowieży — zostały wytępione podczas wielkiej wojny. Niedźwiedzie litewskie nie wałęsają się już po ulicach Wilna, jak sobie o tem do niedawna jeszcze opowiadano na Zachodzie Europy. Nie przybywa też w Tatrach ani kozic, ani świstaków. Giną charakterystyczne rośliny polskie: cis i tatrzańska szarotka, że wymienię tylko najbardziej popularne i znane.

A nawet lasy polskie, chociaż przestrzennie dość jeszcze obfite,nie mają bytu na przyszłość zapewnionego. Nie ma dziś już żadnej racji przysłowie: „nie było nas — był las, nie będzie nas — będzie las". Jeżeli wierzyć statystyce, wywóz drzewa z Polski jest większy od rocznego przyrostu drzewostanów. Znaczy to, że, jeżeli równowaga pomiędzy eksportem a przyrostem rocznym nie zostanie przez racjonalną gospodarkę utrzymana, lasom naszym grozi dalsza dewastacja, a w końcu — zagłada.

Światła opinja polska nigdy się z tem nie pogodzi, by kraj nasz w dalszym ciągu miał być ogałacany z jego przyrodzonych osobliwości. Dopóki czas, należy ocalić i na przyszłość ochronić wszystko

to, co stanowi swoistą cechę przyrody polskiej i bez czego straciłaby ona swoją indywidualność. Tem bardziej, że da się to uczynić bez poważniejszego uszczerbku dla postulatów życia ekonomiczno-przemysłowego. Chodzi tu bowiem o zachowanie już pewnych tylko szczątków i pozostałości, które w porównaniu z obszarem całego kraju stanowią drobny tylko ułamek odsetkowy.

Zadanie to podjęła już „Państwowa Rada Ochrony Przyrody", istniejąca od kilku lat przy M-stwie W. R. i O. P. Powstałe w r. b. stowarzyszenie społeczne „Liga Ochrony Przyrody" pragnęłoby — w harmonijnem współdziałaniu z Radą — zainteresować tą sprawą jak najszersze koła inteligencji polskiej.

Liga Ochrony Przyrody — w myśl swojego Statutu — „ma zabiegać o zachowanie oblicza ziemi ojczystej w jego pierwotnym stanie", tudzież „o zachowanie piękna i swoistych cech krajobrazu rodzimego". Samo rozumie się przez się, że chodzi tu o zachowanie tego, co jeszcze pozostało z dawnej, pierwotnej całości, o ochronę fragmentów najbardziej charakterystycznych i typowych.

A cóż w Polsce mamy do ochrony?

Polska, jako kraina przejściowa między Wschodem a Zachodem Europy, kraina, leżąca na rozdziale wód, spływających do Bałtyku i morza Czarnego, wreszcie, jako kraina, której granice południowe, biegnące wzdłuż Karpat, piętrzą się

miejscami do wysokości ponad 2.600 *m*, gdy północne zniżają się do poziomu morza Bałtyckiego, Polska posiada wyjątkową, rzec można, rozmaitość krajobrazów.

Kontrastowość ich rzuca się sama w oczy. Bo weźmy np., z jednej strony, granitowe,najeżone niebotycznemi wierchami i graniami Tatry z ich kozicami, świstakami i szarotkami, z drugiej zaś — Pińszczyznę, równię bagnistą, moczarową, torfiastą, lesistą — raj ptactwa wodnego i błotnego... Lub zestawmy takie góry Świętokrzyskie, zbudowane z najstarszych formacyj ziemi polskiej, pokryte na swym kwarcytowym grzbiecie starodrzewną puszczą jodłową — z Pomorzem lub Suwalszczyzną, zasypaną żwirowatemi pagórkami moren, nasuniętych przez „wczorajsze" jeszcze lodowce, po których pozostały tak charakterystyczne a liczne jeziora. Albo, dalej, w jak rażący sposób odbija bezleśne, stepowe czarnoziemne Podole Naddniestrzańskie od nieporównanej i pełnej majestatu puszczy Białowieskiej, w której tak niedawno jeszcze królowały żubry siwobrode,..

Te i tym podobne, tak mocno kontrastowe i charakterystyczne właściwości przyrody polskiej, muszą być w odpowiedni, umiejętny sposób przez nas zachowane i przekazane pokoleniom następnym. Nie możemy bowiem pozwolić na to, by nas spotkał kiedyś haniebny zarzut utracjuszów — od tych, co po nas przyjdą.

Jak tego dokonać i w jakiej formie?

Musimy tu pójść drogą już utorowaną i przyjętą przez społeczeństwa zachodnio-europejskie, a, zwłaszcza, przez Stany Zjednoczone Am. Pn. Musimy tworzyć „parki narodowe" i „rezerwaty", czyli obszary celowo i umiejętnie wybrane, charkterystyczne, a mające stanowić — po wieczne czasy — nietykalną własność całego społeczeństwa. Parki są jednostkami ochrony większemi, rezerwaty — mniejszemi.

Parki narodowe u nas należałoby utworzyć przedewszystkiem w Tatrach, Pieninach, górach Świętokrzyskich, puszczy Białowieskiej...

Liczba rezerwatów musiałaby być znacznie większa.

Weszłyby do niej typowe krajobrazy Polski, jak: morenowy, stepowy, jeziorowy, bagienny i wiele innych. Do rezerwatów należałoby także zaliczyć godne ochrony objekty przyrody nieożywionej, jak np. słynne groty kryształowe w Wieliczce, a także groty i jaskinie wapienne w Ojcowie, gipsowe — w Skorocicach i t. p. Znalazłyby się tu również twory przyrody (ożywionej i nieożywionej) jeszcze drobniejsze, jak poszczególne godne zachowania grupy drzew lub nawet drzewa pojedyncze, skały, głazy polne i t. p.

Stworzeniem tych jednostek ochronnych, ich organizacją i dalszą działalnością musi zająć się sa-

mo społeczeństwo i powołane do tego towarzystwa, jak istniejąca już Liga Ochrony Przyrody.

Musi być pdjęta w tym celu szeroka akcja społeczna, ogarniająca całą Polskę, wszystkie jej warstwy intellektualne, zarówno miejskie, jak wiejskie. Liga O. P. dążyć będzie do tego, by we wszystkich miastach uniwersyteckich, wojewódzkich, starościńskich i in. środowiskach życia społecznego powstały jej Koła i Oddziały, związane z Zarządem głównym wspólnym planem działania i wspólną ideologją ochrony zabytków przyrody. Oddziały i koła rozwijałyby działalność na właściwych im terytorjach, otaczając opieką rezerwaty już istniejące, kwalifikując do ochrony objekty nowe — dotychczas nią nie objęte.

Każdym rezerwatem, a zwłaszcza każdym parkiem narodowym opiekowałby się specjalny komitet, złożony z członków miejscowego Oddziału i Koła oraz fachowców (przyrodników), wyznaczonych przez Zarząd główny.

*

Ażeby całe tak szeroko zakreślone dzieło ochrony przyrody zorganizować, trzeba posiadać odpowiednie do tego środki materjalne. Trzeba przedewszystkiem wykupić z rąk prywatnych te objekty ochrony, których stan obecny najpilniej tego wymaga. Na to konieczne są kapitały poważne, sięgające w krocie i miljony.

Skąd je wziąć?

W Stanach Zjednoczonych Am. Pn., które i pod względem ochrony przyrody przodują całemu światu, powstała niedawno myśl stworzenia nowego (po za słynnym istniejącym oddawna w Yellowston) parku narodowego w górach Smoky Mountains, położonych w stanie Tennesee i Karolina. W tym celu góry te, zajmujące przestrzeń ok. 1.000 km^2, trzeba wykupić. Znany bogacz amerykański, Rockfeller, ofiarował już na to wykupno parę miljonów dolarów. Potrzebna „reszta" napłynie niebawem ze składek drobniejszych.

Szczęśliwa Ameryka! Posiada swoich Rockfellerów i Carnegie'ch...

Liga Ochrony Przyrody, nie czekając, aż się u nas znajdą tego rodzaju „businessmeni", postanowiła gromadzić potrzebne fundusze z groszowych składek swych członków w sposób, wskazany w jej statucie... Jeżeli tylko idea ochrony zabytków przyrody zjedna sobie poparcie — o czem nie wątpimy — wszystkich ludzi w Polsce, miłujących piękno przyrody ojczystej i swoiste jego cechy, to z owych groszy powstać mogą i powstaną potrzebne do jej realizacji miljony...

Nie trzeba przytem zapominać, że jakkolwiek akcja Ligi O. P., zdążająca do stworzenia sieci rezerwatów i parków narodowych w całym kraju, ma na widoku przedewszystkiem cele ideowe, to jednak w swym rezultacie akcja ta może osiągnąć poważne

15

wyniki realne przez uświadamianie szerokich mas społecznych pod względem przyrodoznawczym, przez budzenie ruchu turystycznego tak wewnątrz kraju, jak i przez zachęcanie turystów zagranicznych, którzy radzi będą zapoznawać się z osobliwościami naszej przyrody, skoro tylko będą one należycie udostępnione i uporządkowane. A doniosłe znaczenie propagandowe turystyki zagranicznej nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Konto czekowe P. K. O.
Ligi Ochrony Przyrody
№ 17.410.

17

ALEKSANDER JANOWSKI

CHROŃMY PRZYRODĘ OJCZYSTĄ

WARSZAWA
1928

ODBITKA z Nr. 11 „ZIEMI" z d. 1.VI 1928 r.

Konto czekowe P. K. O.

Ligi Ochrony Przyrody

№ 17.410.

Człowiek jest nieodłączną cząstką przyrody, wszystkiemi węzłami swego żywota silnie z nią związanym, ale stosunek człowieka do przyrody ciągłym ulega zmianom, zarówno w przestrzeni wieków, jako też i na obszarze naszego globu.

Człowiek pierwotny, słaby i bezbronny, drżał wobec tajemniczych, niepojętych potęg przyrody. Ubóstwiał je, personifikował, zapełnił świat przyrody mnogością dobrych lub złych duchów, którym znosił ofiary, błagalne śpiewał hymny, tańczył obrzędowe tańce, szukał ich opieki, polecał się względom.

Nie przeszkadzało mu to jednak wyzyskiwać przyrodę stale, a nawet w pewnych wypadkach zjadać ubóstwiane stworzenia, jak owi Ajnowie z wysp oceanu Spokojnego, którzy otaczają czcią schwytanego młodego niedźwiadka, karmią go, hodują, oddają mu religijną cześć, aż wreszcie pewnego dnia zabijają i pożerają.

Inaczej ustosunkowała człowieka do przyrody księga Genesis, bo zaraz w pierwszym rozdziale całą przyrodę podporządkowała człowiekowi. I rzekł Bóg: „Uczyńmy człowieka na wyobrażenie i na podobieństwo nasze, a niech przełożony będzie rybom morskim i ptastwu powietrznemu i bestjom i wszystkiej ziemi i nad wszelkim płazem, który płaza po ziemi.

I błogosławił im Bóg i rzekł: „Rośćie i mnóżcie się i napełniajcie ziemię, a czyńcie ją sobie poddaną i panujcie nad rybami morskiemi i nad ptastwem powietrznem i nadewszemi zwierzęty, które się ruszają na ziemi.

Oto dałem wam wszelkie ziele, rodzące nasienie na ziemi i wszystkie drzewa, które same w sobie mają nasienie rodzaju swego, aby wam były na pokarm.

I wszystkim zwierzętom ziemnym i wszystkiemu ptastwu powietrznemu i wszemu co się rusza na ziemi i w czemkolwiek jest dusza żywiąca, aby miały co jeść".

Otrzymawszy tak obszerne plenipotencje, nie omieszkał człowiek korzystać z nich w sposób dość drapieżny i bezwzględny. Z rozwoju życia gospodarczego bezlitosny stosunek człowieka do przyrody dochodził do najwyższego napięcia. Zaniknął dawny kult przyrody, zaniknęła głoszona przez mędrców miłość

19

tego przecudnego królestwa, które do człowieka tak często odnosiło się z naiwną ufnością.

Panowanie człowieka nad przyrodą przejawiało się w szeregu okrucieństw i bezlitosnych aktów, nie liczących się z życiem i czuciem tworów żyjących.

Jeżeli człowiek człowiekowi wilkiem, Homo homini lupus, jeżeli w epokach ciemnoty i barbarzyństwa wymordowywano całe ludy, jeżeli Francesco Coronado 200 Indjan z Puebla spalił na 200 stosach dla przykładu i postrachu, to cóż było mówić w owych czasach o miłości dla żywych tworów przyrody.

Ale teraz nastały czasy inne: 30.000 mogił otacza pomnik grobowy pod Verdun; Lusitanię zatopiono z załogą i podróżnymi. Gazy trujące i oślepiające promienie rażą ludzi z walczących armij. Z błękitu niebios zrzucają samoloty straszliwe bomby na spokojnych mieszkańców, na śpiące, lub bawiące się dzieci.

Czasy nastały istotnie inne. Tak przerażające, że losem ginących roślin, ptaków lub zwierząt któż może się zająć? „Nie pora płakać róż, gdy płoną lasy", groźnie rzucała Roza Weneda swej idealnej siostrze.

I zdawaćby się mogło, że to już ostatnia

wybiła godzina dla przyrody i tych jej przejawów, które nie dadzą się momentalnie zamienić w banknoty lub brzęczącą monetę, w tego złotego cielca, przed którym konwulsyjnie wije się ludzkość, zagryzając się wzajemnie.

I oto w takim, zda się ze wszech miar niepomyślnym czasie, budzi się łatwo zrozumiała reakcja: przeciw chciwym eksploatatorom przyrody powstaje szereg jej obrońców. Zgodnie podają sobie ręce uczeni, artyści, literaci i wszelakiego rodzaju entuzjaści, opiekunowie ginących gatunków, troskliwi ochraniacze cennych zabytków przyrody.

Liczba ich stale wzrasta, sfera wpływów rozszerza się, sposoby ochrony coraz się udoskonalają, a miłość dla przyrody budzi się i pogłębia w sercach i umysłach ludzi.

Wprawdzie przejawy troski o przyrodę i pewne blaski miłości do niej już w średniowieczu się przejawiają, ale są tak czemś dziwnem, że przechodzą do legend.

Oto św. Franciszek z Assyżu rozmawia z ptakami, lecą one za nim, wilk z Gubbio podaje Mu łapę, zające tulą się pod płaszczem świętego, a kwiatki są Mu braćmi, jak bratem Mu jest i woda, i ogień, i wiatr i słońce. W śpiewie ptaków ubogi Poverello z As-

syżu słyszy chwałę Stwórcy. Kocha i podziwia łąkę pełną kwiatów i strumień, spadający ze skały i przepaściste kształty wąwozów i wyniosłe szczyty górskie. Jak pierwotny człowiek instynktownie lękał się sił przyrody i czcił je z grubym materjalizmem, tak ten cudowny asceta z Porcjunculi ożywia cały ten świat potęgą swego miłowania, siłą braterstwa człowieka z przyrodą, wdzięcznością dla Stwórcy za Jego tak cudowne twory.

Ludzie XIII wieku podziwiają świętego Franciszka, jego miłości przypisują Boską siłę i Boskie pochodzenie. Brzmi ta Jego sława w pieśniach i opowieściach, przechodzi w legendę tęczową pełną blasku, barwy i serca.

A oto na dworze królowej Elżbiety Szekspir czyta swe komedje pełne fantazji, a prowadząc słuchaczów w las ardeński, przedstawia jakiegoś Jakuba dziwaka i entuzjastę. Towarzysze polowania pytają gdzie Jakub?

„Dziś ja i Amionę zaszliśmy ukradkiem
Gdzie w cieniu dębu leżał zadumany".

Tam właśnie jeleń samotny przez strzelca ciężko raniony przywlókł biedne ciało i śmierci czekał. Z bólu tak ciężkie wydawał westchnienia, że wzdęta skóra na jego się bokach pękać zdawała. Łzy wielkie, okrągłe, kropla za kroplą po niewinnym pysku smutnie ście-

kały. Kosmate głupiątko stało nad brzegiem i wody potoku łzami zwiększało. A smutny Jakub mówił: Biedny jeleniu, piszesz twój testament, jak wszyscy wielcy światowi panowie. Wreszcie oświadczył Jakub: wszyscy w tym lesie jesteśmy bandą tyranów i przywłaszczycieli, gdy siejem trwogę i śmierć wśród dziczyzny w dziedzinach, które dała jej natura.

A gdy dworzanie śmieją się z tego marzyciela, szlachetny książę czyni uwagę: „Serce mnie boli, gdy centkowane biedne te głupiątka, tych państw samotnych pierwsi właściciele, w granicach własnych pod strzał naszych ostrzem okrągłe biodra krwią własną rumienią".

Wprowadzenie przez Szekspira tych motywów na scenę nie jest bez znaczenia. Dowodzi ono pewnych zmian w patrzeniu na życie przyrody, co zresztą nie przeszkadza dzisiejszym synom Albionu do polowań par force i uganiania się za zwierzyną, płacącą życiem za lordowskie upodobania.

Rzucone ziarna nie pozostały jednak bez plonu. Właśnie wśród Anglo Sasów budzić się zaczęły prądy dążące do opieki nad przyrodą. Nie małą rolę odegrał tu Ruskin i pisarze jego epoki, a sprawa rezerwatów przyrody nigdzie nie rozwijała się tak pomyślnie, jak

właśnie wśród Anglo Sasów Amerykańskich, co prawda po wytępieniu przez nich bawołów, powaleniu gigantycznych Wellingtonij, które gdy zbyt ciężko było je rąbać, lub piłować, rozsadzano dynamitem.

U nas ochroną przyrody zaczęto interesować się niezbyt dawno. Okres zaborów paraliżował naszą inicjatywę w tym względzie, ale pomimo trudności zabiegi czyniono. Sejm krajowy galicyjski już w 1869 roku uchwalił ochronę „zwierząt alpejskich, właściwych Tatrom, świstaka i dzikich kóz". Dużo energji poświęcił tej idei profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, niezapomnianej pamięci Marjan Raciborski. W Warszawie w 1909 r. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze stworzyło specjalną Sekcję Ochrony Przyrody, a na łamach „Ziemi" drukowano wiele notatek o Zabytkach Przyrody. Dwie rozprawy: Kazimierza Kulwiecia i Januarego Kołodziejczyka gorąco propagowały sprawę ochrony przyrody. Najmniej czyniło pod tym względem społeczeństwo Wielkopolskie, natomiast tam Niemcy otaczali opieką zabytki i poważne wprowadzali ustawy.

Po odzyskaniu niepodległości sprawą ochrony przyrody zajął się ze swą dzielną energją profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr.

Władysław Szafer, kładąc swą duszę w służbę tej idei. Z jego to inicjatywy powstała pierwotnie Komisja Ochrony Przyrody przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przekształcona później w Państwową Radę Ochrony Przyrody.

Ta rada składa się przeważnie z uczonych, posiada placówki swoje w miastach uniwersyteckich, niemałą położyła zasługę w sprawie ochrony przyrody. Liczne wydawnictwa, odczyty, fotografje, zebrania, konferencje, poświęcone idei Ochrony, a nadewszystko inwentaryzacja zabytków to bezsporna, a doniosła zasługa Rady, a w pierwszym rzędzie jej dzielnego Prezesa Profesora Szafera.

Działalność jednak Rady nie wyczerpuje wszystkiego, ani też nie może podołać wielkości i rozmaitości potrzeb: oto wybito żubry w Białowieskiej Puszczy, oto zaorują resztki pierwotnego stepu, oto tępią łosia, tępią tak rzadkiego już u nas bobra, oto masowo niszczą kosówkę na Howerli, a wyrąbują cisy, tak już dziś rzadkie i osobliwe, oto rozsadzają dynamitem największy na Mazowszu głaz narzutowy, a na Babiej Górze pastuszkowie zapuszczają ogień w wypróchniały pień olbrzymiej jodły jagiellońskiej i to odwieczne drzewo spłonęło do szczętu. Wycinane są stare

lipowe aleje i parki dawnych siedzib magnackich, hula samowola: obtłukują stalaktyty wapiennych grot. Jednego dnia wycieczka roztrzaskała w olsztyńskich grotach filar, który był dziełem kilkudziesięciu tysięcy lat, słowem spustoszenie i niszczenie zabytków trwa bez pohamowania. Czynią je ciemne, nieuświadomione masy, nie rozumiejące doniosłości zabytków i pamiątek.

Ale i t. zw. inteligencja nie lepiej odnosi się do tych rzeczy: któż nie kupi wiązanki szarotek od góralczyka, chociaż nad tą osobliwą roślinką roztoczona jest opieka; na uwagę o niewłaściwości postępowania pani się obraża, a góralczyk pierze kamieniami w interpelanta.

Jest też otoczony ochroną Mikołajek, oset nadmorski, co ametystowem obramieniem otaczał wybrzeże. Czyż nasi nadmorscy goście liczą się z tem, czy nie rwą i nie niszczą tej malowniczej rośliny, której grozi zagłada zupełna.

Czegoż to dowodzi? Dowodzi to, że idea ochrony przyrody nie przeniknęła jeszcze do dusz nietylko pastuszków babiogórskich, nietylko do uczniów szkół średnich, ale nawet i do nauczycielstwa i do zamożnych gości z wybrzeża, lub Podhala.

Musi więc akcja Ochrony Przyrody wyjść na rozległe pola pracy społecznej. Musi ona powołać do pomocy szerokie masy społeczne, uświadomić je, przepoić zainteresowaniem i poczuciem odpowiedzialności, słowem z instytucji wybranych i poświęconych kapłanów wiedzy musi wejść w tłum społeczny i wołać wielkim głosem: Nie niszczcie! Nie czyńcie krzywdy! Ochraniajcie tę roślinę, czy to zwierzę, gdyż grozi mu zupełna zagłada.

W ubiegłym roku było jeszcze gniazdo bobrowe na Niemnie, za Grodnem... i oto jednego bobra od pary chłopi kijami zatłukli. Winowajcy nie znaleziono. A gdyby go znaleziono, poszedłby do kozy na kilkanaście dni ale ostatniego gniazda bobrowego na Niemnie już niema. Oto są skutki, że nie dość się szczepi ideję Ochrony Przyrody wśród mas. Nie to jest zwycięstwem, że chłopa wsadzą do kozy za zabicie bobra, lecz to byłoby zwycięstwem, że on go wcale nie zabije.

Otóż teraz organizuje się Społeczną Ligę Ochrony Przyrody.

Ligi takie są czynne w społeczeństwach zachodnio-europejskich. Liga Szwajcarska liczy 31.000 członków. Wydzierżawiła ona w celu ochrony górną część doliny Engadinu.

Liga Austrjacka liczy 24.000 członków, budżet jej wynosi 30.000 marek. Związek dzieci szwajcarskich wykupił na własność narodu tyle pamiątkowy półwysep Rütli, gdzie bohater narodowy Wilhelm Tell przysięgał narodowi walkę o wyzwolenie.

Czemużby u nas dzieci nasze, nasza młodzież i społeczeństwo dojrzałe, czemużby nie miały podjąć pracy w dziedzinie Ochrony Przyrody? O jakież drobne chodzi tu sprawy! Liga Ochrony odbiła marki z żubrem. Marki te to znaczek przynależności do Ochrony Przyrody. Znaczek taki kosztuje 30 groszy! Czy to może komu zrobić różnicę? Przecież to jest 0,08 grosza dziennie, pół grosza na tydzień, a $2^1/_2$ grosza na miesiąc! Dwa i pół grosza miesięcznie! Czy słyszycie Obywatele i Obywatelki! Trzydzieści groszy na rok! Czy słyszycie Księża i Nauczyciele, Rzemieślnicy i Kupcy, Ziemianie i inteligencjo zawodowa. Czy słyszysz młodzieży?

Więc w takiej malutkiej Austrji mogło się zrzeszyć 24.000 ludzi celem Ochrony Przyrody, a u nas w 30.000.000 państwie rzecz nie znalazłaby oddźwięku?

Wszak samego nauczycielstwa mamy z górą 80.000. Czyż jest nauczyciel, któryby nie zaopatrzył się w żubra? Do Ligi mogą przystępo-

wać też całe Stowarzyszenia i Związki jako członkowie.

Szerokie rzesze społeczne winny poprzeć zabiegi tej grupy przyrodników, która zabiega około zachowania w całości zabytków przyrody.

Według statutu do Ligi mogą przystępować jako członkowie całe stowarzyszenia, koła, związki, ugrupowania, a mogą też zapisywać się i osoby. Nowością, jaką Liga wprowadza jest znaczek Ligi z żubrem. Znaczek ten, który kosztuje 30 groszy, ma być nalepiany na legitymacjach członkowskich różnych instytucyj, zgłaszających akces do Ligi.

Ten drobny, śmiesznie mały wydatek roczny, ale wniesiony przez liczne rzesze, może dać kilkanaście tysięcy złotych, za które można już będzie czy to drogą wykupu, czy dzierżawy, czy wreszcie roztoczeniem dozoru ocalić niejedną osobliwość, nie jeden zabytek przyrody, który bez tej pomocy na niewątpliwą skazany jest zagładę.

Zapisujcież się tedy obywatele i obywatelki do Ligi Ochrony Przyrody, 30 groszy, wyraźnie 30 groszy rocznie! $2^1/_2$ grosza na miesiąc! Austrja ma 5 miljonów mieszkańców, a 24.000 członków Ligi. U nas przy 30.000.000 powinno być 145.000 członków. Ale ja w tę cyfrę 145.000 nie bardzo wierzę i dla tego coś z niej

24

opuszczę, opuszczę te 5.000, ale w 140.000 wierzę. Przecież w szkołach polskich jest 4.000.000 dzieci i młodzieży. Któreżby z nich nie chciało zaopiekować się ginącą roślinką, lub ginącem zwierzątkiem?

Rodzice! Nie tamujcie dobrych, szlachetnych porywów waszych dzieci. Dajcie im po 30 groszy na Ligę Ochrony Przyrody. Jeżeli w rodzinie jest 5, a daj Boże 8 dzieci, to niech chociaż jedno z tej błogosławionej rodziny kupi sobie markę z żubrem w szkole, bo przecież kto jak kto, ale nauczycielstwo w pierwszym rzędzie powołane jest do tego kulturalnego czynu, jakim jest Ochrona Przyrody.

Nauczyciel, który wychowuje przyszłego obywatela Rzeczypospolitej, nauczy go kochać przyrodę, otaczać ją opieką i z barbarzyństwa niszczenia i zagłady przeniesie go w krainę miłości, troskliwości i ochrony nad bezbronnymi tworami.

Zwracajcie się tedy w sprawach Ochrony Przyrody, w sprawach Ligi Ochrony Przyrody do Sekretarjatu Zarządu Głównego Ligi w Warszawie, Rakowiecka 4.

Śliczne żubry są tam do nabycia po 30 groszy.

DRUKARNIA

25

TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

SEKCYA OCHRONY TATR.

Drukarnia „Polonia“ w Zakopanem.

STATUT SEKCYI

(zatwierdzony reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 4/7 1912 L. XIII a 2771).

Nazwa i siedziba sekcyi.

§ 1. Sekcya nosi nazwę: „Towarzystwo Tatrzańskie. Sekcya ochrony Tatr". Siedzibą Sekcyi jest Zakopane.

Cel.

§ 2. Celem Sekcyi jest piecza nad zachowaniem krajobrazu tatrzańskiego w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Środki.

§ 3. Środkami do osiągnięcia tego celu są:
1. Organizowanie obywatelskiej straży górskiej:
a) celem opieki nad rzadszemi roślinami i zwierzętami tatrzańskiemi.
b) celem przeciwdziałania niewłaściwemu zachowywaniu się człowieka w górach.

2. Wpływanie na czynniki miarodajne w myśl zasady zachowania o ile możności pierwotnego charakteru gór.
3. Wpływanie w tym duchu na opinię publiczną przez odpowiednie odezwy, wydawnictwa, odczyty, wycieczki i t. p.
4. Utrzymanie odpowiedniego księgozbioru.
5. Nawiązywanie i utrzymywanie stosunków z towarzystwami o pokrewnym zakresie działania w kraju i zagranicą.

Skład Sekcyi.

§ 4. Sekcya składa się z członków: honorowych, założycieli, wspierających i zwyczajnych.

§ 5. Członków honorowych mianuje Ogólne Zgromadzenie na wniosek Zarządu z pośród osób, które położyły szczególne zasługi w sprawie ochrony piękności zabytków przyrody.

§ 6. Członkiem założycielem może być każdy członek Towarzystwa Tatrzańskiego, przyjęty przez Zarząd na wniosek dwóch członków Sekcyi i składający na cele Sekcyi jednorazowo najmniej 100 k.

§ 7. Członkiem wspierającym może być każdy członek Tow. Tatrzańskiego, przyjęty przez Za-

27

rząd na wniosek dwóch członków Sekcyi i składający na cele Sekcyi rocznie najmniej 10 koron.

§ 8. Członkiem zwyczajnym może być każdy członek Tow. Tatrzańskiego, przyjęty przez Zarząd na wniosek dwóch członków Sekcyi i składający ustanowioną przez Ogólne Zgromadzenie wkładkę roczną na cele Sekcyi.

§ 9. Za dowód należenia do Sekcyi służy karta legitymacyjna.

§ 10. O wykluczeniu członka Sekcyi rozstrzyga Zarząd. Wolno jednak wykluczonemu odwołać się do Ogólnego Zgromadzenia Sekcyi. Członek występujący lub wykluczony z Tow. Tatrzańskiego przestaje być przez to samo członkiem Sekcyi.

Prawa i obowiązki członków.

§ 11. Każdy członek Sekcyi ma prawo:

1. Wyboru i wybieralności oraz brania udziału czynnego w Ogólnych Zgromadzeniach Sekcyi.
2. Korzystania z lokalu, urządzeń Sekcyi i ułatwień przez nią uzyskanych.
3. Noszenia odznaki dla członków Sekcyi ustanowionej.

§ 12. Każdy członek Sekcyi jest obowiązany:

1. Przyczyniać się wedle możności do osiągnięcia celów Sekcyi.
2. Jednać dla Sekcyi nowych członków.
3. Stosować się do postanowień statutu i regulaminów.
4. Członek zwyczajny i wspierający obowiązany jest regularnie z góry uiszczać ustanowione wkładki.

§ 13. Wystąpienie z Sekcyi zgłoszone być może na ręce Zarządu każdego czasu. Należne za rok bieżący oraz zaległe wkładki winny być uiszczone. Członkowie niepłacący mimo wezwania wkładki do końca roku administracyjnego uważani będą za występujących z Sekcyi.

Organa Sekcyi.

§ 14. Sprawy Sekcyi załatwia Ogólne Zgromadzenie i Zarząd. który jest organem Tow. Tatrzańskiego w określonych statutem Sekcyi czynnościach.

Ogólne Zgromadzenia.

§ 15. Ogólne Zgromadzenia są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne odbywają się corocznie w styczniu; nadzwyczajne odbywają się w razie

uznanej przez Zarząd potrzeby lub w razie gdy tego przynajmniej 20-tu członków pisemnie zażąda.

§ 16. Do Ogólnego Zgromadzenia należy:

1. Prowadzenie obrad nad sprawozdaniem Zarządu o stanie Sekcyi i czynnościach Zarządu z roku ubiegłego.
2. Roztrząsanie rachunków Sekcyi z roku ubiegłego, udzielanie absolutoryum i uchwalanie budżetu.
3. Wybór przewodniczącego, jego zastępcy oraz 7-miu członków Zarządu i dwóch zastępców członków Zarządu, wszystkich na rok jeden.
4. Wybór Komisyi kontrolującej, składającej się z 3-ch członków na rok jeden.

   Uwaga: ad 3 i 4: Wybory odbywają się tajnie kartkami.
5. Określanie wysokości wkładek rocznych członków zwyczajnych.
6. Mianowanie członków honorowych na przedstawienie Zarządu.
7. Załatwianie wniosków i interpelacyi.
8. Uchwalanie regulaminów.
9. Zmiana statutu.
10. Rozwiązanie Sekcyi.

§ 17. Termin Ogólnego Zgromadzenia winien

być co najmniej na 7 dni naprzód do wiadomości członków podany. Powinien być ogłoszony oprócz w miejscowym organie jeszcze co najmniej w trzech dziennikach: krakowskim, lwowskim i warszawskim. Ogólne Zgromadzenie zwołuje przewodniczący lub jego zastępca.

§ 18. Do prawomocności uchwał Ogólnego Zgromadzenia potrzebna jest obecność $^1/_5$ członków. Gdyby potrzebna ilość członków się nie zjawiła, należy zwołać ponowne Ogólne Zgromadzenie w terminie najwyżej 7-dniowym. Uchwały tego ponownego Ogólnego Zgromadzenia obowiązują bez względu na ilość obecnych członków.

§ 19. Uchwały Ogólnego Zgromadzenia zapadają bezwzględną większością głosów. Do ważności uchwały wymienionej w § 6. punkt 9., tudzież do uchwały zmieniającej wysokość wkładki członków potrzebna jest większość $^2/_3$ głosów obecnych członków, zaś co do punktu 10. potrzebna jest obecność najmniej $^1/_4$ członków i większość $^3/_4$ obecnych. Członkowie wykonywują głosowanie osobiście.

Zarząd Sekcyi.

§ 20. Zarząd składa się z przewodniczącego,

jego zastępcy, skarbnika, jego zastępcy, bibliotekarza, naczelnika straży górskiej i jego zastępcy. Pozatem prawa członka Zarządu posiada przedstawiciel Wydziału Tow. Tatrz., przedstawiciele zaś innych Sekcyi fachowych, Oddziałów lokalnych i Grup miejscowych Tow. Tatrzańskiego mogą brać udział w posiedzeniach Zarządu z głosem doradczym.

§ 21. Posiedzenia Zarządu zwołuje przewodniczący lub jego zastępca.

§ 22. Zarząd ma prawo i obowiązek:

1. Wykonywać uchwały Ogólnego Zgromadzenia.
2. Przyjmować i wykluczać członków.
3. Uchwalać regulamin swych obrad i czynności.
4. Wybierać z pośród swego grona sekretarza, jego zastępcę, skarbnika, jego zastępcę, bibliotekarza, naczelnika straży górskiej i jego zastępcę.
5. Wybierać reprezentanta Sekcyi w Wydziale Tow. Tatrz. i reprezentanta Sekcyi na Walnem Zgromadzeniu Tow. Tatrz.
6. Tworzyć i znosić Komisye wykonawcze do poszczególnych czynności, nadto komitety i kółka z poza swego grona.

7. Mianować delegatów Sekcyi, wydawać im instrukcye oraz uwalniać ich od obowiązku.
8. Zarządzać wszelkiemi innemi sprawami Sekcyi, nie objętemi przez § 16.

§ 23. Uchwały Zarządu zapadają bezwzględną większością głosów członków obecnych na posiedzeniu. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący zebrania. Do ważności uchwał potrzebna jest obecność przynajmniej 5 członków Zarządu prócz przewodniczącego względnie jego zastępcy.

§ 24. Przewodniczący reprezentuje Sekcyę na zewnątrz i podpisuje wszystkie pisma i akta wychodzące od Sekcyi.

§ 25. Zastępca przewodniczącego zastępuje tegoż w razie jego nieobecności lub zachodzących innych przeszkód we wszystkich jego czynnościach.

§ 26. Sekretarz (lub jego zastępca) prowadzi biuro Sekcyi, redaguje i podpisuje z przewodniczącym wszystkie pisma, wychodzące z Sekcyi, spisuje protokoły obrad Zarządu i Ogólnego Zgromadzenia, załatwia sprawy administracyjne.

Wszystkie te czynności załatwia według instrukcyi Zarządu lub przewodniczącego.

§ 27. Skarbnik (lub jego zastępca) prowadzi kasę, załatwia wszelkie sprawy pieniężne, składa rachunki i prowadzi odnośne księgi. Czynności te spełnia według instrukcyi Zarządu.

§ 28. Bibliotekarz utrzymuje w porządku księgozbiór Sekcyi, stara się o jego uzupełnianie, czuwa nad całością i porządkiem zbiorów. Czynności te spełnia według instrukcyi Zarządu.

§ 29. Naczelnik obywatelskiej straży górskiej jest odpowiedzialny za swoje czynności przed Zarządem. Obowiązki naczelnika określa specyalny regulamin przez Zarząd ułożony. W razie przeszkody zastępuje naczelnika jego zastępca.

Komisya kontrolująca.

§ 30. Komisya kontrolująca sprawdza przynajmniej raz do roku księgi rachunkowe, przychody i wydatki kasowe, bilans oraz gotówkę w kasie, a następnie przedkłada Ogólnemu Zgromadzeniu Sekcyi wniosek co do udzielenia lub odmówienia absolutoryum każdorazowemu Zarządowi Sekcyi.

Komisye wykonawcze.

§ 31. Komisye wykonawcze ustanawia wedle potrzeby Zarząd stale lub czasowo, określa

ich skład i zakres czynności, wydaje im instrukcye i polecenia. Komisye te są organami wykonawczymi Zarządu. Obowiązane są składać w oznaczonych przez Zarząd terminach sprawozdania i przedstawiać wnioski w poruczonych im sprawach.

Delegaci.

§ 32. Delegaci Sekcyi spełniają czynności poruczone im przez Zarząd, stosując się do wydanej im instrukcyi. Są oni pośrednikami między członkami Sekcyi a Zarządem. Szczególnym ich obowiązkiem jest szerzenie wśród ogółu wiadomości o działalności Sekcyi i jednanie jej nowych członków.

Obywatelska straż górska.

§ 33. Członkami obywatelskiej straży górskiej mogą być członkowie Sekcyi, którzy zobowiążą się wypełniać ściśle postanowienia regulaminu, ułożonego przez Zarząd Sekcyi. Członków straży górskiej przyjmuje Zarząd po zasięgnięciu opinii naczelnika, przyczem może odmówić przyjęcia bez wyjawienia powodów. Zarząd również wyklucza członków straży. Członkowie straży

obowiązani są bezwzględnie wykonywać polecenia naczelnika (lub jego zastępcy) i przestrzegać ściśle dotrzymania zobowiązań. Członkowie straży górskiej noszą osobną odznakę z napisem: „Towarzystwo Tatrzańskie. Sekcya ochrony Tatr. Obywatelska straż górska“, oraz obowiązani są mieć przy sobie odpowiednią legitymacyę, opatrzoną we własną fotografię.

Majątek Sekcyi.

§ 34. Majątek Sekcyi stanowią:

1. Wkładki członków zwyczajnych, wspierających i założycieli.
2. Subwencye i inne niestałe dochody.
3. Wszelkie ruchomości, będące własnością Sekcyi.

Załatwianie sporów.

§ 35. Wszelkie spory między członkami Sekcyi w sprawach tejże rozstrzyga bez odwołania Sąd polubowny, wybrany przez strony spór wiodące z pośród członków Sekcyi.

Każda ze stron wybiera jednego sędziego, a ci wybierają trzeciego na rozjemcę.

Rok administracyjny.

§ 36. Rok administracyjny Sekcyi trwa od 1. stycznia do 31. grudnia.

Rozwiązanie Sekcyi.

§ 37. W razie rozwiązania Sekcyi cały majątek jej przechodzi na rzecz Towarzystwa Tatrzańskiego.

REGULAMIN CZŁONKÓW SEKCYI.

Każdy członek Sekcyi jest obowiązany przyczyniać się wedle możności do osiągnięcia celu Sekcyi (§ 6, 1. statutu), a więc do pieczy nad zachowaniem krajobrazu tatrzańskiego w najszerszem tego słowa znaczeniu (§ 2 statutu).

Wypełnienie tego obowiązku polega:

1. *na stałem dążeniu do zabezpieczenia całości Tatr przed czynnikami, zacierającymi pierwotny charakter krajobrazu tatrzańskiego i ukształtowania powierzchni (czynnikami tymi mogą być budowle, urządzenia komunikacyjne, przemysłowe itp.);*
2. *na unikaniu niszczenia i tępienia oraz nabywania właściwych okolicom górskim rzadszych gatunków roślin i zwierząt tatrzańskich;*
3. *na unikaniu zaśmiecania gór i zakłócania ciszy górskiej (hałasowania, strzelania, strącania kamieni itp.);*
4. *na przeciwdziałaniu w miarę możności tego rodzaju przekroczeniom przez wystąpienie czynne lub zawiadomienie Zarządu Sekcyi.*

40

Zarząd Główny
Ligi Ochrony Przyrody
SEKRETARIAT
Warszawa, Al. Ujazdowska 6/8

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI

LIGI OCHRONY PRZYRODY

w roku 1928

Konto czekowe P. K. O.
Ligi Ochrony Przyrody
№ 17.410.

Druk. J Świętoński S-ka. Warszawa, Kopernika 34.

41

W dniu 9 stycznia 1928 roku została zawiązana w Warszawie Liga Ochrony Przyrody, zawdzięczająca swe powstanie: inicjatywie niestrudzonego działacza na polu ochrony przyrody, Prezesa Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dr. Władysława Szafera, oraz zabiegom Komitetu Organizacyjnego w osobach: Prezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Aleksandra Janowskiego, Profesora Uniwersytetu Warszawskiego Dr. Bolesława Hryniewieckiego i Profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej, Dr. Januarego Kołodziejczyka.

Zadaniem wstępnem pierwszego Zarządu Ligi O. P., do którego weszli oprócz wymienionych wyżej członków Komisji Organizacyjnej Dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego, Prof. Dr. Józef Morozewicz, jako prezes i geolog tegoż Instytutu, Stanisław

Małkowski, jako sekretarz, było przedewszystkiem uzyskanie zatwierdzenia Statutu Ligi. Wobec tego, że złożony uprzednio do zatwierdzenia Władzom państwowym projekt Statutu Ligi O. P. wymagał gruntownych zmian, opracowano Statut nowy, który d. 29 marca 1928 roku został zatwierdzony przez p. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę.

Pierwszy Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody uznał następnie za najważniejsze swe zadania podjęcie usiłowań, mających na celu: rozwinięcie jak najskuteczniejszej propagandy idei ochrony przyrody wśród społeczeństwa polskiego a zarazem — gromadzenie środków materjalnych, jako najbardziej skutecznego dziś oręża w walce o postulaty Ligi. Zabiegi, mające na celu bezpośrednią ochronę zagrożonych zabytków, wobec braku dostatecznych po temu sił i środków, odsunięto na plan dalszy, nie wyrzekając się jednak, jak to wynika z dalszego ciągu sprawozdania, działalności i w tym także kierunku.

Zainteresowanie społeczeństwa Ligą Ochrony Przyrody, wywołane działalnością Komitetu Organizacyjnego, należało przedewszystkiem wyzyskać, a następnie rozszerzać w miarę pozyskiwanych sił i środków.

W pierwszych miesiącach istnienia stowarzyszenia, zanim zostały wydrukowane: Statut i broszury, wyjaśniające cele i zadania Ligi O. P., dużo energji trzeba było poświęcić na udzielanie odpowiedzi listownych licznym osobom, zwracającym się o informacje. Po opracowaniu i złożeniu Władzom państwowym Statutu L. O. P. ogłoszono na łamach organu Polskiego Tow. Krajoznawczego „Ziemia" pierwszy komunikat o zasadach organizacji L. O. P. i najbliższych planach jej pracy. Na tem miejscu wyrażamy serdeczne podziękowanie Redakcji „Ziemi" za jej życzliwą i chętną pomoc, okazywaną stale Zarządowi Ligi O. P. Odbitka komunikatu „Ziemi" była pierwszem wydawnictwem, którem mogliśmy się posługiwać, udzielając informacyj o naszem stowarzyszeniu.

Szczególną wdzięczność winniśmy Redakcji „Płomyka" zdolnego rozpalać i budzić szczere zamiłowanie przyrody ojczystej nietylko w duszyczkach swych młodocianych czytelników lecz i wśród ich rodziców.

Po wydrukowaniu statutu L. O. P. wydano dwie broszury propagandowe: J. Morozewicza p. t. „Liga Ochrony Przyrody" i Al. Janowskiego p. t. „Chrońmy Przyrodę Oj-

czystą!" (ta ostatnia jest odbitką artykułu ogłoszonego w „Ziemi").

Uzupełniając Sprawozdanie z działalności propagandowej L. O. P. przy pomocy słowa drukowanego dodać należy, że w „Ziemi" ogłoszono ogółem pięć komunikatów Ligi, a w jednym z nich podano przygotowany przez Komitet Organizacyjny Oddziału Warszawskiego projekt przykazań młodych miłośników przyrody. Przykazania te po uwzględnieniu kilku uwag, nadesłanych przez czytelników „Ziemi" i członków Ligi zostały wydane w większej liczbie egzemplarzy, w postaci, nadającej się do jaknajszerszego rozpowszechnienia.

Podjęta próba szerzenia idei Ochrony Przyrody przy pomocy akcji odczytowej na gruncie warszawskim dała w roku ubiegłym wynik niezadawalający. Zorganizowany przez Zarząd L. O. P. odczyt profesora Walerego Goetla p. t. „Piękno Tatr i Pirenejów a zagadnienia parków narodowych", pomimo interesującej treści, znanego nazwiska prelegenta i znacznej liczby pięknych przezroczy i pomimo szerokiej agitacji w stowarzyszeniach i zakładach naukowych, rozplakatowania i rozesłania paruset zaproszeń imiennych, nie zdo-

łał zapełnić sali Warszawskiego Tow. Hygienicznego, przynosząc przez to dość dotkliwe straty kasie młodego i niezasobnego w środki stowarzyszenia. Po tem doświadczeniu postanowiono akcję odczytową na gruncie warszawskim odłożyć na dalszą przyszłość, do czasu powstania mocnego liczebnie i materjalnie Oddziału Warszawskiego Ligi O. P. Akcję odczytową poza Warszawą postanowiono również uzależnić od rozwoju oddziałów i kół Ligi.

W tem miejscu należy wypowiedzieć gorące słowa wdzięczności Panu prof. M. Limanowskiemu, który, czyniąc zadość wystosowanej doń prośbie Zarządu L. O. P., przybył specjalnie z Wilna do Lublina, aby podczas odbywającego się tam Zjazdu Oddziału Lubelskiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, wygłosić odczyt propagandowy o celach, zadaniach i znaczeniu wychowawczem Ligi Ochrony Przyrody.

Jak wiadomo, szerzyć ideje można nietylko przy pomocy słowa żywego lub drukowanego, lecz i przez działanie na wyobraźnię — dziełami sztuki. W tej myśli postanowiono pozyskać dla Ligi O. P. artystycznie wykonane plakaty propagandowe, nadające się do roz-

wieszania w schroniskach, hotelach, dworcach kolejowych i t. p. oraz godła Ligi O. P.

Dzięki zasiłkowi udzielonemu przez Ministerstwo Ośw. Publ. w kwocie 2000 zł. na cele propagandy idei ochrony przyrody i dzięki poparciu Departamentu Sztuki, dzięki cennym radom i wskazówkom Pani Dyrektorowej Haliny Jastrzębowskiej, pomocy artysty malarza p. Stanisława Chrostowskiego i zainteresowaniu dość licznego grona artystów, mogliśmy rozpisać konkurs na plakat propagandowy i godło L. O. P. i uzyskać w ten sposób szereg projektów, które zostały zebrane na otwartej w czasie pierwszego Zjazdu wystawie. Wszystkim wymienionym wyżej urzędom i osobom, które przyczyniły się do ogłoszenia konkursu i urządzenia Wystawy oraz panom Członkom Sądu Konkursowego a nadewszystko Polskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu, które udzieliło nam swego lokalu, składamy wyrazy gorącego podziękowania.

Niezależnie od akcji, zmierzającej do szerzenia idei ochrony przyrody wśród społeczeństwa, staraliśmy się pozyskiwać żywą łączność ze stowarzyszeniami, ogarniającemi pewne określone sfery społeczeństwa. Myśl założycieli Ligi, która miała na celu pociąg-

nięcie członków różnych stowarzyszeń społecznych do udziału w działalnościach Ligi przez wpłacanie na jej rzecz 30-groszowych składek rocznych okazała się szczęśliwą.

Obecnie lista stowarzyszeń związkowych L. O. P. przedstawia się jak następuje:

A. Stowarzyszenia Naukowe, Krajoznawcze, Myśliwskie, Ogrodnicze, Techniczne: 1) Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika Zarząd Główny we Lwowie oraz Oddział Śląski, 2) Polskie Tow. Botaniczne (Oddziały: Krakowski i Warszawski), 3) Polskie Tow. Geologiczne, 4) Polskie Tow. Prehistoryczne, 5) Polskie Tow. Dendrologiczne, 6) Polski Związek Entomologiczny, 7) Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, 8) Polskie Tow. Krajoznawcze, 9) Polskie Tow. Tatrzańskie, 10) Muzeum Tatrzańskie, 11) Tow. Przyrodnicze im. Staszica w Łodzi, 12) Małopolskie Tow. Łowieckie we Lwowie, 13) Tow. Myśliwskie im. św. Huberta w Krakowie, 14) Grodzieńskie Tow. Myśliwskie, 15) Koło Łowieckie w Słonimie, 16) Tow. Ogrodnicze w Krakowie, 17) Koło Przyrodnicze imienia Raciborskiego w Częstochowie, 18) Zarząd Lasów Miejskich (Las Wolski) w Krakowie, 19) Centralny Polski Związek Ogrodników w Sosnowcu, 20) Związek

Zawodowy Ogrodników w Zamościu, 21) Bibljoteka Miejska w Grodnie, 22) Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych (Koło Warszawskie), 23) Związek Uzdrowisk Polskich, 24) Wojewódzkie Tow. Krajoznawcze w Łucku, 25) Wojewódzkie Tow. Turystyczno-Krajoznawcze w Tarnopolu, 26) Wydział Powiatowy w Kołomyi, 27) Tow. Ochrony Przyrody w Ciechocinku, 28) Koło Młodzieży przy Tow. Krajoznawczem w Warszawie, 29) Powiatowe Koło Ochrony Przyrody w Opaleniu.

B. Stowarzyszenia nauczycielskie i oświatowe. Związek Zawodowy Polskich Szkół Średnich, Centrala Związku Zawodowego Polskich Szkół Powszechnych, Koło Nauczycielskie w Jędrzejowie, Koło P. S. L. w Kętach.

C. Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej. Koło Przyrodników Uczniów Uniw. Jagiellońskiego, Akademickie Koło Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Koło Leśników Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Koło Leśników Uniw. Poznańskiego, Koło Studentów Inżynierji Lasowej we Lwowie, Koło Geologiczne Słuchaczy Uniw. Stefana Batorego w Wilnie.

Nadto następujące organizacje szkolne lub też całe klasy gimnazjów, seminarjów nauczycielskich oraz szkół powszechnych, wyraziły chęć przystąpienia do Ligi Ochrony Przyrody, zazwyczaj zakupując odpowiednią liczbę znaczków Ligi.

Gimnazja i seminarja Nauczycielskie. Kółko Miłośników Flory Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Zamościu, Prywatne Sem. Nauczycielskie Żeńskie w Dąbrowie Górniczej, Koło Sem. Naucz. Męskiego w Łomży, Gimnazjum Żeńskie Miejskie w Gnieźnie (zgłosiło chęć przystąpienia wraz ze wszystkiemi uczennicami jako całość), Koło przyr. przy Sem. Naucz. Męskiem w Płocku, Kółko przyr. przy Gimn. w Borysławiu (179 członków), Kółko Ochrony Przyr. przy Gimn. Żeńskiem p. Z. Sierpińskiej w Warszawie, Kółko Biologiczne przy Sem. Naucz. Męsk. w Wymyślinie, Klasy VI i VII Państw. Gimn. w Chełmie, Kółko Przyr. Gimn. im. Hoffmanowej w Warszawie, Kółko przyr. Gimnazjum Męskiego im. Wł. Jagiełły w Łunińcu, Gimn. Żeńskie w Dąbrowie Górniczej, II kl. Gimnazj. Żeńsk. w Zakopanem, Sekcja Przyr. Geograf. Państwowego. Seminarj. Naucz. w Mławie, Koło Krajoznawcze uczniów Państw. Seminarjum Naucz.

Męsk. w Mławie, Gimnazjalne Koło Miłośników Przyrody w Świeciu nad Wisłą, Kółko Miłośników Przyrody przy Gimn. Biskupa Podlaskiego w Siedlcach, Kółko Ochrony Przyrody przy Gimnazjum p. Hoene Przesmyckiej w Warszawie, Kl. IV Gimn. p. Taczanowskiej w Warszawie, Koło Ochrony Przyrody im. Prof. Szafera przy Seminarj. Naucz. Męskiem w Tarnowie, Gimn. Żeńskie Tow. „Współpraca" w Warszawie, Gimn. Państwowe w Rawiczu, Koło przyr. Sem. Naucz. w Sandomierzu.

Szkoły Wydziałowe i Powszechne. (Zarówno całe szkoły, jak poszczególne klasy). Klasa III B. Szkoły Powsz. w Kępnie, Szkoła Wydziałowa w Brodnicy, Szkoła Powszechna w Opaleniu, Szkoła Powszechna w Jędrzejowie, Klasa VI Szkoły Powsz.-Żeńskiej Nr. 2 w Ostrowcu, Kółko przy Szkole Wydz. w Starogardzie, Samorząd kl. VI a Szkoły Powszechnej w Mszczonowie, Kółko przy Szkole Pow. w Kowalewie, Koło Przyr. przy Szkole imienia Królowej Jadwigi w Samborze, Koło przy Szkole Powszech. w Krasnem, Kółko O. P. przy Szkole Powsz. w Pilicy, Szkoła Powsz. w Połoneczu, Kółko O. P. Szk. Powsz. w Suchedniowie, Kl. IV B. Szk. Powsz. w Wąbrzeźnie.

Dzięki przystąpieniu do L. O. P. wymie-

nionych towarzystw, idea ochrony przyrody, przy należytem działaniu aparatu organizacyjnego samej Ligi i jej stowarzyszeń związkowych, mogłaby znajdować już dziś oparcie we wszystkich zakątkach kraju. Nie możemy się jednak łudzić liczbami dziesiątków tysięcy osób, które figurują w wykazach członków wymienionych stowarzyszeń i nie możemy wysnuwać stąd wniosków o wpływach Ligi i jej środkach materjalnych. Zorganizowanie napływu choćby najdrobniejszych składek, szczególniej w licznych stowarzyszeniach, oraz zainteresowanie ich członków sprawami znaczenia przeważnie ideowego jest to zadanie trudne. Ujmując rzecz realnie, opieramy się w tem sprawozdaniu na sumie wpłaconych składek. Z tego punktu widzenia okazuje się, że liczba członków stowarzyszeń związkowych L. O. P., którzy zadokumentowali swą przynależność do Ligi nabyciem znaczka z „żubrem" wynosi obecnie około 6.000.

Zaznaczamy jednak z całym naciskiem, że liczbę tę możnaby było bardzo znacznie zwiększyć, mając lepiej zorganizowany aparat administracyjny i organizacyjny w samej Lidze, wrażliwość bowiem społeczeństwa polskiego na sprawy ochrony przyrody ojczystej okazała

się, jak nauczyło nas roczne doświadczenie, bardzo duża.

Na szczególną uwagę poza kołami naukowemi, nauczycielskiemi i turystycznemi, myśliwskiemi, poza kołami leśników i ogrodników, zasługuje ucząca się młodzież. Wiele kół młodzieży seminarjów nauczycielskich, gimnazjów oraz całych klas szkół powszechnych wyraziło chęć przystąpienia do Ligi O. P. i odrazu poparło swój zamiar nadesłaniem odpowiednich składek. Niekiedy zaznaczał się widoczny wpływ nauczycieli, którzy w pełnem zrozumieniu znaczenia wychowawczego idei, której tu służymy, użyli jej w swej celowo wykonywanej pracy. Kiedy indziej zwracała się do nas sama młodzież, przyczem można było odczuć, iż działa ona pod wpływem wieści o Lidze O. P. wyczytanej w „Płomyku" lub zasłyszanej od kogoś. Pragnąc nie czynić tego, co mogłoby nie być w zgodzie z zamiarami i planami Ministerstwa Oświecenia Publ. względem młodzieży szkolnej, zwróciliśmy się do Pana Ministra W. R. i O. P. z prośbą o wydanie młodzieży szkół państwowych zezwolenia na przystępowanie klasami, mniejszemi grupami i pojedyńczo do L. O. P. (§§ 6 i 7 statutu Ligi) oraz popierania jej działalności.

47

Odpowiedź, którą pozwalamy sobie przytoczyć tu w całości brzmi jak następuje:

Warszawa, dnia 25 maja 1928 r.

Nr. II. P. 7494/28.

Do Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody
w Warszawie
Rakowiecka 4.

Ministerstwo w zupełności docenia cele wskazane w statucie towarzystwa „Liga Ochrony Przyrody" i znaczenie ich jako czynnika wychowawczego dla młodzieży szkolnej, nie widzi więc przeszkód w tem, aby młodzież szkolna korzystała za pośrednictwem swoich nauczycieli i wychowawców, będących członkami „Ligi Ochrony Przyrody" w ramach istniejących w tym względzie dla niej przepisów, z tych imprez Ligi, które mogą przynieść jej pożytek.

Natomiast Ministerstwo sprzeciwia się należeniu młodzieży szkolnej do organizacyj o charakterze międzyszkolnym, względnie pozaszkolnym, z wyjątkiem organizacyj wiążących się ze sprawą wychowania fizycznego i wymienionych w odnośnem zarządzeniu Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 3 września 1927 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P., Nr. 11, poz. 183).

P. o. Dyrektora Departamentu
podpisano: Dr. *Z. Zagórowski.*

Ceniąc wysoko opinję o celach i zadaniach Ligi O. P. wyrażoną w cytowanem wyżej piśmie, stwierdzić należy fakt, że liczne kółka młodych przyjaciół Ligi nie mogą dziś czuć

się cząstkami jej organizacji. Niech nam jednak wolno będzie wyrazić nadzieję, że działalność Ligi Ochrony Przyrody, wiążąca się ze sprawą wychowania moralnego, zasłuży w przyszłości na zarządzenie Ministerstwa W. R. i O. P., na którego podstawie będzie wolno młodzieży szkolnej należeć do Ligi O. P.

W styczniu r. b. na skutek inicjatywy z kół wojskowych zwróciliśmy się także do Pana Ministra Spraw Wojskowych z prośbą o zezwolenie osobom wojskowym na należenia do Ligi O. P.

Członków zwyczajnych, którzy wnieśli składki 3 złotowe lub zadokumentowali swą przynależność do Ligi O. P. czynem, posiadamy 63, w tej liczbie mieści się grupa jedenastu panów leśników z Pomorza, którzy przystąpili do Ligi, dzięki inicjatywie p. Stefana Mikulskiego. Jest rzeczą charakterystyczną, że wśród osób pojedyńczych, które zgłosiły chęć przystąpienia do Ligi reprezentowane są różne sfery życia umysłowego: na liście naszych członków zwyczajnych obok nazwisk znanych w świecie naukowym przyrodników polskich, obok przedstawicieli różnych dziedzin życia umysłowego widzimy nazwiska nie mniej wiernych idei Ochrony Przyrody gajowych oraz na-

zwiska wrażliwej na urok przyrody młodzieży wiejskiej.

Na mocy § 16 Statutu Ligi Zarząd Główny powołuje przewodniczących Kół i Zarządy Oddziałów. Były przedsięwzięte próby zorganizowania Oddziałów Ligi w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie i Wilnie. Dotychczas jednak w żadnem z tych miast nie został zorganizowany Zarząd Oddziału Ligi. W ostatnich tygodniach organizację oddziału poznańskiego i pomorskiego L. O. P. podjął łącznie wespół z p. prof. Adamem Wodziczką szeroko znany i zasłużony dla Kraju p. Dr. Bernard Chrzanowski, b. kurator Okręgu Naukowego Poznańskiego. W Wilnie zajmuje się organizacją Oddziału p. prof. M. Limanowski. W Warszawie istnieje Komisja Organizacyjna Oddziału, której członkowie zbiorowo lub pojedynczo udzielali cennej pomocy Zarządowi Głównemu, zwłaszcza w czasie nieobecności Sekretarza. Owocem działalności Komisji Organizacyjnej Oddziału Warszawskiego Ligi są między innemi wspomniane wyżej przykazania młodych miłośników przyrody.

Organizacja Oddziałów Ligi w Krakowie i Lwowie nie została dotychczas podjęta.

Jakkolwiek w pierwszym okresie swego rozwoju Liga nie mogła podjąć szerszej akcji, zdążającej bezpośrednio do ochrony zagrożonych zabytków przyrody, starano się jednak i w tym zakresie poczynić pewne kroki.

Jak sobie przypominamy na początku roku ubiegłego stała się głośną w prasie sprawa groty kryształowej w Wieliczce. Nie będziemy tu przypominali szczegółów tej sprawy i głosów prasy, które wywołały w oświeconej części polskiego społeczeństwa niepokój o losy tego jedynego na kontynencie Europy zabytku przyrody. Po sprawdzeniu, że, pomimo częściowych uszkodzeń groty w okresie wojennym, to, co pozostało, winno podlegać bezwzględnej ochronie, Prezes L. O. P. wystąpił do Pana Ministra Przemysłu i Handlu w imieniu Ligi z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie groty i sąsiadujących z nią komór kryształowych przez uczynienie z nich „pierwszego w Polsce rezerwatu przyrody nieożywionej". Pan Minister Inż. Eugenjusz Kwiatkowski przychylił się całkowicie do tej prośby Ligi. Pismo Pana Ministra w tej sprawie wobec jej znaczenia dla ochrony przyrody w Polsce, cytujemy w całości:

Do Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody
na ręce P. Dyrektora J. Morozewicza
w Warszawie.

W związku z treścią listu Pana z dn. 4 maja r. b. Nr. 130 niniejszym zawiadamiam, że po otrzymaniu sprawozdań Dyrektora Instytutu Geologicznego i Prezesa Tymczasowej Rady Administracyjnej Salin o stanie obecnym groty Kryształowej w Wieliczce oraz o charakterze dwuch znajdujących się w sąsiedztwie z nią komór z grupami kryształów, wydałem jeszcze 20 kwietnia b. r. zarządzenie o stworzeniu z tych objektów rezerwatu, który poleciłem otoczyć stałą i jaknajtroskliwszą opieką ze strony władz salinarnych. Wydane dotychczas przezemnie zarządzenia, mające za cel zachowanie groty i komór kryształowych bez zniszczenia w ciągu możliwie najdłuższego okresu czasu, noszą narazie ogólnikowy charakter. Opracowanie więc przez specjalistów górników, geologów i mineralogów szczegółowych przepisów dążących do tegoż celu uważam za wskazane i ze wszech miar pożądane.

Wobec tego, akceptując w zupełności wniosek Ligi Ochrony Przyrody, jednocześnie powołuję Komitet Nadzorczy, którego zadaniem będzie:

a) ustalenie granic rezerwatu i ewentualnie zmiana tych granic;

b) wskazanie robót, mających na celu uporządkowanie, oczyszczenie i zabezpieczenie rezerwatu przed wilgocią, wstrząśnieniami i t. d.;

c) ustalenie planu dalszych robót górniczych w pobliżu rezerwatu;

d) przepisy normujące porządek zwiedzania rezerwatu przez turystów;

e) wszelkie inne sprawy dotyczące rezerwatu, które mogą być poruszone przez Komitet w toku jego prac.

Do Komitetu powołuję następujące osoby:

1. Inż. St. Gajla, jako przedstawiciela Dep. Górn.-Hutn.
2. Inż. Bol. Starnawskiego — naczelnika Saliny w Wieliczce.
3. Inż. A. Müllera, nadradcę górniczego.
4. J. Morozewicza—Dyrektora Inst. Geologicznego.
5. Geologa St. Małkowskiego, członka Ligi Ochrony Przyrody.
6. Prof. Dr. St. Kreutza, członka Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Uchwały Komitetu Nadzorczego będą przedstawiane mi do zatwierdzenia, po którego uzyskaniu władze salinowe będą je wykonywały.

Minister Przemysłu i Handlu
Podpisano *E. Kwiatkowski.*

W imieniu wszystkich zrzeszonych w Lidze Ochrony Przyrody stowarzyszeń i osób składamy na tem miejscu Panu Ministrowi E. Kwiatkowskiemu jaknajgłębsze podziękowanie.

Z pośród innych spraw, związanych z ochroną przyrody ziem naszych, wysunęły się na czoło w roku ubiegłym dwie, jako wyjątkowo pilne i ważne: Są to sprawy Parku Narodowego w Tatrach i resztek stepu Makutry. Nie potrzebujemy tu uzasadniać konieczności ochrony tych zabytków. Na pierwszem już posiedzeniu Zarządu Głównego Ligi postanowiono

przystąpić do zbierania specjalnych składek pieniężnych na wykup terenów przeznaczonych na Park Narodowy w Tatrach oraz na wykup resztek stepu. Zbieranie składek na step Makutry, przedsięwzięte przed paroma laty w kilku szkołach, dowiodło, że jest to dobry sposób nietylko gromadzenia środków materjalnych lecz zarazem — zainteresowania młodzieży ideją ochrony przyrody. W związku z tą akcją postanowiono wydać odpowiednie broszury propagandowe, któreby objaśniły czytelnika w sposób treściwy, co ma podlegać ochronie i dlaczego. Postanowiliśmy też nie odstępować od zasady, że obie broszury winny zawierać odpowiednie mapki orjentacyjne i plany przyszłych rezerwatów.

Uzyskaliśmy dzięki uprzejmemu pośrednictwu pani W. Krąkowskiej specjalnie dla Ligi przygotowaną przez panią Kuleszynę, winjetę, która ozdabia wydane już przed kilku miesiącami bloczki składkowe na wykup terenów tatrzańskich. Dotychczas jednak, pomimo usilnych starań, nie mogliśmy (z powodów od nas niezależnych) dokończyć akcji przygotowawczej.

*

Jak widać z tego sprawozdania, Liga Ochrony Przyrody w pierwszym roku swego

istnienia zajęta była przeważnie sprawami organizacji wewnętrznej. Brakowało odpowiednich warunków, aby przedsiębrać nawiązywanie łączności z podobnemi instytucjami zagranicą. Jedynie na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu Głównego postanowiono przystąpić do Międzynarodowej Ligi Ochrony Żubra, której Zjazd ma się odbyć w roku bieżącym w Poznaniu.

Łączność z organizacjami o celach pokrewnych wewnątrz kraju wyraziła się w ten sposób, że organizacje te przeważnie już przystąpiły do Ligi w charakterze stowarzyszeń związkowych.

Osobno należy podnieść stosunki Ligi z organami rządowemi, mającemi na celu ochronę przyrody a więc: z Państwową Radą Ochrony Przyrody, z Panem Delegatem Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody oraz z Wydziałem Nauki Ministerstwa W. R. i O. P., w którym został utworzony specjalny referat sprawom ochrony przyrody poświęcony.

Ze strony wymienionych urzędów i reprezentujących je osób spotykaliśmy się zawsze z życzliwie okazywaną pomocą i poparciem, za co składamy im na tem miejscu podziękowanie.

Do Zarządu Głównego Ligi zostali zaproszeni w ciągu okresu sprawozdawczego (na podstawie § 23 statutu) pp. Redaktor Juljan Ejsmond, Dr. January Kołodziejczyk i Płk. Michał Wisznicki. W posiedzeniach Zarządu uczestniczył p. Jan Karpowicz, jako referent spraw ochrony przyrody przy Wydziale Nauki Ministerstwa Oświaty.

Wielokrotnie przychodzili z pomocą Sekretarjatowi L. O. P.: p. Wanda Krąkowska, p. Dr. R. Fleszarowa oraz p. Jan Karpowicz, za co Zarząd L. O. P. wyraża im szczególną wdzięczność.

W Komitecie organizacyjnym Oddziału Warszawskiego uczestniczyli oprócz wymienionych trzech osób: p. Wanda Dutkiewiczówna jako przedstawicielka Związku Zawodowego Nauczycielstwa Szkół Średnich, p. Halina Rapacka jako przedstawicielka Towarzystwa Uniwarsytetu Robotniczego, p. Wanda Grabińska, p. Aleksander Patkowski, p. Kazimierz Przemyski oraz p. Ksawery Warzycki.

Wszystkim osobom, które okazały pomoc Lidze Ochrony Przyrody wyrażamy na tem miejscu podziękowanie.

50
100
200
38
388

6: 350
388
5962

9622 30
90 32.
62
60
2 2

STATUT
LIGI OCHRONY PRZYRODY

Nazwa i siedziba oraz stosunek prawny stowarzyszenia.

§ 1. Stowarzyszenie Liga Ochrony Przyrody ma siedzibę w Warszawie. Liga posiada pełną osobowość prawną i może nabywać majątek tak ruchomy jak nieruchomy.

Cele i środki.

§ 2. L. O. P. ma za zadanie starać się o zachowanie oblicza ziemi ojczystej w jego przyrodzonych lub historycznie wytworzonych cechach, a w szczególności przez ochronę tworów przyrody żywej i martwej, tudzież piękna i swoistych cech krajobrazu.

§ 3. Dla osiągnięcia tych celów Liga

a) budzić będzie słowem i pismem zainteresowanie i szerzyć miłość dla cech swoistych poszczególnych części ziemi ojczystej;

b) przyczyniać się będzie do poznania pod względem przyrodniczym poszczególnych części tej ziemi;

c) organizować będzie stowarzyszenia, podejmujące cele Ligi, tudzież starać się o współpracę w tym kierunku innych stowarzyszeń, mających pozatem cele specjalne (jakoto towarzystwa krajoznawcze, leśne, rol-

nicze, łowieckie, rybackie, nauczycielskie, turystyczne itp.); skupiać działalność tych stowarzyszeń i nadawać jej jednolity kierunek;

d) gromadzić fundusze na realizację celów i zamierzeń Ligi;

e) nabywać, wydzierżawiać, lub w inny sposób zabezpieczać tereny godne zachowania pod względem przyrodniczym lub krajobrazowym, oraz zabytki przyrody.

§ 4. Wymienione powyżej zadania (§ 2. i 3.) i sposoby działania winny być podjęte w przyszłości przez stowarzyszenia działające na pewnym ściślej określonym terenie, a będące członkami Ligi, która na razie w ich braku podejmuje wymienione zadania niejako zastępczo, w przyszłości zaś, w miarę ich powstawania, ograniczać się będzie do roli skupiającej i kierowniczej.

Członkowie Ligi.

§ 5. Członkami Ligi mogą być po przyjęciu przez Zarząd:

a) stowarzyszenia związkowe (§ 23.);

b) członkowie jednostkowi (osoby fizyczne i prawne, jak korporacje, instytucje, gminy, fundacje i zakłady). W miarę powstawania towarzystw związkowych będących członkami i oddziałami Ligi, członkowie jednostkowi zaliczani są do tych towarzystw, na których terenie mają swą siedzibę. Mogą oni jednak równocześnie być członkami takich towarzystw i bezpośrednimi członkami Ligi. Zarząd może odmówić przyjęcia bez podania powodów.

§ 6. Wystąpić z Ligi może członek tylko z koń-

cem roku za uprzedniem przynajmniej na miesiąc naprzód wypowiedzeniem. Członek, który mimo upomnienia nie płaci wkładek, może być przez Zarząd za uprzedniem zawiadomieniem, wykreślony. Członek dopuszczający się czynów niehonorowych, albo członek działający przeciw interesom i zadaniom Ligi, może być na wniosek Zarządu przez Zgromadzenie Delegatów wykluczony.

§ 7. Członkowie obowiązani są wpłacać przepisane wkładki i spełniać przyjęte na siebie obowiązki. Mają oni prawo udziału w Zgromadzeniach i Zjazdach osobiście, lub przez delegatów (§ 20.).

§ 8. Przystępujące do Ligi w charakterze jej oddziałów Stowarzyszenia Związkowe obowiązane są przedkładać Zarządowi Ligi swoje statuty, lub dokonane w nich zmiany, podawać nazwiska członków swego zarządu najdalej w dwa tygodnie po ich wyborze, podawać najdalej po koniec lutego każdego roku ilość swych członków wedle stanu z dnia ostatniego grudnia roku ubiegłego, tudzież sumę pobranych od nich w ciągu roku wkładek, wraz z ewentualnemi dawniejszemi zaległościami i przedkładać w tymże terminie sprawozdanie ze swej działalności w ubiegłym roku.

§ 9. Wkładka roczna członka jednostkowego, o ile tenże jest osobą fizyczną, wynosi 5 zł., może jednak być przez Zgromadzenie Delegatów podwyższoną. Wkładka roczna członka jednostkowego, będącego osobą prawną, nie może wynosić mniej niż 20 zł., co uzależnione jest od liczby członków: osoba fizyczna wnosi 5 zł., osoby prawne minimum 20 zł., a posiadające powyżej 60 członków wpłacają po 3 zł. od każdych 10 członków. Sto-

warzyszenia Związkowe wpłacają do Ligi 5% od wkładek swych członków. Wkładki powinny być uiszczone najpóźniej po koniec marca każdego roku. Osoby fizyczne będące członkami Ligi mogą za wpłaceniem 100 zł. jako członkowie dożywotni uwolnić się od opłacania rocznych wkładek. Wpłacający 500 zł. wymieniony będzie nadto w sprawozdaniu Ligi jako członek protektor.

§ 10. Osoby mianowane przez Zgromadzenie Delegatów członkami honorowymi, korzystać będą ze wszystkich praw członków zwyczajnych bez obowiązku opłacania wkładek. Mają one nądto prawo uczestniczenia w Zgromadzeniach Delegatów z głosem stanowczym.

Zarząd.

§ 11. Organami Ligi są: Zjazd Delegatów i Zarząd.

§ 12. Zarząd składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, skarbnika i 6—10 wydziałowych, wybieranych przez Zjazd Delegatów. Liczba wydziałowych może być powiększona przez kooptację; liczba kooptowanych członków nie może przenosić $^1/_3$ ilości wydziałowych, pochodzących z wyboru. Członkowie Zarządu sprawują swój urząd honorowo. Zarząd winien zbierać się na posiedzenia przynajmniej raz na kwartał. Do kompletu potrzeba przynajmniej 6-ciu członków Zarządu.

§ 13. Uchwały Zarządu wykonuje i sprawy bieżące załatwia Przewodniczący, któremu do pomocy przydanym być winien jeden z członków Zarządu jako zastępca, oraz sekretarz, albo też zakontraktowany przez Zarząd urzędnik w charakterze naczelnika biura. Prze-

65

wodniczący reprezentuje Ligę na zewnątrz, zwołuje Zarząd i Zjazd Delegatów i kieruje ich obradami.

§ 14. Zarząd ma prawo przyjmować dary i zapisy na rzecz Ligi, administrować jej majątkiem ruchomym i nieruchomym, zaciągać pożyczki, zawierać akty hipoteczne, nabywać i sprzedawać majątek Ligi.

§ 15. Zastępca Przewodniczącego obejmuje urzędowanie w razie jego nieobecności lub choroby, pozatem tylko na wyraźne jego zlecenie.

§ 16. Zarząd wybierany jest przez Zjazd Delegatów na lat trzy, przyczem przewodniczący, jego zastępca i skarbnik wybierani są każdy z osobna.

W razie ustąpienia w ciągu roku administracyjnego przewodniczącego, jego zastępcy, lub skarbnika, Zarząd wybiera z pośród siebie zastępców, którzy pełnią swe obowiązki aż do najbliższego Zjazdu. W razie ustąpienia w ciągu roku administracyjnego członka Zarządu, tenże wybiera na to miejsce innego przez kooptację, przy czem nie obowiązuje tu ograniczenie przepisane dla kooptacji w § 12; taki wybór jest ważny aż do najbliższego Zjazdu Delegatów, który dokonuje wyboru uzupełniającego, ważnego aż do końca trzyletniej kadencji.

W razie gdyby wybory, mimo upływu kadencji, dokonane nie zostały, mandat członków Zarządu trwa aż do chwili dokonania nowych wyborów.

Wybór ponowny jest dozwolony.

§ 17. Dla przygotowania prac dla Zarządu mogą być utworzone komisje, do których oprócz członków Zarządu wejść mogą inni członkowie Ligi, lub towarzystw związkowych.

Zjazd Delegatów.

§ 18. Zjazd Delegatów odbywa się zwyczajnie raz do roku w jesieni w siedzibie Ligi, lub w innem wyznaczonem przez Zarząd miejscu. Zjazd zwołuje Przewodniczący przez ogłoszenie przynajmniej na miesiąc z góry w organie Ligi, lub, w jego braku, w innych pismach, wedle uchwały poprzedniego Zjazdu Delegatów. Przy zwołaniu ma być podany porządek dzienny. Stowarzyszenia związkowe będą w każdym razie (o ile Liga nie posiada własnego organu) osobno pisemnie zawiadamiane.

Wnioski mające być stawiane na Zjazd winny być przesłane Zarządowi najpóźniej do 1 lipca; wnioski w ten sposób nie zgłoszone mogą być wzięte pod obrady tylko w tym wypadku, jeśli nikt się temu nie sprzeciwi. Wniosek o rozwiązanie Ligi nie może być w ten sposób wniesiony.

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów może być zwołany przez Przewodniczącego w razie potrzeby w każdym czasie przez ogłoszenie na miesiąc naprzód z podaniem porządku dziennego. Zjazd taki winien przewodniczący zwołać jeśli tego zażąda na piśmie przynajmniej 100 głosów uprawnionych do udziału. Na nadzwyczajnym Zjeździe nie może być uchwalone rozwiązanie Ligi, zmiana statutu, lub przeprowadzane wybory.

§ 19. Do udziału w Zjeździe Delegatów uprawnieni są:

a) członkowie Zarządu

66

b) członkowie jednostkowi (osoby fizyczne osobiście)

c) delegaci stowarzyszeń związkowych. Delegaci wysyłani są przez Stowarzyszenia i Związki według następującego podziału:

od	25	członków i niżej	1	delegat
»	26— 50	»	2	delegatów
»	51— 100	»	3	»
»	101— 200	»	4	»
»	201— 400	»	5	»
»	401— 600	»	6	»
»	601— 800	»	7	»
»	800—1000	» i wyżej	10	»

Powyżej 10 delegatów żadne Towarzystwo nie może na Zjazd przysyłać.

§ 20. Zjazd Delegatów

a) wybiera: Zarząd, trzech członków Komisji rewizyjnej oraz sąd korporacyjny w liczbie trzech osób;

b) przyjmuje do wiadomości sprawozdania Zarządu i zamknięcie rachunkowe;

c) uchwala budżet na najbliższy rok administracyjny;

d) uchwala zmiany statutu;

e) zwołuje ogólne Zjazdy Członków Ligi dla celów propagandy jej idei.

f) uchwala rozwiązanie Ligi;

g) mianuje na wniosek Zarządu członków honorowych;

h) dyskutuje i uchwala wnioski Zarządu i inne formalnie zgłoszone wnioski (§ 19 al. 2);

i) uchwala wskazania ogólne dla działalności Zarządu.

§ 21. Do kompletu Zjazdu Delegatów potrzeba obecności przynajmniej dziesięciu głosujących, reprezentujących przynajmniej 20 głosów; w tej liczbie nie liczą się członkowie Zarządu. W razie niedojścia do skutku Zjazdu z powodu braku kompletu, może się on odbyć w godzinę później bez względu na komplet, jednakowoż bez wymienionego wyżej kompletu nie może być uchwalona zmiana statutu, ani rozwiązanie Ligi.

§ 22. Uchwały zapadają prostą większością głosów; tylko do rozwiązania Ligi, potrzebna jest większość przynajmniej $^3/_4$ reprezentowanych głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący, przy wyborach zaś los. Wybory odbywają się na każdy urząd osobno i kartkami, o ile większość Zjazdu nie uchwali, czyto połączenia wyborów, czy wyboru przez aklamację.

Stowarzyszenia Związkowe.

§ 23. Stowarzyszeniami Związkowemi są stowarzyszenia mające cele identyczne z celami Ligi, jako takie przez Zarząd Ligi przyjęte w charakterze Oddziałów i przyjmujące na siebie obowiązki Ligi.

Członkowie korespondenci.

§ 24. Zarząd dla załatwiania pewnych spraw poza siedzibą Ligi, może z pomiędzy członków Ligi mianować członków korespondentów. Obowiązki ich określi regulamin. W szczególności informować oni będą Za-

67

rząd o stosunkach pewnego terytorjum, zajmować się propagandą celów Ligi i zjednywaniem członków, inicjować stowarzyszenia związkowe, wyszukiwać twory przyrody na ochronę zasługujące, czuwać nad majątkiem Ligi lub przedmiotami w jakikolwiek sposób przez nią poddanymi ochronie. W tym celu zaopatrzeni będą w odpowiednie pełnomocnictwa.

§ 25. Członkowie korespondenci mogą w razie potrzeby, zwłaszcza tam gdzie nie istnieją stowarzyszenia związkowe, tworzyć z członków Ligi komitety miejscowe, które wspierać ich będą w wykonaniu ich zadań. Organizację tych komitetów określi regulamin Zarządu.

Rozwiązanie Ligi.

§ 26. W razie rozwiązania Ligi majątek jej przekazanym będzie przez ostatnie Walne Zgromadzenie innemu stowarzyszeniu lub instytucji, bądź mającym cele identyczne z celami Ligi, bądź celom tym służyć mogące, o ile stowarzyszenia takie lub instytucje przedstawiają gwarancję, że przekazanego sobie przez Ligę majątku w duchu celów Ligi używać będą. Majątek Ligi może również być przekazany, z zastrzeżeniem tego samego użycia, Rządowi Polskiemu.

68

Odbitka z N-ru 6 „Ziemi" z dn. 15 marca 1930 r.

WIKTOR ROMANOW.

LIGA OCHRONY PRZYRODY w roku 1929.

Drugi rok istnienia Ligi Ochrony Przyrody, powołanej do życia 9 stycznia 1928 r. przyniósł dalszy rozwój tej organizacji społecznej. Szereg okoliczności niesprzyjających, a przedewszystkiem bardzo szczupłe grono ludzi zajmujących się faktycznie kierownictwem, nie pozwoliły na rozwinięcie szerszej pracy organizacyjnej i propagandowej, pomimo że działalność i ideologja Ligi potrafiły wzbudzić żywe zainteresowanie naszego społeczeństwa.

To też dlatego drugi rok istnienia Ligi nie przyniósł nadzwyczajnych postępów w rozwoju organizacji i działalności na polu ochrony przyrody ojczystej, był on jednakowoż niewątpliwie krokiem naprzód i doświadczenie z pracy w tej dziedzinie napełnia przekona-

naniem o żywotności Ligi i o jej przyszłym wspaniałym rozwoju.

Organizacja władz Ligi w r. 1929 przedstawiała się następująco: Pierwszy Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w dniu 2 lutego 1928 r. powierzył godność prezesa Zarządu Głównego p. prof. dr. B. Hryniewieckiemu i sekretarza p. por. geogr. W. Romanowowi. Poza tem do Zarządu Głównego zostali wybrani p. dr. T. Wolski i p. K. Przemyski. Na podstawie par. 2 Statutu, do Zarządu weszli członkowie poprzedniego Zarządu: pp. prof. dr. J. Kołodziejczyk, red. J. Ejsmond (jako zastępca prezesa) i pułk. W. Wisznicki. W ciągu roku do Zarządu zostali kooptowani: na stanowisko skarbnika p. W. Solman, p. dr. I. Szpotańska, p. B. Gałczyński oraz b. sekretarz Państw. Rady Ochrony Przyrody p. dr. M. Sokołowski. Ponieważ okazało się, że p. Solman z braku czasu nie mógł sprawować przyjętych na siebie obowiązków—pracę skarbnika z konieczności wykonywał sekretarz. Komisja Rewizyjna wybrana przez Zjazd Delegatów składała się z pp.: prof. dr. Z. Mokrzeckiego, prof. dr. S. Dziubałtowskiego oraz dyr. K. Kulwiecia. Biuro Zarządu zostało umieszczone w Zakł. System. Roślin. U. W. (Al. Ujazd. 6/8).

Zarząd Główny postanowił dążyć do zorganizowania oddziałów jedynie w miastach

uniwersyteckich. W r. 1929 powstały Oddziały tylko w Warszawie i w Poznaniu.

Oddział Warszawski powstał w lipcu 1929 roku. Na czele Zarządu stanął p. dyr. W. Roszkowski. W skład Zarządu weszli pp. T. Wiśniewski, dr. M. Gejsztor, A. Krauzówna, S. Sekutowicz i E. Grabda. Biuro Oddziału zostało umieszczone w Państw. Muzeum Zoologicznem (Krak.-Przedm. 26/28).

Oddział Poznański ukonstytuował się w składzie następującym: pp. dr. B. Chrzanowski (prezes), prof. dr. A. Wodziczko i kurat. J. Szwemin.

W roku 1929 Liga posiadała 4 Koła. Oprócz Kół w Częstochowie (prezes p. E. Pawłowski) i w Opaleniu (prezes p. I. Prabucki) powstałych w roku 1928, zorganizowało się 1 Koło w Warszawie (prezes p. T. Cimkowicz) oraz Koło w Krzemieńcu (prezes p. dr. F. Mączak), Ostatnie skupia 18 osób, największą ilość członków zwyczajnych Ligi.

Ogólna ilość członków zwyczajnych Ligi, opłacających 3-złotową roczną składkę w roku 1929 wyraziła się liczbą—214 osób. W porównaniu do roku poprzedniego ilość członków zwyczajnych wzrosła prawie czterokrotnie.

Członków popierających Liga w r. 1929 posiadała tylko dwóch: p. prof. dr. I. Gwalbert-Pawlikowski (dożywotni człon. popierający) i p. inż. L. Gołaszewski.

Liczba stowarzyszeń związkowych Ligi, która w roku 1928 wyraziła się cyfrą 77, w r. 1929 wzrosła do cyfry 124, opłacających składkę członkowską — 30 groszy rocznie od każdego członka.

Stowarzyszeń związkowych starszego społeczeństwa (P. Tow. Tatrzańskie, P. T. Krajoznawcze, P. T. Geograficzne, P. T. Botaniczne, Tow. Łowieckie i w. innych) jest 43. Kół naukowych akademickich — 10, Kółek młodzieży szk. średniej—54, szkół powsz.—13, organizacyj harcerskich—4.

Zarząd Główny w ciągu roku odbył 5 posiedzeń, na których były rozważane kwestje organizacyjne i propagandowe.

Organ wykonawczy Zarządu Głównego — sekretarjat pracował pod przewodnictwem sekretarza i składał się poza nim z pracowników płatnych p. J. Kozaka, p. M. Hackiewiczówny (do lipca) i p. A. Smoleńskiej (od września).

Suma 120 zł. miesięcznie przyznana przez Zarząd na opłacenie personelu pozwoliła na funkcjonowanie sekretarjatu tylko 3 razy tygodniowo po 3 godziny, często jednak sekretarjat był czynny poza ustalonemi godzinami urzędowania. Pomimo bardzo skromnego wynagrodzenia praca sekretarjatu była bardzo intensywna. Dowodem owocnej pracy sekretarjatu jest pokaźna, bo wyrażająca się cyfrą

70

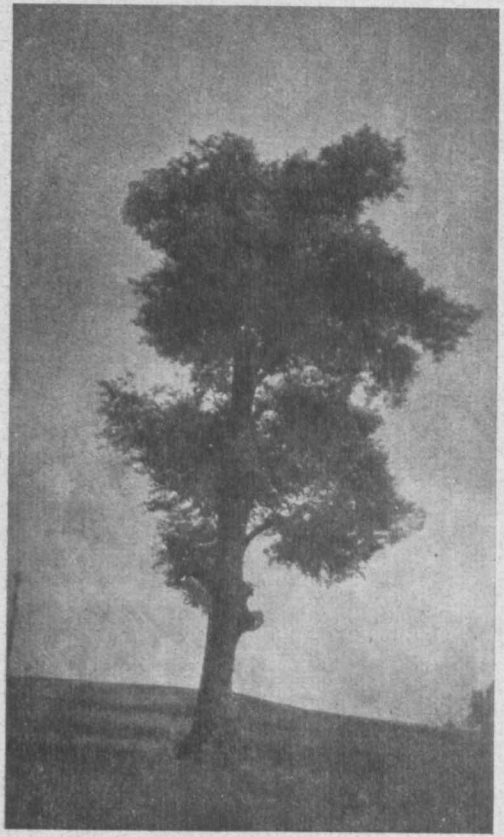

Ryc. 1. Jedna z lip starej aleji nad Horyniem. *Fot. Bojm.* (Łozy-Wiśniowiec).

635 liczba aktów, które wpłynęły do biura i zostały załatwione. Zauważyć należy, że pod jedną liczbą wysyłano nieraz po kilkadziesiąt pism. Ogromną przeszkodą do normalnego funkcjonowania sekretarjatu był brak własnej maszyny do pisania. Ze względu na potrzebę wydania na ten cel większej sumy, z zakupem maszyny zwlekano aż do grudnia, kiedy to została wreszcie zakupiona za cenę 1425 zł. płatnych w dogodnych ratach. Bez maszyny dalsza praca była niemożliwą.

W roku 1929 Zarządowi Głównemu udało się uchronić przed zniszczeniem starą aleję lipową, stanowiącą piękny fragment krajobrazowy nad stawem Horynia pomiędzy Wiśniowcem i Łozami na Wołyniu. Do akcji tej przyczynili się: członek zwycz. Ligi p. B. Romanow-Głowacki z Wiśniowca, który zawiadomił Zarząd o niebezpieczeństwie grożącem alei, p. wojewoda wołyński i p. starosta krzemieniecki—swojemi błyskawicznemi wprost zarządzeniami, p. wójt gminy wiśniowieckiej oraz stowarzyszenie związkowe Ligi—Tow. Krajoznawcze i Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Łucku. Jednocześnie p. wojewoda wołyński wydał zarządzenie do wszystkich starostów aby przedłożono mu wykazy wszystkich alei znajdujących się w powiatach.

W porozumieniu z Państw. Radą Ochrony Przyrody Zarząd Główny przystąpił do zbierania funduszów na wykup 7-morgowego ste-

pu „Masiok" vel „Maciek", któryby stał się pierwszym rezerwatem Ligi. „Masiok" położony na Pokuciu koło Ostrowca jest zbiorowiskiem znikających już z obszaru kraju ciekawych roślin stepowych. Właścicielka, p. Zdańska, zażądała 120 dol. za morgę, jednak Zarząd spodziewa się, że ta wygórowana cena ze względu na cel wykupu, zostanie nieco zredukowana. W imieniu Ligi sprawą tą zajmuje się p. prof. dr. Sz. Wierdak we Lwowie, któremu Zarząd Główny już przekazał pierwszą ratę w wysokości 1000 zł. Dodać należy, że p. prof. Wierdak posiada już na ten cel około 1200 zł. zebranych poprzednio.

Co się tyczy wykupu „Makutry" pod Brodami, którą to sprawę Zarząd Główny włączył do sfery swych zamierzeń—to przekazanie jakiejś sumy na ten cel będzie możliwe dopiero w roku 1930. Jak poinformował Zarząd Główny p. prof. Wierdak—5 morgów — połowa przeznaczonego do wykupu obszaru jest własnością p. Klapy, który żąda po 800 zł. za morgę.

W roku sprawozdawczym, Zarząd Główny otrzymał z Min. W. R. i O. P. subsydjum w wysokości 3000 zł. na cele propagandowe i stworzenie działu ochrony przyrody na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Z upoważnienia Ligi dział ten zorganizował na miejscu p. prof. dr. A. Wodziczko, któremu przekazano sumę 1000 zł. Drugi tysiąc zł.

zużył p. prof. dr. W. Szafer na sporządzenie kilkudziesięciu artystycznie wykonanych powiększeń fotograficznych zdjęć objektów chronionych lub do ochrony zakwalifikowanych.

Fotografje te, oprawione w ramy razem z plakatami propagandowemi Ligi stały się prawdziwem upiększeniem działu ochrony przyrody na P. W. K. Od p. prof. Szafera Zarząd Główny otrzymał 59 duplikatów wymienionych powiększeń fotograficznych. Wykorzystywano je podczas odczytów.

W czasie wystawy zorganizowano akcej zapisywania się na członków Ligi, oraz sprzedaż wydawnictw propagandowych i fotografij pocztówkowych. Akcja ta jednak nie przyniosła spodziewanych korzyści finansowych. Wspomniane pocztówki zostały wykonane przez grono młodych przyrodników w ilości 5000 szt. i sprzedawane po 30 gr. Wydano na ten cel 1200 zł., w tem 1000 zł. pozostałość subsydjum Min. W. R. i O. P. Akcją sprzedaży pocztówek zajmuje się p. Tad. Wiśniewski. Dotychczas sprzedano przeszło 800 szt. oraz rozdano w komis we Lwowie, Łodzi, Warszawie, Zakopanem i Czarnkowie. Dochód ze sprzedaży pocztówek idzie na sporządzenie kompletów przezroczy propagandowych. Pracę tę wykonuje p. Wiśniewski.

Co do udziału w innych przedsięwzięciach związanych ze sprawą ochrony przyrody, to Zarząd Główny udzielił subsydjum w wysoko-

ści 100 zł. swemu stowarzyszeniu związk., Koło Przyrodników Uniw. Jag. na urządzenie „Tygodnia Ochrony Przyrody" w Krakowie. „Tydzień", który się odbył 10—18 marca pod protektoratem p. prof. dr. Szafera cieszył się

Ryc. 2. Góra Dziewicza w Krzemieńcu. Widok ogólny. *Fot. Bojm.*

ogromnem powodzeniem. Utworzoną wystawę ochrony przyrody w ciągu tygodnia odwiedziło przeszło 10000 osób. Część dochodu przeznaczona na wykup „Makutry".

W listopadzie w Łodzi przez stow. związk.

Ligi „Towarzystwo Przyrodników im. Staszica została zorganizowana parotygodniowa wystawa pod nazwą: „Przyroda Polski, jej piękno i ochrona". Na wystawie tej zgromadzono wszystkie eksponaty z działu ochrony przyrody na P. W. K., w tej liczbie i eksponaty Ligi.

W styczniu stow. związk. Ligi — Żydowskie Akademickie Koło Miłośników Krajoznawstwa zorganizowało wystawę krajoznawczą połączoną ze sprzedażą znaczków z „żubrem" na dochód Ligi i wystawę wydawnictw poświęconych ochronie przyrody.

Akcję propagandową na zlocie harcerskim podczas P. W. K. w Poznaniu prowadziła 1 Milanowska M. Drużyna Harcerska oraz p. B. Polkowski.

Działalność odczytowa wyraziła się w prelekcjach wygłoszonych przez: p. prof. Hryniewieckiego (3 odczyty) por. Romanowa (2 odczyty) oraz pp. Wiśniewskiego, Sekutowicza i Grabdę (po 1 odczycie).

W celu wzmocnienia liczebnego i finansowego Polskiego Oddziału Międzynarodowego Tow. Ochrony Żubra — Liga zgłosiła swoje do wym. towarzystwa przystąpienie i opłaciła składkę członkowską w wysokości 40 zł.

Dla wzmożenia energji propagandowej postanowiono utworzyć przy Zarządzie Głównym Komisję Propagandową złożoną z przedstawicieli najliczniejszych, głównie mających stycz-

ność z młodzieżą, stowarzyszeń społecznych i zawodowych. Na apel ten natychmiast odezwał się Zw. Zaw. Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych delegując do Komisji p. I. Włodarskiego oraz Główna Kwat. Żeńska Zw. Harc. Polsk., delegując p. K. Lublinerównę. Pozostałe stowarzyszenia, do których zwrócił się Zarząd Gł. pozostawiły prośbę bez odpowiedzi.

Opierając się na apelu Rady Krajoznawczej o poparcie akcji Ligi Zarząd Główny zwrócił się w czerwcu do 52 Oddziałów Polskiego Tow. Krajozoznawczego z prośbą o przystąpienie do Ligi. W ciągu półrocza do Ligi zgłosiły swój akces tylko oddziały P. T. K. w Lublinie, Ostrowcu, Pabjanicach, Grudziądzu, Pawłowie. Oddz. Warszawski oddawna jest stow. związkowem Ligi i dzięki swej liczebności i wzorowej organizacji wydatnio zasila fundusze Ligi. Pod względem pomocy materjalnej niesionej Lidze przez jej stowarzyszenie związkowe na pierwszem miejscu należy bezwzględnie postawić Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, które z 30-groszowych rocznych składek swych członków zebrała Zarządowi Głównemu imponującą sumę 900 zł.

W r. 1929 została stworzona bibljoteka Ligi przy Zarządzie Głównym, licząca obecnie 115 numerów katalogowych. Przy tej sposobności podnieść należy, że redakcje „Ziemi",

„Łowcy Polskiego", „Przyjaciela Zwierząt" i „Ech Leśnych" nadsyłają bibljotece swe wydawnictwa bezinteresownie. Bibljoteką Ligi zajmowały się p. W. Krzyszkiewiczówna oraz ostatnio p. H Karmazyńska.

Poza 3 plakatami propagandowemi zakupionemi w r. 1928 na podstawie konkursu, Zarząd Główny zakupił jeszcze 2 za sumę 200 zł. oraz jeden otrzymał jako dar p. J. Hryniewieckiego.

Działalność Oddziału Warszawskiego rozpoczęta od jesieni r. 1929 przejawiła się we wzmożeniu akcji propagandowej na terenie Warszawy. W ciągu paru miesięcy Oddział dał Lidze 45 członków. Dla zaznajomienia szerszej publiczności a głównie sfer nauczycielskich z akcją ochrony przyrody Oddział zorganizował informacyjno-dyskusyjne zebranie połączone z odczytami p. dr. M. Sokołowskiego. Oddział Warszawski działa na terenie woj. warszawskiego, białostockiego, lubelskiego, łódzkiego i kieleckiego.

Oddział Poznański poza udziałem w P.W.K. żadnej działalności nie przejawił. Na terenie Oddziału (woj. poznańskie i pomorskie) pracę propagandową prowadzi w dalszym ciągu Zarząd Główny.

Działalność Koła Ligi Ochr. Przyr. w Krzemieńcu wróży zabezpieczenie szeregu osobliwości przyrodniczych południowego Wołynia

Ryc. 3. Ławice sarmatu na górze Dziewiczej w Krzemieńcu. *Fot. Bojm.*

i Krawędzi Podolskiej. Koło działa na terenie pow. krzemienieckiego, dubieńskiego, zdołbunowskiego i równieńskiego. Wyłonione przez Koło, poza Zarządem, sekcje geologiczno-morfologiczna, florystyczna oraz faunistyczna zajmują się sprawą stworzenia rezerwatów roślinności stepowo-górskiej, ochrony ławicy sarmackiej góry Dziewiczej, inwentaryzacją reliktów i t. d. Niewątpliwie Koło obejmie pieczę nad całością takich pięknych i cennych z punktu widzenia przyrodniczego objektów jak zamkowy park w Wiśniowcu, oraz parki prywatne w najbliższej okolicy.

Pozostałe Koła Ligi Ochrony Przyrody nie przejawiły specjalnie intensywnej działalności.

Sytuacja finansowa Ligi Ochrony Przyrody w r. 1929 przedstawiała się następująco: składki członków zwycz. i popier. — dały 301 zł. składki stowarzyszeń związkowych—2663,95 zł. sprzedaż znaczków, wydawnictw oraz cegiełek na wykup Tatr — 300.70 zł. Razem wpływy łącznie z subsydjum Min. W. R. i O. P. dały 6265.65 zł.

Na wydatki złożyły się: Biuro—1474.65 zł. (w tem 960.85 zł. wynagrodzenie personelu), wykup stepu — 1000 zł., subsydja dla Kół, Powsz. Wyst. Krajow., tenuty, rata za maszynę, biblioteka i t. d. co dało razem 7131.41 zł. czyli że wydatki w roku 1929 przekroczyły wpływy o 865.76 zł. Ponieważ saldo rachunku w P. K. O. Ligi na dzień 2.II.29 wynosiło

1752.25 zł. — stan kasy na dzień 31 grudnia wyraził się sumą 886.49 zł.

Reasumując wszystko powyżej przytoczone, stwierdzić należy, że Liga Ochrony Przyrody posiada wszelkie możliwości rozwojowe. Świadczy o tem najdobitniej wzrost liczby członków i chętne przystępowanie do niej stowarzyszeń związkowych, przyczem młodzież szkolna łoży swe groszowe składki samorzutnie, o wiele chętniej i sprawniej, niż znaczna część stowarzyszeń starszego społeczeństwa. Można powiedzieć, że w poparciu tej młodzieży, która wniesie zaszczepione jej w szkole zamiłowanie i sentyment do przyrody ojczystej do swojej przyszłej pracy zawodowej, leży cała przyszłość Ligi i ochrony przyrody.

Narazie jednak przeszkodą do rozwoju Ligi jest brak ludzi chętnych do bezinteresownej pracy kierowniczej i propagandowej. Jeśli i w roku 1930 praca znów spocznie na barkach paru ludzi — zamiast rozwoju będzie jedynie wegetacja. Nie stać jeszcze Ligę na zaangażowanie stałego kierownika biura — co byłoby najlepszem wyjściem z sytuacji. Pozostaje więc narazie — bezinteresowna, solidarna praca wszystkich członków Zarządu Głównego. Samo to będzie już wielkim postępem.

Druk. Jan Świętoński i S-ka Warszawa.

STATUT

STOWARZYSZENIA

„LIGA OCHRONY PRZYRODY w POLSCE"

WARSZAWA
1931

Cena 15 gr.

Zakład Graficzny „P i o n i e r" Warszawa, Marszałkowska 111.

Na podstawie Przepisów Tymczasowych o stowarzyszeniach i związkach z dn. 17 marca 1906 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 4 poz. 41—1919 r.) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Min. Spr. Wewn. z dn. 28 sierpnia 1926 r. zarządzam zapis stowarzyszenia pod nazwą „LIGA OCHRONY PRZYRODY w POLSCE" dawniej „Liga Ochrony Przyrody", do rejestru Komisarjatu Rządu pod Nr. 1432.

Warszawa, dn. 30 czerwca 1931 r.
Nr. B. P. III—186/31.

za Komisarza Rządu m. st. Warszawy
(—) M. Lissowski
Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa

(Pieczęć)

STATUT
STOWARZYSZENIA „LIGA OCHRONY PRZYRODY w POLSCE"

SIEDZIBA, ZAKRES i CHARAKTER DZIAŁALNOŚCI.

§ 1. Siedziba władz centralnych Stowarzyszenia „Liga Ochrony Przyrody w Polsce" jest m. st. Warszawa, działalność zaś T-wa rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, z zachowaniem miejscowych przepisów o stowarzyszeniach.

Liga Ochrony Przyrody w Polsce stanowi osobę prawną, może nabywać i sprzedawać wszelki majątek ruchomy lub nieruchomy, zawierać zobowiązania, poszukiwać i odpowiadać sądownie, zawierać umowy oraz przyjmować dary i zapisy.

CELE i ŚRODKI.

§ 2. Liga Ochrony Przyrody w Polsce ma za zadanie zabiegać o zachowanie oblicza ziemi ojczystej w jego pierwotnym lub historycznie wytworzonym stanie, a w szczególności o ochronę tworów przyrody żywej i nieożywionej, tudzież o zachowanie piękna i swoistych cech krajobrazu rodzimego.

§ 3. Do osiągnięcia tych celów Liga dążyć będzie z zachowaniem obowiązujących przepisów prawa:

a) przez budzenie słowem i pismem zainteresowania i miłości dla cech swoistych ziemi ojczystej;

b) przez poznawanie i badanie pod względem przyrodniczym poszczególnych części tej ziemi;

c) przez organizowanie stowarzyszeń, podejmujących zadanie Ligi, tudzież przez współpracę w tym kierunku z innemi stowarzyszeniami, które poza tem mają cele specjalne (jako to: towarzystwa krajoznawcze, leśne, rolnicze, łowieckie, rybackie, nauczycielskie, turystyczne i t. p.); oraz przez skupianie działalności tych stowarzyszeń i nadawanie jej wspólnego kierunku;

d) przez gromadzenie funduszów i środków materjalnych;

e) przez nabywanie, wydzierżawianie i zabezpieczanie innym sposobem zabytków przyrody lub terenów godnych zachowania pod względem przyrodniczym i krajobrazowym.

§ 4. Wymienione powyżej zadania winny być spełniane przez ogół członków Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, skupionych w Kołach i Oddziałach Ligi, działających na określonych obszarach Rzeczypospolitej Polskiej.

CZŁONKOWIE.

§ 5. Członkowie Ligi Ochrony Przyrody w Polsce mogą być:

1. zwyczajni,
2. popierający,
3. korespondenci,
4. honorowi.

§ 6. Członkami zwyczajnemi mogą być osoby fizyczne pełnoletnie i prawne (jak sejmiki, gminy, fundacje, zakłady), czynnie współdziałające w spełnianiu zadań Ligi, przyjęte przez Zarząd Główny Ligi i opłacające składkę roczną. Składka roczna członka zwyczajnego, będącego osobą fizyczną, wynosi trzy złote (3 zł.). Składka roczna członka zwyczajnego będącego osobą prawną, (p. wyżej), wynosi najmniej złotych trzydzieści (30 zł.). Składka roczna może być pobierana za szereg lat zgóry.

§ 7. Członkami popierającymi mogą być: osoby fizyczne i prawne, oraz stowarzyszenia, przyjęte przez Zarząd Główny i dopomagające Lidze Ochrony Przyrody materjalnie. Członek popierający, będący osobą fizyczną, wnosi rocznie najmniej złotych dwadzieścia pięć (25 zł.), lub jednorazowo — najmniej złotych dwieście (200 zł.). Członek popierający, będący osobą prawną, (sejmik, gmina, fundacja i t. p.) wnosi rocznie najmniej złotych sto (100 zł.), lub jednorazowo — najmniej złotych tysiąc (1000 zł.).

Stowarzyszenie, przystępujące do Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, otrzymuje tytuł Stowarzyszenia Związkowego Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, który wyraża, iż popiera ono działalność Ligi. Składka roczna stowarzyszenia związkowego wpłacana do kasy Ligi wynosi po trzydzieści groszy (30 gr.) od każdego członka stowarzyszenia.

Młodzież szkolna zorganizowana w szkolnych kółkach krajoznawczych, przyrodniczych, ochrony przyrody i innych, może być za zgodą władz szkolnych dopuszczona do współdziałania z Ligą Ochrony Przyrody w Polsce pod ogólną nazwą wszystkich tego rodzaju organizacyj brzmiącą: Młodzi Przyjaciele Ligi Ochrony Przyrody w Polsce.

Kółka młodzieży dopuszczone w ten sposób do pracy w Lidze Ochrony Przyrody płacą składkę roczną jak i tak zw. stowarzyszenia związkowe t.j. po trzydzieści groszy rocznie od członka.

Zakres praw i obowiązków takich Kółek wobec Ligi określi regulamin uchwalić się mający przez Zarząd Główny.

§ 8. Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody w Polsce może z pomiędzy członków Ligi mianować członków - korespondentów. Obowiązki ich określi regulamin. W szczególności informować oni będą Zarząd o stosunkach pewnego terytorjum, zajmować się propagandą celów Ligi i zjednywaniem członków, pozyskiwać dla celów Ligi Stowarzyszenia Związkowe, wyszukiwać twory przyrody, na ochronę zasługujące, czuwać nad majątkiem Ligi, lub przedmiotami w jakikolwiekbądź sposób przez nią ochranianemi. W tym celu członkowie korespondenci zaopatrzeni będą w odpowiednie pełnomocnictwa.

§ 9. Członków honorowych mianuje Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce z pośród osób najbardziej zasłużonych idei ochrony przyrody. Członkowie honorowi wolni są od obowiązku opłacania składek.

§ 10. Członkowie Ligi obowiązani są spełniać obowiązki wynikające z niniejszego statutu.

Wystąpić z Ligi może członek tylko z końcem roku za uprzednim przynajmniej miesięcznem wypowiedzeniem. Członek, który mimo upomnienia nie płaci składek, może być przez Zarząd za uprzedniem zawiadomieniem z Ligi usunięty. Członek dopuszczający się czynów niehonorowych albo członek działający przeciw interesom i zadaniom Ligi, mo-

że być na wniosek Zarządu przez Zjazd Delegatów wykluczony z Ligi Ochrony Przyrody w Polsce (nie dotyczy to oficerów, posiadających własne sądy honorowe).

KOŁA i ODDZIAŁY LIGI OCHRONY PRZYRODY w POLSCE.

§ 11. Liga Ochrony Przyrody w Polsce ma prawo zakładania swych Kół i Oddziałów w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej, z zastrzeżeniem stosowania się do miejscowych przepisów o stowarzyszeniach.

§ 12. Koło Ligi Ochrony Przyrody w Polsce może powstać w składzie najmniej 5 członków Ligi, działających w jednej miejscowości.

Zadaniem Koła Ligi Ochrony Przyrody w Polsce jest dążenie do urzeczywistnienia celów Ligi (§ 2 i 3) na obszarze jego działalności.

Na czele Koła stoi jego prezes, który utrzymuje łączność bezpośrednią z Zarządem Głównym albo też z Zarządem odpowiedniego Oddziału Ligi, jeżeli on istnieje.

§ 13. W miarę rozwoju działalności Ligi Ochrony Przyrody w Polsce będą tworzone Oddziały, obejmujące swą działalnością ściśle określone obszary Rzplitej. W skład Oddziału wchodzą wszystkie Koła Ligi oraz wszyscy jej oddzielni członkowie, przebywający na obszarze Oddziału.

§ 14. Jako siedziby Zarządów Oddziałów Ligi, będą brane pod uwagę przedewszystkiem miasta, posiadające uniwersyteckie wydziały przyrodnicze, oraz miasta wojewódzkie. Siedzibą Kół Ligi winny być również o ile możności, ośrodki administracyjne Państwa. Wyznaczanie obszaru działalności Kół i Oddziałów, zgodnie z przebiegiem wewnętrznych granic administracyjnych państwa (o ile daje się to pogodzić z warunkami przyrodzonemi terenu), przysługuje Zarządowi Głównemu Ligi.

§ 15. Koła i Oddziały Ligi Ochrony Przyrody w Polsce powstają na mocy decyzji Zarządu Głównego Ligi i kierują się w swej działalności niniejszym statutem oraz regulaminami i instrukcjami, zatwierdzonemi przez Zarząd Główny. Pierwszy prezes Koła Ligi, oraz pierwszy Zarząd Oddziału będzie mianowany przez Zarząd Główny Ligi na przeciąg jednego roku. Późniejsze Zarządy Kół i Oddziałów powstaną z wyborów. Zarząd Koła złożony z prezesa, sekretarza i skarbnika, będzie wybierany co rok przez Walne Zgromadzenie członków Koła. Zarząd Oddziału wybierany będzie na przeciąg lat dwóch przez Zjazd przedstawicieli Kół i członków, działających niezależnie na terenie Oddziału. Zarząd Oddziału Ligi stanowi 4 do 8 osób, w zależności od zakresu pracy.

WŁADZE CENTRALNE LIGI OCHRONY PRZYRODY w POLSCE.

§ 16. Władzami centralnemi Ligi są: Zjazd Delegatów Ligi, Zarząd Główny oraz Główna Komisja Rewizyjna.

§ 17. Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce odbywa się w zasadzie raz do roku w pierwszym kwartale, w siedzibie Ligi, lub innem miejscu przez Zarząd wyznaczonem.

Prezes Zarządu Głównego zwołuje Zjazd nowy, stosownie do uchwały Zjazdu poprzedniego, podając o jego terminie wiadomość w organie własnym Ligi, lub prasie codziennej przynajmniej na miesiąc przed rozpoczęciem obrad Zjazdu. W wiadomości tej ma być wskazany przedmiot i porządek obrad. Oddziały Ligi i stowarzyszenia związkowe będą w każdym razie zawiadamiane osobno listownie (o ile Liga nie będzie posiadała własnego organu perjodycznego).

Wnioski, zgłaszane na Zjazd, winny być podawane do wiadomości Zarządu Głównego przed 15 lutego każdego roku. Wnioski w ten sposób nie zgłoszone mogą być brane pod obrady tylko w razie ogólnej zgody Zjazdu, z wyjątkiem wniosku o rozwiązanie Ligi; który musi być zgłoszony w terminie przepisanym (t. j. przed 15 lutego).

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów może być — w razie potrzeby — zwołany przez Prezesa Zarządu Głównego, w każdym czasie przez ogłoszenie jego terminu w trybie przewidzia-

81

nym w § 17. Zjazd taki Prezes Zarządu Głównego winien zwołać na żądanie, wyrażone na piśmie, przynajmniej 100 członków Ligi, uprawnionych do udziału w Zjeździe.

Na Zjazdach nadzwyczajnych nie mogą być dyskutowane wnioski o rozwiązanie Ligi i o zmiany w statucie.

§ 18. Do udziału w Zjeździe Delegatów uprawnieni są:

1. Członkowie honorowi, członkowie Zarządu Głównego, członkowie korespondenci;
2. Delegaci Oddziałów i Kół Ligi;
3. Delegaci stowarzyszeń związkowych;
4. Członkowie zwyczajni oraz członkowie popierający (lub ich przedstawiciele), działający poza Kołami i Oddziałami Ligi.

Reprezentanci Oddziałów i samodzielnych Kół, którzy głosować mogą jedynie kumulatywnie t.j. przez jednego z pośród siebie mają tyle głosów ile członków zwyczajnych i popierających dany Oddział, lub samodzielne Koło posiada.

Stowarzyszenia związkowe mają prawo wysyłać na Zjazd Delegatów swoich reprezentantów, którym przysługuje kumulatywne prawo głosu t. j. prawo wykonać się mającą tylko przez jednego z nich według następującego klucza:

Przy liczbie członków	do 50	przysługuje stow.	1	głos
„ „	od 51 do 200	„ „	2	„
„ „	„ 201 — 300	„ „	3	„
„ „	„ 301 — 400	„ „	4	„
„ „	„ 401 — 500	„ „	5	„
„ „	„ 501 — 700	„ „	6	„
„ „	„ 701 — 900	„ „	7	„
„ „	powyżej 900	„ „	10	„

Żadne towarzystwo nie może na Zjazd przysłać powyżej 10 delegatów.

W głosowaniu liczone będą głosy delegatów stowarzyszeń związkowych, jako pojedyńcze.

§ 19. Zjazd Delegatów spełnia czynności następujące:

a) wybiera Zarząd Główny i trzech członków Komisji Rewizyjnej;

b) przyjmuje do wiadomości sprawozdania Zarządu Głównego i zamknięcia rachunkowe;

c) uchwala budżet na najbliższy rok administracyjny;

d) uchwala zmiany statutu;

e) zwołuje ogólne Zjazdy członków Ligi w celach propagandowych;

f) uchwala rozwiązanie Ligi;

g) mianuje na wniosek Zarządu członków honorowych;

h) dyskutuje i uchwała wnioski Zarządu i inne formalnie zgłoszone wnioski;

i) uchwala wskazania ogólne, tyczące się działalności Zarządu Głównego.

§ 20. Do prawomocności uchwał Zjazdu Delegatów potrzebna jest obecność przynajmniej 10 członków reprezentujących przynajmniej 20 głosów; przyczem do liczby tej nie mogą wchodzić głosy członków Zarządu Głównego.

Jeżeli Zjazd, zwołany w sposób oznaczony statutem (par. 17) nie może dojść do skutku z powodu braku minimalnego kompletu członków, to w godzinę później odbyć się może

Zjazd drugi prawomocny bez względu na liczbę głosujących. Atoli Zjazd tak zdekompletowany, to jest nie reprezentujący 20 głosów (minimum), nie może uchwalać ani zmian statutu Ligi, ani tembardziej rozwiązania Ligi.

§ 21. Uchwały Zjazdu Delegatów zapadają w zasadzie większością głosów. Tylko w przypadku głosowania nad wnioskiem o rozwiązanie Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, potrzebna jest większość przynajmniej $^3/_4$ głosów, reprezentowanych przez członków Zjazdu.

W razie równości głosów, rozstrzyga głos prezesa Zarządu Głównego. Równość głosów przy wyborach na urzędy usuwa się zapomocą losowania. Wybory odbywają się na każdy urząd osobno, kartkami, o ile większość członków Zjazdu nie uchwali wyborów łącznych lub — przez aklamację.

§ 22. Zarząd Główny Ligi składa się z prezesa, jego zastępcy, sekretarza i skarbnika, a poza tem z 6 do 10 członków, wybieranych przez Zjazd Delegatów. Liczba członków Zarządu Głównego może być powiększona przez kooptację; liczba kooptowanych członków nie może jednak przenosić $^1/_3$ członków, pochodzących z wyboru. Członkowie Zarządu Głównego sprawują swoje czynności honorowo. Zarząd Główny winien zbierać się na posiedzenia przynajmniej raz na kwartał. Do kompletu potrzeba przynajmniej 6-ciu członków Zarządu.

§ 23. Uchwały Zarządu Głównego wykonywa i sprawy bieżące załatwia prezes, któremu do pomocy przydany być winien jeden z człon-

ków Zarządu, jako zastępca, oraz sekretarz, w razie potrzeby i możności — zakontraktowany urzędnik pomocniczy. Prezes Zarządu Głównego reprezentuje Ligę na zewnątrz, zwołuje Zarząd i Zjazd Delegatów.

§ 24. Zarząd Główny ma prawo przyjmować dary i zapisy na rzecz Ligi, administrować jej majątkiem ruchomym i nieruchomym, zaciągać pożyczki, zawierać akty hipoteczne, nabywać i sprzedawać majątek Ligi. Na sprzedaż nieruchomego majątku Ligi musi być wszakże uzyskana zgoda Zjazdu Delegatów.

§ 25. Zastępca prezesa, obejmuje urzędowanie w razie jego nieobecności lub choroby, poza tem — tylko na wyraźne jego zlecenie.

§ 26. Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody w Polsce wybierany będzie przez Zjazd Delegatów na trzy lata, przyczem prezes, jego zastępca, sekretarz i skarbnik, będą wybierani każdy osobno.

W razie ustąpienia prezesa, jego zastępcy, sekretarza lub skarbnika w ciągu roku administracyjnego (przed Zjazdem Delegatów), Zarząd wybiera z pośród członków pozostałych ich zastępców, którzy będą spełniać swe obowiązki aż do najbliższego Zjazdu.

W razie ustąpienia jednego z członków Zarządu w ciągu roku administracyjnego, Zarząd Główny wybiera na jego miejsce innego członka Ligi przez kooptację, przyczem nie obowiązuje tu ograniczenie, przewidziane co do kooptacji w § 22. Wybór ten będzie ważny aż do najbliższego Zjazdu Delegatów, który dokonywa wyboru uzupełniającego, zachowu-

jącego swą ważność aż do końca kadencji trzyletniej.

Gdyby wybory — pomimo upływu kadencji trzyletniej — nie zostały dokonane, mandaty członków Zarządu Głównego zachowują swą moc aż do chwili, w której odbędą się wybory ponowne.

Członkowie Zarządu Głównego mogą być wybierani ponownie (wielokrotnie).

§ 27. Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody w Polsce może powoływać do współdziałania komisji stale lub czynne tylko czasowo, do których, oprócz członków Zarządu, wchodzić mogą w drodze kooptacji i inni członkowie Ligi lub stowarzyszeń związkowych.

§ 28. W celu kontroli rachunkowości oraz stanu majątku Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, będzie wybierana przez Zjazd Delegatów Główna Komisja Rewizyjna, składająca się z trzech osób. Oddziały i Koła posiadają własne komisje rewizyjne. Główna Komisja Rewizyjna składa sprawozdanie ze swych czynności Zjazdowi Delegatów.

MAJĄTEK LIGI.

§ 29. Majątek Ligi Ochrony Przyrody w Polsce powstaje ze składek członkowskich, z darowizn i zapisów, z subwencyj, kwest oraz sprzedaży wydawnictw, wreszcie z dochodów osiąganych z odczytów publicznych i t. p.

§ 30. Księgi rachunkowe Ligi Ochrony Przyrody w Polsce prowadzone są zgodnie z prawem i przyjętemi zwyczajami.

ROZWIĄZANIE LIGI OCHRONY PRZYRODY w POLSCE.

§ 31. W razie rozwiązania Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, majątek jej może być przekazany przez ostatni Zjazd Delegatów innemu stowarzyszeniu lub instytucji, któreby spełniały zadania pokrewne zadaniom Ligi i któreby dawały gwarancję, że przekazanego sobie majątku Ligi Ochony Przyrody w Polsce, używać będą na cele, wyszczególnione w niniejszym statucie.

Majątek Ligi Ochrony Przyrody w Polsce może być także przekazany Rządowi Rzplitej z zastrzeżeniem tegoż samego warunku co do użycia przekazanego majątku.

ZAŁOŻYCIELE STOWARZYSZENIA „LIGA OCHRONY PRZYRODY w POLSCE":

Prof. Bolesław Hryniewiecki, b. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Członek Polskiej Akademji Umiejętności;

Aleksander Janowski, Prezes Towarzystwa Krajoznawczego;

Dr. January Kołodziejczyk, b. Prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej;

Prof. Józef Moroziewicz, Dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego, Członek Polskiej Akademji Umiejętności.

— SOT.

— ~~[illegible]~~

— PTT.

105 арм

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO LIGI OCHRONY PRZYRODY w POLSCE W ROKU 1931.

(17/II 1931—31/XII 1931)

Niniejsze sprawozdanie obejmuje drugi rok działalności Oddziału krakowskiego.

W skład Zarządu wchodzili w roku sprawozdawczym: prof. B. Dyakowski, przewodniczący, mjr. Br. Romaniszyn, wiceprzewodniczący; pp. dr. J. Dyakowska, prof. dr. T. Estreicher, E. Fröhlich (skarbnik), prof. dr. W. Goetel, R. Hajnos, inż. H. Jasieński, mec. dr. A. Lardemer, wizyt. W. Michalski, dr. J. Muczkowski, dr. A. Oleś, J. Oszastówna (sekretarz), insp. Owczarzak, dr. J. Robel, jen. Stiller, W. Szarski (przew. Sekcji Ochrony przyrody Koła Przyrodników U. U. J.), prof. L. Węgrzynowicz, St. Zajączek (Prezes Koła Przyrodników U. U. J.) i rektor dr. Fr. Zoll.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzili: prof. St. Sokołowski i prof. dr. Wł. Szafer.

Biuro Oddziału mieściło się tak samo jak i poprzednio w lokalu Państwowej Rady Ochrony Przyrody (Lubicz 46, II p.).

Członków zwyczajnych było 120 (w tem 1 p. Szymczakowski z wkładką 10 zł.), popierających 2 (pp. Gołaszewski i inż. M. Marchlewski). Do Oddziału należało 1 Koło (w Zakopanem) i 45 Stowarzyszeń Związkowych, liczących okrągło 7.000 członków (z nich Tow. Wędkarskie wpłaca wkładkę 3 zł. od każdego członka). Stowarzyszeń starszego społeczeństwa było 13 (Krak. Koło TNSW., Małop. T-wo Łowieckie, Myśliwskie T-wo im. św. Huberta, Oddział krakowski Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika, Pol. T-wo Botaniczne, Pol. T-wo Geologiczne, Pol. T-wo Wędkarskie, T-wo Miłośników Krakowa, T-wo Ogrodnicze, T-wo Tatrzańskie, T-wo Asystentów U. J. i inne). Kół Akademickich 5 (Centrala Bratniej Pomocy U. U. J., Koło Histor. Sztuki U. U. J., Koło Przyrodników U. U. J., Koło Stud. Akad. Górniczej

i Koło Przyrodników Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie), Kółek młodzieży szkół średnich 21, szkół powszechnych 1 i organizacyj harcerskich 5 (4 drużyny żeńskie, 1 męska).

Zarząd odbył w ciągu roku 2 posiedzenia, z których jedno było poświęcone sprawie zmiany statutu w myśl uchwał Zjazdu Delegatów LOP. w r. 1930. Projekt zmiany opracował p. mecenas dr. A. Lardemer, który następnie przedstawił ów projekt Głównemu Zarządowi oraz Zjazdowi Delegatów 29 III. 1931 r. Rezultatem tych obrad było ułożenie nowego Statutu, który został zarejestrowany przez Komisarjat Rządu m. Warszawy 30 IV. 1931 r. W nowym statucie mamy ściślej sprecyzowane warunki przystępowania Kół młodzieży szkolnej do LOP.

Poza tem prezydjum Oddziału (prezes, wiceprezes, sekretarz i skarbnik) odbywali stałe dyżury 2 razy tygodniowo w biurze Zarządu dla załatwiania bieżących spraw i kontaktu z członkami (udzielanie informacyj w sprawie przystępowania do LOP. oraz w sprawach dotyczących samej ochrony, zwłaszcza ptaków i t. p.). W dyżurach pomagał nam p. Ferens, członek Koła Przyrod. U. U. J.

Działalność Oddziału szła w następujących kierunkach:

1) Propagandowym: urządzono 1 odczyt zbiorowy (z przeźroczami) dla harcerzy w auli VIII gimn. na temat Ochrony przyrody (prof. dr. W. Szafer — słowo wstępne, doc. dr. A. Kozłowska — ochrona roślin i prof. St. Popek — ochrona fauny). Pan J. Paczowski, dyrektor VIII gimn., udzielił nam łaskawie sali, za co składamy Mu tutaj serdeczne podziękowanie.

P. mjr. Romaniszyn, wiceprezes Zarządu, wygłosił parę odczytów propagandowych w radjo w Katowicach.

2) Ochroniarskim:

a) Zarząd Oddziału z polecenia Zarządu Głównego, z części wpływów, należących się Zarządowi Głównemu wypłacił Starostwu Powiatowemu w Nowym Targu 150 zł. na nagrody za tępienie kłusownictwa w Tatrach i przesłał prof. dr. S. Wierdakowi, przew. Lwow. Komitetu Pań. Rady Ochrony Przyr., 100 zł. na wykupno stepu Masiok, a z własnych funduszów wypłacił 100 zł. na zabezpieczenie starych dębów w gminie Wsielub (w Nowogródzkiem) i przesłał (po zamknięciu rachunków z r. 1931) prof. dr. S. Wierdakowi 600 zł. na wykupno rezerwatów Masioka i Makutry.

b) Dokarmianiem ptaków zajmowała się tak samo jak i w roku poprzednim Sekcja Ochr. przyrody przy Kole Przyrodników U. U. J., a zwłaszcza prezes Koła p. St. Zajączek, przewodn. Sekcji ochr. przyr. p. W. Szarski, oraz członkowie Koła: pp. J. Dobrzańska, dr. J. Dyakowska, E. Fröhlich, dr. J. Walas i inni. Członkowie Sekcji zakupywali żywność dla ptaków z funduszów sekcyjnych, zaopatrywali w nią karmiki i t. p.

c) Na wniosek p. mecenasa dr A. Lardemera z ramienia Zarządu, p. inż. H. Jasieński porozumiewał się z kierownictwem restauracji kościoła Najświętszej Panny Marji w sprawie pozostawienia dostępu i miejsc do gnieżdżenia się dla gołębi.

d) W celu skuteczniejszego szerzenia idei Ochrony przyrody i zachęcania młodzieży do gorliwego zajmowania się nią w Kółkach szkolnych, zaprowadziliśmy w tym roku przyznawanie nagród w wydawnictwach Pań. Rady Ochr. Przyrody Kółkom szkolnym, które się wykażą bardziej owocną działalnością na polu ochrony przyrody. W roku bież. przyznaliśmy nagrody w postaci Roczników Pań. Rady Ochrony Przyrody dwu Kółkom: 1) Kołu Krajoznawczemu gimn. pań. w Bochni za sporządzony spis oraz mapę zabytków przyrody w pow. bocheńskim i 2) Kołu Miłośników Przyrody pań. seminarjum męskiego w Lublinie za działalność ochroniarską na terenie własnej szkoły. Oprócz tego rozesłaliśmy pewnej liczbie Kółek E. Riggenbacha: «Jak może młodzież chronić przyrodę?»

e) Na skutek odezwy Zarządu Głównego Zarząd naszego Oddziału zajął się wspólnie z Instytutem Botanicznym U. J. zbieraniem podpisów od stowarzyszeń kulturalnych, działających na terenie Krakowa, pod odezwę do Stowarzyszeń czecho-słowackich w sprawie przeciwdziałania niszczeniu Tatr w obrębie Parku Narodowego po stronie czecho-słowackiej.

Podobnie jak w roku zeszłym współpracowaliśmy ściśle z Państwową Radą Ochrony Przyrody, a od stojącego na jej czele Delegata Ministra p. prof. dra Władysława Szafera doznawaliśmy stale cennych rad i życzliwej pomocy w naszej pracy, za co składamy Mu gorące podziękowanie, jak również za łaskawe zezwolenie na dalsze umieszczenie naszego biura w lokalu Pań. Rady Ochr. Przyrody oraz za wydawnictwa,

ofiarowane na nagrody dla Kół szkolnych. Dziękujemy także kierowniczce biura Pań. Rady Ochr. Przyrody p. W. Kulczyńskiej oraz p. M. Bremównie za łaskawą pomoc, okazywaną nam w załatwianiu naszych czynności biurowych.

Sytuacja finansowa Oddziału krakowskiego przedstawia się następująco:

PRZYCHÓD

Saldo z 16 II. 1931	312·98	zł.
Wkładki członków zwyczajnych	214·—	„
Wkładki Stowarzyszeń	2097·90	„
Sprzedaż znaczków z żubrem	24·—	„
Od Klubu Automobilistów	50·—	„
Odsetki w PKO	1·46	„
Razem	2700·34	zł.

ROZCHÓD

Zarządowi Głównemu (gotówką i w kwotach wypłaconych w jego imieniu)	1380·—	zł.
Wydatki administracyjne	69·75	„
Koszta delegacji na Walny Zjazd	205·—	„
Druki (Sprawozdanie, Statut)	129·05	„
Zabezpieczenie dębów w Nowogródzkiem	100·—	„
Razem	1883·80	zł.
Saldo	816·54	„
	2700·34	zł.

NB. Z salda już po zamknięciu rachunków wypłacono 600 zł. na wykupno Masioka i Makutry.

W Krakowie 15 lutego 1932 r.

Sekretarz
J. OSZASTÓWNA

Prezes
B. DYAKOWSKI

Kraków — Druk W. L. Anczyca i Spółki

87
L. 105.

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO LIGI OCHRONY PRZYRODY w POLSCE

W ROKU 1932

Niniejsze sprawozdanie obejmuje trzeci rok działalności Oddziału krakowskiego.

W skład Zarządu wchodzili w roku sprawozdawczym: prof. B. Dyakowski, przewodniczący, mjr. Br. Romaniszyn, wiceprzewodniczący, p. p. Dunajewski (Prezes Koła Przyrodników U. U. J), dr. J. Dyakowska, prof. dr. T. Estreicher, prof. dr. W. Goetel, Gut (przew. Sekcji Ochrony Przyrody Koła Przyr. U. U. J.), R. Hajnos, inż. H. Jasieński, J. Kortówna (skarbnik), mec. dr. Lardemer, wizyt. W. Michalski, dr. J. Muczkowski, dr. A. Oleś, J. Oszastówna (sekretarz), insp. Owczarzak, dr. J. Z. Robel, prof. L. Węgrzynowicz i rektor dr. Fr. Zoll.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzili: wizyt. K. Bzowski, prof. St. Sokołowski i prof. dr. Wł. Szafer.

Biuro Oddziału mieściło się tak samo jak i poprzednio w lokalu Państwowej Rady Ochrony Przyrody (Lubicz 46, II piętro).

Członków zwyczajnych było 183 (w tem 2: p. Jadwiga Krokay i p. Szymczakowski z wkładką 10 zł.) i popierających 2 (p. p. Gołaszewski i inż. M. Marchlewski z wkładką 25 zł.). Do Oddziału należało ogółem 50 Stowarzyszeń Związkowych, liczących okrągło 12.980 członków (z nich Tow. Wędkarskie i Tow. Myśliwskie im. św. Huberta wpłacają wkładkę po 3 zł. od każdego członka). Stowarzyszeń starszego społeczeństwa było 14 (oprócz 2 wymienionych: T-wo Tatrzańskie, Związek opieki nad zwierzętami, Krak. Koło T. N. S. W., Małopolskie Tow. Łowieckie, Oddział Krakowski Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika, Pol. T-wo Botaniczne, Pol. T-wo Geologiczne, T-wo Asystentów U. J., T-wo Miłośników Krakowa, T-wo Ogrodnicze i inne). Kół Akademickich 6 (Centrala Bratnich Pomocy U. U. J., Koło Histor. Sztuki U. U. J., Koło Przyrodników U. U. J., Akad. Koło Krajoznawcze Un. Jag., Koło Stud. Akad. Górniczej i Koło Przyrodników Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie). Kółek młodzieży szkół średnich 23, szkół powszechnych 2 i organizacyj harcerskich 5 (4 drużyny żeńskie, 1 męska).

Zarząd odbył w ciągu roku 4 posiedzenia. Poza tem prezydjum Oddziału (prezes, sekretarz i skarbnik) odbywali stałe dyżury 2 razy tygodniowo w biurze Zarządu dla zała-

twiania bieżących spraw i kontaktu z członkami (udzielanie informacyj w sprawie przystępowania do L. O. P., oraz w sprawach dotyczących samej ochrony, zwłaszcza ptaków i t. p.).

Działalność Oddziału szła jak i poprzednio w 2 następujących kierunkach:

I. Kierunek propagandowy:

1) Odczyty: p. mjr. Br. Romaniszyn, wice-prezes Zarządu, wygłosił z ramienia Ligi Ochrony Przyrody odczyt w Katowicach, pod tytułem «Święte doliny himalajskie» oraz 5 odczytów w radjo, mających za treść propagandę idei ochrony przyrody. Jako skutek tych odczytów był szereg zgłoszeń z Zagłębia o broszurki o ochroniarstwie, których rozdano przeszło 200. Dr. J. Dyakowska wygłosiła w «Katolickim Związku Mieszczanek» odczyt z przeźroczami «O ochronie przyrody». Poza tem Zarząd udzielił przeźroczy do odczytów, urządzanych w krakowskich szkołach powszechnych czy to przez członków ich gron, czy przez Związek opieki nad zwierzętami. Na prowincję wysyłano broszurki pomocnicze do wygłoszenia odczytów nauczycielom, którzy się o nie zgłaszali.

2) Informacje i wydawnictwa: Zarząd Oddziału podobnie jak w latach poprzednich rozsyłał do szkół broszurki, propagujące ideę ochrony przyrody oraz udzielał informacyj na nadsyłane zapytania w sprawach ochrony. Wydrukował «Regulamin Młodych Przyjaciół Ligi Ochrony Przyrody w Polsce» uchwalony przez Zarząd Główny L. O. P. i rozesłał go wszystkim Kółkom szkolnym, należącym do Ligi, a także i pewnej liczbie Kółek poza Ligą. Rozsyłał również po szkołach «Przykazania Młodych Miłośników Przyrody» wydane przez Warszawski Oddział L. O. P.

II. Kierunek ochroniarski:

1) Przesłano prof. dr. S. Wierdakowi, przewodniczącemu Lwow. Komitetu Pań. Rady Ochr. Przyrody, 1250 zł. na wykupno rezerwatów stepowych: Masioka i Makutry; kwota ta umożliwiła zakończenie wykupu Makutry.

2) Posłano p. inżynierowi J. Puzynowskiemu 500 zł. na zrobienie planu Świtezi i na częściowe obwałowanie jeziora. Dzięki interwencji p. prof. Szafera, delegata ministra W. R. i O. P. uzyskano z Dyrekcji lasów państwowych w Wilnie udzielenie kredytu oraz polecenie dalszego obwałowania Świtezi, na terenie lasów państwowych.

3) Oddział krakowski zapisał się na członka sekcji Ochrony Łosia w Pol. Związku Stowarzyszeń Łowieckich; wydał 15 zł. na pielęgnowanie cisa im. M. Raciborskiego w Harbutowicach oraz interwenjował lub udzielał informacyj w sprawie ochrony wiewiórek, szczygłów i t. p.

4) Na szerszą skalę niż w latach ubiegłych podjęto akcję ochrony ptaków, a zwłaszcza ich dokarmiania, w ścisłem współdziałaniu ze Związkiem Opieki nad zwierzętami. Kierownictwo tą akcją objęły p. K. Treterowa, z ramienia Związku,

i p. dr. J. Dyakowska, z ramienia L. O. P. W akcji tej spotkaliśmy się z bardzo życzliwem stanowiskiem Zarządu Ogrodów Miejskich w osobie p. insp. Gauzego, który się zgodził na rozmieszczenie karmików na plantach i w parkach według naszych wskazówek, oraz ze strony Zarządu Muzeum im. Czartoryskich, w osobie jego dyrektora p. dr. Komornickiego, który pozwolił na umieszczenie automatycznego karmika w zamkniętej części plant, należącej do Muzeum. Zarząd nabył jeden karmik automatyczny i 2 karmiki heskie, z których jeden został umieszczony na plantach, a drugi na placu rekreacyjnym gimn. I, na Groblach i oddany pod opiekę gimnazjum. Dokarmianiem ptaków zajęło się Koło Przyrodników U. U. J. (podobnie jak w latach poprzednich), mające swój własny karmik na plantach, oraz Akademickie Koło Krajoznawcze U. U. J., które objęło karmiki w parku im. dra Jordana i w Krakowskim; żywność dla tych karmików nabywało z własnych funduszów Koło Przyrodników. Resztę karmików rozdzielono między Kółka przyrodnicze i krajoznawcze szkół średnich i powszechnych, które się zgłosiły z gotowością nasypywania żywności ptakom. Koszta zakupu żywności pokrywa Związek Opieki nad zwierzętami i L. O. P. Na wiosnę Kółka szkolne mają nam nadesłać sprawozdania z przebiegu opieki nad swojemi karmikami.

W tem miejscu składamy serdeczne podziękowanie za pomoc w tej akcji p. insp. Gauzemu i p. doc. dr. Komornickiemu, jak również dyrekcjom szkół, zwłaszcza p. K. Lewickiemu, dyrektorowi gimn. I-go i p. J. Paczowskiemu, dyr. gimnazjum VIII-go, oraz p. p. opiekunkom i opiekunom Kółek szkolnych, które zajęły się karmieniem ptaków.

5) W dalszem współdziałaniu ze Związkiem Opieki nad zwierzętami, Oddział krakowski L. O. P. zobowiązał się do udziału w opłacaniu stałego inspektora, ustanowionego przez Związek, dla interwenjowania w wypadkach znęcania się nad zwierzętami, niedozwolonej sprzedaży ptaków śpiewających i t.p.

6) Podobnie jak w roku zeszłym w celu skuteczniejszego szerzenia idei Ochrony przyrody i zachęcania młodzieży do gorliwego zajmowania się nią w kółkach szkolnych, Zarząd przyznał nagrody w postaci książek, dotyczących Ochrony przyrody Kółkom, które się wykazały bardziej owocną działalnością na tem polu. Na nagrody w tym roku wybraliśmy świeżo wydany przez Pań. Radę Ochrony Przyrody podręcznik ochrony przyrody pod tytułem «Skarby Przyrody» oraz XII rocznik Pań. Rady Ochrony Przyrody. Nagrody przyznano następującym Kółkom: 1) Kołu Przyrodniczemu państw. semin. żeńskiego w Lublinie, za działalność na terenie własnej szkoły i za szerszą akcję opieki nad ptakami; 2) Kołu Miłośników Przyrody państw. seminarjum męskiego w Lublinie za działalność na terenie własnej szkoły i za zorganizowanie 2 Kółek przyrodniczych w szkołach powszechnych; 3) Sekcji Ochr.

Przyrody przy Kole krajoznawczem semin. żeńsk. w Nowym Sączu, za działalność na terenie własnej szkoły i 4) Kółku Ochr. Przyr. III państw. gimn. mat.-przyrodniczego w Tarnopolu, za inwentaryzację rzadkich roślin w okolicy Tarnopola i za ożywioną działalność na terenie własnej szkoły. Oprócz tego jak w roku poprzednim rozesłaliśmy pewnej liczbie młodszych Kółek książeczkę E. Riggenbacha: «Jak może młodzież chronić przyrodę?» oraz broszurki o opiece nad ptakami i o urządzaniu gniazd.

Podobnie jak w latach poprzednich współpracowaliśmy ściśle z Państwową Radą Ochrony Przyrody, korzystając stale z życzliwej a cennej pomocy oraz rad i wskazówek, stojącego na jej czele Delegata Ministra p. Prof. dr. Władysława Szafera, za co tutaj składamy Mu gorące i najserdeczniejsze podziękowanie. W załatwianiu naszych czynności biurowych doznawaliśmy stale łaskawej pomocy ze strony kierowniczki biura Państw. Rady Ochr. Przyrody p. W. Kulczyńkiej i p. M. Bremówny i Im również dziękujemy za to serdecznie.

Sprawozdanie rachunków Krakowskiego Oddz. L. O. P. przedstawia się następująco:

PRZYCHÓD

Saldo z r. 1931		816·54 zł.
Wkładki członków indywidualnych		367·— »
Wkładki Stowarzyszeń		4.602·97 »
Różne (2 sprzedane karmiki)		4·— »
Odsetki w P. K. O.		4·50 »
Razem		5.795·01 zł.

ROZCHÓD

Zarządowi Głównemu		2.935·— zł.
Wydatki administracyjne		227·27 »
Koszta delegecji na Walny Zjazd		100·— »
Druki		50·— »
Działalność Ochraniarska:		
Wykupno rezerwatów stepowych	1.250·— zł.	
Obwałowanie Świtezi	500·— »	
Cis Raciborowskiego	15·— »	
Ochrona łosia	10·— »	
Ochrona ptaków	128·75 »	
Książki i przeźrocza	70·90 »	1.974·65 »
Razem		5.286·92 zł.
Saldo		508·09 »
		5.795·01 zł.

W Krakowie, 11 lutego 1933.

Sekretarz: *J. OSZASTÓWNA* (m. p.).

Przewodniczący Oddziału: *B. DYAKOWSKI* (m. p.).

KRAKÓW. — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO LIGI OCHRONY PRZYRODY w POLSCE

W ROKU 1933

Niniejsze sprawozdanie obejmuje czwarty rok działalności Oddziału Krakowskiego.

W skład Zarządu wchodzili w roku sprawozdawczym: prof. B. Dyakowski, przewodniczący, mjr. Br. Romaniszyn, wiceprzewodniczący, dr J. Dyakowska, prof. dr T. Estreicher, prof. dr W. Goetel, St. Gryglowski, R. Hajnos, inż. H. Jasieński, J. Kortówna (skarbnik), mec. dr Lardemer, wizyt. W. Michalski, dr A. Oleś, J. Oszastówna (sekretarz), Wł. Pietruszka, dr J. Z. Robel, inż. Z. Szromba i prof. L. Węgrzynowicz.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzili: wizyt. K. Bzowski, prof. inż. St. Sokołowski i prof. dr Wł. Szafer.

Biuro Oddziału mieściło się tak samo jak i poprzednio w lokalu Państw. Rady Ochrony Przyrody (Lubicz 46, II piętro).

Członków zwyczajnych było 165 (w tem 2: p. Jadwiga Krokay i p. Szymczakowski z wkładką 5 zł.) i popierających 2 (p. p. Gołaszewski i inż. M. Marchlewski z wkładką 25 zł.). Do Oddziału należało ogółem 57 Stowarzyszeń Związkowych, liczących okrągło 25.500 członków (z nich Tow. Wędkarskie i Tow. Myśliwskie im. św. Huberta wpłacają wkładkę po 3 zł. od każdego członka). Stowarzyszeń starszego społeczeństwa razem z 2-ma wymienionemi było 15: T-wo Tatrzańskie, Związek Opieki nad Zwierzętami, Krak. Oddział Tow. Przyrodników im. Kopernika, Pol. T-wa Botanicznego, Pol. T-wa Geologicznego, T-wo Asystentów U. J., T-wo Miłośników historji i zabytków Krakowa, T-wo Ogrodnicze i inne. Kółek młodzieży szkół średnich 37, powszechnych 5.

W związku z nową ustawą o stowarzyszeniach akademickich zgłosiło wystąpienie z Ligi 11 stowarzyszeń akademickich, wśród nich nadzwyczaj czynne i nadzwyczaj gorliwie współpracujące z Ligą, Koło Przyrodników U. U. J., z którego grona wyszli nasi instruktorzy ochrony przyrody w szkołach średnich i powszechnych, oraz na kolonjach wakacyjnych.

Zarząd odbył w ciągu roku 4 posiedzenia. Poza tem prezydjum Oddziału (prezes, sekretarz i skarbnik) odbywali stałe dyżury 2 razy tygodniowo w biurze Zarządu dla załatwiania bieżących spraw i kontaktu z członkami (udzielanie informacyj w sprawie przystępowania do L. O. P., oraz w różnych sprawach dotyczących samej ochrony).

Poza tem prezydjum odbyło kilka posiedzeń informacyjnych i sprawozdawczych z instruktorami kursu wakacyjnego, a także 1 posiedzenie z instruktorami kursu i prof. Kochem, kierownikiem kolonji wakacyjnej w Porębie Wielkiej w sprawie wygłoszonych odczytów na kolonji w r. 1933, oraz projektowanych na rok 1934.

Działalność Oddziału szła jak i poprzednio w 2 kierunkach:

I. Kierunek propagandowy rozwinął się znacznie silniej niż w latach poprzednich, przedewszystkiem na terenie szkół średnich, a częściowo i powszechnych.

1) Odczyty publiczne, wygłaszane z ramienia Ligi, przeznaczone były przedewszystkiem dla szkół. Wygłosili je: prof. dr Wł. Szafer w dniu «Święta sadzenia drzew» na temat: «Piękno naszych drzew», oraz zbiorowo, przy pokazie filmowym, prof. dr Wł. Szafer «Z Parku Narodowego im. króla Alberta w Centralnej Afryce» i rektor dr M. Siedlecki «Czaple nad Amazonką» i «Rezerwat dla łabędzi na Oceanie Lodowatym». Mjr. Br. Romaniszyn wiceprezes Oddziału wygłosił w Katowicach przez radjo szereg odczytów, propagujących ideę Ochrony Przyrody (ochrona przyrody, ochrona ptaków śpiewających, sport wędkarski a ochrona przyrody), a na Zjeździe Polskich Towarzystw Wędkarskich miał 2 odczyty: «O ochronie łososia» i «Współpraca Tow. wędkarskich w sprawie ochrony łososia».

2) Podobnie jak w latach poprzednich Zarząd udzielał własnych przeźroczy lnb pośredniczył w wypożyczaniu przeźroczy z Państw. Rady Ochrony Przyrody do odczytów, urządzanych w krakowskich szkołach, a częściowo i na prowincji. Pragnąc przyczynić się do rozpowszechnienia «Skarbów Przyrody» Zarząd pośredniczył w ich nabywaniu dla kółek szkolnych, słuchaczy U. J. i członków Ligi.

2) Zarząd urządził w czerwcu tygodniowy kurs dla instruktorów ochrony przyrody, na którym wykładali: prof. dr Wład. Szafer, prof. dr Stefan Kreutz, doc. dr K. Wodzicki, wizyt. Wł. Michalski, p. W. Kulczyńska i przewodniczący Oddziału B. Dyakowski, za co wszystkim składamy tu serdeczne podziękowanie.

W kursie wzięło udział 16 kandydatów (członkowie Koła Przyrodników U. J.), którzy następnie wygłosili szereg odczy-

tów o ochronie przyrody i parkach natury w kolonjach wakacyjnych szkół średnich, a częściowo i powszechnych.

Odwiedzili ogółem 11 kolonij.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego krakowskiego ustosunkowało się przychylnie do naszego przedsięwzięcia i wyraziło swą zgodę na wygłoszenie odczytów; w jesieni Zarząd posłał do Kuratorjum sprawozdanie z odbytych odczytów.

Odczyty spotkały się z życzliwem przyjęciem i zainteresowaniem w kolonjach i wpływ niektórych ujawnił się odrazu: w Porębie Wielkiej koloniści zrobili kilka domków dla ptaków, inni po powrocie z wakacyj założyli w swej szkole koła ochrony przyrody itp.

4) Zarząd wydał (II wyd.) ulotkę prof. dr Wład. Szafera «O zachowaniu się młodzieży szkolnej na wycieczkach» (I wyd. wydała Państw. Rada Ochr. Przyr.), którą rozdawał i rozsyłał po szkołach. Pozatem podobnie jak w latach poprzednich rozsyłał wydawnictwa Państw. Rady Ochr. Przyrody, «Regulamin Młodych Przyjaciół Ligi Ochrony Przyrody w Polsce», «Przykazania Młodych Miłośników Przyrody» i inne.

5) Chcąc ująć w pewną formę stosunek kół szkolnych do Ligi, Zarząd wydał legitymacje dla członków kółek, należących do Ligi.

6) Do urządzanych odczytów Zarząd zakupił mały aparat projekcyjny, parę książek i atlasik roślin leczniczych (na życzenie kierownictwa jednej z kolonij). Prelegenci korzystali z bibljoteki Państ. R. Ochr. Przyrody przy przygotowaniu się do odczytów, a z fotografij i przeźroczy Rady w czasie samych odczytów. Po odczytach rozdawali ulotki wyd. Państw. Rady i Ligi.

7) Zarząd wziął udział w wystawie przyrodniczej w Poznaniu (wydawnictwa, fotografje i grafikony), w wystawie w Białymstoku, a także w wystawie urządzonej przez ZOZ «Zwierzę w fotografji» (Fotografje z «Święta wieszania gniazd ptasich».

II Kierunek ochroniarski.

1) W roku sprawozdawczym nie wykupiono żadnego rezerwatu, a to z powodu nieukończonych jeszcze pertraktacyj o wykupno «Prządek» w Krośnieńskiem. Pertraktacje o wymieniony teren są w toku i na ich zrealizowanie przeznaczona jest pewna część salda, wykazanego w sprawozdaniu.

2) P. Inż. Puzynowski nadesłał szczegółowe sprawozdanie z robót koło obwałowania Świtezi z posłanych w r. 1933 — 500 zł. Ponieważ należyte obwałowanie nie zostało jeszcze zakończone, posłano znów na ten cel 400 zł.

Na wniosek p. dr Olesia, Konserwatora Województwa Krakowskiego, posłano Komitetowi Powiatowemu w Sandomierzu na ręce Starosty 100 zł. na zabezpieczenie alei lipowej pod Goślicami i 50 zł. na zabezpieczenie starej lipy w Iwkowej na wniosek p. inż. B. Tretera, Konserwatora Wojewódzkiego.

Nowopowstającemu Kołu Ligi Ochr. Przyr. w Toruniu posłano 50 zł., jako koleżeńską pomoc na wydatki, związane z urządzeniem Koła.

Starostwu Powiatowemu w Nowym Targu z wpływów należących się Zarządowi Głównemu, wypłacono na polecenie Zarządu Głównego 60 zł., na nagrody za tępienie kłusownictwa w Tatrach.

3) Ochrona ptaków.

a) Dokarmianie ptaków w zimie.

Akcję dokarmiania ptaków prowadzono podobnie jak w zimie 1932/33 w ścisłem współdziałaniu ze Związkiem Opieki nad Zwierzętami, pod kierownictwem p. Czubryńskiej i p. K. Treterowej z ramienia Z.O.Z. i dr J. Dyakowskiej z L.O.P. Otoczono opieką 36 karmików, znajdujących się w parkach i na plantacjach miejskich, a będących własnością Zarządu Ogrodów Miejskich, Z.O.Z. i L.O.P., Koła Przyrodników oraz niektórych szkół. L.O.P. zakupiła w tym roku jeden karmik automatyczny i 2 karmiki heskie, z których jeden umieszczono w Rząsce pod Krakowem, w ogrodzie osiedla prywatnego żeńskiego gimnazjum im. H. Kaplińskiej. Karmiki obsługuje przeważnie młodzież szkół średnich i powszechnych, zrzeszona w Kółkach Młodych Miłośników Przyrody i Młodych Przyjaciół Zwierząt. Koszta zakupu siemienia konopnego, stanowiącego żywność ptaków, pokrywa Z.O.Z. i L.O.P. Rozdziałem siemienia między opiekunów karmików zajmuje się Z.O.Z. Na każdy karmik przeznacza się 3 kg. nasienia miesięcznie. Dokarmianie ptaków rozpoczęło się w początkach listopada i ma trwać do połowy marca.

Podobnie, jak w roku zeszłym tak i teraz organizując w jesieni akcję dokarmiania ptaków, spotkaliśmy się z wielką życzliwością p. insp. Gauzego, Dyrektora Ogrodów Miejskich oraz Opiekunek i Opiekunów kółek szkolnych, za co Im w tem miejscu składamy serdeczne podziękowanie.

b) Opieka nad ptakami w lecie.

Krakowski Oddział L. O. P. zorganizował w porozumieniu z Komitetem Rodzicielskim VIII Gimn. «Święto zawieszania gniazd ptasich». Uczniowie VIII Gimn. zawiesili w Ogrodzie Botanicznym kilkanaście wykonanych przez siebie skrzynek rozmaitych wymiarów (wielkości odpowiedniej

dla szpaków oraz dla większych i mniejszych sikor). Większość tych skrzynek była zajęta przez ptaki na wiosnę i w lecie 1933 r.

4) W dalszem współdziałaniu ze Związkiem Opieki nad Zwierzętami, Oddział Krakowski L. O. P. brał udział w opłacaniu stałego inspektora, ustanowionego przez Związek, dla interwenjowania w wypadkach znęcania się nad zwierzętami, niedozwolonej sprzedaży ptaków śpiewających i t. p.

5) Zarząd w miarę możności starał się o utrzymanie kontaktu z kółkami szkolnemi Młodych Miłośników Przyrody zarówno przez osobiste zetknięcie w Krakowie, jak i przez korespondencję z kółkami prowincjonalnemi.

Podobnie jak w roku zeszłym w celu skuteczniejszego szerzenia idei Ochrony Przyrody i zachęcania młodzieży do gorliwego zajmowania się nią w kółkach szkolnych, Zarząd przyznał nagrody w postaci książek, dotyczących Ochrony Przyrody kółkom, które wykazały bardziej owocną działalność na tem polu. Nagrody przyznano następującym kółkom: 1) Kołu Miłośniczek Przyrody przy Państw. Seminarjum Żeńsk. w Lublinie za ożywioną działalność we własnej szkole, za założenie kółka w ćwiczeniówce i za akcję dokarmiania ptaków na skwerach miejskich. 2) Kołu Miłośników Przyrody im. Adolfa Dygasińskiego przy Państw. Sem. Męsk. w Lublinie, które wykazało bardzo ożywioną działalność, założyło i prowadziło Kółka Ochrony Przyrody w 5 szkołach powsz. i Kółeczko we własnej ćwiczeniówce oraz kilka kółek na prowincji, kierowanych przez byłych wychowanków seminarjum; członkowie Koła wygłosili szereg referatów o ochronie przyrody, urządzili Święto sadzenia drzewek i Święto ochrony ptaków, zakładali żerowiska i domki dla ptaków. 3) Kółku Szkolnemu im. M. Raciborskiego przy pryw. Gimn. żeń. im. H. Kaplińskiej za szerzenie idei ochrony przyrody wśród dzieci szkoły powszechnej w sąsiedztwie osiedla Gimn. (w Rząsce pod Krakowem), za opiekę nad ptakami w osiedlu i za wymalowanie 6 tablic ściennych z roślinami chronionemi w okolicach Krakowa do rozwieszania w innych szkołach. 4) Kołu Ochrony Przyrody przy Gimn. Żeńsk. w Tarnopolu za ożywioną działalność na polu szerzenia idei ochrony przyrody, wyrażającą się we wzięciu pod opiekę 2 starych, okazałych topoli, stałą opiekę nad ptakami, wymalowanie i rozwieszenie na dworcu kolejowym i w paru innych miejscach tablic propagandowych oraz za akcję, mającą na celu utworzenie rezerwatu szkolnego w Miodoborach. Oprócz tego przyznano nagrody kilku młodszym Kółkom ze szkół powszechnych.

W roku sprawozdawczym Zarząd wziął udział przez swoich delegatów w Zjeździe Państw. Rady Ochrony Przyrody i w jubileuszu Pol. T-wa Tatrzańskiego.

W roku sprawozdawczym korzystaliśmy jeszcze więcej niż w latach poprzednich z pomocy p. prof. dr Wł. Szafera, Delegata Ministra W. R. i O. P., stojącego na czele Państw. Rady Ochr. Przyr. a to z powodu znacznie rozszerzonej działalności propagandowej i ochroniarskiej w szkołach. Za tę życzliwą a tak cenną pomoc składamy Mu tutaj gorące i najserdeczniejsze podziękowanie. W załatwianiu naszych czynności biurowych doznawaliśmy stale łaskawej pomocy ze strony kierowniczki biura Państw. Rady Ochr. Przyrody p. W. Kulczyńskiej i p. M. Bremówny i Im również dziękujemy za to serdecznie.

Dziękujemy serdecznie p. dr St. Jaroszowi, który, wygłaszając odczyty po całej Polsce, pamięta zawsze o naszym Oddziale i przekazuje nam część dochodu ze swoich odczytów; jak również pp. Wacławowi i dr Władysławowi Anczycom za bezinteresowne umieszczenie w 13-tym Roczniku Ochrony Przyrody ogłoszenia o Lidze Ochrony Przyrody i warunkach zapisywania się do niej.

Dziękujemy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego, Dyrektorom szkół, Opiekunkom i Opiekunom Kółek szkolnych za Ich życzliwy stosunek do L. O. P. i popieranie naszych celów, a także pracowniczkom i pracownikom Instytutu Botanicznego za okazywaną nam niejednokrotnie pomoc; instruktorkom i instruktorom Kursu wakacyjnego za Ich gorliwą pracę przy wygłaszaniu odczytów na kolonjach, wreszcie tym wszystkim słuchaczkom i słuchaczom przyrody U. J., którzy w tej czy innej formie współpracowali z nami przy realizowaniu celów Ligi.

Sprawozdanie rachunkowe Krakowskiego Oddz. L. O. P. przedstawia się następująco:

PRZYCHÓD

Saldo z r. 1932	508·09
Wkładki członków zwyczajnych	195·30
Wkładki Stowarzyszeń	7.858·85
Wkładki cudzych oddziałów (6·00 + 37·20)	43·20
Dochód z odczytów dr St. Jarosza	165·25
Dary	4·10
Przychód z wydawnictw	5·—
Przychód z odczytów	39·05
Przejściowy (wpłaty na «Skarby Przyrody»)	27·90
Odsetki	7·52
Razem	8.854·26

ROZCHÓD

Zarządowi Głównemu	4.788·57	
obce wkłady	43·20	4.831·77
Wydatki administracyjne:		
korespondencja i drobne	181·19	
siła biurowa	150·—	331·19
delegacja na Zjazd		70·—
druki (sprawozdania i t. p.)		138·—
Działalność Ochroniarska:		
Obwałowanie Świtezi	400·—	
Aleja pod Goślicami	100·—	
Lipa w Iwkowej	50·—	
Kołu w Toruniu	50·—	
Ochrona ptaków (żywność 99·90 + karmiki 64·—)	163·90	
Inspektor Z. O. Z.	110·—	873·90
Działalność propagandowa:		
Wydawnictwa (brosz. prof. Szafera)	175·—	
Książki, przeźrocza, aparat	300·12	
Odczyty	32·—	
Kurs wakacyjny na kolonjach	235·30	
Nagrody	43·60	786·02
Przejściowe «Skarby Przyrody»		101·90
		7.132·78
Saldo 31. XII. 1933 r.		1.721·48
	Razem	8.854·26

W Krakowie, 8 marca 1934 r.

Sekretarz:
J. OSZASTÓWNA (m. p.)

Przewodniczący Oddziału:
B. DYAKOWSKI (m. p.)

KRAKÓW. — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.

111

94

STATUT
LIGI OCHRONY PRZYRODY

Siedziba, zakres i charakter działalności.

§ 1. Siedzibą organów centralnych Ligi Ochrony Przyrody jest Warszawa, a działalność T-wa rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Liga Ochrony Przyrody stanowi osobę prawną, może nabywać lub sprzedawać wszelki majątek ruchomy lub nieruchomy, zawierać zobowiązania, poszukiwać i odpowiadać sądownie, zawierać umowy oraz przyjmować dary i zapisy.

93

Cele i środki.

§ 2. L. O. P. ma za zadanie starać się o zachowanie oblicza ziemi ojczystej w jego przyrodzonych lub historycznie wytworzonych cechach, a w szczególności przez ochronę tworów przyrody żywej i ~~martwej~~ nieożywionej, tudzież piękna i swoistych cech krajobrazu.

§ 3. Dla osiągnięcia tych celów Liga

a) budzić będzie słowem i pismem zainteresowanie i szerzyć miłość dla cech swoistych poszczególnych części ziemi ojczystej;

b) przyczyniać się będzie do poznania pod względem przyrodniczym poszczególnych części tej ziemi;

c) organizować będzie stowarzyszenia, podejmujące cele Ligi, tudzież starać się o współpracę w tym kierunku innych stowarzyszeń, mających pozatem cele specjalne (jakoto towarzystwa krajoznawcze, leśne, rolnicze, łowieckie, rybackie, nauczycielskie, turystyczne itp.); skupiać działalność tych stowarzyszeń i nadawać jej jednolity kierunek;

d) gromadzić fundusze na realizację celów i zamierzeń Ligi;

e) nabywać, wydzierżawiać, lub w inny sposób zabezpieczać tereny godne zachowania pod względem przyrodniczym lub krajobrazowym, oraz zabytki przyrody.

§ 4. Wymienione powyżej działania winny być spełniane przez ogół członków L.O.P., rozgrupowanych w Kołach i Oddziałach Ligi, działających na pewnych określonych obszarach Rzeczypospolitej.

95

C z ł o n k o w i e .

§ 5. Członkowie Ligi O.P. mogą być:

1. zwyczajni,
2. popierający,
3. korespondenci,
4. honorowi.

§ 6. Członkami zwyczajnymi mogą być osoby fizyczne i prawne /jak gminy, fundacje, zakłady/, czynnie współdziałające w spełnianiu zadań Ligi, przyjęte przez Zarząd Główny Ligi i opłacające składkę roczną. Składka roczna członka zwyczajnego będącego osobą fizyczną wynosi trzy złote / 3 zł./. Składka roczna członka zwyczajnego będącego osobą prawną / p. wyżej / wynosi najmniej złotych trzydzieści / 30 zł. /. Składka roczna może być pobierana za szereg lat zgóry.

§ 7. Członkami popierającymi mogą być: osoby fizyczne i prawne oraz stowarzyszenia, przyjęte przez Zarząd Główny i dopomagające Lidze Ochrony Przyrody materjalnie. Członek popierający, będący osobą fizyczną wnosi rocznie najmniej złotych dwadzieścia pięć / 25 zł./, lub jednorazowo - najmniej złotych dwieście / 200 zł./. Członek popierający, będący osobą prawną /gmina, fundacja i t.p./ wnosi rocznie najmniej zł. sto /100 zł/ lub jednorazowo - najmniej zł. tysiąc / 1000 zł./.

Stowarzyszenie, przystępujące do Ligi Ochrony Przyrody otrzymuje tytuł stowarzyszenia związkowego L.O.P., który wyraża, iż popiera ono działalność Ligi Ochrony Przyrody. Wkładka roczna stowarzyszenia związkowego, wpłacqna do kasy Ligi wynosi po trzydzieści groszy /30 gr./ od każdego członka stowarzyszenia.

Szkoły i zakłady wychowawcze przyjmowane są do Ligi O.P. w charakterze stowarzyszeń związkowych.

§ 8. Zarząd dla załatwiania pewnych spraw poza siedzibą Ligi, może z pomiędzy członków Ligi mianować członków korespondentów. Obowiązki ich określi regulamin. W szczególności informować oni będą Zarząd o stosunkach pewnego terytorjum, zajmować się propagandą celów Ligi i zjednywaniem członków, inicjować stowarzyszenia związkowe, wyszukiwać twory przyrody na ochronę zasługujące, czuwać nad majątkiem Ligi lub przedmiotami w jakikolwiek sposób przez nią poddanymi ochronie. W tym celu zaopatrzeni będą w odpowiednie pełnomocnictwa.

§ 9. Członków honorowych mianuje Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody z pośród osób najbardziej idei ochrony przyrody zasłużonych. Członkowie honorowi wolni są od obowiązku opłacania składek.

§ 10. Wysokość wszelkich wyżej wymienionych opłat na rzecz Ligi może być zmieniona przez Zjazd Delegatów L.O.P.

§ 11. Członkowie Ligi obowiązani są spełniać wynikające ze statutu niniejszego obowiązki.

Wystąpić z Ligi może członek tylko z końcem ~~cem~~ roku za uprzedniem przynajmniej na miesiąc naprzód wypowiedzeniem. Członek, który mimo upomnienia nie płaci wkładek, może być przez Zarząd za uprzedniem zawiadomieniem, wykreślony. Członek dopuszczający się czynów niehonorowych, albo członek działający przeciw interesom i zadaniom Ligi, może być na wniosek Zarządu przez Zgromadzenie Delegatów wykluczony.

K o ł a i O d d z i a ł y L i g i .

§ 12. L.O.P. ma prawo zakładania swych Kół i Oddziałów w różnych miejscowościach Rzplitej, z zastrzeżeniem stosowania się do miejscowych przepisów o stowarzyszeniach.

§ 13. Koło L.O.P. może powstać w składzie najmniej 5 członków Ligi, działających w jednej miejscowości.

Zadaniem Koła L.O.P. jest dążenie do urzeczywistnienia celów Ligi / § 2 i 3 / na obszarze działalności Koła.

Na czele Koła stoi jego przewodniczący, który utrzymuje łączność bezpośrednią z Zarządem Głównym albo też - odpowiedniego z Zarządem Oddziału Ligi, jeżeli ten istnieje.

§ 14. W miarę rozwoju działalności Ligi tworzone są oddziały obejmujące swą działalnością ściśle określone okręgi Rzplitej. W skład oddziału wchodzą wszystkie koła Ligi oraz wszyscy jej oddzielni członkowie, przebywający w okręgu oddziału.

§ 15. Jako siedziby Zarządów Oddziałów Ligi będą brane pod uwagę przedewszystkiem miasta, posiadające uniwersyteckie wydziały przyrodnicze oraz miasta wojewódzkie. Siedzibą Kół Ligi być winny również o ile możności ośrodki administracyjne państwa. Wyznaczanie terenu działalności Kół i Oddziałów, zgodnie z przebiegiem wewnętrznych granic administracyjnych państwa / o ile daje się to pogodzić z warunkami przyrodniczymi terenu/, przysługuje Zarządowi Głównemu Ligi.

§ 16. Koła i Oddziały Ligi O.P. powstają na mocy decyzji Zarządu Głównego Ligi i kierują się niniejszym statutem oraz regulaminami i instrukcjami, zatwierdzonemi przez tenże Zarząd. Pierwszy przewodniczący Koła Ligi oraz pierwszy Zarząd Oddziału zostaje mianowany przez Zarząd Główny Ligi na przeciąg jednego roku. Późniejsze Zarządy Kół i Oddziałów powstają z wyborów. Zarząd Koła, złożony z przewodniczącego, sekretarza i skarbnika wybiera co rok Walne Zgromadzenie Członków Koła. Zarząd Oddziału wybierany jest na przeciąg lat dwóch przez Zjazd przedstawicieli Kół i członków luźno działających w okręgu oddziału. W skład Zarządu Oddziału Ligi wchodzi od 4 do 8 osób w zależności od rozwoju pracy.

Organa centralne Ligi.

§ 17. Organami centralnemi Ligi są: Zjazd Delegatów Ligi, Zarząd Główny oraz Główna Komisja Rewizyjna.

§ 18. Zjazd Delegatów odbywa się zwyczajnie raz do roku w jesieni w siedzibie Ligi, lub w innem wyznaczonem przez Zarząd miejscu. Zjazd zwołuje Przewodniczący przez ogłoszenie przynajmniej na miesiąc z góry w organie Ligi, lub, w jego braku, w innych pismach, wedle uchwały poprzedniego Zjazdu Delegatów. Przy zwołaniu ma być podany porządek dzienny oraz. Oddziały Ligi i Stowarzyszenia związkowe będą w każdym razie (o ile Liga nie posiada własnego organu) osobno pisemnie zawiadamiane.

Wnioski ~~mające być stawiane~~ zgłaszane na Zjazd winny być przesłane Zarządowi najpóźniej do 1 lipca; wnioski w ten sposób nie zgłoszone mogą być wzięte pod obrady tylko w tym wypadku, jeśli nikt się temu nie sprzeciwi. Wniosek o rozwiązanie Ligi nie może być w ten sposób wniesiony.

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów może być zwołany przez Przewodniczącego w razie potrzeby w każdym czasie przez ogłoszenie na miesiąc naprzód z podaniem porządku dziennego. Zjazd taki winien przewodniczący zwołać jeśli tego zażąda na piśmie przynajmniej 100 głosów uprawnionych do udziału. Na nadzwyczajnym Zjeździe nie może być uchwalone rozwiązanie Ligi, zmiana statutu, lub przeprowadzane wybory.

§ 19. Do udziału w Zjeździe Delegatów uprawnieni są:

§ 15. Jako siedziby Zarządów Oddziałów Ligi będą brane pod uwagę przedewszystkiem miasta, posiadające uniwersyteckie wydziały przyrodnicze oraz miasta wojewódzkie. Siedzibą Kół Ligi być winny również o ile możności ośrodki administracyjne państwa. Wyznaczanie terenu działalności Kół i Oddziałów, zgodnie z przebiegiem wewnętrznych granic administracyjnych państwa / o ile daje się to pogodzić z warunkami przyrodzonemi terenu/, przysługuje Zarządowi Głównemu Ligi.

§ 16. Koła i Oddziały Ligi O.P. powstają na mocy decyzji Zarządu Głównego Ligi i kierują się niniejszym statutem oraz regulaminami i instrukcjami, zatwierdzonemi przez tenże Zarząd. Pierwszy przewodniczący Koła Ligi oraz pierwszy Zarząd Oddziału zostaje mianowany przez Zarząd Główny Ligi na przeciąg jednego roku. Późniejsze Zarządy Kół i Oddziałów powstają z wyborów. Zarząd Koła, złożony z przewodniczącego, sekretarza i skarbnika wybiera co rok Walne Zgromadzenie Członków Koła. Zarząd Oddziału wybierany jest na przeciąg lat dwóch przez Zjazd przedstawicieli Kół i członków luźno działających w okręgu oddziału. W skład Zarządu Oddziału Ligi wchodzi od 4 do 8 osób w zależności od rozwoju pracy.

Organa centralne Ligi.

§ 17. Organami centralnemi Ligi są: Zjazd Delegatów Ligi, Zarząd Główny oraz Główna Komisja Rewizyjna.

§ 18. Zjazd Delegatów odbywa się zwyczajnie raz
[illegible] w ciągu roku administracyjnego członka Zarządu,
tenże wybiera na to miejsce innego przez kooptację, przy
czem nie obowiązuje tu ograniczenie przepisane dla ko-
optacji w § 12; taki wybór jest ważny aż do najbliższego
Zjazdu Delegatów, który dokonuje wyboru uzupełnia-
jącego, ważnego aż do końca trzyletniej kadencji.
W razie gdyby wybory, mimo upływu kadencji,
dokonane nie zostały, mandat członków Zarządu trwa
aż do chwili dokonania nowych wyborów.
Wybór ponowny jest dozwolony.
§ 17. Dla przygotowania prac dla Zarządu mogą
być utworzone komisje, do których oprócz członków
Zarządu wejść mogą inni członkowie Ligi, lub towa-

98

1. Członkowie honorowi, członkowie Zarządu Głównego członkowie korespondenci,

2. delegaci oddziałów i kół Ligi, reprezentujący w głosowaniach liczbę głosów członków odnośnych oddziałów i kół),

3. delegaci stowarzyszeń związkowych,

4. członkowie zwyczajni oraz członkowie popierający /lub ich przedstawiciele/ działający poza kołami i oddziałami Ligi.

U w a g a .

Delegaci wysyłani są przez ~~S~~towarzyszenia i ~~Z~~związki według następującego podziału:

od	25	członków i niżej	1 delegat
»	26— 50	»	2 delegatów
»	51— 100	»	3 »
»	101— 200	»	4 »
»	201— 400	»	5 »
»	401— 600	»	6 »
»	601— 800	»	7 »
»	800—1000	» i wyżej	10 »

Powyżej 10 delegatów żadne ~~T~~towarzystwo nie może na Zjazd przysyłać.

W głosowaniach liczone są głosy delegatów stowarzyszeń związkowych, jako pojedyncze.

§ 20. Zjazd Delegatów

a) wybiera: Zarząd, trzech członków Komisji rewizyjnej oraz sąd korporacyjny w liczbie trzech osób;

b) przyjmuje do wiadomości sprawozdania Zarządu i zamknięcie rachunkowe;

c) uchwala budżet na najbliższy rok administracyjny;

d) uchwala zmiany statutu;

e) zwołuje ogólne Zjazdy Członków Ligi dla celów propagandy jej idei.

f) uchwala rozwiązanie Ligi;

g) mianuje na wniosek Zarządu członków honorowych;

h) dyskutuje i uchwala wnioski Zarządu i inne formalnie zgłoszone wnioski (§ 19 al. 2);

i) uchwala wskazania ogólne dla działalności Zarządu.

§ 21. Do kompletu Zjazdu Delegatów potrzeba obecności przynajmniej dziesięciu głosujących, reprezentujących przynajmniej 20 głosów; w tej liczbie nie liczą się członkowie Zarządu. W razie niedojścia do skutku Zjazdu z powodu braku kompletu, może się on odbyć w godzinę później bez względu na komplet, jednakowoż bez wymienionego wyżej kompletu nie może być uchwalona zmiana statutu, ani rozwiązanie Ligi.

§ 22. Uchwały zapadają prostą większością głosów; tylko do rozwiązania Ligi, potrzebna jest większość przynajmniej $^3/_4$ reprezentowanych głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący, przy wyborach zaś los. Wybory odbywają się na każdy urząd osobno i kartkami, o ile większość Zjazdu nie uchwali, czyto połączenia wyborów, czy wyboru przez aklamację.

§ 23. Zarząd Główny Ligi składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, skarbnika i 6—10 wydziałowych, wybieranych przez Zjazd Delegatów. Liczba wydziałowych może być powiększona przez kooptację; liczba kooptowanych członków nie może przenosić $^1/_3$ ilości wydziałowych, pochodzących z wyboru. Członkowie Zarządu sprawują swój urząd honorowo. Zarząd winien zbierać się na posiedzenia przynajmniej raz na kwartał. Do kompletu potrzeba przynajmniej 6-ciu członków Zarządu.

§ 24. Uchwały Zarządu wykonuje i sprawy bieżące załatwia Przewodniczący, któremu do pomocy przydanym być winien jeden z członków Zarządu jako zastępca, oraz sekretarz, albo też zakontraktowany przez Zarząd urzędnik w charakterze naczelnika biura. Przewodniczący reprezentuje Ligę na zewnątrz, zwołuje Zarząd i Zjazd Delegatów i kieruje ich obradami.

§ 25. Zarząd ma prawo przyjmować dary i zapisy na rzecz Ligi, administrować jej majątkiem ruchomym i nieruchomym, zaciągać pożyczki, zawierać akty hipoteczne, nabywać i sprzedawać majątek Ligi.

§ 26. Zastępca Przewodniczącego obejmuje urzędowanie w razie jego nieobecności lub choroby, pozatem tylko na wyraźne jego zlecenie.

§ 27. Zarząd wybierany jest przez Zjazd Delegatów na lat trzy, przyczem przewodniczący, jego zastępca i skarbnik wybierani są każdy z osobna.

W razie ustąpienia w ciągu roku administracyjnego przewodniczącego, jego zastępcy, lub skarbnika, Zarząd wybiera z pośród siebie zastępców, którzy pełnią swe obowiązki aż do najbliższego Zjazdu. W razie ustąpienia w ciągu roku administracyjnego członka Zarządu, tenże wybiera na to miejsce innego przez kooptację, przyczem nie obowiązuje tu ograniczenie przepisane dla kooptacji w § 12; taki wybór jest ważny aż do najbliższego Zjazdu Delegatów, który dokonuje wyboru uzupełniającego, ważnego aż do końca trzyletniej kadencji.

W razie gdyby wybory, mimo upływu kadencji, dokonane nie zostały, mandat członków Zarządu trwa aż do chwili dokonania nowych wyborów.

Wybór ponowny jest dozwolony.

§ 28. Zarząd Główny może powoływać do współdziałania w spełnianiu zadań Ligi komisje stałe lub czasowo czynne, do których oprócz członków Zarządu wejść mogą drogą kooptacji i inni członkowie Ligi lub stowarzyszeń związkowych.

§ 29. W celu kontroli rachunkowości oraz stanu majątku Ligi jest wybierana przez Zjazd Delegatów Główna Komisja Rewizyjna w liczbie trzech osób. Komisja ta może posiadać w Oddziałach swych przedstawicieli, działających w jej zastępstwie. Komisja rewizyjna składa sprawozdanie ze swych czynności Zjazdów Delegatów.

100

M a j ą t e k L i g i .

§ 30. Majątek Ligi Ochrony Przyrody powstaje: ze składek członków, z darowizn i zapisów, z subwencyj, kwest oraz z dochodu ze sprzedaży wydawnictw, z opłat osiągniętych na odczytach publicznych i t.p.

§ 31. Liga Ochrony Przyrody korzysta z wszelkich przywilejów przysługujących stowarzyszeniom i instytucjom ideowo-kulturalnym w zakresie obowiązków wnoszenia opłat na rzecz Skarbu Państwa; W szczególności zaś tereny wykupione przez Ligę jako rezerwaty ~~nie podlegają~~ wolne są od wszelkich podatków państwowych i samorządowych.

§ 33. Księgi rachunkowe Ligi O.P. prowadzone są zgodnie z prawem i zwyczajem.

Rozwiązanie Ligi.

§ 34. W razie rozwiązania Ligi majątek jej przekazanym będzie przez ostatnie Walne Zgromadzenie innemu stowarzyszeniu lub instytucji, bądź mającym cele identyczne z celami Ligi, bądź celom tym służyć mogące, o ile stowarzyszenia takie lub instytucje przedstawiają gwarancję, że przekazanego sobie przez Ligę majątku w duchu celów Ligi używać będą. Majątek Ligi może również być przekazany, z zastrzeżeniem tego samego użycia, Rządowi Polskiemu.

P r o j e k t.

Dla wprowadzenia w życie przepisów Art.7 e,8 c,9 i 10 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. "O zagospodarowaniu lasów państwowych" - Ministrowie Rolnictwa oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydadzą na podstawie Art. 17 rzeczonego Rozporządzenia następujące przepisy wykonawcze:

§.1. Niniejszym przepismo wykonawczym podlegają wszystkie lasy stanowiące własność Państwa oraz instytucyj państwowych, zakładów i przedsiębiorstw, posiadających odrębną osobowość prawną, które na zasadzie Art. 7 e Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r."O zagospodarowaniu lasów państwowych" ze względów przyrodniczo-naukowych zostały uznane za ochronne na wniosek Ministra W.R. i O.P. lub z inicjatywy właściwego organu administracji lasów państwowych.

§.2. Lasy uznane za ochronne w myśl Art.7 e dzielą się na dwie kategorje:

1/.na takie, w których użytkowanie ma być stosownie do celów ochrony tylko ograniczone /Art.9/, a które możnaby nazwać "rezerwatami niezupełnemi", i

2/.na takie w których użytkowanie jest zupełnie wykluczone /Art.10/, a które Rozporządzenie określa jako "rezerwaty", rozumiejąc przez to "rezerwaty zupełne".

§.3. Wymienione w §.2 /p.1 i 2/ kategorje lasów ochronnych mogą być utworzone:

a/ przez Ministra Rolnictwa, lub z inicjatywy właściwego organu administracji lasów państwowych, po zasięgnięciu opinji Ministra W.R. i O.P.

b/ przez Ministra Rolnictwa na wniosek Ministra W.R. i O.P. działającego przez swego Delegata do spraw ochrony przyrody.

W razie sprzeczności zdań w sprawie wniosku ma nastąpić komisyjne zbadanie objektu, celem uzgodnienia opinji zainteresowa-

nych czynnik_ow.

§.4. Każdy las ochronny, uznany za rezerwat niezupełny lub zupełny, /§.2 p. 1 i 2/ może po myśli Art. 8 utracić lub też zmienić ten swój charakter /przejść z kategorji pierwszej do drugiej lub odwrotnie/, jeżeli tak postanowi Minister Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem W.R. i O.P. działającym przez swego Delegata do spraw ochrony przyrody.

§.5. a/Każdy rezerwat kategorji pierwszej i drugiej /§ 2 p. 1 i 2/, pozostając w administracji lasów państwowych, urządzony jest na zasadzie odrębnego statutu, który ścisle określa zakres i sposób jego ochrony, oraz zakres i sposób jego użytkowania.

b/ Statut urządzenia każdego rezerwatu kategorji pierwszej i drugiej /§.2 p. 1 i 2/ opracowuje Delegat Ministra W.R. i O.P. do spraw ochrony przyrody w porozumieniu z odnośną Dyrekcją Lasów Państwowych, zatwierdza go zaś Minister Rolnictwa. O ile do 2 miesięcy od daty wniesienia projektu statutu do Ministra Rolnictwa nie nadejdzie odpowiedź odmowna, statut staje się obowiązującym.

c/ Koszta wynikłe przy opracowaniu statutu ze sporządzenia map i badania w terenie, tudzież koszta związane z utrzymaniem rezerwatu, straż, ogrodzenie, ochrona zwierząt etc. ponosi odnośna Dyrekcja Lasów Państwowych. Koszta związane z pracą Delegata Ministra W.R. i O.P. do spraw ochrony przyrody, względnie osób przez niego upełnomocnionych, ponosi Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

§.6. a/ Każdy rezerwat kategorji pierwszej i drugiej /§.2 p. 1 i 2/ posiada kierownika, którego prawa i obowiązki określa bliżej statut /§.5/

b/ Kierownik każdego rezerwatu kategorji pierwszej i drugiej /§. 2 p. 1 i 2/ jest urzędnikiem odnośnej Dyrekcji Lasów Państwowych, której podlega służbowo w sposób przewidziany przez ustawę " o administracji lasów państwowych" z r. 1924 Dz.U.Nr.119.

§.7. Jeżeli kierownictwo rezerwatu kategorji pierwszej lub dru-

giej /§.2 p. 1 i 2/ wymaga specjalnych kwalifikacyj naukowych od kierownika, o czem orzeka Delegat Ministra W.R. i O.P. do spraw ochrony przyrody, nominacja kierownika następuje na wniosek Ministra W.R. i O.P. działającego przez swego Delegata do spraw ochrony przyrody.

§.8. Rezerwaty większe kategorjim pierwszej lub drugiej /§.2 p. 1 i 2/, lub szczególnie ważne ze względów naukowych mogą być przez Ministra Rolnictwa na wniosek Ministra W.R. i O.P. działającego przez swego Delegata do spraw ochrony przyrody uznane za jednostki administracyjne wyższego rzędu, czyli za osobne nadleśnictwa.

§.9. Delegat Ministra W.R. i O.P. względnie jego pełnomocnik ma każdocześnie prawo dostępu do ~~xxxxxxxxxxxxx~~ rezerwatów kategorji pierwszej i drugiej ~~na podstawie Art. 7-go~~, a Zarząd tych rezerwatów ma obowiązek udzielać mu wszelkich wyjaśnien i wgl: wglądu w plany i akta.

§.10. a/ Lasy państwowe, które już obecnie są rezerwatami niezupełnemi lub zupełnemi z motywów przyrodniczo-naukowych, pozostają takiemi nadal. Ich wykaz sporządzony zostanie przez Delegata Ministra W.R. i O.P. do spraw ochrony przyrody i przedłożony Ministrowi Rolnictwa do zatwierdzenia. O ile do dwóch miesięcy od daty przedłożenia wykazu Ministrowi Rolnictwa nie nadejdzie odpowiedź odmowna, wykaz uważany będzie za zatwierdzony.

b/ Do lasów tych odnoszą się postanowienia §.5-go.

§.11. Artykuł 12 Rozporządzenia w odniesieniu do lasów chronionych dla celów przyrodniczo- naukowych kategorji pierwszej i drugiej (§2.) rozumie się w tenx sposób, iż wymienione w tym artykule uprawnienia wykonuje Minister Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem W.R. i O.P. działającym przez swego Delegata do spraw ochrony przyrody.

§.12. W myśl Art. 13 za uchwałą Rady Ministrów na wniosek Ministra Rolnictwa lub Ministra W.R. i O.P. działającego przez

swego Delegata do spraw ochrony przyrody, las uznany za ochronny na podstawie Art. 7 lit e względnie Art. 10 może przejść pod zarząd Ministra W.R. i O.P. W tym wypadku Art 16 i ustęp ostatni Art. 8-go znajdują zastosowanie.

§.13. Niniejsze przepisy wykonawcze wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

105

OKRĘGOWY
KOMITET OCHRONY PRZYRODY
NA WIELKOPOLSKĘ I POMORZE
W POZNANIU

KONTO P. K. O. NR. 209761

Poznań, w maju 1928 r.
ul. Słowackiego 4—6

MEMORJAŁ

w sprawie ochrony przyrody w Wielkopolsce i na Pomorzu.

„Drzewa moje ojczyste! Jeśli niebo zdarzy,
Bym wrócił was oglądać, przyjaciele starzy:
Czyli was znajdę jeszcze? czy jeszcze żyjecie?
Wy, koło których niegdyś pełzałem jak dziecię...

Pomniki nasze! ileż co rok was pożera
Kupiecka, lub rządowa, moskiewska siekiera!
Nie zostawia przytułku ni leśnym śpiewakom,
Ni wieszczom, którym cień wasz tak miły jak ptakom".

(A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Księga IV.)

W takich słowach, pełnych żalu i skargi piętnuje największy nasz wieszcz narodowy niszczycielskie działanie człowieka, które prowadzi do zagłady rodzimego piękna ziemi ojczystej.

Najszlachetniejsi synowie naszej ziemi, wszystkie umysły przodujące nam duchowo, rozumiały i odczuwały, że pierwotna przyroda ojczysta zawiera olbrzymie wartości etyczne i dydaktyczne, że ona, będąc niejako tłem polskości, jest niczem niezastąpioną szkołą miłości Ojczyzny i źródłem uczuć najszlachetniejszych, które współczesnego człowieka czynią lepszym i moralniejszym. Ona jest jakby wiecznem muzeum sztuki i niezgłębioną skarbnicą, z której czerpali i czerpią natchnienie wieszczowie i artyści malarze. Ona jedynie dać może pełny odpoczynek dla ciała i duszy ludziom zmęczonym i wyczerpanym dzisiejszym trybem wielkomiejskiego życia. Do tego dodać należy, że przyroda nasza, stosunkowo mało zbadana, kryje w sobie wiele ciekawych, niewyjaśnionych jeszcze problemów, które czekają zbadania przez pracowników naukowych, a które w razie zniszczenia pewnych terenów nigdy nie będą mogły być rozwiązane, ze szkodą tak dla nauki czystej, jak i celów praktycznych.

To też wszystkie społeczeństwa kulturalne i to bynajmniej nie jakichś idealistów, lecz ludzi nawskroś praktycznych i zmaterjalizowanych, żywo zajmują się sprawami zachowania od zagłady resztek rodzimej przyrody, rozumiejąc dobrze, że nawet drobne chwilowe ofiary z doraźnych korzyści, stokrotnie się w przyszłości społeczeństwu opłacają.

Przodują pod tym względem Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, zamieszkałe przez najpraktyczniejszy ze wszystkich narodów świata, który pierwszy stworzył wspaniałe olbrzymie rezerwaty wolnej przyrody t. zw. „Parki narodowe", utrzymywane wielkim nakładem kosztów. Za przykładem Stanów Zjednoczonych A. P. poszły państwa kulturalne Europy i innych części świata. Wszędzie tworzy się coraz to nowe rezerwaty dla ochrony najpiękniejszych i najosobliwszych terenów, wszędzie w drodze specjalnego ustawodawstwa zabezpiecza się zabytki i pomniki przyrody.

Ze wstydem przyznać należy, że w Polsce idea ochrony przyrody mało znajduje zrozumienia. Nawet ludzie wysoko postawieni, na naczelnych stanowiskach, uważają ruch ten za sentymentalizm lub sprawę podrzędnego znaczenia. Do dziś dnia nie doczekaliśmy się ustawy o ochronie przyrody, jaką posiadają inne społeczeństwa cywilizowane. Ogół społeczeństwa, żyjący w ciężkich warunkach doby obecnej, zajęty troską o chleb codzienny, też niewiele wie o tym ruchu, sądząc niejednokrotnie, że wobec mnóstwa problemów natury politycznej i ekonomicznej, które państwo nasze ma do rozwiązania, brak czasu na zajmo-

wanie się tego rodzaju sprawami, że co najwyżej pozostawić je należy specjalistom ze świata naukowego, pracownikom wyższych uczelni.

Jest to tem przykrzejsze, że ziemie b. zaboru pruskiego, w szczególności nasze Pomorze, było już przed wojną kolebką ruchu dla ochrony zabytków przyrody, nietylko w państwie niemieckiem, ale w całej Europie. Tutaj zapoczątkował i wzorowo zorganizował ruch ten Prof. H. Conwentz, podówczas dyrektor Muzeum Prowincjonalnego w Gdańsku. Stąd rozszedł się ten ruch po całej Europie, a rząd pruski w zrozumieniu doniosłości faktu, że inicjatorem jego był pruski uczony, stworzył w Gdańsku (następnie przeniesiony do Berlina) „Państwowy Urząd opieki nad pomnikami przyrody" z Conwentzem na czele, by odtąd idea ta szła w obce kraje pod godłem państwa pruskiego, jako ośrodka kultury, promieniującego ją na świat cały.

Ideę ochrony przyrody potrafiono zaszczepić we wszelkie działy administracji państwowej i samorządowej, zaś w celu wciągnięcia do akcji ochronnej również żywiołu obywatelskiego, tworzono drogą swobodnego porozumienia się reprezentantów właściwych urzędów, instytucyj, towarzystw naukowych i zainteresowanych osób prywatnych t. zw. Komitety prowincjonalne. Istniały one w każdej prowincji, obok nich zaś na mniejszych obszarach działały komitety rejencyjne, powiatowe i miejscowe. Komitety rozwijały ożywioną działalność, której wynikiem było zabezpieczenie wielu zabytków przyrody i stworzenie szeregu rezerwatów przyrodniczych, żeby przypomnieć tylko wspaniały rezerwat cisowy, unikat w Europie, nad jeziorem Mukrz w Borach Tucholskich, lub wykupione z rąk prywatnych torfowisko z zabytkiem epoki lodowej — brzozą karłowatą — w Linjach, w ziemi Chełmińskiej. Na wydatki, związane z działalnością komitetów prowincjonalnych, łożyły reprezentacje miast, jak Gdańska, Poznania, Bydgoszczy, Gniezna, Chodzieży, Leszna, Środy i innych, dalej Sejmiki i Wydziały prowincyj i powiatów, które niejednokrotnie własnym kosztem zabezpieczały drogą wykupna szczególnie cenne tereny, jak np. Wydział powiatu Puckiego ciekawe jaskinie w Mechowej, Wydział powiatu Kartuskiego część moreny czołowej w Mściszewicach itp. Koszta utrzymania Centrali w Berlinie pokrywał rząd pruski.

Prostym obowiązkiem kulturalnym i naukowym wobec ziem przez nas odzyskanych jest utrzymanie się conajmniej na równi w tym wyścigu kulturalnym o ochronę pomników i zabytków naszej przyrody. Wszelkie zaniedbania na tem polu wyzyskiwane są przez wrogą nam propagandę niemiecką, nadają się bowiem doskonale do dyskredytowania nas w oczach zagranicy, jako narodu, który nawet nie umie uszanować pozostawionego dorobku kulturalnego!

W niepodległej Polsce, wynikiem troski Rządu o postawienie na należytym poziomie sprawy ochrony przyrody, było powołanie do życia już w r. 1919 „Tymczasowej Państwowej Komisji Ochrony Przyrody", jako organu doradczego Ministerstwa Oświecenia. Komisja, złożona z nielicznych specjalistów ze świata naukowego i artystycznego, pracowała owocnie i bezinteresownie. Posiadała ona w miastach uniwersyteckich „Kuratorja Ochrony Przyrody", których dotychczasowa działalność przedstawiona jest w czasopiśmie „Ochrona Przyrody".

Rozporządzeniem Rady Ministrów z 10 czerwca 1925 r. (Monitor Polski nr. 141) „O trybie załatwiania spraw ochrony przyrody", tymczasowa „Komisja" została przekształcona w „Państwową Radę Ochrony Przyrody" i ustanowiony został specjalny delegat Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody. Poniżej przytaczamy w dosłownem brzmieniu § 10-ty wspomnianego rozporządzenia, który przewiduje tworzenie dla pewnych obszarów „Komitetów Ochrony Przyrody".

„W celu propagandy idei ochrony przyrody, zespolenia i ujednostajnienia poczynań społecznych w tej dziedzinie, związania takich poczynań z równoległą akcją organów państwowych, tudzież informowania delegatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody, w sprawach ochrony przyrody, może Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, po wysłuchaniu opinji Rady i swego delegata do spraw ochrony przyrody, powoływać do życia dla pewnych obszarów Komitety Ochrony Przyrody, złożone z delegatów Państwowej

Rady Ochrony Przyrody, przedstawicieli władz i urzędów państwowych i samorządowych, przedstawicieli stowarzyszeń, zajmujących się ochroną przyrody, wreszcie odpowiednio ukwalifikowanych osób prywatnych.

Komitety te mogą wyłonić z siebie Wydziały, złożone z kilku osób.

Komitety te nie będą miały charakteru urzędowego i działalność ich nie może pociągać za sobą wydatków ze Skarbu Państwa.

Komitetowi przewodniczy osoba wyznaczona w tym celu przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego".

W wykonaniu powyższego powołał Minister W. R. i O. P. do życia „Okręgowy Komitet Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze w Poznaniu".

Ponieważ działalność Komitetu „nie może pociągać za sobą wydatków ze Skarbu Państwa", a funkcjonowanie Komitetu musi być połączone z pewnemi kosztami, może się zatem oprzeć tylko na zasiłkach ze strony czynników samorządowych i społecznych. Z upoważnienia Państwowej Rady Ochrony Przyrody zwracamy się więc niniejszem z prośbą do Władz samorządowych, Reprezentacyj miejskich, Sejmików powiatowych i wszelkich Instytucyj, Związków i Osób, które rozporządzają funduszami na cele kulturalne, o udzielenie akcji Komitetu poparcia finansowego przez wyznaczenie, ile możności stałych subwencyj rocznych i wpłacanie ich na konto Komitetu Ochrony Przyrody w P. K. O. nr. 209 761.

Subwencje te zostaną zużyte na prace w związku z ochroną przyrody na ziemi wielkopolskiej i pomorskiej, a w szczególności na:

1. wyszukiwanie, badanie i zabezpieczanie zabytków przyrody (umowy z właścicielami, ustawianie tablic ostrzegawczych, ewent. wykupno),
2. stałe kontrolowanie stanu zabytków przez korespondencje, wyjazdy,
3. sporządzenie inwentarza zabytków przyrody Wielkopolski i Pomorza,
4. propagandę idei ochrony przyrody wśród najszerszych warstw społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży,
5. organizowanie obwodowych, powiatowych i miejscowych Komitetów Ochrony Przyrody,
6. wydawnictwa regjonalne z zakresu ochrony przyrody, w których zamieszczane będą także sprawozdania z użycia subwencyj.

Nakoniec jak najsilniej podkreślić należy, że usiłowania zmierzające do ochrony przyrody tylko wtedy będą skuteczne, gdy przenikną najszersze warstwy naszego społeczeństwa, gdy upowszechni się świadomość, że ochrona przyrody to sprawa społeczna, wszystkich nas obchodząca, bo dotycząca wspólnego naszego mieszkania, oblicza ziemi rodzinnej.

Niechże miłość tej ziemi wyrazi się również troską o ochronę jej piękności i zabytków i każdej naszej czynności w związku z wolną przyrodą niechaj towarzyszy myśl o jej ochronie.

Z tem hasłem zwracamy się do wszystkich chętnych do współdziałania z prośbą o pomoc i współpracę.

Wydział Wykonawczy
Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu

(—) Doc. Dr. W. Kulesza,
sekretarz.

(—) Prof. Dr. Adam Wodziczko,
przewodniczący.

Prof. Dr. W. Friedberg. Rektor Prof. Dr. J. Grochmalicki. Prokur. B. Gardulski.
Prof. Dr. A. Jakubski. Prof. Dr. E. Lubicz-Niezabitowski. Prof. Dr. J. Paczoski.
Prof. Dr. St. Pawłowski. Dr. W. Sławiński. Prof. Dr. K. Stecki. Prof. J. Szulczewski.

Do Komitetu Ochrony Przyrody wyznaczyły następujące Władze, Urzędy, Instytucje i Stowarzyszenia jako swych delegatów:

J. Em. Prymas Polski, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański:
ks. Ludwika Niedbała, notarjusza Sądu Metropolit.

Wojewoda Poznański:
p. Stefana Wilczyńskiego, naczelnika Wydz. Pracy i Opieki Społecznej.

Wojewoda Pomorski:
p. Marjana Laudowicza, komisarza ochrony lasów prywatnych.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego:
p. Dr. Bernard Chrzanowski, kurator, wstąpił osobiście.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego:
p. Stefana Świderskiego, naczelnika Wydziału.

Uniwersytet Poznański:
p. Dr. Pawła Gantkowskiego, prof. Uniw. w Poznaniu.

Magistrat Stoł. Miasta Poznania:
p. Inż. Cybichowskiego, radcę miejskiego.

Dowództwo Okręgu Korpusu nr. VII w Poznaniu:
p. Bonifacego Budnika, urz. z 7 Okr. Szef. Bud. Wojsk.

Starostwo Krajowe w Poznaniu:
p. Stanisława Cybulskiego, wyż. radcę krajowego.

Komendant Wojewódzki Policji Państwowej w Poznaniu:
p. Edmunda Cynkę, kier. Komisarjatu V miasta Poznania.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu:
p. Tadeusza Glotza, inż. leśnictwa.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku:
p. Aleksandra Dobrzyjałowskiego, kier. działu Dyr. Kol. w Gdańsku.

Urząd Marynarki Handlowej w Gdyni:
p. Aleksandra Kuczewskiego, inż., kier. działu budowl. Urz. Mar. Handl.

Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu:
p. Józefa Babickiego, referendarza Okr. Urz. Ziemsk.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu:
p. Tadeusza Skwarczyńskiego, nacz. Wydz. Urządzeń Rolnych.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu:
p. nadl. *Wyrwińskiego,* p. o. insp. las. państw.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy:
p. Antoniego Brableca, inspektora lasów państw.

Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu:
p. Konstantego Gozimirskiego z Marcinkowa Górn., czł. Zarządu Wielkop. Izby Roln.

Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu:
p. Michała Bernakiewicza, nacz. Wydziału Leśnictwa Pom. Izby Roln.

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika (Oddział poznański) w Poznaniu:
p. J. W. Szulczewskiego, prof. Semin. Naucz. w Poznaniu.

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu:
p. Dr. Antoniego Jakubskiego, prof. Uniw. w Poznaniu.

Drukarnia Uniwersytetu Poznańskiego

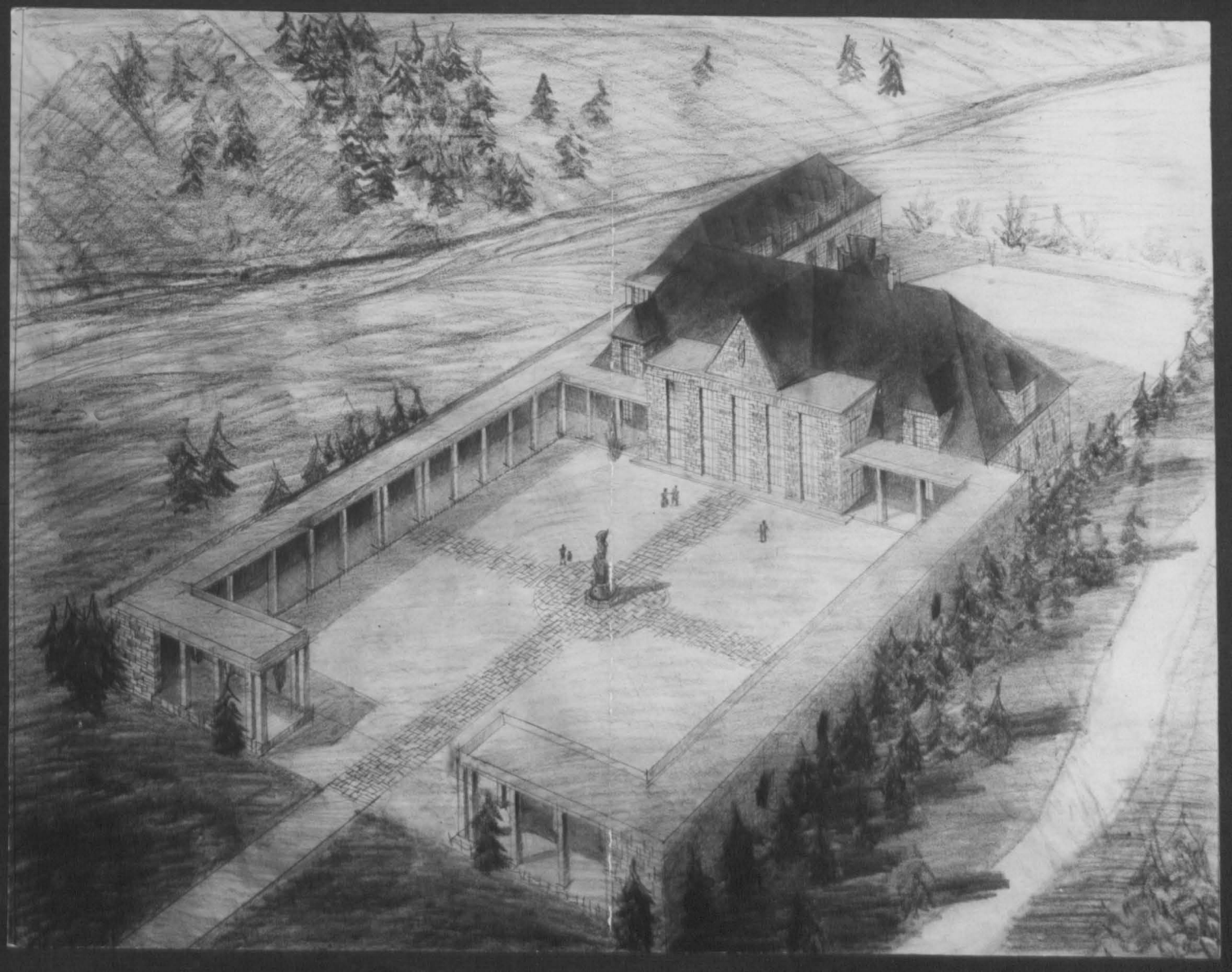

108

ZARZĄD GŁÓWNY
LIGI OCHRONY PRZYRODY w POLSCE

MA ZASZCZYT PROSIĆ

JWP. Prof.dr.Jan-Gwalbert Pawlikowski

NA DOROCZNY ZWYCZAJNY V ZJAZD DELEGATÓW LIGI, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ DNIA 15 WRZEŚNIA 1933 R. w POZNANIU w UNIWERSYTECIE PRZY UL. WAŁY WAZÓW 26 (COLL. MINUS, SALA 18-MAŁA AULA). 9.12

PORZĄDEK OBRAD

1. ZAGAJENIE ZJAZDU PRZEZ PREZESA ZARZ. GŁÓWNEGO
2. WYBÓR PREZYDJUM ZJAZDU
3. ODCZYTANIE PROTOKÓŁU Z POPRZEDNIEGO ZJAZDU
4. SPRAWOZDANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z DZIAŁALNOŚCI LIGI ZA R. 1932
5. SPRAWOZDANIE GŁÓWNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ
6. DODATKOWE SPRAWOZDANIE INFORMACYJNE ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z DZIAŁALNOŚCI W R. 1933 I PLAN DZIAŁALNOŚCI
7. ZMIANA PAR. 10 STATUTU
8. WNIOSKI
9. ZAMKNIĘCIE ZJAZDU

ZA ZARZĄD GŁÓWNY LIGI

SEKRETARZ
W. ROMANOW

PREZES
PROF. DR. B. HRYNIEWIECKI

109

33 opu.

Liga O.P.

Ks.

140

LIGA OCHRONY PRZYRODY w r.1930.

Organizacja władz Ligi w roku 1930.

Do II Zjazdu Delegatów Ligi który się odbył w Warszawie w dn.24 maja 1930 r. skład Zarządu Głównego Ligi przedstawiał się następująco: Prezes - Prof.Dr.Bolesław Hryniewiecki, vice prezes p.J.Ejsmond, sekretarz por.Wiktor Romanow, skarbnik p.Stanisław Twardowski oraz członkowie prof.dr.January Kołodziejczyk, dr.Irena Szpotańska, Stanisława Sierzputowska, dr.Tadeusz Wolski, dr.Marjan Sokołowski, dr.Karolina Lublinerówna i p.Bronisław Gałczyński.

Zjazd Delegatów zatwierdził dokooptowanych przez Zarząd Główny ~~ostatnich~~ pięciu członków w miejsce członków którzy z Zarządu ustąpili.

Poza tem Zjazd uchwalił prosić pana Ferdynanta Goetla i pana Edwarda Kalitowicza o przyjęcie godności ~~nowych~~ członków Zarządu Głównego Ligi.

W dniu 29 czerwca zmarł na skutek tragicznego wypadku vice prezes Ligi p.Juljan Ejsmond i na stanowisko wice prezesa został powołany pan Dr.Marjan Sokołowski.

Pan dyr.Edward Kalitowicz przyjął mandat członka Zarządu natomiast p.Ferdynant Goetel na pismo Zarządu Głównego w tej sprawie nie dał żadnej odpowiedzi.

W końcu na prośbę Zarządu Głównego mandat członka Zarządu przyjął dr.Jan Zabiński dyr.Miejsk.Ogr.Zoologiczn.

Liczba członków Zarządu Głównego w końcu roku sprawozdawczego wynosiła 12 osób /~~wraz z p.F.Goetlem~~/.

Do Głównej Komisji Rewizyjnej należeli dyr.Kazimierz Kulwieć, dr.prof.Seweryn Dziubałtowski i dr.prof.Zygmunt Mokrzycki.

Biuro Zarządu po dawnemu korzystało z gościnności Zakładu Systematyki Roślin Uniwersytetu Warszawskiego.

Zarząd Oddziału Warszawskiego, który powstał 21.XI. 1929 r. do końca maja pracował w składzie: prezes prof.Dr. Wacław Roszkowski, Sekretarz Tadeusz Wiśniewski, później p.

Sprawozdanie 1931 r.

Henryk
~~Edward~~ Wechsler, skarbnik p.Ada Krauzówna. Poza tem w skład Zarządu wchodzili dr.M.Gejsztor, p.E.Grabda i p.S.Sekutowicz.

Ponieważ okazało się przed walnem Zebraniem Oddziału że Zarząd nie posiadał Komisji Rewizyjnej na jego prośbę Zarząd Główny delegował jako Komisję Rewizyjną p.Twardowskiego i p.Romanowa.

W końcu maja odbyło się walne Zebranie członków Oddziału na którem wybrano nowy Zarząd w składzie następującym: prof.dr.S.Dziubałtowski,/prezes/ p.Henryk Wechsler /sekretarz/ p.J..Martynówna /skarbnik/ oraz dr.Z.Dąbrowska, dr. K.Gajl, p.M.Czerep-Spirydowicz i p.J.Wiśniewski.

Do Komisji Rewizyjnej weszli p.Al.Janowski, p.W.Roszkowski i p.Stanisław Twardowski. Wybrano szereg osób zaocznie. Prof.Dr.Dziubałtowski wyboru nie przyjął. Pomimo usilnych starań Zarządu Głównego ~~za~~ rok 1930 nie udało~~ś~~ się znaleść dla Oddziału prezesa - tak że Oddział Warszawski był całkowicie nieczynny i całą pracę na terenie 5 centralnych województw wykonywał Zarząd Główny.

Oddział Krakowski działający na terenie województw krakowskiego i śląskiego powstał dn. 1 marca 1930 r.

W skład Zarządu Oddziału Weszli prof.B.Dyakowski /prezes/ p.mjr.B.Romaniszyn /wice prezes/, p.M.Amouraux /sekretarz/ i p.A.Srodoń /skarbnik/ oraz prof.dr. T.Estreicher prof.dr.W.Goetel, dyr.R. Hoinos inż.H.Jasieński, p.Z.Kawecki, dr.Muczkowski, dr.A. Oleś insp. Owczarzak gen.Stiller i prof.Węgrzynowicz.

Poza tem w ciągu roku dokooptowane zostały następujące osoby: p.J.Polkówna, p.Wł.Gościński, mec.dr.Lardemer, wizyt. Wł.Michalski oraz Rektor U.J. prof.dr.F.Zoll.

Komisja Rewizyjna została wybrana w składzie kurator dr.Kupczyński, prof.dr.St.Sokołowski i p.prof.dr.W.Szafer.

Oddział Poznańsko-Pomorski powstały jeszcze w 1929 r., po uzupełnieniu Zarządu rozpoczął działalność w dn.10.XII.30 r w składzie kur.B.Chrzanówskiego /prezes/, kur.J.Szwemin /I wice prezes/ prof.dr.A.Wodziczko /II wice prezes/, p.F.Kra-

~~nczyk~~ /sekretarz/ oraz p.J.Urbański /skarbnik/.

Starania podjęte w celu stworzenia Oddziałów we Lwowie i Wilnie w r.1930 nie ~~dały~~ dały pozytywnych wyników.

Do liczby Kół Ligi istniejących w r.1929 w Częstochowie, w Opaleniu, w Warszawie i w Krzemieńcu w r.1930 przybyły Koła w Siedlcach, w Grodnie /przy Stow.Chrz.Naucz.Szkół Powsz./ oraz Koło w Czortkowie. W toku współpracy wyjawiło się że właściwemi Kołami Ligi zorganizowanemi na podstawie jej statutu są Koła w Częstochowie /prezes p.E.Pawłowski/ w Krzemieńcu /prezes dr.F.Mączak/ w Warszawie /prezes gen. emeryt.Cimkowicz/ i w Siedlcach /prezes p.W.Krzemieniewski/. Koło w Opaleniu /prezes p.J.Prabucki/ jest właściwie stowarzyszeniem związkowem. Koło w Grodnie liczące 50 członków w tem 30 osoby Zarządu /prezs p.B.Hlebowicz/ jest również stowarzyszeniem związkowem, które jednak w najbliższym czasie zamieni się w właściwe Koło Ligi.

Co do Koła w Czortkowie to od p.J.Opackiego, delegata P.R.O.P. z którym Zarząd Główny był w kontakcie otrzymano zawiadomienie o zamiarze stworzenia Koło Ligi. Jednak poza wzmianką w nr.10 Ochrony Przyrody że w Czortkowie powstało 25.V. Koło Ligi Ochrony Przyrody liczące 26 członków Zarząd Główny nie posiada żadnej wiadomości ani składki członkowskiej.

Koło w Siedlcach liczy 9 ~~25~~ członków
" " Krzemieńcu " 33
" " Częstochowie " 13
" " Warszawie " - (brak sprawozd)

Poza tem zawdzięczając p.A.Mielczarkównie został przygotowany grunt do powstania Koła w Suwałkach oraz dzięki p.A.Gabrysiowi w najbliższym czasie powstanie Koło Ligi w Mławie.

Zainicjowana w roku 1929 Komisja propagandowa przy Zarządzie Głównym nie była czynną gdyż ani Główna Męska Kwatera Zw.Harc.Polsk. ani Zw.Zaw.Polsk.Naucz.Szkół Średn.

113

swych przedstawicieli nie wyznaczyli. Natomiast Zrzeszenie Naucz.Szkół Gosp.Wiejsk. w Polsce wydelegowało p.Mossakowskiego zamieszkałego w Niegłosach pod Płockiem.

Poza tem w tej Komisji należą Del.Zw.Zawod.Polsk. Naucz.Szkół Powszechnych p.Włodarski oraz Del.Głównej Kwat. Żeńskiej Zw.Harc.Polsk. p.dr.Lublinerówna która bierze b. czynny udział w pracach Sekretarjatu Ligi jako członek Zarządu Głównego Ligi.

W roku 1930 w Warszawie powstała organizacja której inicjatorowie w porozumieniu z Zarządem Głównym i Zarządem Oddziału Warszawskiego nadali nazwę Sekcji Ochrony Ptaków Oddziału Warszawskiego Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, ~~Nie nadesłanie Zarządowi Głównemu sprawozdania z działalności uniemożliwia przedstawienie Zjazdowi całokształtu intensywnej i bardzo pożytecznej działalności tej nowej organizacji Ligi.~~ Do Zarządu Sekcji należą jak widać z 2 posiadanych przez Zarząd Główny protokółów, Dr.Jan W.Ruszkowski, /prezes/, p.M.hr.Czerep-Spirydowicz, dyr.prof.L.Danielewicz, prof.J.Kęczkowski, p.M.Małczyński, prof.L.Rewieński, oraz p.St.Wyrzykowski.

Inicjatorem powstania Sekcji jest p.M.hr.Czerep-Spirydowicz, któremu przedewszystkiem za owocną i energiczną działalność należy się szczera wdzięczność.

Sekcja zajmuje się gromadzeniem materjałów dotyczących sprawy ochrony ptaków, organizowaniem i rejestracją posiadłości ziemskich względnie miejskich gdzie jest prowadzona racjonalna ochrona ptaków oraz wykonywaniem i ustawianiem karmników dla ptaków w parkach miejskich - i propagowaniem ochrony ptaków wśród młodzieży szkolnej.

Karmniki mają być ustawione w Ogrodzie Botanicznym Uniw.Warsz. gdzie mają stanowić wzorową stację ochrony ptaków.

111

W Parku Paderewskiego zainstalowano już 4 karmiki. W pracowni ogrodu Saskiego wykonano 6 karmików i t.d.

Zawdzięczając zabiegom Zarządu Sekcji liczba ofiar ze strony różnych instytucyj na cele ochrony ptaków powiększa się. Należy np. podkreślić że znana firma farmac.Mag. Klawe zaproponowała własnym kosztem zaopatrzyć ogód Botaniczny w 50 karmików różnego typu.

Sekcja ~~proponuje~~ projektuje wydanie serji pocztówek z podobiznami pożytecznych ptaków.

Ogółem członków popierających Ligi w 1930 r. było 2 /1929 - 2/, członków zwyczajnych ..447 /1929 - 214/, stowarzyszeń związkowych ogółem 201 ../1929 - 124/ w tem stowarzyszeń związkowych starszego społeczeństwa 57 ./1929-43/, stowarzyszeń związkowych akademickich..13.. /1929 - 10/, szkół średnich..98 /1929 - 54/, szkół powszechnych..21.. /1929 -13/, organizacyj harcerskich..12 ./1929 - 5/.

Zarząd Główny w r.1930 odbył 4 posiedzenia na których były rozważone sprawy organizacyjne i propagandowe.

W posiedzeniach brał udział przedstawiciel Oddziału Warszawskiego oraz referent dla spraw ochrony przyrody przy Wydz.Nauki Min.W.R. i O.P. p.J.Karpowicz.

Organ wykonawczy Zarządu, sekretarjat pracował pod bezpośrednim kierownictwem por.Romanowa i poza nim składał się z pracowników płatnych p.J.Kozaka i p.A.Smoleńskiej.

Poza tem udział w pracach sekretarjatu brali udział skarbnik p.St.Twardowski, członek Zarządu dr.Lublinerówna oraz członek zwyczajny I Koła Warszawskiego p.R.Freijeit. Bibljoteką zajmowała się p.M.Karmazyńska. Podczas Zjazdu Delegatów i innych imprez pomoc okazały harcerki z I Warszawskiej Żeńskiej Akademickiej Drużyny Harcerskiej.

W roku 1930 Sekretarjat Zarządu załatwił 590 numerów aktów przyczem pod jednym numerem wysyłano po kilkadziesiąt a nawet kilkaset pism. W dalszym ciągu Sekretarjat korzystał z uprzejmości Zakładu Systematyki Roślin i mógł trzy razy tygodniowo a czasem i częściej pracować w oddanym do

115

jego dyspozycji na ten czas pokoju. Podczas pracy która się stale rozwijała lokal stawał się już często niewystarczającym.

Zawdzięczając temu, że Sekretarjat Zarządu Głównego, pomimo działalności Oddziału Warszawskiego nie zerwał kontaktu z członkami Ligi oraz stowarzyszeniami związkowemi na terenie woj.warszawskiego, białostockiego, kieleckiego, Łódzkiego i lubelskiego, oraz w miarę sił utrzymywał aktualność kartoteki członków - przerwanie działlności Zarządu Ofdziału nie odbiło się katastrofalnie na sprawach ochrony przyrody na terenie oddziału i nie spowodowało odpadnięcia już pozyskanych członków, ani też zniechęcenia do spraw Ligi. Od maja Zarząd Główny faktycznie przejął całkowitą pracę Oddziału Warszawskiego - pracując poza tem na całym obszarze Państwa z wyłączeniem woj.krakowskiego i śląskiego gdzie rozwinął energiczną i b.owocną ~~pracę~~ działalność silny Oddział krakowski .

Oddział ~~Pomorskx~~ Poznańsko-Pomorski rozpoczął pracę w połowie grudnia roku sprawozdawczego.

Członkowie Zarządu Głównego, głównie jego prezes wygłosił szereg odczytów, poświęconych ochronie przyrody z okazji różnych Zjazdów, zebrań i specjalnie zorganizowanych odczytów.

Przedstawiciele Zarządu Głównego brali udział w IX Zjeździe Państw.Rady Ochr.Przyr., w Zjeździe Polsk. Oddziału Międzynarodowego Tow.Ochrony Zubra, w uroczystości ogłoszenia Pienin za Park Narodowy, w otwarciu wystawy kultury sztuki i przemysłu ludow. Ziemi książ ocniej

W walnym zebraniu Oddziału Warszawskiego /Ligi/ w posiedzeniu Sekcji Kulturalno-Oświat. Warsz.Woj.Komitetu Regjonalnego, w dziesięcioleciu Koła Leśników Szk.Głów. Gosp.Wiejsk., uroczystości poświęcenia lecznicy Tow.Opieki nad Zwierzętami i w wielu innych.

Na otwarciu wystawy reg. ziemi kujawskiej w Zjeździe Muzeologów woj. Warsz. Na zlocie Starszyzny Żeńskiej Zw. Harc. Polsk.

W dn.11.VI. w lokalu Polsk.Tow.Krajoznawczego odbyło się zebranie zwołane przez Komitet Ochrony Puszczy Jodłowej w którem wzięli udział również i przedstawiciele

Zarządu Głównego. Obradom przewodniczył prof.Dr.Hryniewiecki. Po referatach pp.prezesa Al.Janowskiego i prof. dr.Dziubałtowskiego o niebezpieczeństwach grożących "Puszczy Jodłowej" uchwalino złożyć Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej memorjał w sprawie ochrony puszczy Jodłowej i do delegacji która ma się udać do Pana Prezydenta wybrano prof. dr.Hryniewieckiego, prof.dr.Dziubałtowskiego, p.Ferdynanta Goetla, prezesa Al.Janowskiego, p.Al. Patkowskiego i p.Wacława Sieroszewskiego.

W dniu 31 października Komitet otrzymał pismo Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadamiający że Pan Prezydent Rzeczypospolitej zgodził się objąć protektorat nad Komitetem Ochrony Puszczy Jodłowej.

Z poważniejszych spraw załatwionych przez Zarząd Główny można wymienić następujące:

1. Towarzystwo p.n. "Ośrodki Kultury Rolnej i Kolonji Letnich", zakupiło od rządu majątek Mężenin z przeznaczeniem go na kolonje letnie - i zwróciło się do Zarządu Głównego Ligi z ~~propozycją że znajdujący się w posiadaniu Tow. 4 hektarowy Park uzna za rezerwat o ile Zarząd Główny przyczyni się do obniżenia ceny kupna parku /wartość jego była obliczona na podstawie wartości użytkowej drzewa/.~~ prosząc o wydanie opinji czy 4 ha park Mołownisko położony nad Bugiem nadaje się na rezerwat

Delegowany do Mężenina przez Zarząd Główny dr. Gołczyński asystent Szk.Gł.Gosp.Wiejsk. złożył sprawozdanie że istotnie park ten przedstawia dobrze rozwinięty zespół leśny o drzewach o obwodzie do 4 metrów i bogatem podszyciem o cechach pierwotności - zasługuje na ochronę.

Opierając się na tem Zarząd Główny skierował do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie prośbą o obniżenie ceny kupna parku z jednoczesnem zaznaczeniem w akcie kupna wzgl. hipotece że park ten uznany za ochronny i że tow. "Ośrodków Kult.roln. i kolonji letnich" może wprowadzać zmiany w drzewostanie parku jedynie za pisemną zgodą Przewodniczącego Warsz.Komitetu P.R.O.P.

Na podstawie konferencji por.Romanowa z dr.Maczakiem odbytej w kwietniu w Krzemieńcu Zarząd Główny zwrócił się do Koła Ligi w Krzemieńcu z prośbą o wszczęcie starań przed władzami licealnemi o uznanie za ochronne i całkowicie wyłączone z gospodarki ze względu na ich wartość przyrodniczą następujące tereny: 1/ Góra Maslatyn - zbiorowisko stepowo górskiej roślinności 2/ część obszaru torfowiskowego w rejonie Sudobicz oraz 3/ część b.ciekawego lasu licealnego w okolicach Suraża.

Zawdzięczając informacjom członka Zarządu Głównego Wołyńskie Tow.Krajoznawcze i Opieki nad Zabytk. Przeszłości /stowarzyszenie Związkowe Ligi/ interwenjowało u konserwatora zabytków w Lublinie w sprawie niebezpieczeństwa zagrażającego pięknemu parkowi w Wiśniowcu wynikiem czego było pismo konserwatora do Wydziału Powiatowego w Krzemieńcu z poleceniem wstrzymania wyrębu drzew i zapytaniem czy rzeczywiście istnieje zamiar ze strony sejmiku powiatowego parcelacji części parku.

Zarząd Główny zwrócił się za pośrednictwem Warszawskiego Komitetu P.R.O.P. do Państw.Rady Ochrony Przyrody z prośbą o spowodowanie zarządzenia ochrony pięknego okazu sosny o obwodzie około 4 metrów we Lipkach pow.Sokołowskiego woj. lubelskiego.

Na podstawie relacji por.Romanowa ze stanu kamieniołomu bazaltowego w Janowej Dolinie koło Kostopola Zarząd Główny zwrócił się do Komisji Ochrony Przyrody przy Państw. Inst.Geolog. o rozważenie czy nie należy już teraz wydzielić z kamieniołomu pewien obszarz o charakterze rezerwatu.

Wykup Makutry pod Brodami też posunął się naprzód.

Z powodu trudności prawnych kontakt z właścicielem znacznej części obszaru, p.Klapą jeszcze nie zawarty, lecz obszar wynoszący ok. 8 morg został wydzierżawiony w celu ochronienia go przed wypasaniem i miał być w roku 1930 ogrodzony. P.Klapa obniżył cenę do 750 za morg ponadto przyobiecał swoją pomoc w nabyciu dalszych obszarów. Cały teren

Do str. 8 118

Wobec częściowo już zrealizowanych projektów udostępnienia i uprzemysłowienia Tatr po stronie czesko-słowackiej Liga podjęła zorganizowanie protestu instytucyj kulturalnych i turystycznych, oraz osób prywatnych zainteresowanych w ochronie przyrody Tatr.

Protest ten będzie rozesłany do analogicznych towarzystw i osób z Czechosłowacji wraz z wezwaniem do akcji któraby udaremniła powyższe zamierzenia.

Co do wykupu stepu Masiok który ma zostać pierwszym rezerwatem Ligi sprawa nie-co się posunęła naprzód. Halawa"Masiok" znajduje się koło Ostrowca na Pokuciu i zajmuje obszar około 7 morgów. Właścicielka pani Zdańska żąda za morgę 120 dol., grożąc w razie nie wykupu rozparcelowaniem obszaru. Podczas pobytu tam pana prof. Wierdaka, który łaskawie zajmuje się sprawami wykupu Masioku i Makutry, właścicielka zobowiązała się ostatecznie ustalić przez geometra granicę przyszłego rezerwatu.

W roku 1930 Zarząd Główny przekazał panu prof.Wierdakowi na Masiok 500 złotych.

Według informacyj pana prof.Wierdaka ogólna suma wpłacona p.Zdańskiej wynosi 4.388 zł. w tem 1.500 zł. Ligi, reszta zebrana na ten cel przez p.prof.Szafera i p.prof.Wierdaka. Do całkowitego wykupu brakowałoby jeszcze przeszło 3.000 zł.

Wykup Makutry pod Brodami też posunął się naprzód.

Z powodu trudności prawnych kontrakt z właścicielem znacznej części obszaru p.Klapą jeszcze nie zawarty, lecz obszar wynoszący około 8 morgów został wydzierżawiony w celu ochronienia go przed wypasaniem i miał być w r.1930 ogrodzony.

P.Klapa obniżył cenę do 750 zł. za morgę ponadto przyobiecał swoją pomoc w nabyciu dalszych obszarów. Cały teren nadający się do ochrony wynosi około 14 morgów i będzie kosztował przeszło 10.000 zł.

W roku sprawozdawczym Zarząd Główny na zadatkowanie kupna przekazał na ręce p.prof.Wierdaka 1000 zł. z 2000 zł. wypożyczonych Lidze przez Zarząd Kasy im.Mianowskiego za co wymienionej instytucji należy się głęboka wdzięczność.

Jak widać ze sprawozdania delegata P.R.O.P. na powiat brodzki p.Tadeusz Mula /Ochrona Przyrody Nr.10 str.252/.

— Komitet wykupu w Brodach dysponuje sumą 1.500 zł.

Ogółem więc dla wykupu 7 morg Masioku i 7 morg Makutry potrzeba jeszcze około 7.000 zł. Jeśli do tego dodać pozostałą część Makutry/też około 7 morg/ suma wzrośnie do 13.000 zł.

Za zajmowanie się sprawą wykupu obu rezerwatów należy

się głęboka wdzięczność p.prof.dr.Wierdakowi.

W związku z zamówieniem które zrobił Zarząd Główny dr.Tadeuszowi Wiśniewskiemu co do produkcji pocztówek propagandowych Ligi oraz przezroczy, w grudniu 1930 r. specjalnie powołana przez Zarząd Komisja z łaskawym udziałem p.Karpowicza przeprowadziła ostateczny rozrachunek.

W wyniku powyższego p.Wiśniewski oddał Zarządowi Głównemu /łącznie w r.1929 i 1930/ 1076 pocztówek - fotografij /cena sprzedażna 30 gr./. 404 przezrocza /i dublikaty/ 170 negatywów do nich oraz 12 negatywów do pocztówek. Całkowita suma wypłacona panu Wiśniewskiemu wyniosła zł.1303 gr.50 z czego 1000 zł. zostało jeszcze w 1929 r. pokryte z subsydjum Min.W.R. i O.P. pozostałe zaś pokryła Liga chwilowo z sum zebranych na wykup stepów.

Zawdzięczając przychylności dla spraw ochrony przyrody władz Miejskich w Osobach Pana Prezydenta Słomińskiego, Pana wice prezydenta Borzęckiego oraz pana dyr.Turowicza Zarząd Główny otrzymał obietnicę wstawienia do budżetu dla Ligi pewnej narazie nieokreślonej sumy oraz jednorazowe subsydjum w wysokości 500 zł. na cele propagandowe. Dzięki temu Zarząd mógł przeznaczyć z tej sumy 303 zł. 50 gr. za przezrocza z reszty zaś pokryto wydatki związane z innemi wydawnictwami propagandowemi Ligi.

Były członek Zarządu Głównego płk. M.Wisznicki wykonał dla Ligi artystyczną nalepkę na zeszyty szkolne, przyczem każde 4 nalepki tworzące 1 arkusik były zaopatrzone w różne przykazania Młodych Miłośników Przyrody. W roku 1930 wydrukowano tych nalepek 4000 w kolorze zielonym i 4000 w kolorze czerwonym - razem 8000 nalepek (2.000 arkuszy). Sprzedawano je po 10 gr. arkusz. Nalepki spotkały się z wielkim zainteresowaniem młodzieży szkolnej.

Członek Ligi Naczelnik Głównej Kwatery Męskiej Zw. Harcerzy Polskich p.Stanisław Siedlaczek zakomunikował Zarządowi Głównemu że sprawa należenia Drużyn harcerskich do Ligi nie jest jeszcze formalnie załatwiona i zapowiedział że wniesie ją na Naczelnictwo.

Jednocześnie p.Siedlaczek zachęcił drużyny do współpracy z Ligą oraz zapowiedział zorganizowanie w Głównej Kwaterze Męskiej Referatu Przyrodniczego, którego głównym zadaniem byłoby współpraca z Ligą i wciągnięcie do współpracy całego Harcerstwa.

Wizytator Szkół Zawodowych w Min.W.R. i O.P. p.dr. Wł.Rogowski w celu zachęcenia do współpracy z Ligą łaskawie rozesłał szkołom zawodowym 600 egzemplarzy różnych wydawnictw Ligi odstąpionych na ten cel bezpłatnie.

Bibljoteka Ligi w roku 1930 powiększyła się nieznacznie - zawiera przeszło 100 numerów katalogowych. Państw. Rada Ochrony Przyrody oraz Okręgowy Komitet na Wlk. i Pomorze zasilają je swemi wydawnictwami.

W dalszym ciągu bezpłatnie zostają nadsyłane Zarządowi Głównemu następujące wydawnictwa perjodyczne: "Ziemia" Łowiec Polski", "Przyjaciel Zwierząt", "Echa leśne" i "Skrzydła".

Redakcjom tych pism Zarząd Główny składa serdeczne podziękowanie.

Dopiero w r.1931 Liga będzie mogła choć w części odwzajemnić się wydając swoje "Wiadomości Ligi Ochrony Przyrody w Polsce".

W roku 1930 niestety szereg okoliczności nie pozwolił na wydanie pierwszych numerów informacyjno-propagandowego organu Ligi p.t. "Wiadomości Ligi Ochrony Przyrody w Polsce". Pan dr.M.Sokołowski który podjął się pismo redagować będzie mógł rozpocząć tę pracę dopiero w roku 1931.

Pan Minister Spraw Wojskowych zezwolił oficerom na należenie do Ligi.

Zarząd Główny powziął postanowienie zwrócić się do Pana Szefa Wojskowego Instytutu Geograficznego z prośbą o spowodowanie zaznaczenia na mapach wydawanych przez Instytut istniejących Parków Narodowych, rezerwatów i pomników przyrody oraz zarządzenie opracowania niezbędnych do tego sygnatur.

122

Brak sprawozdania z działalności spraw Oddziału Warszawskiego uniemożliwia przedstawienie całkowitego stanu działlności Ligi w r.1930. Poza zarganizowaniem wystawy, Zarząd Oddziału zorganizował w Oddziele Watsz.Polsk.Tow. Krajoznawczego na życzenie ostatniego serję odczytów poświęconych ochronie przyrody.

W dn.22 maja została otwarta ~~wystawa~~ w Warszawie Wystawa Ochrony Przyrody. Zorganizowaniem Wystawy zajął się specjalny Komitet na czele którego stanął Dyr.dr. Roszkowski, prezes Oddziału Warszawskiego.Ligi. Praca cała urządzenia wystawy została wykonana przez członkówZarządu Oddziału Warsz. oraz członków Koła Przyrodników Stud.Uniw. Warsz. Finansowali wystawę Zarząd Główny Ligi udzielając subsydjum w wysokości 1000 zł. oraz Zarząd Oddziału Warsz. Wystawa dochodu nie przyniosła. Zamknięta wystawa została w dn.15 czerwca. Zwiedziło ją około 4000 osób, przeważnie młodzieży szkolnej. Przez cały czas trwania wystawy w osobnej sali były wyświetlane bezpłatnie filmy: "Zycie bobrów" "Tatry", "Bawoły", "Park Narodowy Szwajcarski w Engandinie" i "Wydobycie nosorożca w Staruni".

Lokalu udieliło Min.W.R.i.O.P. za co składamy uprzejme podziękowanie.

Szczegółowe sprawozdania z wystawy zostało umieszczone w nr.10 "Ochrony Przyrody".

Poza tem została zorganizowana konferencja nauczycielstwa i osób pracujących na polu ochrony przyrody w celu uzgodnienia działania. Konferencja została uzupełniona odczytem dr.M.Sokołowskiego.

Poza tem sprawozdanie nadesłały jedynie Oddział Krakowski i Poznańsko-Pomorski oraz Koło w Grodnie.

Sprawozdania ~~te brzmią następująco~~ zostaną odczytane oddzielnie: Ofiary na rzecz Ligi w r.1930 złożono Zarządowi Głównemu Ligi na sprawę ochrony przyrody następujące ofiary. P.Stefan Jarosz złożył z dochodu z odczytów w Warszawie - 205zł.

P.Br.Hlebowicz Prezes Koła Ligi w Grodnie na zapo-

czątkowanie działalności biura Koła złożył zł.61 gr.65. P. Wiktorzyniec Markowski w Buczku złożył zł.55. P.Jan Rubinsztein /zebrano do jego dyspozycji przez Kolonję Letnią Żydowską Tow. Krajoznawczego w Zawoi. w dowód wdzięczności za pracę kierownika zł.50. Kilka ofiar drobniejszych nie wymieniamy. Wszystkim ofiarodawcom za ich czyn obywatelski serdecznie dziękujemy.

Liga Ochrony Przyrody w Polsce w swej działalności spotykała się jak i w r.1929 z całkowitym poparciem władz Państwowych zwłaszcza powołanych do sprawowania pieczy nad sprawami ochrony przyrody. W pierwszym rzędzie Panu Ministrowi Wyzn.Rel. i Ośw.Publiczn. Dr.Sławomirowi Czerwińskiemu Zarząd Główny składa najserdeczniejsze podziękowanie, Panu prof.dr.Wład.Szaferowi, Delegatowi Min.W.R. i O.P. dla spraw ochrony przyrody i przewodniczącemu Państw. Rady Ochr.Przyrody za utrzymywanie stałego kontaktu z Ligą i jej wydatnym popieraniem, następnie p.W.Suchodolskiemu dyr.Departamentu Nauki i Szkół Wyższych Min.W.R. i O.P. panu ~~Radzy~~ F.Dzikowi byłemu Naczelnikowi Wydziału Nauki i obecnemu Naczelnikowi.Panu ~~Naczelnikowi~~ L.Buszkowskiemu oraz referentowi dla spraw ochrony przyrody panu Janowi Karpowiczowi, który utrzymywał stały kontakt z Zarządem Głównym, chętnie służył radą i pomocą i brał udział w posiedzeniach Zarządu Głów ego.

Zarząd Główny również dziękuje panu dr.St.Krupkowi kustoszowi Zakładu Systematyki Roślin Uniw.Warsz. za zawsze chętne uwzględnianie potrzeb Sekretarjatu Zarządu Głównego.

S P R A W O Z D A N I E.

Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody w Polsce za rok 1931.-

Kronika żałobna.

W roku sprawozdawczym śmierć zabrała z naszego grona gen.em.św.p. Teofila Cimkowicza prezesa Koła Ligi w Warszawie. Cześć Jego pamięci.

Sprawy Organizacyjne.

III Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce odbył się w Warszawie dn. 29 marca 1931 r. Przebieg Zjazdu oraz jego postanowienia szczegółowo podaje sprawozdanie Zjazdowe.

W ciągu roku sprawozdawczego Zarząd Główny pracował w składzie następującym: Prezes prof.dr.Bolesław Hryniewiecki, wiceprezes doc.dr.Marjan Sokołowski, sekretarz por.Wiktor Romanow, skrbnik inż.Stanisław Twardowski.

Członkowie: Bronisław Gałęzyński, Edward Kalitowicz prof.dr.January Kołodziejczyk, dr.Karolina Lublinerówna, Stanisława Sierzputowska, dr.Irena Szpotańska, Tadeusz Wolski i dr.Jan Żabiński.

Łącznie Zarząd Główny składał się z 12 osób.

Poza tem w posiedzeniach Zarządu Głównego brał udział Jan Karpowicz kier.referatu ochrony przyrody. Min. W.R. i O.P. oraz inż.Stanisław Kączkowski prezes Oddziału Warszawskiego Ligi.

Por.Romanow na Zjeździe Delegatów złożył godność sekretarza. Z braku kandydatów Zjazd upoważnił Zarząd Główny do dokooptowania sobie sekretarza. Pomieważ paromiesięczne starania pozostały bez wyniku - por.Romanow czuł się zmuszony pozostać na zajmowanem stanowisku.

Do Głównej Komisji Rewizyjnej składającej się z prof.dr.Seweryna Dziubałtowskiego, dyr.Kazimierza Kulwiecia i prof.dr.Zygmunta Mokrzeckiego Zjazd Delegatów w miejsce ostatniego wybrał inż.Stanisława Kączkowskiego.

Na podstawie uchwały Zjazdu Michał Czerep-Spirydowicz został mianowany prezesem Sekcji Ochrony Ptaków przy

Zarządzie Głównym.

Personel płatny Sekretarjatu Zarządu Głównego stanowili w dalszym ciągu Jan Kozak i Aleksandra Smoleńska.

Zarząd Główny odbył 4 zebrania a mianowicie w dniu 25 lutego, 27 marca, 6 maja i 5 listopada.

Poza tem odbył się szereg posiedzeń Prezydjum Zarządu Głównego.

Sekretarjat Zarządu Głównego był czynny 3 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych - ze względu na trudności finansowe urzędowania płatnego personelu w okresie letnim i jesiennym zostało zredukowane do 4 godzin tygodniowo.

W pracach Sekretarjatu brała czynny udział członk.Zarz. Główn. dr.Lublinerówna - zastępując sekretarza oraz prowadząc pewne działy biura: Dziennik wpływu pism wykazuje 516 pozycyj. Ilość wysłanych pism tę liczbę przekracza conajmniej dwukrotnie.

Z osób okresowo ochotniczo pracujących należy głównie wymienić p.Rudolfa Freiheita, Marję /?/ Riedlową i Władysława Rydzewskiego.

Zarząd Główny poza spełnianiem swoich właściwych zadań wykonywał jeszcze prace Oddziałów na terenie jedenastu a od 1 października na terenie 6 województw. Ogrom pracy bieżącej oraz niemożliwość realizowania projektów któreby się przyczyniły do szybszego rozwoju stowarzyszenia zmusza Zarząd Główny do stwierdzenia potrzeby reorganizacji Sekretarjatu Zarządu Głównego w kierunku ustalenia normalnego codziennego urzędowania.

Oddziały i Koła Ligi.

Oddział Krakowski działający na terenie województw krakowskiego i śląskiego i zorganizowany w r.1930 tak jak i w roku poprzednim utrzymywał ścisłą łączność z Zarządem Główn. i najskrupulatniej zastosował się do wszystkich postanowień Zjazdu Delegatów i terminowo wykonywał wszystkie polecenia Zarządu Głównego. Za harmonijną współpracę należy się Oddziałowi Krakowskiemu pełne uznanie.

Koło Ligi Ochrony Przyrody w Zakopanem wchodzące w skład Oddziału Krakowskiego powstało dzięki inicjatywie p.Michała Czerep-Spirydowicza. Najpierw powstało ~~xxx~~ ono dn.18 marca jako Kółko Ochrony Ptaków Oddziału Krakowskiego Ligi, następnie po otrzymaniu wskazówek Zarządu Głównego Kółko 27 kwietnia przyjęło nazwę Koła Ligi Ochrony Przyrody w Zakopanem, ograniczając narazie swoją działalność do Sekcji Ochrony Ptaków Koła. Zarząd Koła ukonstytuował się w składzie następującym: prezes prof.Mieczysław Gajewicz, sekretarz Edwarda Rawiczówna, skarbnik Józef Fedorowicz. Członkowie: dyr.Zarządu Fundacji Górniczej w Zakopanem inż. Klemens Błachowski, prof.Włodzimierz Kisielewski, inż.Adam Liberak, prof.Jan Sedzimir, naucz.Eugenja Stecka, prof. dr.Józef Wieselman i leśniczy Józef Wojtowicz. Koło liczyło członków 42-ch.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Oddziału Krakowskiego Ligi zostanie przedstawione osobno.

Oddział Nowogrodzki działający na terenie woj.Nowogrodzkiego powstał dnia 25 stycznia. Zarząd Główny mianował I Zarząd Oddziału w składzie następującym: prezes Jerzy Hryniewski, wiceprezes Karol Karpowicz i członkowie: dyr.Jan Bański, prof.Karol Łoziński R.Kawalec.

Zarząd Główny przekazał Oddziałowi 7 członków zwycz. Ligi, 1 stowarzyszenie związkowe i 2 Kółka szkolne - znajdujące się na terenie województwa nowogrodzkiego.

Oddział Nowogrodzki nie utrzymuje od dłuższego czasu kontaktu z Zarz. Główn. i nie przekazał dotychczas należnej Zarz.Główn. części składek. Sprawozdania na Zjazd Oddział również nie nadesłał. Zarząd Główny posiada prywatną informację że Oddział odbył walne zebranie na którym został wybrany nowy Zarząd.

Oddział Poznańsko-Pomorski działający na terenie województw Poznańskiego i pomorskiego powstały w r. 1929. posiadał Zarząd następujący: prezes b.kurator dr.B.Chrzanowski, I wiceprezes kurator J.Szwemin, II wiceprezes p. dr.A.Wodziczko, sekretarz prezes Koła przyjaciół m.P

Krawiec, skarbnik J.Urbański.

Oddział Poznańsko-Pomorski któremu Zarząd Główny przekazał pozyskane na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego 26 członków, 5 stowarzyszeń związkowych i 13 Kółek szkolnych utrzymywał b.słaby kontakt z Zarządem Głównym.

Poza tem Oddział Poznański nie wpłacił Zarządowi Głównemu należnych mu sum.

Krótkie sprawozdanie z działalności Oddział nadesłał przed samym Zjazdem.

Na terenie Oddziału Poznańsko-Pomorskiego istnieje Koło Ligi w Opaleniu zorganizowane w r.1928. Ze sprawozdania Koła nadesłanego na poprzedni Zjazd widać było że Koło korzystało też z nazwy Koła powiatu gniewskiego. Prezesem Koła był Jan Prabucki. Ponieważ ze wspomnianego sprawozdania wynikało że Koła składa się z członków płacących po 30 gr. rocznie - ~~wykluczone że 30 gr~~ a więc należało raczej do kategorji stowarzyszeń związkowych - przyczem nie było wykluczone że Koło składa się z młodzieży szkolnej - Zarz. Główn. 16 marca zwrócił się do prezesa Koła z prośbą o wyjaśnienie. Odpowiedzi dotychczas nie otrzymano. Oddział Poznańsko-Pomorski w swoich sprawozdaniach nic nie wspomina o Kole w Opaleniu.

Oddział Warszawski Ligi działający na terenie woj. warszawskiego, białostockiego, lubelskiego, łódzkiego i kieleckiego powstał w r.1929.

Po walnem zebraniu które się odbyło w lecie 1930 r. Oddział przestał działać z powodu nieukonstytuowania się Zarządu gdyż wybrany zaocznie na prezesa prof.dr.S.Dziubałtowski wyboru nie przyjął. Starania Zarządu Głównego znalezienia kandydata na prezesa Oddziału nie dały wyniku i Zarząd Główny zawdzięczając przechowanej ewidencji członków i stowarzyszeń związkowych, Oddziału przejął pracę na jego terenie.

Dopiero w dn.20 maja roku sprawozdawczego Zarząd Główny zwołał zebranie pozostałych członków niedziałającego Zarządu oraz in. członków Ligi na którym to zebraniu [illegible]

towanem jako zebranie organizacyjne Oddziału wybrany został kompletny Zarząd, następnie mianowany przez Zarząd Główny na podstawie par.15 statutu.

Zarząd Oddziału utrzymywał stały kontakt z Zarządem Głównym i zastosował się całkowicie do uchwał Zjazdu jak w kwestjach finansowych jak i do wszystkich wogóle zarządzeń Zarządu Głównego.

W skład Oddziału wchodziły Koła Ligi - w Warszawie, Grodnie i Częstochowie. Koło w Warszawie zorganizowane na terenie Wojskowego Instytutu Geograficznego nie przejawiło żadnej działalności i ze śmiercią prezesa ś.p. gener.Cimkowicza prawdopodobnie rozpadło się.

Koło w Częstochowie w roku sprawozdawczym nie dało o sobie znaku życia, niektóre pisma Zarządu Głównego adresowane do Koła wróciły zpowrotem.

Koło w Grodnie powstałe w r.1930 przy Stowarzyszeniu Chrześć.Narod. Naucz.Szkół Powszechnych i funkcjonowało pod kierunkiem prezesa prof.Brunona Hlebowicza.

Koło uzyskało pewne tereny na których postanowiono założyć "Park Ochrony Przyrody" i przejawiło intenzywną działalność propagandową na terenie Grodna skupiając miłośników przyrody i jednając Lidze członków, i Kółka młodzieży.

Zarząd Koła Ligi w Grodnie w ciągu roku sprawozdawczego utrzymywał łączność z Zarządem Głównym.

Koło Ligi w Siedlcach właściwie jako Koło nie istnieje. Istnieje jedynie grono członków zwycz.Ligi zkooptowanych przez prof.W.Krzemieniewskiego - delegata P.R.O.P. Siedlce posiadają ..9.... członków zwycz.Ligi ..... stowarzyszeń związkowych Ligi i ..3..... Kółek Młodych Przyjaciół Ligi.

To samo dotyczy Mławy i Suwałk.

W Mławie prof.Adam Gabryś Delegat P.R.O.P. przygotował grunt do powstania Koła pozyskując 5 członków zwycz.

W Suwałkach prof.Aniela Mielczarkówna pozyskała dla Ligi 6 członków zwyczajnych i przygotowuje sprawę zorgani-

zowania Koła.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Oddziału Warszawskiego zostanie podane osobno.

Z Kół samodzielnych t.j. nie wchodzących w skład Oddziałów z braku ich należy wymienić Koła w Krzemieńcu i Czortkowie.

Koło w Krzemieńcu powstałe w r. 1929 podlegało bezpośrednio Zarządowi Głównemu. W roku sprawozdawczym Koło zerwało kontakt z Zarz.Główn. i nie odpowiadało na żadne pisma Zarządu Głównego. Prywatnie Zarząd Główny jest w posiadaniu wiadomości że poprzedni energiczny prezes Koła prof. Franciszek Mączak objął miejscowy Oddział Polskiego Tow.Krajoznawczego przez niego zorganizowany, a stanowisko prezesa Koła Ligi objął prof.Zbigniew Opolski. Listy jednak Zarz. Głównego kierowane do Koła oraz obu wymienionych pozostają nadal bez odpowiedzi.

Koło Ligi w Krzemieńcu liczy 33 członków zwyczyjnych i 1 stow.związkowych.

Koło Ligi w Czortkowie zorganizowane przez prof. Opackiego miejscowego Del.P.R.O.P. i liczące 11 członków zwycz. wypłaciło pierwszą składkę członkowską, jednak rozpadło się gdyż w ciągu roku jak się pokazało Zarząd Główny nie otrzymał wysłanych mu przez Koło deklaracji i odwrotnie Koło nie otrzymywało wysyłanych przez Zarząd Główny pism.

Na terenie Wilna istnieje komitet organizacyjny Oddziału Wileńskiego Ligi, na czele Komitetu stoi prof.dr.B. Rydzewski - a kontakt z Zarządem Główn. utrzymuje sekretarz Wil. Komitetu P.R.O.P. Z.Klaczyński.

Na terenie Lwowa Oddział organizuje prof.dr.Szymon Wierdak.

Liga w dalszym ciągu jest członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Zubra i wypłaca regularnie Oddziałowi Polskiemu Towarzystwa 40 zł. roczną składkę.

Ochrona Przyrody.-

Zarząd Główny w roku sprawozdawczym w dalszym ciągu kontynuował sprawę wykupu ~~resztek~~ stepu na górze Makutrze koło Brodów i stepu Masiok koło Ostrowca na Pokuciu. Sprawy te na miejscu prowadził w imieniu Ligi prof.dr.Sz. Wierdak - Przewodniczący Lwowskiego Komitetu Państw.Rady Ochrony Przyrody. Sprawy te pochłaniają lwią część sum zebranych na cele ochrony przyrody.

W końcu roku sprawozdawczego prof.Wierdak zakomunikował Zarz.Główn. że w imieniu Ligi już podpisał kontrakt kupna 7 morgów stepu na Makutrze za sumę 3.500 zł. Właściciel p.Klapa wykazał wielkie zrozumienie dla celów Ligi i obniżył cenę z 800 a następnie z 750 do zł. 500 za morg

Do końca roku sprawozdawczego na wykup Makutry ogółem zebrano zł. 2.700 z tego Zarz.Główny dostarczył w r.1930 zł.1.000 i w roku sprawozdawczym jeszcze zł.1.250 Łącznie więc Liga wpłaciła na wykup stepu Makutry 2.250 zł. W ten sposób Liga ma zapłacić jeszcze p.Klapie zgodnie zumową w ciągu roku jeszcze około 1.000 zł. /część wpłaconych sum została wydana na koszta pomiaru, umowy i t.p./

Co się tyczy halawy Masiok to właścicielka P.Zdańska uporczywie trzymała się pierwszej ceny - 120 dol.am. za mórg.

W roku sprawozdawczym sumy wpłacone przez Zarząd Główny na wykup Masioka zostały użyte przez prof.Wierdaka na wykup Makutry gdyż ta sprawa okazała się pilniejszą. Ogółem za czas 1929 i 1931 Liga przekazała na Masiok 1.600 złotych, w tem 100 zł. przekazane przez Oddział Krakowski z ~~xxxxxxxxxxxx~~ sum należnych Zarządowi Głównemu i na jego zlecenie.

Ponieważ zbieranie potrzebnych sum odbywało się bardzo powolnie prof.Wierdak w sierpniu zaproponował Zarz. Głównemu zakupienie narazie tylko 4 morg Masioka podając że wpłacono na ten cel już właścicielce 4.380 zł. t.j.mniej więcej tyle one kosztują. Co do pozostałych 3 morg - zap-

rrmmx

roponował zbierać na nie pieniądze stopniowo trwale zabezpieczywszy część już kupioną.

Zarząd Główny propozycję prof.Wierdaka zaakceptował. Ogółem więc Liga wpłaciła w okresie 1929 - 1931 na wykup stepów 3.850 zł. a w roku sprawozdawczym zł.1.350.

W marcu Zarząd Kółka Łowieckiego w Słonimie - Stowarzyszenie Związkowe Ligi zwrócił się do Zarządu Głównego z wnioskiem wykupienia kilku lub kilkunastu morg łąki nad Szczarą w rejonie maj.Litwa i Prusowszczyzna w celu stworzenia rezerwatu bobrowego, przyrzekając jednocześnie opiekę nad rezerwatem. Zarząd Główny zakomunikował w odpowiedzi Kółku Łowieckiemu ze z braku wolnych funduszów w roku 1931 nie będzie mógł przystąpić do tworzenia rezerwatu bobrowego w drodze wykupu i jednocześnie postawił wniosek o wydzierżawienie na kilka lat terenu przyszłego rezerwatu. Na prośbę Zarządu Głównego nadesłania mu dla orjentacji danych dotyczących wielkości proponowanego rezerwatu, ceny za morg i nazwisk właścicieli - odpowiedzi Kółko Łowieckie nie udzieliło. Ponieważ wspomniane tereny znajdują się w wojew. nowogrodzkiem sprawą ewentualnego rezerwatu bobrowego nad Szczarą przekazano opiece Oddziałowi Nowogrodzkiemu z jednoczesnem powiadomieniem o tem Kółka Łowieckiego w Słonimie.

Na prośbę Delegata Min.W.R. i O.P. do Spraw Ochrony Przyrody prof.Szafera oraz w związku z konferencją w sprawie ochrony kozic - odbytą 29.I.31 r. w Urz.Wojew.Krak. Zarząd Główny przeznaczył 200 złotych jako nagrodę dla osób wykrywających kłusowników polujących na kozice i świstaki w Tatrach. Z przyznanej sumy zł.50 Zarząd Główny przekazał bezpośrednio przodownikowi P.P. Marjanowi Jońcowi w Zakopanem jako nagrodę za tępienie kłusownictwa w Tatrach a pozostałe 150 zł. Oddział Krakowski z sum należnych Zarządowi Głównemu i na jego zlecenie przekazał do dyspozycji starosty powiatowego w Nowym Sączu.

Na wniosek Zarządu Głównego Ligi w sprawie utworzenia rezerwatu bazaltowego w Janowej Dolinie na Wołyniu

otrzymano pismo Komisji Państw.Inst.Geolog. do spraw Ochrony Przyrody z informacją że w tej sprawie odbywają się już narady pomiędzy Państw.Inst.Geol., prof.dr.Szaferem i prof.dr. Kreutzem.

W związku z okólnikiem Delegata Min.W.R. i O.P. do Spraw Ochrony Przyrody w sprawie zestawienia inwentarza zasługujących na ochronę głazów narzutowych w Polsce - Zarząd Główny Ligi wydał specjalną odezwę, przesyłając ją powiatowym Komitetom Regjonalnym za pośrednictwem Warszawskiego Wojew.Komitetu Regjonalnego. Oraz jednocześnie wszczął akcję propagandową za pośrednictwem Związku prasy prowincjonalnej. Z inicjatywy Zarządu Głównego Wojskowy Instytut Geograficzny poparł sprawę inwentaryzacji głazów narzutowych, zachęcając do tej akcji oficerów topografów, triangulatowrów i fotogrametrów.

Poza tem Zarząd Gł°wny zakomunikował P.R.O.P. posiadane informacje o wszelkich głazach narzutowych w Suwalszczyźnie.

Zarząd Gł°wny zwrócił się do Szefa Wojskowego Instytutu Geograficznego z prośbą o powołanie specjalnej Komisji oficerów - kartografów którzyby zajęli się opracowaniem sposobu ~~opracowania~~ zaznaczania Parków Narodowych i rezerwatów na mapach wydawanych przez Instytut. Zarząd Główny w tej sprawie przedstawił umotywowany memorjał, prosząc m.in. o zarządzenie zaznaczania objektów chronionych na mapach w skali 1:25.000, 1:100.000, 1:300.000 oraz na mapie samochodowej Wniosek Zarządu Głównego został z całą przychylnością potraktowany przez Wojskowy Instytut Geograficzny.

Na prośbę Zarządu Głównego Szef Wojskowego Instytutu Geograficznego podał do wiadomości oficerów Instytutu zezwolenie Ministra Spraw Wojskowych na należenie oficerów do Ligi Ochrony Przyrody.

W związku z polowaniem na żubry i zabiciem dwu okazów w Pszczynie przez Wielopolskiego - Zarząd Główny w imieniu całej organizacji opublikował kategoryczny protest, piętnując dokonany czyn.

Tekst protestu został przesłany kilkunastu czasopismom i dziennikom w Polsce oraz podany do wiadomości czynnikom państwowym i organizacjom społecznym zajmującym się ochroną przyrody. III Zjazd Delegatów Ligi stanowisko Zarządu Głównego poparł i wzmocnił jeszcze uchwałą dodatkową godzącą w pewne odłamy prasy, które zajęły stanowisko dwuznaczne i tę sprawę starali się zbagatelizować.

W związku z dokonywanemi po stronie Czechosłowackiej na terenie przyszłego Tatrzańskiego Parku Narodowego Polsko-Czechosłowackiego pracami zmierzającemi do wyeksploatowania Tatr kosztem zniszczenia ich pierwotnej przyrody - Zarząd Główny postanowił opublikować obszerną odezwę do stowarzyszeń naukowych, społecznych i kulturalno-oświatowych w Czechosłowacji. Tekst odezwy opracował wiceprezes Zarządu Głównego dr.M.Sokołowski. Odezwa ma być wydana w językach polskim, czeskim, i francuskim i ma na celu dostarczyć poważnych argumentów o wadze międzynarodowej - stowarzyszeniom i poszczególnym światłym jednostkom w Czechosłowacji walczącym o zachowanie pierwotności i piękna Tatr. Ze względu na trudności techniczne które się wyłoniły podczas zbierania podpisów stowarzyszeń i osób pod nazwą Ligi - oraz zmian w redakcji samej odezwy nie została ona wydana w roku sprawozdawczym. Niektóre środowiska j.n. Oddział Poznański Ligi na apel Zarządu Głównego w ciągu roku sprawozdawczego wogóle nie odpowiedzieli; tem korzystniej wygląda inicjatywa pewnych energicznych jednostek np. Prof.Wierdak we Lwowie sam zebrał i dostarczył Lidze przeszło 40 podpisów stowarzyszeń i pojedyńczych wybitnych osobistości.

Członek zwyczajny Ligi Lipkówna zwróciła się do Zarządu Głównego L.O.P. z prośbą o spowodowanie ochronienia b.starej sosny o obwodzie 4 metr. znajdującej się we wsi Lipkach pow.Sokołowskiego woj.Lubelskiego. Szczegółowe informacje wraz z fotografjami zostały przesłane za pośrednictwem Warsz.Komitetu P.R.O.P. Delegatowi Ministra W.R. i O.P. do spraw Ochrony Przyrody z prośbą o spowodowanie wydania zarządzenia ochronnego: 1 maja Zarząd Główny otrzymał

zawiadomienie od Warsz.Komitetu P.R.O.P. że Generalny Konserwator wydał przed kilkoma miesiącami zarządzenie ochronne dla wspomnianej sosny.

Jednak już dn.2 czerwca p.Lipkówna z żalem zakomunikowała Zarządowi Główn.Ligi że sosna ta została sprzedana, ścięta i przeznaczona na opał. Zarząd Główny zakomunikował ten przykry fakt Delegatowi Ministra z prośbą o spowodowanie dochodzeń i ukaranie winnych.

Bardzo czynny członek Ligi Stanisław Zemis zakomunikował Zarz.Gł. o znalezionym przez siebie pięknym okazie jałowca wysok. do 7 metr. i o średnicy ok.25 cm., znajdującym się na terenie Nadleśnictwa Państwowego w Brudzewicach, koło Inowłodzi w pow.opoczyńskim.

Dostarczone dane wraz z informacjami otrzymanemi od p.Raczyńskiego b.dyr.Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku o pięknych okazach dwu dębów /w folw.Kocenie i w ogrodzie kościelnym w Wielgomłynach pow.radomszczańskiego/ oraz o m znajdującym się również tam wielkim okazie modrzewia zagrożonego ścięciem zostały zakomunikowane P.R.O.P. w celu wydania zarządzeń ochronnych.

W związku z notatkami w prasie o mającem nastąpić zabudowaniu domami - stanowiącej wielką atrakcję krajobrazową okolic Warszawy wydmy Łuże położonej w płn.zach części Puszczy Kampinoskiej - Zarząd Główny popierając w tej sprawie stanowisko Polsk.Tow.Krajoznawczego zwrócił się z pismem do wojewody warszawskiego inż.St.Twardo - w którym przedstawił znaczenie krajobrazowe wydmy położonej zaledwie o klm. na wschód od projektowanego rezerwatu przyrodniczego w Puszczy Kampinoskiej i prosił o wydanie odpowiednich zabezpieczających wydmę zarządzeń. O tej akcji Zarząd Główny również zawiadomił organa P.R.O.P.

Akcja propagandowa.-

Bibljoteka Zarządu Głównego powiększyła się o kilkadziesiąt dzieł, głównie ofiarowanych przez P.R.O.P. i otrzymanych od Polsk.Oddziału Międzynarod.Tow.Ochr.Zubra. Zaku-

pów nowych dzieł w roku sprawozdawczym nie robiono. Książki były wypożyczone bez specjalnej opłaty. Wypożyczającymi byli: nauczycielstwo, studenci, i młodzież Warszawskich Szkół Srednich.

Zbiór przezroczy w roku bież. powiększył się o 40. Część przezroczy została wypożyczona p.Klaczyńskiemu do Wilna i jest przez niego wykorzystywana przy odczytach.

W roku sprawozdawczym bibljoteka Zarządu Głównego otrzymywała bezpośrednio następujące czasopisma: "Łowiec Polski", "Ziemia", "Skrzydła", Przyjaciél Zwierząt" i "Wiadomości Służby Geograficznej", "Echa Leśne", Swiat Zwierzęcy".

Za co redakcjom wspomnianych wydawnictw należy się specjalna wdzięczność. Poza tem Zarząd Główny prenumerował "Orli Lot".-

Akcja wydawnicza w roku bież. sprowadzała się do wydrukowania nowego statutu po zatwierdzeniu zmian wprowadzonych przez I, II, III Zjazdy. Nakład wynosił 1000 egz.

Poza tem wydrukowano 10.000 egz. nalepek propagandowych na zeszyty ~~ligi~~ w kolorze czerwonym i zielonym.

Dla celów propagandowych Zarząd Główny zakupił od P.R.O.P. 20 kompletów pocztówek propagandowych za 60 zł. Przy sprzedaży Zarząd Główny zarabiał 20 gr. na komplecie. Poza tem sprzedawano pocztówki propagandowe Ligi wykonane przez dr.Wiśniewskiego. Tow.Przyrodnicze im.St.Staszica w Łodzi nadesłało Zarz.Główn. w komis z 20% rabatem 250 egz. broszurek poświęconych ochronie przyrody. Ponieważ za względu na nieco wysoką cenę wydawnictwa nie rozchodziły się Towarzystwo na wniosek Zarz.Gł. obniżyło cenę o 10 - 20 % w zależności od objętości wydawnictwa. Pragnąc przyczynić się do rozpropagowania wydawnictw P.R.O.P. Zarz.Główn. zwrócił się do prof.Szafera z prośbą by przy okazji druku rocznika "Ochrona Przyrody" zrobiona została pewna ilość odbitek ostatniej strony okładki zawierającej katalog wydawnictw P.R.O.P. Zobowiązując się rozpowszechnić odbitki wśród swoich członków i sympatyków. Wniosek Zarządu Głównego został potwierdzony przychylnie.

Akcja odczytowa:

W roku sprawozdawczym p.Stefan Jarosz wygłosił kilka odczytów w Warszawie dla młodzieży i starszego społeczeństwa p.t. "W Tundrach i lodowcach Alaski". Część czystego dochodu w wysokości zł.213 p.Jarosz przekazał Lidze.

Większą też akcją był Kurs Ochrony Przyrody zorganizowany dla młodzieży harcerskiej staraniem Sekcji współpracy z młodzieżą, Towarzystwa Pedagogicznego Przyrodniczego i ~~Zarz.Główn.~~ Ligi Ochrony Przyrody. Kurs składał się z 7 wykładów i 2 wycieczek. Kurs liczył około 40 harcerek i harcerzy z Chorągwi stołecznych.

Zarząd Główny Ligi - pragnąc uzyskać dla członków Ligi i jej stowarzyszeń związkowych pewne ulgi w Schroniskach wycieczkowych i innych stowarzyszeń zwrócił się w końcu roku sprawozdawczego z odpowiednią prośbą w tej sprawie do Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego ~~i~~ do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego.

Udział w Zjazdach i zebraniach.

Zarząd Główny udział udziału w 13 Zjeździe PRK.

W związku z Międzynarodowym Kongresem Ochrony Przyrody w Paryżu który się odbył w ..... roku sprawozdawczym - Zarząd Główny Ligi - zgłosił swój udział przesyłając składkę wpisową w wys. 100 fr. oraz krótkie sprawozdanie z działalności w języku franc. przeznaczone do wydrukowania w sprawozdaniach zjazdowych. Reprezentował Ligę na Kongresie prof.dr.Michał Siedlecki - Rozdane przez niego uczestnikom Kongresu w celach propagandowych ~~wydawnictwa~~ wydawnictwa Ligi pocztówki, nalepki wywołały według oświadczenia prof.Siedleckiego b.dodatnie wrażenie.

Na Dorocznym Walnym Zebraniu Polskiego Oddziału Międzynarodowego Tow.Ochrony Zubra - Ligę reprezentował - Członek Zarządu Głównego dyr.dr.Żabiński.

Na Walnem Zebraniu Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografów który się odbył w Gdyni prof.Michał Siwek członek zwycz.Ligi na prośbę Zarządu Główny złożył wniosek

o przystąpienie Zrzeszenia do Ligi. Wniosek został przez Walne Zebranie przyjęty.

Na Dorpczny Zjazd Polsk.Tow.Tatrz. Zarz.Główny.wysłał depeszę z życzeniami.Zarz.Główn.Ligi był poza tem reprezentowany na Zjeździe Oddziału Warsz.Zw.Harc.Polskiego i na szeregu posiedzeniach Warszawskiego Wojew.ódzkiego Komitetu Regjonalnego.

Niestety dokładnej liczby członków Ligi, stowarzyszeń związkowych i Kółek młodzieży Zarząd Główny w tej chwili podać nie może - a to głównie z tego powodu że dwa Oddziały i Koła nie nadesłały danych.

W każdym razie liczba członków zwycz. i popier. ~~ligi~~ Ligi przekracza 500 osób /w roku ub. było...../.

~~W składzie Ligi~~ W składzie Ligi znajduje się pewna ilość członków i stowarzyszeń nie opłacających składki członkowskiej. W związku z potrzebą skreślenia ich z ewidencji Ligi Zarząd Główny przedłoży odpowiedni wniosek.

Odpis.-

LIGA OCHRONY PTAKÓW W POLSCE
Oddział Warszawski
Sekcja Ochrony Ptaków. Warszawa
ul.Bagatela 3. tel.357-76.

LIGUE PROTECTRICE DE LA NATURE EN POLOGNE
Section protectrice des Oiseaux
Varsovie 3,rue Bagatela tel.357-76

S P R A W O Z D A N I E.

z działalności Sekcji Ochrony Ptaków Oddziału Warszawskiego Ligi Ochrony Przyrody w Polsce za rok 1931.

Zapoczątkowana w roku ubiegłym akcja, dzięki zrozumieniu i dużej pracowitości Dyr.J.W.Kuśnierskiego, Wiceprezesa Zarządu Gł. Prof.J.Kochanowskiego, Prof.L.Rewieńskiego, J.Cierpe-Skirgiełłowicz, Inż.S.Wyrzykowskiego i członka honorowego Dyr.I.Danielewicza.

Dzięki poparciu Zarządu S.O.P. przez I.Dyr.Danielewicza, Magistrat m.st.Warszawy zainstalował na terenie parków i zieleńców swoich, nowych punktów karmikowych dla ptaków, ustawiając 10 dużych karmików, oraz zawiesiwszy kilkadziesiąt skrzynek-gniazd systemu B-ra Sokołowskiego, rozmaitych typów.

Do akcji ochrony ptaków przystąpiła Dyrekcja Lasów Państwowych pod kierunkiem p.Dyr.Kazanowicza. Zainstalowano wyłącznie we własnych warsztatach 2 ogromne ostatnio duże karmniki oraz kilkadziesiąt skrzynek-gniazd różnych typów.

Prof.Kochanowski stworzył rezerwat dla ptaków przy ul.Dobrej Nr.76, instalując 2 karmniki duże, oraz 3 małe i zawiesiwszy kilkadziesiąt skrzynek-gniazd. Zamierza on, po pewnym okresie odpowiednich warunków terenowych, gdy drzewa - skrzynki zostaną zajęte przez ptaki, w szczególności - sikory bogatki, które wyprowadzą z nich młode.

P.Dyr.J.Zebrowska założyła punkt karmienia ptaków w ogrodzie Rezerwatu Kursów Ogrodniczo-Pszczelniczych przy ul.Wiślickiej 1, zakładając w nim 1 karmik duży.

Dzięki propagandzie członków Zarządu S.O.P. założone zostały po jednym karmiku dużym: w ogrodach Trascatti, Pomologicznym, Wyścigów Konnych szkolnym - Zagórna 9, na Białołęce i 35 i na placu Pałacowskiego Gimnazjum żeńskie J.Popielewskiej i J.Rosłowskiej - założyło rezerwat dla ptaków w Chojnowie.

Ostatnio do akcji ochrony ptaków przystąpiła Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji instalując karmiki i skrzynki dla ptaków na terenie Filtrów Miejskich.

Karmienie ptaków w parkach i punktach karmikowych wojewoda się w dalszym ciągu Sekcja Współpracy z Rodziną Polskiego Przyrodniczego Towarzystwa Pedagogicznego, pod ogólnym kierunkiem prof.L.Rewieńskiego, członka

Zarządu S.O.P. Pokarm nakupywano ze składek zbieranych w szkołach. Udział w akcji wzięło przeszło 20 szkół średnich. Zebrano około 300 zł. z których zakupiono 4 centnary pokarmu, głównie konopi i prosa, zaś 45 zł. wydano na pomoc dozorców. Kółka Młodzieży poszczególnych szkół miały wyznaczone dnie dyżurów, w które opiekowały się podległemi sobie karmikami. Rozszerzenie tej akcji umożliwi zgłoszenie się do niej 8 nowych szkół. Młodzież karmiąca ptaki dokonywała obserwacji nad nimi, notując spostrzeżenia w specjalnych zeszytach znajdujących się stale w parkach.

Zebrania i pogadanki. Dn.13.XI.31 z inicjatywy Sekcji Współpracy z Młodzieżą odbyło się ogólne zebranie szkół opiekujących się ptakami w Warszawie w celu zorganizowania tej pracy w bieżącym roku. Obecnych było 18 nauczycieli i 45 uczni. Udział w zebraniu wzięli również członkowie S.O.P.

Na Zjazdach Związku Młodzieży Polskiej były wygłoszone referaty o ochronie ptaków. Również rozesłano do 64 Kół Z.M.P. woj.warszawskiego druki propagandowe i komunikaty w sprawie zakładania gniazd sztucznych i dokarmiania ptaków.

Kursy. W początku czerwca urządzony został staraniem S.O.P. i S. Współpracę pracy z młodzieżą kurs ochrony przyrody ze szczególnym uwzględnieniem ochrony ptaków, dla instruktorów Harcerskiej Chorągwi Warszawskiej. Udział w kursie wzięli: Prof.dr.M.Sokołowski, dr.K.Lublinerówna, dr.J.W.Ruszkowski, Prof.J.Kączkowski i prof.L.Rewieński.

W grudniu zorganizowano kurs ochrony ptaków w zimie dla młodzieży karmiącej je. Referaty wygłosili: p.Irena Ruszkowska "Technika i znaczenie dożywiania ptaków w zimie", Prof.L.Rewieński - "Nasze ptaki w zimie". Obecnych na kursie było 120 osób.

Dn.16.III. odbyła się wycieczka kursu do Ogrodu Botanicznego w celu zapoznania się ze sposobem opieki nad ptakami na tym terenie.

Ustalenie sprawności ochrony przyrody dla harcerzy. Opracowany przez dr.K.Lublinerównę i Wechslera projekt sprawności został w czerwcu przyjęty przez Główne Kwatery Harcerstwa. Jest to wielki sukces dla sprawy ochrony ptaków.

Pod kierunkiem D-ra J.W.Ruszkowskiego prowadzona jest Stacja Ochrony Ptaków w Worach pod Warszawą. W roku sprawozdawczym zostało dosadzonych kilkaset drzewek i krzewów ofiarowanych przez firmę Ulrich w W-wie. Pielęgnowano zasadzony w ubiegłym roku żywopłot i drzewka. Prowadzono obserwacje nad gniazdowaniem się ptaków w rezerwacie, uzupełniony

L I G A O C H R O N Y P R Z Y R O D Y

Sekretarjat Zarządu Głównego - Warszawa, Nowy Swiat 2 - 2.

Nr.329/33.

K o m u n i k a t 1.

Uprzejmie zawiadamiamy, że Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody w Polsce mieści się obecnie w Warszawie przy ul.Nowy Swiat 2 m.2 tel. 9.47-34 /adres poprzedni: Al.Ujazdowskie 6/8/.

Tamże mieści się Oddział Warszawski Ligi /adres poprzedni - Bagatela 15/.

Godziny urzędowe Zarz.Główn.i Oddziału Warsz. - codziennie 16 - 21 oprócz świąt.

Sekcja Ochrony Ptaków przy Zarządzie Głównym pozostaje narazie w lokalu Sekcji Ochrony Roślin Warszawskiego Tow. Ogrodniczego, tel. 8.57-76.

Konto czekowe Zarządu Głównego 17410, Oddziału Warszawskiego 6660.

Zarząd Główny
Ligi Ochrony Przyrody
SEKRETARJAT

Warszawa Nowy Świat 2 m. 2

JWPan
Dr Jan-Gwalbert Pawlikowski

Zakopane 3.
Willa pod
Jodłami.

~~Lwów~~
~~3 Maja 5~~

U C H W A Ł Y .

III Zjazdu Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce.

1. III Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody po rozpatrzeniu 2 przedłożonych mu projektów nowego statutu, a to projektu wypracowanego przez Zarząd Główny i projektu wypracowanego przez Oddział Krakowski - wyraża zapatrywanie, że zasady organizacyjne projektu Oddziału Krakowskiego dają rękojmię żywszego tempa rozwoju stowarzyszenia.

Z uwagi na to poleca Zjazd Del. Zarządowi Głównemu ażeby w miarę dopuszczalności zasad organizacyjnych projektu krakowskiego, a to ze względu na obowiązującą w b.zaborze rosyjskim ustawę o stowarzyszeniach,- przyjął projekt krakowski jako zasadniczą podstawę nowego statutu Ligi i po uzgodnieniu tegoż statutu z Oddziałami, a w pierwszym rzędzie z Oddziałem Krakowskim, przedłożył go najbliższemu Zjazdowi Delegatów.

Zjazd Delegatów poleca w końcu Zarządowi Głównemu aby czuwał nad sprawą kodyfikacji przyszłej ustawy polskiej o stowarzyszeniach i w odpowiednim czasie, podjął starania u właściwych czynników w tym kierunku, aby zasady organizacyjne projektu w ramach nowej ustawy polskiej o stowarzyszeniach mogły znaleść urzeczywistnienie.

2. III Zjazd Delegatów uchwala, że do czasu IV Zjazdu Delegatów, który uchwali nowy statutu Ligi Towarzystwo w swej pracy oprze się na obecnie obowiązującym statucie przy uwzględnieniu wprowadzonych przez I, II, III Zjazdy zmian.

W wypadkacj nieporozumień wynikających na tle różnej interpretacji poszczególnych par.statutu i Regulaminów rozstrzyga decyzja Zarządu Głównego.

Zmiany statutu

do § 19. R-eprezemtanci Oddziałków i samodzielnych Kół, którzy głosować mogą jedynie kumulatywnie t.j. przez jednego z pośród siebie mają tyle głosów ile członków zwycz. i popierających dany Oddział wzgl. samodzielne Koło posiada.

W miejsce uwagi § 19 wstawia się następujący ustęp.

"Stowarzyszenia związkowe mają prawo wysyłać na Zjazd Delegatów swoich reprezentantów , którym przysługuje kumulatywne prawo głosu t.j. prawo wykonać się mające tylko przez jednego z nich według następującego klucza

Przy	liczbie	członków	Stowarzyszenia	do	50	-	przysługuje	stowarz.	1	głos
"	"	"	"	od	51	do 200	"	"	2	"
"	"	"	"	"	201	" 300	"	"	3	"
"	"	"	"	"	301	- 400	"	"	4	"
"	"	"	"	"	401	- 500	"	"	5	"
"	"	"	"	"	501	- 700	"	"	6	"
"	"	"	"	"	701	- 900	"	"	7	"
"	"	"	"	powyżej		900	"	"	10	"

III Zjazd Delegatów uchwala w miejsce ostatniego ustępu § 7 następupujące postanowienie statutu jako ustęp 3 do § 7.

"Młodzież szkolna zorganizowana w szkolnych kółkach krajoznawczych, przyrodniczych, ochrony przyrody i in. może być za zgodą władz szkolnych dopuszczona do współdziałania z Ligą Ochrony Przyrody w Polsce pod ogólną nazwą wszystkich tego rodzaju organizacyj brzmiącą: Młodzi Przyjaciele Ligi Ochrony Przyrody w Polsce".

Kółka młodzieży dopuszczone w ten sposób do pracy w Lidze Ochrony Przyrody płacą składkę roczną jak i tak zw. stowarzyszenia związkowe t.j. po 30 gr. rocznie od członka.

Zakres praw i obowiązków takich Kółek wobec Ligi Ochrony Przyrody w Polsce określi regulamin uchwalić się mający przez Zarząd Główny.

III Zjazd Delegatów L.O.P. ~~Liga Ochrony Przyrody~~ zwraca się do Rządu i Ciał Ustawodawczych z prośbą o jaknajszybsze wydanie ustawy o ochronie przyrody w Polsce.

III Zjazd Delegatów L.O.P. przyłącza się do postulatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody w sprawie nowelizacji Ustawy Łowieckiej.

III Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce podnosi protest z powodu zastrzelenia dwóch żubrów w lasach ~~Państwowych~~ Pszczyńskich. Fakt tenj jest tem bardziej godny ubolewania, że jedno z zabitych zwierząt nie zostało zużytkowane dla celów naukowych, lecz zniszczone dla sporządzenia zwykłego trofeum myśliwskiego. Zebrani uważają ponadto, że zniszczenie dwóch okazów żubra, dokonane na obszarze Polski

narąża nas na kompromitację wobec Międzynarodowej Ligi Ochrony Zubra, do której Polska należy jako członek od r.1923.

III Zjazd Ligi Ochrony Przyrody w Polsce w związku z zastrzeleniem 2 żubrów w zwierzyńcu pszczyńskim zakłada jaknajenergiczniejszy protest przeciw stanowisku zajętemu w tej sprawie przez niektóre czasopisma, które - ignorując jedynie miarodajną opinję fachowych instytucyj i osób - przedstawiły sprawę zabicia żubrów jako nie mogącą budzić żadnych wątpliwości i zastrzeżeń.

III Walny Zjazd Delegatów L.O.P. poleca Oddziałom nawiązanie kontaktu z Władzami Harcerstwa Polskiego, celem propagandy idei Ligi Ochrony Przyrody wśród harcerzy i harcerek.

III Walny Zjazd Delegatów L.O.P. uchwala przedstawić Ministerstwu W.R.i O.P. wniosek o wprowadzenie konkursów dla młodzieży szkolnej w związku u ochroną przyrody np. konkursu racjonalizacji dokarmiania ptaków i t.p.

III Walny Zjazd Delegatów L.O.P. uchwala przyłączyć się w miarę posiadanych funduszów Zarząd Główny do projektu Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Polskiego Tow.Krajoznawczego ogłoszenia wspólnego konkursu dla Młodzieży Szkolnej na afisze propagandowe, głoszące hasła ochrony przyrody.

III Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce zwraca się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o interwencję u właściwych czynników Republiki ~~Czesko-Słowackiej~~ Czechosłowackiej w sprawie budującej się szosy w dolinie Koprowej w Wysokich Tatrach. Ze względu na to, że dolina Koprowa wchodzi w projektowane przez Polskę i Czechosłowację rezerwaty tatrzańskie, byłoby pożądane wstrzymać budowę gościńca w tej dolinie względnie zwołać w tej sprawie Komisję porozumiewawczą obu Państw.

III Zjazd Delegatów Ligi w związku z potrzebą najspieszniejszego doprowadzenia do końca sprawy wykupu rezerwatów stepowych - Masioku i Makutry uchwala że wszystkie Oddziały nadsyłają przynajmniej dwa razy dor roku 60% zebranych składek członków zwyczajnych i popierających i stowarzyszeń związkowych. Przyczem z tej sumy najmniej 25% przeznacza się wyłącznie na wykup rezerwatów. Poza-tem i Oddziały jeśli będą miały do dyspozycji pewne sumy mogą je również za pośrednict-

143

Prof. Wisdom

49 opr.

Zarząd Główny
Ligi Ochrony Przyrody
SEKRETARJAT
Warszawa, Al. Ujazdowska 6/3

L.585/30

L.5.

Wielmożny Pan Profesor
Dr.Szymon Wierdak
we Lwowie.

Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody w Polsce w załączeniu przesyła do wiadomości stenogram II Zjazdu Delegatów Ligi oraz 200 nalepek propagandowych na zeszyty szkolne /cena arkusza 10 gr./ w celu sprzedawania ich w czasie Tygodnia Ochrony Przyrody w Stanisławowie.

Zarząd Główny uprzejmie prosi o łaskawe nadesłanie bliższych informacyj codo treści umów kupna Masioku i Makutry oraz innych szczegółów /wysokości dotąd zebranej sumy,opisów,fotografji i t.p./ Dane te zostaną uwzględnione w sprawozdaniu z działalności Ligi w r.1931.

Jednocześnie komunikujemy że na wykup stepu p.St.Jarosz złożył dochód ze swoich odczytów w Warszawie w wysokości 205 zł.

Zawiadamiając,że Oddział Ligi w Poznaniu już rozpoczął swoje funkcjonowanie gorąco prosimy o zorganizowanie Oddziału we Lwowie.

Romanow

Sekretarz Zarządu Głównego
Ligi Ochrony Przyrody w Polsce

Warszawa dnia 22/XII 1930r.

nalepek nie otrzymałem
SWi

Do
Sz. Z. 95

P R O T O K Ó Ł

Z II Zjazdu Ligi Ochrony Przyrody odbytego w Warszawie w dn.24 maja 1930 r.

Zjazd zagaił prezes Zarządu Głównego L.O.P. prof.Dr.Hryniewiecki, przypominając na wstępie cele, dla których powstała Liga ochrony Przyrody. Chodzi o obronę i chronienie zabytków przyrody. Jeżeli w tym kierunku będą pracowały tylko jednostki, to praca taka pożądanych skutków przynieść nie może, ale do pracy tej potrzeba zmobilizować całe społeczeństwo, i praca dotychczasowa szła w tym kierunku. W pracy tej jednak okazały się pewne niedomagania, które samo życie wysunęło dlatego dziś tutaj zebraliśmy się aby te sprawy przedyskutować, nad niemi się naradzić i ustalić co należy jeszcze zrobić żeby Liga zyskała sobie jaknajszersze koła przyjaciół, a przedewszystkiem chodzi tu o młodzież. Żeby tę młodzież w pierwszym rzędzie z tem zapoznać zorganizowana została w Warszawie wystawa ochrony przyrody, przy wybitnym współudziale młodzieży akademickiej. Wystawa ta będzie miała ogromne znaczenie pedagogiczne. Wystawa ta zostanie jutro otwarta.

Przystępując do obrad pozwolę sobie zaproponować na przewodniczącego pana prof.Szafera.

Prof.Szafer prosi o wysunięcie innej kandydatury, gdyż z powodu zmęczenia podróżą nie mógłby prowadzić obrad.

Prof.Hryniewiecki proponuje wobec tego na przewodniczącego członka założyciela Ligi prezesa honorowego P.T.Krajoznawczego Aleksandra Janowskiego.

Prezes Janowski przyjmuje kandydaturę wśród hucznych oklasków całego zebrania.

Prezes Janowski obejmuje przewodniczenie powołując na sekretarza pana Józefa Gałuszkę, delegata Oddziału Poznańskiego.

Porządek obrad proponowany przez Zarząd Główny przyjęto, przyczem na wniosek Zarządu Głównego wniosek Oddziału Krakowskiego o zmianie statutu umieszczono przed wnioskami Zarządu.

Punkt III porządku dziennego: odczytanie protokółu z poprzedniego Zjazdu. Protokół odczytał por.Romanow sekretarz Zarządu Głównego L.O.P.

W sprawie odczytanego protokółu nikt głosu nie zabierał wobec tego przewodniczący uważa protokół za przyjęty.

Punkt IV. Sprawozdanie z działalności Ligi Ochrony Przyrody za rok 1929 odczytał pan prof.Hryniewiecki.

W końcu sprawozdania prof.Hryniewiecki składa podziękowanie sekretarzowi Zarządu por.Romanowowi za dźwiganie na swych barkach pracy, którą normalnie powinno pełnić szereg osób. Oświadczenie to zebranie przyjmuje oklaskami.

Po sprawozdaniu przewodniczący udziela głosu por.Romanowowi, który dziękując za uznanie jednocześnie podnosi, że osiągnięte wyniki w pracy są zasługą również i pozostałego personelu sekretarjatu, któremu należy się podziękowanie.

Przewodniczący. Kto wsprawie protokółu chce zabrać głos?

Prof. Szafer proponuje żeby Zjazd Delegatów zgodził się na to żeby sprawozdanie zostało uzupełnione, aż do chwili obecnej, bo Zjazd obecnie ma rozważać działalności do chwili obecnej i ma wypowiadać wnioski co do dalszych prac, a w sprawozdaniu ostatnich miesięcy nie uwzględniono. Jeżeli Zjazd się na to zgodzi to proponuję, żeby wysłuchano sprawozdanie Oddziału Krakowskiego, którego sprawozdanie, jak sądzi, będzie interesujące.

Prof.Hryniewiecki. Postaram się sprawozdanie uzupełnić, chociaż ono nie będzie takie kompletne, jak za rok sprawozdawczy, również prosiłbym o odczytanie sprawozdania z działalności Oddziału Krakowskiego.

Przewodniczący wniosek prof.Szafera stawia pod głosowanie.

Wniosek przechodzi bez sprzeciwu.

Sprawozdanie Oddziału Krakowskiego wygłasza mjr.dr.Romaniszyn. Nasze sprawozdanie będzie krótkie, gdyż nasza egzystencja bardzo krótka, liczy ona zaledwie dwa i pół miesiąca. Oddział Krakowski ukonstytuował się pierwszego marca b.r. Wybrany Zarząd zabrał się do roboty. Przedewszystkiem starano się o pozyskanie jaknajwiększej ilości członków, czy indywidualnych, czy też całych towarzystw. W tym celu trzeba było zorganizować odpowiednie biuro, gdzie listy i zgłoszenia, czy deklaracje mogłyby napływać. Dzięki pomocy ze strony przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody prof.Szafera, uzyskaliśmy pomieszczenie w lokalu Państwowej Rady O.P. za co z tego

miejsca pozwolę sobie podziękować panu prof.Szaferowi. Dalszą naszą akcją była akcja propagandowa, więc urządzanie odczytów dla zjednywania jaknajwiększej ilości członków. Do propagandy udało nam się pozyskać Radjostację Krakowską i Katowicką. Odczyty te odbyły się nie tylko dla Polski ale nawet dla zagranicy, bo Radjostacja Katowicka nadała jeden odczyt w języku angielskim. Odczyty te przyniosły sukces bo Radjostacja Katowicka jest w posiadaniu obecnie przeszło 200 listów różnych państw, szczególnie z Anglji, a nawet ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej od ludzi ze sfer naukowych i innych, interesujących się ruchem ochrony przyrody w Polsce. Poza tem pragnęliśmy zrobić ruch przedewszystkiem w kołach młodzieży harcerskiej. Obecnie odczyty są już przygotowane. Poza tem udało nam się zainteresować Ligą Związek Strzelecki. Chodzi o to żeby nasze Przysposobienie Wojskowe które z tą przyrodą ma najwięcej bezpośrednio do czynienia zainteresować i żeby członkowie P.W. nie ustosunkowali się negatywnie do tej przyrody. Opracowany jest już pewny regulan, który będzie wprowadzony do regulaminu Strzelca. Praca nasza i jej rezultaty wyrażają się w następujących cyfrach: mamy obecnie 31 stowarzyszeń reprezentujących około 5.000 członków. Poza tem mamy 200 członków indywidualnych. Poza tą pracą przy omawianiu statutu Oddziału Krakowskiego nie mogliśmy tracić z oczu całości spraw L.O.P. i zastanawialiśmy się na kilku posiedzeniach nad koniecznością pewnej zmiany statutu Ligi. Pewna reorganizacja statutu umożliwiłaby stworzenie ram organizacji jakiej dziś życie wymaga. Tej sprawy nie będę już więcej poruszał, gdyż te sprawy zreferuje z ramienia Oddziału Krakowskiego pan mecenas Lardemer. Poza tem pragnę dodać, że przepiękny las Wolski zanieniony został na rezerwat, który dla Krakowa będzie miał wielkie znaczenie. To byłoby krótkie sprawozdanie z działalności Oddziału Krakowskiego.

Przewodniczący. Trzeba zaznaczyć, że pod wielu względami Oddział w Krakowie wykazuje sprężystą działalność. Pozostaje nam jeszcze sprawozdanie kasowe i sprawozdanie za miesiące tegoroczne Zarządu Głównego.

Sprawozdanie kasowe Ligi Ochrony Przyrody za rok 1929 odczytuje por.Romanow zaznaczając że z konieczności musiał w roku 1929 pełnić obowiązki skarbnika Zarządu Głównego.

Składki członków zwyczajnych i popierających - dały 301 zł. składki stowarzyszeń związkowych 2.663,95 zł. sprzedaż znaczków wydawnictw oraz cegiełek na wykup Tatr 300.70 zł. Razem wpływy łącznie z subsydjum Min.W.R.i O.P. dały 6.265 zł.

Na wydatki złożyły się: Biuro 1474.75 zł. w tem 960.85 złotych wynagrodzenie personelu, wykup stołu 1000 zł. subsydja dla Kół Powszechnej Wyst.Krajow., tenuty, rata za maszynę, bibljoteka i t.d. co dało razem 7131.41 zł. czyli za wydatki w roku 1929 przekroczyły wpływy o 865.76 zł. Ponieważ saldo rachunku w P.K.O. Ligi na dzień 2.II.1929 wynosiło 1752.25 zł. Stan kasy na dzień 31 grudnia wyraził się sumą 886.49 zł.

Sprawozdanie kasowe zatęcza się.

Przewodniczący. Kto życzy sobie wyjaśnień w sprawie sprawozdania. Nikt. Wobec tego uważam sprawozdanie za przyjęte. Poproszę o sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Prof.Dziubałtowski odczytuje protokół Komisji Rewizyjnej.

Dnia 24 maja o godz.11 w lokalu Zakładu Systematyki ~~Roślinx~~ i geografji Roślin Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej w obecności członków tej Komisji pp.Dyrektora K.Kulwiecia i prof.S.Dziubałtowskiego oraz członków Zarządu pp. por.W.Romanowa i Stanosława Twardowskiego, przyczem przejrzano księgi rachunkowe oraz dowody kasowe. Stwierdzono prawidłowość prowadzonych rachunków, zgodność dowodów kasowych z poszczególnemi pozycjami poniesionych wydatków, które w ogólnej sumie wynoszą 7131zł.41 gr. wobec wpływów 8017 zł.90 gr. Saldo gotówkowe wynosi 886 zł.49 gr..

Wobec powyższego Komisja wnosi, aby Zjazd Delegatów sprawozdanie kasowe oraz bilans zamknięcia na rok 1929 zatwierdził i Zarządowi udzielił absolutorjum.

Przewodniczący: Czy kto zabiera głos? Nie. Wobec tego kończę część sprawozdawczą. Pan prezes zaznaczył, że sprawozdanie za b.r. będzie można złożyć. Nie wiem, czy Zarząd Główny będzie to mógł w tej chwili uczynić. Jeśli tak to poproszę. Por.Romanow: Ponieważ nie byliśmy przygotowani do złożenia formalnego sprawozdania za cztery miesiące 1930 r. a przedłożyliśmy Zjazdowi sprawozdanie za rok 1929, wobec tego mogę tylko przytoczyć parę dat co do działalności naszej w roku bieżącym. Otóż w ciągu tego roku musieliśmy przystąpić do akcji wykupu Makutry i z tego powodu zaciągnęli pewne finansowe zobowiązania. Sprawą tą zajmowano się już na poprzed-

nim Zjeździe, który załatwienie jej przekazał Zarządowi Głównemu. Wykupem uproszono zająć się prof.Wierdaka. W końcu zeszłego miesiąca otrzymaliśmy list od prof.Wierdaka z wiadomością, że należy bezzwłocznie przystąpić do wykupu Makutry, gdyż jest zaorywana. Szczęśliwie złożyło się, że 5 morgów stepu na Makutrze już znajduje się w ręku jednego właściciela i ten chętnie zgodził się na sprzedaż pozostałe 5 morg należą do kilku właścicieli, więc było trzeba środkiw wydostać. Środków nie mieliśmy bo poprzednio wydaliśmy już 1.000 zł. na wykup stepu Masiok na Pokuciu. Dzięki staraniom prof. Hryniewieckiego zyskaliśmy 2.000 zł. pożyczki bezprocentowej w Kasie im.Mianowskiego wydanej nam na przeciąg jednego roku i z tych pieniędzy została część Makutry zadatkowana. Ogólnie sprawa wykupu Masioku i Makutry przedstawia się następująco:

Ogólne koszta Makutry wynoszą około 7.500 zł., wpłacone zostało przez prof.Wierdaka około 1.500 zł., pozostaje do wpłacenia około 6.000 zł. Co zaś do Masioka to na ten cel potrzeba było około 8.000 zł.

Z tego 3.000 zł. zostały już wpłacone. Sprawa była o tyle pilna, że gdybyśmy nie zakupili tego stepu to ten cenny objekt rozparcelowanoby. Obecnie właściciel 5 morg Makutry obniżył cenę za morgę o 50 zł. Następnie przyrzekł pomóc w nabyciu 5 morgów należących do pozostałych właścicieli. Sprawa więc jest na dobrej drodze i zostanie pomyślnie załatwiona o ile my dostarczymy pieniędzy. Co do innych poważniejszych wydatków to Zarząd Główny zakupił maszynę do pisania. Brak jej uniemożliwiał pracę. Wartość maszyny nabytej na raty /co miesiąc 150 zł./ wynosiła 1.425 zł. Obecnie pozostało jeszcze do wpłacenia 340 zł. Składki członkowskie towarzystw związkowych do pierwszego maja wynosiły 1215 zł. i 70 gr. Wydatki: 1.000 złotych z pożyczki Kasy im.Mianowskiego przekazano Komitetowi urządzenia wystawy O.P. 1.000 zł. prof.Wierdakowi na Makutrę. Udzielono też subsydjum Koła L.O.P. w Częstochowie. Subsydjum polegało na tem, że pozostawiono do dyspozycji Koła składki członków zwyczajnych. Tak przedstawia się w b.ogólnym zarysie to co zrobiono dotychczas.

Przewodniczący: Czy kto w sprawie sprawozdania zabiera głos? Wobec tego że nikt, część sprawozdawczą kończymy a prze-

142

chodzimy do następnych. Ponieważ jednak Oddział Krakowski wysuwa poważne wnioski dobrzeby było, aby je tu zreferowano, żeby się z niemi zapoznać.

Mecenas Lardemer.

W imieniu Oddziału Krakowskiego L.O.P. mam zaszczyt zreferować tu wnioski wysunięte przez ten Oddział. Dobry statut i organizacja to fundament całego społeczeństwa. L.O.P. repere-zentuje bardzo piękną ideę potrzeba przeto zaprzątnąć do tej idei jaknajszersze koła zwolenników i to nietylko w centrum, tutaj, ale także na najdalszych krańcach Rzeczypospolitej. Chodzi mianowicie o to, że doświadczenie innych towarzystw kulturalnych idzie w tym kierunku, że tego rodzaju ideie tylko wtedy mają powodzenie i propaganda tylko wtedy się udaje jeżeli w pojedyńczych centrach, więc miastach wojewódzkich, uniwersyteckich tworzy pewne organizacje samoistne, o odrębnej osobowości prawnej, które to organizacje działają na podstawie, że się tak wyrażę własnej ambicji. Wtedy lokalnie najlepiej się rozwijają i w ten sposób przyczyniają się do dobra wspólnego. Otóż wychodząc z tego stanowiska jesteśmy zdania, że statut obecny powinien ulec reorganizacji w tym kierunku, żeby towarzystwo nasze nie składało się z członków, ale żeby w niem członkowie brali udział przez Oddziały. Tak, że towarzystwo składałoby się z oddziałów i kół a członkowie braliby w nim udział przez swoje oddziały. W ten sposób np. centralną władzą towarzystwa byłby Zjazd Delegatów, coś podobnego jak dziś, nie składałby się z indywidualnych pojedyńczych członków, ale delegatów ~~nadzwyczajnych~~ poszczególnych Oddziałów, przybyłych do centrum, które miałyby pewną ilość głosów stosownie do liczebności swych oddziałów. W ten sposób Zjazd byłby uniezależniony od przypadkowej ilości głosów np. że przyjdzie na zebranie pewna ilość osób, które nie tak dobrze orjentują się we wszystkich sprawach i w ~~sprawach~~ pracach stowarzyszenia. Natomiast wysyłanie delegatów zapewni Zjazdom odpowiedni poziom, bo środowiska będą wysyłały tych, którzy najlepiej są z temi sprawami obznajomieni. Otóż wyobrażamy sobie te oddziały miejscowe jako odrębne państewka, które jednakże powstają za zezwoleniem Zjazdu Głównego, czy Rady Naczelnej i mogą być również z woli tej Rady rozwiązane, więc w zupełności są od tej Rady zależne. Te miejscowe

oddziały są osobą prawną odrębną, to znaczy mogą mieć swój majątek, mają swój statut, który odpowiada pewnemu typowi dla wszystkich oddziałów jednakowemi z pewnemi lokalnemi zmianami, które znów mogą być uchwalone przez Zarząd Główny. Centralą organizacji jest Zjazd Delegatów, który składa się z tych wszystkich delegatów. Na czele towarzystwa stoi prezes 1,2, - 3 zastępców. Nadto w skład Zarządu obok prezesa i zastępców wchodzą sekretarz i skarbnik. Zjazd Delegatów wybiera organ wykonawczy, nazwijmy go Zarządem Głównym, który musi mieć siedzibę w jednem z miast, więc przedewszystkiem powiedzmy w Warszawie, jednakże chcemy, żeby ta siedziba mogła być przenoszona z jednego miasta do drugiego, a to w miarę uchwał Głównego Zjazdu Delegatów. Otóż ten Zarząd Główny zbiera się raz przynajmniej na trzy miesiące. Zarząd Główny składa się z delegatów oddziałów. Jego głównem zadaniem jest przedewszystkiem administracja spraw towarzystwa, to jest wykonywanie tych wszystkich planów, rad i uchwał które doroczny Zjazd Delegatów podyktuje. Ponieważ Zarząd Główny składający się z delegatów rozmaitych oddziałów w rozmaitych miastach nie może się często zbierać przeto wyłoni się pewien komitet wykonawczy, który działa i składa się z tych członków Zarządu Głównego, którzy w miescu siedziby organizacji się znajdują to jest w Warszawie. To jest Zarząd Wykonawczy, to jest niższa władza administracyjna. Oprócz tych w ramach oddziałów mogą powstać koła członków, które nie są organizacjami o odrębnej osobowości prawnej i rządzą się nie statutem, ale regulaminem. Ten system ma za sobą pewne doświadczenie i pewną życiową praktykę. Ten system statutu prowadziło Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Jak zapewne nie wszystkiem wiadomo P.T.T, od czasu kiedy wprowadziło ten statut i potworzyło oddziały w miastach wojewódzkich tak się zaczęło rozwijać jak nigdy przed tem. Sądzę że idea L.O.P. jest również piękna jak P.T.T. i sądzę że ten sam system statutu i organizacji oparty na doświadczeniu P.T.T. będzie miał także i dla L.O.P. doniosłe znaczenie. Oczywiście jest bardzo wiele szczegółów i szczególików, na które dziś nie ma czasu i które tu roztrząsać byłoby niewłaściwe, dlatego mszkicowałem w ogólnych zarysach. W imieniu ośrodka Krakowskiego wnoszę tu żeby zebranie się wypowiedziało o ile główne zasady, które tu przedstawiłem, uznaje za stosowne względnie zasadnicze do dysku-

sji, żeby wybrano komitet dziś złożony najwyżej z czterech osób, bo komitet złożony z więcej osób jest bardzo ~~xxxxx~~ ciężki i trudny do zebrania i skonsolidowania, żeby ten komitet zebrał się i wypracował szczegółowo projekt nowego statutu i żeby w celu przyjęcia tego nowego statutu zwołano jeszcze w tym roku nadzwyczajne Walene Zebranie, żeby po przyjęciu można się uporać z władzami, które ten statut mają zatwierdzić, żeby statut ten już od pierwszego stycznia 1931 roku wszedł w życie. To jest wnio sek Oddziału Krakowskiego.

Przewodniczący: Wpłynął też wniosek Oddziału Poznańskiego.

Por.Romanów odczytuje wniosek środowiska Poznańskiego.

Na czele L.O.P. stoi Zarząd Główny wybierany na cz-as jednego roku na Dorocznym Zjeździe Delegatów Kół.

Dotychczas Oddziały przekształcają się w delegatury Zarządu Głównego w miastach uniwersyteckich posiadających wydziały mat.przyr./filozoficzny/ na uniwersytetach.

Delegatury składają się z delegata Zarządu Głównego L.O.P. jego zastępcy sekretarza i skarbnika.

Delegata wyznacza Zjazd Delegatów, pozostałych Zarząd Główny za zgodą delegata.

Zakres działania delegatury jest organizowanie kół L.O.P. Ewidencja Kół członków stowarzyszeń oraz ~~xix~~ ściąganie składek.

Na Zjazd Delegatów wysyłają Koła swych przedstawicieli w zależności od ilości członków w stowarzyszeniu, na 50 członków zwyczajnych jeden delegat. Koszta delegacji opłaca Zarząd Główny.

Wobec tego, że wniosek ten dotyczy zmiany statutu Oddział w Poznaniu stawia wniosek o stworzenie Komisji Statutowej, któraby swój wniosek przedstawiła na nadzwyczajnem Zjeździe zwołanym przez Zarząd Główny przed upływem roku bieżącego.

Przewodniczący: Czy są wnioski środowiska Warszawskiego? Nie. Ponieważ wniosku nie mają pozwolę sobie powiedzieć że oba wnioski zgadzają się w niektórych punktach. Nie byłoby możliwością ~~xxdx~~ zabrać decydujących postanowień, można przedyskutować te rzeczy i wysłuchać wniosków co przemawia za takim, czy innym projektem.

Otwieram dyskusję.

Prof.Dziubałtowski: Pozwolę sobie kilka słów powiedzieć zdaje mi się że zarówno wniosek Krakowski, jak i Poznański zmierzają do tego samego, do gruntownej przebudowy Ligi. Otóż wydaje mi się, że taka gruntowna przebudowa Ligi, towarzystwa, które dopiero od dwóch lat istnieje, które nie ma doświadczenia, a więc nie może powiedzieć, że taka organizacja jest gorsza od innej, nie jest wskazaną. Zmiana tak odrazu jest rzeczą wysoce poważną. Dlatego byłoby słusznej wyłonić kogoś, kto zastanowiłby się nad tem, czy to te dwie komisje tych dwu miast, czy przewodniczących poszczególnych ośrodków Ligi dlatego, że ci posiadają już pewne doświadczenie i oni mogliby uniknąć tych pewnych błędów i podzielić się swem doświadczeniem z innemi. Więc mój wniosek zmierzałby do tego, żeby w tym celu wybrać przewodniczących poszczególnych oddziałów, referentem tej sprawy byłby pan mecenas.

Prof.Goetel: Wnioski obu oddziałów są podyktowane przeświadczeniem o konieczności reorganizacji Ligi. Wynikało też to z przemówienia pana Rektora Hryniewieckiego, który uskarżał się na brak ludzi. Nie można podołać sprawom, które ze wszystkich stron Polski się schodz.

Wniosek Oddziału Krakowskiego opiera się na tradycji P.T.T. Wniosek Oddziału Poznańskiego wynika jakby z ustroju Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Państwowa Rada O.P. jest organizacją państwową, natomiast P.T.T. jest organizacją społeczną. Nie chodzi o organizacje urzędowe, ale o organizację społeczną. Dlatego też wniosek Oddziału Krakowskiego idzie w kierunku pewnej decentralizacji i za powołaniem do pracy czynników lokalnych. Przy pewnej decentralizacji dają się wciągnąć do pracy czynniki lokalne, które inaczej nie będzie można uzyskać. To samo było z Polskiem Towarzystwem Krajoznawczem, z początku dążono do centralizacji, ale później zaprowadzono decentralizację. Przy decentralizacji zainteresują się sprawą czynniki, które nigdy przy centralizacji pracować nie będą. Np. będzie chodziło o zakupienie jakiegoś terenu lokalnego, to przy decentralizacji da się wyciągnąć więcej pieniędzy, bo będzie to pewnego rodzaju ambicja. Ja oświadczyłbym się za projektem Krakowskim, z tem że sprawy będą rozpatrzone przez specjalną Komisję Statutową. Co do propozycji prof.Dziubałtowskiego, to w ten sposób zdaje mi się powstałby aprat ciężki trudny do zebrania, dlatego byłbym za Komisją czterech, a co do wyboru możnaby się

zastanowić. Trzebaby dziś postawić pewne dyrektywy że idz e się w kierunku jednego, albo drugiego wniosku i wtey praca Komisji będzie ułatwiona.

Por.Romanow: Ja osobiście nie mogę się zgodzić z projektem Oddziału Krakowskiego a to na podstawie mego doświadczenia półtora rocznej prawie pracy w Zarządzie Głównym. Za cel stawiamy sobie propagandę i zbieranie funduszów. Fundusze mają być użyte na wspólne cele. Jeżeli stworzymy oddziały o osobowości prawnej, to oddziały te dadzą Zarządowi Głównemu dziesięcinę, albo trochę więcej, albb wprost nic nie dadzą. Powiedzmy, że tworzymy Oddział we Lwowie. Trzeba wykupić Masiok, który znajduje się na terenie oddziału Lwowskiego. Tam tyle pieniędzy nie ma, albo wcale ich niema ale Warszawa może powiedzieć, że my mamy swoje cele, co nas obchodzi Masiok, my mamy na swoim terenie wykupywać wydmy w Puszczy Kampinoskiej, lub morenę czołową pod Mławą. Wykupy jakichś terenów wymagają ogromnych funduszów. Z takiej organizacji wyniknie to, że żaden z Oddziałów o osobowości prawnej nie będzie mógł sprostać zadaniu. Stworzy się tyle małych Lig ile będzie Oddziałów, a to ostatecznie nie doprowadzi do osiągnięcia celu. Druga rzecz: oprócz Oddziałów istnieją i Koła, które tak samo jak Oddziały kiedyś upomną się o swoją osobowość prawną. Powiedzmy Koło w Krzemieńcu notabene wspaniale pracujące będzie miało prześliczną aleję. Chce ją nabyć to jego ambicja, zwraca się do Warszawy lub do swego Oddziału o pomoc jednak pieniędzy nie otrzyma, przeto Koła tak jak i Oddział zażąda osobowości prawnej zamknie się w sobie i już dla wspólnej jakiejś akcji będzie stracone. Każde z Kół będzie wtedy posiadało tylko swój cel. Przyznam że obecnie praca jest dość ciężka nawet przy obecnym statucie, bo trudno znaleść ludzi do pracy bezinteresownej. Trzeba płacić. Dlatego też tu jest jeszcze i to niebezpieczeństwo, że jeśli nie będzie jednej Ligii, ale kilka Lig, to każda taka Liga musi mieć swoją wielką kancelarję, biuro. Wiem ile to pochłania pieniędzy i wobec tego na właściwą akcję ochrony przyrody mało co pozostanie.

Pan Rektor Hryniewiecki: Co pan por.Romanow powiedział, to w wielu punktach podzielam. Jakkolwiek są zdania, że wnioski o zmianie statutu są do siebie podobne jednakże stoją one na przeciwnych krańcach. Kraków mówi o decentralizacji, Poznań o centralizacji, więc

większej nawet w porównaniu z naszym statutem. Widzimy jak te rzeczy są pojmowane. Rozumiemy autonomiczne działanie pewnych organizacji, które się już wznogły, już dawno istnieją, ale przecież Liga nasza powstała jako coś co ma wszystkie nasze usiłowania skierować w jednym kierunku i dlatego też nadano nazwę Ligi, jako organu ogólnego dla całej Polski. My obecnie myślimy o wykupie Masioka i Makutry, które nie są związane z Warszawą. Ale w Warszawie też ktoś mógłby powiedzieć dlaczego mamy nasze pierwsze pieniądze tam wydawać, dlaczego ratować tę część przyrody? Stoimy na stanowisku, że wszystko to jest przyrodą Polski i dlatego nie ma tego ratować pewien oddział w danym okręgu ale cała Polska. Ratować ją trzeba czy z Poznania, czy z Gdyni, czy z Krakowa, czy z Krzemieńca. Wszyscy powinni działać razem i w jednym kierunku, ~~w tym~~, a gdzie największe niebezpieczeństwo dla tej przyrody kierować swoje wysiłki. Tymczasem dąży się do rozbicia tego wspólnego działania, kiedy przy obecnym statucie po poczynieniu małych uzupełnień praca ta z powodzeniem może być prowadzona dalej. Odrazu chcemy mówić o stworzeniu autonomicznych jednostek tam, gdzie ich jeszcze życie nie wytworzyło. W takim razie Koła muszą zamrzeć, bo w niektórych ośrodkach długo jeszcze Oddziałów mieć nie będziemy, więc raczej życie wskazuje co innego. Jest przecież Towarzystwo Krajoznawcze, które wskutek centralizacji staje na coraz mocniejszych podstawach. Nam centralizacja jest potrzebna jeżeli chodzi o wspólne działanie, zdobycie jakichś subwencji i t.d. Ja nie widzę pożytku w rozbiciu Ligii i stworzeniu autonomicznych Oddziałów. Sprawy te można przedyskutować ale Oddziały mogą doskonale istnieć i rozwijać się przy obecnym statucie. Mnie się jednak zdaje że tu powinno się poruszać te rzeczy, które są do poruszenia, które nam nie utrudniają tę działalność i dążyć tą drogą narazie, którą iść zaczęliśmy, a nie odrazu na samym początku drogę zmieniać, zmieniać front i z jednej wielkiej Ligi dopiero rozpoczynającej swe życie robić cały szereg małych Lig. (Prof. Goetel: Dyskusja, która się toczy przypomina mi dyskusję, która 5 - 6 lat temu rozwijała się na Walnem Zebraniu P.T.T. Wtedy padały takie same wątpliwości kiedy usłyszeli tego rodzaju koncepcje o decentralizacji, że pieniądze rozejdą się a my będziemy słabi i broniono się rękami i nogami przeciwko temu wnioskowi. Ja byłem jednym z tych, który najwięcej bronił tej idei, którą pan Rektor przedstawia. Byłem

przekonany, że to jest złe i że to zgubi Towarzystwo. Dziś muszę zgóry powiedzieć, że się myliłem. Byłem jednym z organizatorów towarzystwa i przyznam się,że z tym nowym statutem bez wiary pracowałem. Dziś muszę powiedzieć, że wyniki są wprost przeciwne. Zdawało się, że pieniędzy nie będzie, że cały ruch na terenie Polski się zatrzyma,. Praca w tym kierunku i stanowisko panów byłoby słuszne, gdyby panowie mogli nas zapewnić, że macie do tego dość sił, żeby objąć całą centralną działalność na całe państwo. Proszę mi wierzyć że ideia ochrony przyrody, jest ideą żywą, zdolną jak płomień rozpalać coraz to nowe i szersze kręgi. Potrzeba jednak tych ludzi zapalić. Jeżeli się członkom powie, że muszą dać składkę, że Zarząd jest w Warszawie i myśli o wykupie stepu pod Horodenką, a ja siedzę we Lwowie czy Wilnie, to nic z tego nie będzie. Proszę mi wierzyć, że wtedy dopiero będziemy mieli siłę jeżeli wasze wszystkie Oddziały będą z wami współpracowały. Wtedy dochody pieniężne będą stokroć większe niż dziś. Będziemy mieli tych ekspozytur tyle ile oddziałów i proszę się tego niebać. Panowie jeżeli chcą mieć pewne tereny mogą je sobie zatrzymać, natomiast pozwolą, że inni ludzie będą pracowali na innych terenach, więc naprzykład pozwolą nam pracować nad naszym rezerwatem krakowskim. My nie mamy obawy, że Zarząd Główny przez pewną decentralizację będzie osłabiony, nie, ale pozycja jego jeszcze się wzmocni. Proszę pamiętać o tem, że nasz statut ma za zadanie dania Zarządowi Głównemu ogólnego kierownictwa. Bez pozwolenia panów nikt nie będzie się zajmował losami lasu Wolskiego w Krakowie. Jeżeli centrala zastrzeże sobie ten teren działania, to my bierzemy sobie inny teren. Co do kierownictwa możecie panowie powiedzieć, że w Warszawie będzie zawsze ~~gorszy~~ zespół ludzi, którzy chcieliby w tym kierunku pracować. Dobrze że obecnie w Warszawie jest obecnie taki zespół ale nie ma żadnej rękojmi, że akurat za dziesięć lat nie będzie taki zespół w innem mieście, któryby zechciał sprawy Ligi poprowadzić. I wtedy tam potrzeba będzie przenieść centralę P.T.T. która ma swoją centralę w Krakowie, ale jeżeli się znajdzie grono osób, które rzecz poprowadzą sprawnie w Warszawie, to zgodzimy się, że Zarząd Główny będzie przeniesiony tam. Wobec tego powtarzam, my się nie rozumiemy, nie chodzi o osłabienie centrali owszem chodzi o wzmocnienie. Statut

to nie jest rzecz święta to nie jest przykazanie dane przez kogoś zgóry, ale to można uchwalić. Jeżeli za dwa trzy lata okaże się nie praktyczny, to może być zmieniony. Ja sądzę, że jeżeli dzisiejszej dyskusji projekt Oddziału Krakowskiego będzie przyjęty, to będzie dzień, od którego rozpocznie się rozrost Ligi Ochrony Przyrody.

Dr.Deszka. Jak już tu słusznie pan Rektor podkreślił oba projekty są to rzeczy zupełnie różne, stojące na przeciwnych biegunach. Widać z tego, że to, na czem opiera się Oddział Krakowski, to jest na doświadczeniu P.T.T. to w drugim Oddziale nie wydaje się szczęśliwem, jak to widać z projektu Oddziału Poznańskiego. Jest trochę dziwną rzeczą, że oddział, który istnieje zaledwie kilka miesięcy już wysuwa taki śmiały projekt i chce zupełnie Ligę przebudować. Nie chcemy się bawić w pracę papierową. Nie chodzi o zmianę treści napisanej na papierze, chodzi o wcielenie w życie i osiągnięcie jaknajwiększych rezultatów. Wobec tego w tem zagadnieniu widzimy dwie strony: jedna to życie praktyczne, druga to strona papierowa. Statut obecny jest dość luźny i jeżeli chodzi o pracę to w jego ramach pracować można. Chcę tu podkreślić, że tu słyszeliśmy że statut będzie zmieniony, ale po tak krótkim czasie my tego robić nie możemy. Jakżesz to wygląda: My dziś statut zmienimy, po 2 latach okaże się zły i my go odnowimy. Raczej tu należy wyczekać co da nam życie, a dopiero praktykę życiową ująć w formułki. Przecież obecnie nie widać przeszkód do funkcionowania poszczególnych oddziałów. Gdyby Liga O.P. rozpadła się na szereg organizacji o osobowości prawnej, to ja z tego nie widzę korzyści zupełnie, widzę nawet pewną ujemną stronę takiej organizacji, ujemną w tem, że rozpoczęłoby się, że tak się wyrażę działanie myśli lokalnej. Jak słyszałem zostało podkreślone ze strony osób którzy od początku a nawet piastowali tą ideę przed zorganizowaniem Ligi, że chodzi tu o działanie ogólnopaństwowe. Jeżeli będą miały oddziały osobowość prawną, to może zdarzyć się wypadek że w danym okręgu znajdzie się zakątek przyrody, który trzeba będzie ochronić, będzie to wymagało znaczniejszych sum, ponieważ jednak Oddział będzie za słaby, a inne oddziały będą miały też swoje objekty do wykupienia, które będą uważali za konieczne wobec tego dany oddział nie będzie mógł uzyskać poparcia i cała akcja utknie na martwym punkcie. Poza tem wysunięta została jeszcze jedna sprawa siedziba Ligi. Jest projekt żeby się przenosił Zarząd z miasta do miasta. Mojem zdaniem to

nie jest dobrem, bo jeżeli chodzi o działanie ogólno państwowe to najlepiej jest sprawować to ze stolicy., gdyż z każdym zakątkiem państwa najłatwiej się skomunikować. Trudniej byłoby porozumieć się Zarządowi który miałby siedzibę w Wilnie z Kołem w Krzemieńcu, Gdyni, Katowicach czy gdzie indziej. Żeby siedziba była w stolicy to jest też z tego względu dobrę, że tu jest siedziba największych władz państwowych i tu jest najodpowiedniejsze miejsce działania, tutaj można wołać można zwracać uwagę władz państwowych, można wydawać przepisy ochronne. Wyobrażamy sobie, że Zarząd jest w Krakowie, Poznaniu czy gdzieindziej. Nie wyobrażam sobie wobec utrudnionej komunikacji z władzami państwowemi, żeby ta organizacja mogła przynieść pożądany skutek. Otóż pozwolę sobie stawić następujący wniosek:

Zjazd Delegatów L.O.P. zebranych w dn.24.V.30 r. w sali Tow. Hygjenicznego w Warszawie pomimo widocznych poważnych potrzeb co do reorganizacji L.O.P. wskutek małej jeszcze praktyki, jaką ta instytucja posiada, uważa zasadniczą reorganizację za przedwczesną wobec czego uchwala do niej narazie nie przystępować.

Prof.Goetel: Inicjuione swego czasu założenie L.O.P. chcieliśmy mieć pieniądze na wykup parków narodowych i ideę ochrony przyrody spopularyzować wśród szerokich rzesz mas obywateli. Zapytuję, czy Liga te dwa zadania spełniła. Uważam że nie, dlatego że brak ludzi. Pan Rektor obawia się słusznie że jeżeli ten projekt będzie wprowadzony, to Zarząd Główny na pieniądzach straci i że wyrośnie lokalizm. Bardzo wymownym przykładem jest P.T.T. Przed wprowadzeniem decentralizacji całe towarzystwo miało dochodów 25.000 z czego Zarząd Główny brał 15.000, a 10.000 szło na oddziały. Dziś dochodów jest 600.000 z czego Zarząd Główny bierze 200.000. W zasadzie na rzecz Zarządu wyszło to źle, ale w praktyce przyniosło nieoczekiwane skutki. To zdaje się zależy przedewszystkiem od ludzi, których się do roboty poruszy. Tych ludzi na prowincji można znaleść. Nie trzeba się obawiać, że centrala nie będzie miała roboty, jeżeli centrala będzie sprężystą, to będzie miała jeszcze więcej roboty, mimo, że cały lokalny ruch będzie na barkach oddziału. Mamy P.T.T., którego oddziały budują schroniska, ale to jest regulowane ściśle Zjazdem Delegatów. Nie wolno robić żadnych rzeczy, które przynosiłyby szkodę dla całości. Poza tem je-
~~żeli chodzi o teren działania Zarządu Głównego. to może go sobie za-~~

żeli chodzi o teren działania Zarządu Głównego to może go sobie zastrzec. To praktykuje się w P.T.T. i jest nam z tem dobrze. Ja sam uważam, że taka organizacja jest dobra i dlatego raz jeszcze oświadczam się za wnioskiem krakowskim.

Prof. Szafer: L.O.P. jest organizacją społeczną. Musi się znaleźć taka organizacja, która byłaby społeczną . Centralizacja jest dobra tam gdzie chodzi o żądzenie z góry i wtedy jest pożyteczna wtedy wykonywujący to żądzenie jest człowiek rozumny i ma do dyspozycji ludzi, którzy chętnie spełniają jego rozkazy i ma oparcie o władzę. Tutaj organizacja Ligi powinna być jaknajszersza kiedy przed dwoma laty zawiązywaliśm-y Ligę, to mieliśmy różowe nadzieje, zdawało nam się, że przystąpią do towarzystwa wszyscy, kółka koła przyrodników, towarzystwa kulturalne, oświatowe, bo składka 30-to groszowa jest tak minimalna, więc nic nie znacząca. Tymczasem spotkał nas zawód, bo nie ma tej masy towarzystw. Masa towarzystw jest poza nami i nawet jeżeli zgłosiły swój akces to nie zostało to zrealizowane. Coś przeszkadza. Cóż to jest. Jest to, że się tak wyrażę ten lokalny patrjotyzm. Każdy na jakieś cele na swojem terenie chętniej da niż tam gdzieś czego on nie zna i nie wie czy w swojem życiu będzie mógł zobaczyć. To są powody, dla których zdaje mi się, że powinniśmy iść składami P.T.T. To na co patrzymy w P.T.T. to jest bezprzykładne. W przeciągu paru lat z kilkunastu tysięcy składek doszło się do 600.000. Tam członkowie mają przywileje duże. I członkowie Ligi mogą mieć przywileje duże jeżeli będziemy mocni finansowo. Co się tyczy tego żeby zaczekać. Dobrze byłoby tak zaczekać, ale czy to będzie dobrze ? Nie będzie dobrze, bo to początki Ligi a mamy do zaiteresowania olbrzymie Związki jak związek nauczycieli szkół średnich i wyższych, jak uniwersytet ludowy. Te związki w należeniu do Ligi nie widzą żadnego interesu, ale na Walnem Zebraniu ta uchwała przejdzie jeżeli związki lokalne będą na centralę naciskały. Czekanie nie wiem czy się opłaci, bo tempo wzrostu Ligi jest słabe. Jeżeli będzie nadal takie słabe, to Liga nie spełni swego zadania. Słyszeliśmy tu żeby próbować czekać. My mamy najlepszy czas organizacyjny i dlatego nie warto próbować, ale od razu przystąpić do roboty. Nie trwać w tej samej organizacji przez czas dłuższy. Jeżeli chodzi o wniosek Poznański to uważam, że jest nie do przyjęcia.

Nie wiem dlaczego taki wniosek powstał. Wreszcie chcę powiedzieć, że stworzenie lokalnych celów nie jest dobre jak to pan Rektor zaznaczył, dlatego że nam dziś potrzeba wielkich idei szukać wspólnie i wtedy jeżeli je znajdziemy to w nich weźmie udział całe państwo. Według mnie w proponowanej organizacji przez Oddział Krakowski jest możliwość realizowania wielkich wspólnych celów. Zjazd Delegatów będzie ten wspólny cel wytyczał. Jeżeli ta organizacja miałaby się na tem skończyć, żebyśmy się rozbili to byłbym pierwszym przeciwnikiem tego projektu, ale wiem że tak nie będzie, że ten najważniejszy cel będzie wspólny i na ten będziemy łożyć. Jeżeli koła, czy oddziały będą miały osobowość prawną, to one dlatego wspólnego celu uchwalonego przez ich delegatów zrobią wszystko żeby dla tego celu pracować. Oddział pracujący w danem mieście będzie mógł ten cel osiągnąć tylko przez jeden organ, przez centralę Ligi. Wobec tego reorganizacja Krakowa idzie jednak na korzyść. Obudzą się małe cele i będą realizowane, a przez to sumują się na wielkie. Nie można lekceważyć jednego osobliwego drzewa, bo z takich drobiazgów składa się nasza przyroda. Chodzi teraz o drogę jak naprawić ustrój Ligi. Najlepszą mojem zdaniem byłoby wybranie komisji statutowej jeżeli dziś nie można przeprowadzić decyzji. Jeżeli wszyscy zebrani nie mogą dojść do wspólnej decyzji to niech Walne Zebrania Oddziałów zastanowią się nad konkretnymi wnioskami i wtedy komisja będzie już miała pewien materjał do obrobienia i będzie się mogła nad niemi zastanawiać. W naszem pojęciu nasz statut nie jest taki dobry, nie wiem dlaczego, ale przyznam się że są paragrafy, których zupełnie nie rozumiem. Proszę mi powiedzieć kto ma prawo głosu na dzisiejszem zebraniu ze statutu nie można tego wywnioskować. On zasadniczo jest powierzchowny. Poza tem na podstawie obecnego statutu my istniejemy bezprawnie bo na podstawie obecnego statutu i ustaw lokalnych my zalegalizowani być nie możemy. Jest tam postanowienie, że koła mają się legalizować z uwzględnieniem ustaw dzielnicowych. To daję jako przykład, że ten statut nam nie odpowiada. Jeżeli mamy zmienić to już gruntownie i tak żeby to było dla życia. Właśnie ta strona życiowa jest w projekcie krakowsim szeroko uwzględniona. Ja jestem przekonany, że wskazana droga jest dobra. My ciągle jesteśmy w początkach Ligi i dlatego nie trudno przejść na inne tory, a jeżeli zresztą okaże się, że po dwóch latach, że dziś pomyliliśmy się łatwo zawrócić.

Proszę nie zapominać o tem że Liga jest potrzebna, za tem nie można czekać, proszę pamiętać o ten że jeżeli ten okres zapału minie, to Liga nie będzie miała szans powstania jako olbrzymia Liga wszechpolska. Kończąc chcę zaznaczyć że rozchodzi mi się także o kółka, kółka całkiem małe dziecinne, bo w szkołach się znajdujące. Potrzeba pamiętać o tem, żebyśmy przez organizacje odpowiednio tym maleńkim kołom, na których jest przyszłość, żeby im dać możność osiągnięcia malutkich celów. Chodzi o pozwolenie władz szkolnych. Na terenie poszczególnych województw, przez inspektorów szkolnych nie trudno będzie można dotrzeć do każdej szkoły. Da się to przy autonomji oddziałów tem łatwiej zrobić, niż przy takiej ogromnej maszynie z centrum. Panowie powiedzcie, że i dotychczas tem się zajmowano, ale tu można wyzyskać jeszcze jeden czynnik, mianowicie rywalizację i tu każdy oddział będzie się przed drugim chciał poszczycić większemi wynikami swej pracy. To jest dość brzydkie u człowieka, ale jest celowe dla towarzystw. Ja myślę, że można się odważyć na tego rodzaju próbę, mówię można się odważyć, bo nie ma całkowitej pewności, że to się powiedzie, ale ponieważ jesteśmy na początku tego rozwoju im wcześniej się odważymy tem lepiej.

Ejsmond: Mam wrażenie że jak jedni broniący centralizacji ze względu na całość organizacji mają rację, tak samo i broniący decentralizacji, bo gdzieś P.T.T. rozwinęło się tak potężnie i wykazało taką energję czynu, jak nie w Małopolsce. Lękam się czy panowie nie łudzicie się, że gdzie indziej znajdą się tak samo ludzie czynu, którzy zechcą pracować. Poza tem uwaga czysto językowa, jeżeli przychylimy się do wniosku krakowskiego to sama Liga musi zmienić nazwę, bo wtedy nie będzie już ona Ligą. Z punktu prawnego pozwolę sobie zwrócić uwagę, bo o ile słyszałem, to zawsze musi być podane gdzie jest centralna siedziba władz, następnie o ile słyszałem, to nie może być w państwie oddział o osobowości prawnej. U nas w Towarzystwie Krajoznawczem powołują się na to, że w P.T.T. oddziały nie mają osobowości prawnej. Poza tem co do oddziaływania na szkołę, to przepisy Ministerstwa W.R.i O.P. nie pozwalają na wciąganie dzieci w jakie kolwiek stowarzyszenia starszego społeczeństwa.

Przewodniczący: Proszę o zdefinjowanie wniosków żebyśmy

mogli osiągnąć decyzję.

— P. mecenas Lardemer /z Krakowa/. Muszę się przyznać że nie znam ustaw rosyjskich, i tu obowiązują jeszcze o stowarzyszeniach przepisy administracyjne byłej ustawy rosyjskiej, otóż tych nie znam, wiem że jednak tego rodzaju koncepcja jest możliwa i dopuszczalna czego dowodem legalizacja oddziałów P.T.T. w Częstochowie, Wilnie, Poznaniu i t. d. Istnieją tam oddziały i zalegalizowane są na podstawie naszego statutu i na podstawie swego statutu powołującego się na naszą. W tej chwili trudno mi powiedzieć czy zalegalizowanie tego rodzaju towarzystwa jest możliwe czy nie, ale mnie się zdaje że nie powinno być żadnych trudności. Ale znów tam są sprzeczności, skoro siedziba w Warszawie, to ono musi być osobno zalegalizowane jako towarzystwo złączonych organizacji. Nasz wniosek jeżeli go nam sprecyzować będzie tak brzmiał: "Powołując się na pismo wniesione przed dniem wyznaczonem stawiamy wniosek, żeby wybrano komisję z 4 osób któraby w myśl zasad nam przedstawionych wypracowała statut i przyszła z tym statutem na ~~Walne~~ Nadzwyczajne Walne Zebranie, które winno być w miesiącach jesiennych zwołane w Warszawie i to w takim czasie, żeby legalizacja mogła nastąpić do końca roku bieżącego.

Przewodniczący powtarza wniosek zebranym.

P.Ordyński: Uważam, że sprawa ta jest w tym stadjum, że tak mało wiemy jak to ma się przedstawiać z punktu widzenia prawnego, że mnie się zdaje iż komisja powinna opracować nowy projekt statutu, rozesłać go do oddziałów, żeby oddziały mogły się wypowiedzieć i na swoich zebraniach te rzeczy przedyskutować a dopiero później zwoływać Zjazd Delegatów. Inaczej będziemy w takim położeniu jak dziś, bo dziś nie wiemy o co się sprzeczamy. W ten sposób chciałbym wniosek ten uzupełnić.

Mecenas Lardemer /Kraków/: ja-bym się zgodził na wniosek przedmówcy ale musiałby być zmieniony, mianowicie ja postawiłem wniosek, żeby komisja wypracowała na podstawie wniosku krakowskiego projekt statutu. Jabym się zgodził, żeby ten projekt statutu opracowany przez tę komisję został przesłany do poszczególnych oddziałów żeby te mogły nad projektem tym dyskusję przeprowadzić.

żebyśmy przez organizację odpowiednio tym maleńkim kołom, na których jest przyszłość, żeby im dać możność osiągnięcia malutkich celów. Chodzi o pozwolenie władz szkolnych. Na terenie poszczególnych województw przez instruktorów szkolnych nie trudno będzie można dotrzeć do każdej szkoły. Da się to autonomji oddziałów tem łatwiej zrobić, niż przy takiej ogromnej maszynie z centrum. Panowie powiedzcie, że i dotychczas tem się zajmowano, ale tu można wyzyskać jeszcze jeden czynnik, mianowicie rywalizację i tu każdy oddział będzie ~~mix~~ się przed drugim chciał poszczycić większymi wynikamy swojej pracy. To jest dość brzydkie u człowieka, ale jest celowe dla towarzystw. Ja myślę, że można się odważyć na tego rodzaju próbę, mówię można się odważyć, bo nie na całkowitej pewności, że to się powiedzie, ale ponieważ jesteśmy na początku tego rozwoju im wcześniej się odważymy tem lepiej.

P.Ejsmond: Mam wrażenie że jak jedni broniący centralizacji ze względu na całość organizacji mają rację, tak samo i broniący decentraluizacji, bo gdzieś P.T.T. rozwinęło się tak potężnie i wykazało taką energję czynu, jak nie w Małopolsce. Lękam się czy panowie nie łudzicie się, że gdzie indziej znajdą się tak samoę ludzie czynu, którzy zechcą pracować. Poza tem uwaga czysto językowa, jeżeli przychylimy się do wniosku krakowskiego to sama Liga musi zmienić nazwę, bo wtedy nie będzie już ona Ligą. ~~Pm~~ Z punktu prawnego pozwolę sobie zwrócić uwagę, bo o ile słyszałem, to zawsze musi być podane ~~jm~~ gdzie jest centralna siedziba władz, następnie o ile słyszałem, to nie może być w Państwie oddział o osobowości prawnej. U nas w Towarzystwie Krajoz awczem powołują się na to że w P.T.T. oddziały nie mają osobowości prawnej. Poza tem co do oddziaływanią na szkołę, to przepisy M.W.R. i O.P..nie pozwalają na wciąganie dzieci w jakiekolwiek stowarzyszenia starszego społeczeństwa.

Przewodniczący: Proszę o zdefinjowanie wniosków żebyśmy mogli osiągnąć decyzję.

P.mecenas Lardemer /z Krakowa/: Muszę przyznać że nie ~~xxxx~~ znam ustaw rosyjskich, i tu obowiązują jeszcze o stowarzyszeniach przepisy administracyjne byłej ustawy rosyjskiej, otóż tych nie znam, wiem że jednak tego rodzaju koncepcja jest możliwa i dopuszczalna czego dowodem legalizacja oddziałów P.T.T. w Częstochowie, Wilnie,

ą Poznaniu i tak dalej. Istnieją tam oddziały i zalegalizowane są na podstawie naszego statutu i na podstawie swego statutu powołującego się na nasz. W tej chwili trudno mi powiedzieć czy zalegalizowanie tego rodzaju towarzystwa jest możliwe czy nie, ale mnie się zdaje że nie powinno być żadnych trudności. Ale znów tam są sprzeczności, skoro siedziba w Warszawie, to ono musi być osobno zalegalizowane jako towarzystwo złączonych organizacji. Nasz wniosek jeżeli go nam zprecyzować będzie tak brzmiał: "Powołując się na pismo wniesione przed dniem wyznaczonem stawiany ~~wniosx~~ wniosek żeby wybrano komisję z 4-ch osób któraby w myśl zasad nam przedstawionych wypracowała statut i przyszła z tym statutem na Nadzwyczajne Walne Zebranie, które winno być w miesiącach jesiennych zwołane w Warszawie i to w takim czasie, żeby legalizacja mogła nastąpić do końca roku bieżącego.

Przewodniczący powtarza wniosek zebranym.

Pan Ordyński: Uważam, że sprawa ta jest w tym stadjum, że tak mało wiemy jak to ma się przedstawiać z punktu widzenia prawnego, że mnie się zdaje iż komisja powinna opracować nowy projekt statutu rozesłać go do oddziałów, żeby oddziały mogły się wypowiedzieć i na swoich zebraniach te rzeczy przedyskutować a dopiero później zwoływać Zjaud Delegatów. Inaczej będziemy w takim położeniu jak dziś, bo dziś nie wiemy o co się sprzeczamy. W ten sposób chciałbym wnioseki ten uzupełnić.

Mecenas Lardemer /z Krakowa/: Jabym się zgodził na wniosek przedmówcy ale musiałby być zmieniony, mianowicie ja postawiłem wniosek, żeby komisja wypracowała na podstawie wniosku krakowskiego projekt statutu. Ja bym się zgodził, żeby ten projekt statutu opracowany przez tę komisję został przesłany do poszczególnych oddziałów żeby te mogły nad projektem tym dyskusję przeprowadzić.

Przewodniczący: Kto jeszcze w tej sprawie?

Prof. Szafer: Ja jestem za ten, żeby oddziały otrzymały projekt statutu opracowanego na podstawie wniosku krakowskiego, ale równocześnie proponuję, ponieważ jest różnica zapatrywań, żeby uprosić Oddział Warszawski, który stoi na gruncie istniejącego statutu, żeby Oddział Warszawski zechciał opracować u siebie w swoim ~~kwiku~~ łonie dokładnie wszystkie zmiany statutu obecnego, nie w tej formie jak dzi~~ajx~~siaj, ale żeby gruntownie przemyślano i porozumiano się z tą

komisją i żeby obok niej działać. Przez lojalność proszę Oddział Poznański, żeby dał zarys gruntownie przemyślany nowego statutu Ligi, który dziś przedstawił. W ten sposób będziemy mieli materjał wszechstronny. Będzie można opracować statut na podstawie tych trzech projektów i najważniejsze postulaty uwzględnić. Po zestawieniu tego materjału przyjdziemy już do zdań mniej więcej wyrobionych. Sądzę że dojdziemy do zgodnych postulatów. Jeżeli się Zjazd zgodzi na projekt krakowski to my obiecujemy, że ta komisja na czas to zrobi i będzie czas na rozważania i dyskusję.

P. Deszczka. Teraz mamy potwierdzenie tego co ja mówiłem w moim poprzednim przemówieniu. Widzę że miałem słuszność stawiając swój poprzedni wniosek i zgodnie muszę to powiedzieć, że o ile chodzi o przemyślenie prawne to wniosek krakowski tego nie-ma, bo w ostatnim momencie wypowiedziano się dość wyraźnie czego poprzednio nie było. Przy tej organizacji jak proponuje projekt krakowski to byłby szereg zupełnie oddzielnych towarzystw. Ja uważam, że bardzo niebezpieczne jest zwracanie się do opinji oddziałów. Zjazd Delegatów powiedziałem jest instytucją fachową w sprawach ochrony przyrody. Masa członków należy do Ligi zupełnie mechanicznie, płacą tą drobną składkę, ale w sprawach ochrony przyrody się nie orjentują i jeżeli zwrócimy się do opinji oddziałów to cała ta sprawa będzie zwichniętą. Zatem pozwolę sobie przypomnieć, że mój wniosek jako najdalej idący należałoby najpierw przegłosować i jeżeli przejdzie w takim razie ta ~~komisja~~ koncepcja odpada.

P. Dziubałtowski.: Mamy tu wybrać komisję, która się tem sprawnie ma zająć. Mamy dwa oddziały. Każdy z nich zgłosił wnioski i byłoby rzeczą bardzo nielojalną, który~~kolwiek~~ z tych odrzucać. Jeżelibyśmy odrzucili który~~kolwiek~~ z wniosków to dany oddział miałby słuszny powód do obrazy. Przeto jabym sądził żeby do tej komisji wybrać ludzi z pewnym doświadczeniem a komisja ta rozpatrzyłaby wszystkie wnioski. Jeżeli w komisji będą ludzie ze wszystkich środowisk to wtedy będzie uchroniona od jakiegoś fałszywego kroku. Mój wniosek zmierza do tego, żeby wybrana komisja wzięła za podstawę obecny stan rzeczy.i żeby po rozpatrzeniu tego przysłała do zaopinjowania oddziałom, które o tej sprawie zadecydują.

P. Gałczyński. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że ta sprawa

niesłychanie ważna nie tylko dla Ligi, ale i dla całego szeregu innych organizacji. Przytoczę przykład z towarzystwa pomologicznego. U nas tak samo się dyskutuje jak rozwiązać funcjonowanie centrali w stosunku do oddziałów. Jakieś głosowanie i przyjęcie tej sprawy nie da pożądanych wyników, po drugie mamy trzy oddziały, jeżeli jeden wysunie taki projekt, który nie podoba się dwom innym to sprawa jest zgóry przesądzona bo te dwa oddziały pójdą na niekorzyść trzeciego. Jest to dlatego, że ta sprawa nie jest dobrze zbadana, dlatego uważam powołanie już teraz komisji do życia, któraby na podstawie wniosku krakowskiego opracowałaby statut za przedwczesne. Dlatego raczej tej komisji należałoby przekazać zbadanie tej sprawy. Trzeba się przypatrzyć dobrze temu, czy organizacja P.T.T. jest dobra do zastosowania w innych częściach Polski, trzeba się przypatrzyć organizacji Towarzystwa Krajoznawczego, jakie ona na to rzuci światło. Czy rozwój P.T.T. nie leży w czem innem, a nie tylko w prowadzeniu decentralizacji, bo mogły inne czynniki spowodować rozwój, który i przy starym statucie byłby poszedł naprzód. Zbadanie tych spraw przez ludzi, którzy należą do obu obozów i przedstawienie do wiadomości oddziałów byłoby bardziej dojrzałe i bardziej gruntownem tej sprawy. Jeżeli zrobi się przebudowę statutu, to trzeba mieć tę pewność, że stało się to w sposób świadomy i pewny.

Prof. Goetel: Oświadczam, że dla nas nie jest zasadniczą ta sprawa. Nam chodzi o rzecz samą o robotę, bo tej roboty dotychczas nie ma. Co innego jest Państwowa Rada Ochrony Przyrody, nam chodzi o wciągnięcie do roboty szerszych warstw społeczeństwa. Żeby dojść do jakiegoś już skonsolidowania tych wniosków to niechże do tej komisji wejdą przedstawiciele tych trzech oddziałów.ą Niech ta komisja na następnym Zjeździe stanie z gotowemi wnioskami.

Mecenas Lardemer: Wniosek, który powiada, żeby nie odkładać ale pracować jest wnioskiem dobrym. Przecież tu chodzi o to żeby tę Ligę wzmocnić, a nie osłabić. Przychylam się do przemówienia prof. Goetla. Niech w tej komisji złożonej z 4-ch osób będą reprezentowane wszystkie oddziały i jeszcze ktoś ozwarty nie-ch tam wejdzie. Ta komisja przyjdzie do wspólnego porozumienia. Jeżeli komisja nie przyjdzie do wspólnego porozumienia to się napewno rozwiąże i wtedy prezydjum będzie miało wolną rękę robienia dalej.

P. Sekutowicz. Ja w imieniu przewodniczącego Oddziału Warszawskiego chciałbym powiedzieć kilka słów, ponieważ on z powodu przygotowań do wystawy nie mógł przybyć. Ja chciałbym powiedzieć że nasze stanowisko zasadniczo nie jest sprzeczne z projektem krakowskim, jednak złożenie komisji przedstawicieli trzech oddziałów jest niepraktyczne, bo trudno im się zebrać i przyjść do jakiegokolwiek porozumienia.

Przewodniczący: Czy komisja statutowa jest potrzebna?

Wobec tego że sprzeciwu nie było przewodniczący uważa za przyjęte. Komu to powierzyć? Rozumie się że komisji złożonej z czterech. Taki tu jest projekt. Nie ma sprzeciwu przy podaniu go do głosowania. Wobec tego przechodzi wniosek, że komisja składa się z czterech osób.

Kto ma wchodzić do tej komisji? I czy my dziś imiennie możemy ustalić członków komisji? Proszę zgłaszać kandydatów.

Z Krakowa P. mecenas Lardemer, z Poznania prof. Wodziczko, i z Warszawy p.dyr. Roszkowski, oraz p.rektor Jako prezes towarzystwa prof. Hryniewiecki. Ja prosiłbym żeby mnie zwolnić, a pozostawić tę sprawę Zarządowi, który z pomiędzy siebie wydeleguje jednego członka, bo ja nie czuję się w tym kierunku kompetentny .

Prof. Szafer. Kto będzie zwoływał?

Przewodniczący: Niech pierwsze zebranie zwoła Zarząd Główny, a dalej komisja wyznaczy sama. Sprzeciwu niema. Wobec wyczerpania dyskusji przechodzimy do następnego punktu.

Zmiana statutu.

P.rektor Hryniewiecki. W statucie są pewne punkty, które nas krępują i z tego powodu pewne kategorje ludzi do Ligi należeć niemogą. Dlatego chodzi o zmianę tych kilku punktów.

P: mecenas Lardemer. Tych kilka drobnych poprawek zdaje mi się, że można zostawić dla tej komisji.

P.Rektor Hraniewiecki. Jeżeli tak postawimy, to nie wolno będzie wojskowym przystępować do Ligi.

Por.Romanow. Proszę państwa. Zmiany te są bardzo niewielkie np. do paragrafu 11 należy dodać, że ostatnie zdanie paragrafu nie dotyczy oficerów armji. Przez to umożliwi się oficerom należenie do L.O.P. Jeśli tego nie uczynimy to żadnemu z oficerów nie będzie wolno należeć do L.O.P. Mnie Mininisterstwo Spraw Wojskowych wyjątkowo zezwoliło na należenie i objęcie godności sekretarza pod warunkiem że zmiana paragrafu 11

zostanie przeprowadzona.

Rektor Hryniewiecki. Ja dałem przyczenie, że to będzie zrobione.

Por. Romanow referuje proponowane przez Zarząd Główny zmiany statutu.

1/ Ze względu na ~~xxx~~ występowanie L.O.P. na terenie międzynarodowym zmieniło się nazwę stowarzyszenia z "Liga Ochrony Przyrody" na "Liga Ochrony Przyrody w Polsce".

2/ w par.11-tym do ostatniego zdania dołać w nawiasie: nie dotyczy to oficerów wojska, posiadających własne sądy honorowe.

3/ w par.13,16 zmienić wyraz "Przewodniczący" na"Prezes".

4/ par.18 otrzymuje brzmienie: Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce odbywa się w zasadzie raz do roku w pierwszym kwartale , w siedzibie Ligi lub innym miejscu przez Zarząd wyznaczonem.

W wierszu 9 i 10 od dołu skreślić słowa "1-go lipca" wpisać "15 lutego".

W wierszu 6 od dołu skreślić: "1-go lipca" wpisać "15 lutego".

Poza tem par.18 pozostaje bez zmian.

Co do zmiany regulaminów oddziałów i kół L.O.P. to przyjęto, że wobec zamierzonej gruntownej zmiany statutu obowiązują tymczasowo wszystkie przepisy, które dotychczas były używane.

Wybór uzupełniający nowych członków Zarządu referuje por. Romanow. Ponieważ w ciągu roku ~~xxxxxxxx~~ część członków ustąpiło Zarząd Główny musiał kilku członków dokoptować. Członkowie Zarządu głównego składają się z członków pochodzących z wyboru i kooptowanych. W myśl statutu liczba kooptowanych nie powinna przekraczać 1/3 liczby wszystkich członków, ponieważ z konieczności liczba ta została przekroczona, Zarząd Główny prosi o zatwierdzenie koptowanych członków w osobach:

P. Bronisława Gałczyńskiego, p.dr.Karoliny Lublinerówny, p.Stanisławy Sierzputowskiej, p.dr.Marjana Sokołowskiego, p.dr. Ireny Szpotańskiej i p.Stanisława Twardowskiego.

Poza tem pozostają wybrani przez poprzedni Zjazd Delegatów: P.prof.dr.Bolesław Hryniewiecki, p.Juljan Ejsmond, p.prof.dr.

January

~~Ignacy~~ Kołodziejczyk, p.por.Wiktor Romanow i p.dr.Tadeusz Wolski.

Jednocześnie Zarząd Główny prosi Zjazd o powołanie na członków Zarządu Głównego p.Ferdynanda Goetla i p.Edwarda Kolitowicza.

Wnioski Zarządu zostają przyjęte.

Pan Rektor Hryniewiecki odczytuje wniosek p.M.hr.Czerep - Spirydowicza, proponujący założenie Sekcji Ochrony Ptaków przy poszczególnych Oddziałach. Sekcja taka istnieje już w Krakowie, dlatego chodzi o to żeby założyć ją i przy innych oddziałach.

Z tej okazji p.prof.Szafer wyjaśnia że istnieje Międzynarodowy Instytut Ochrony Ptaków w Brukseli do którego należy Polska. Jest to orggnizacja międzynarodowa, która jednak ochroną ptaków praktycznie się nie zajmuje. Nie ma zatem towarzystwa, któreby się tem zajęło. Ponieważ przy Zarządzie Głównym taka Sekcja powstać nie może przeto trzeba ją powołać do życia przy oddziałach. Zjazd zgodził się na to żeby przy wszystkich oddziałach powstały sekcje ochrony ptaków.

Z kolei Zjazd przyjął drugi wniosek Oddziału Krakowskiego /wniosek odczytał por.Romanow/.

O zwrócenie się Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody do M.W.R. i O.P. w celu uzyskania formalnego pozwolenia na zakładanie w szkołach powszechnych i średnich kół ochrony przyrody, których członkowie / z gron nauczycielskich/ łączyliby się z Komisją opiekunów szkolnych kół Ochrony Przyrody będących kołem związkowem pewnego oddziału L.O.P. /wzorem dla takich kół jest analogiczna organizacja kół szkolnych w łonie Towarzystwa Krajoznawczego/.

W sprawie wniosku żeby młodzież szkolna należała do Ligi p.Rektor Hryniewiecki wyjaśnia, że Zarząd Główny nie może nic zrobić ponieważ Ministerstwo nie pozwala należeć młodzieży szkolnej jako członkom do Ligi.

Pan por.Romanow podaje do wiadomości, że na podstawie pisma M.W.R. i O.P. młodzieży nieczłonków zwyczajnych nie przyjmuje się ale gdy zgłasza się koło za pośrednictwem osób starszych koło przyjmuje się. Chcieliśmy stworzyć w szkołach organizacje na wzór Kółek Krajoznawczych kółka L.O.P. Jednak okazało się, że zakładanie jakichkolwiek kółek na terenie szkoły napotyka na sprzeciw władz szkolnych.

168

Z tego powodu uważały w tej kwestji narazie nic występować. Młodzież garnie się do nas i bardzo chętnie płaci składki i je przyjmujemy. Zarząd Główny w dalszym ciągu będzie się starał wybadać opinję Ministwrstwa. W dalszym ciągu zgłasza się wniosek Oddziału Krakowskiego żeby Liga w celach 1/ uświadamiania , 2/ zdobycia środków materjalnych wydała jakieś czasopismo.

Projektowi temu nikt się nie sprzeciwił. Wywiązała się nad nim żywa dyskusja, w której zabiera głos szereg mówców, i tak: por. Romanow stwierdza, że Zarząd Główny rozważał już sprawę wydania przynajmniej co kwartał krótkiego biuletynu informacyjnego członków Ligi o działalności stowarzyszenia. Zrobić to można w ten sposób, jak to robi Oddział Krakowski P.T.K. wydaje miesięczny biuletyn. Koszta tego wydawnictwa około 900 zł. a więc Ligę by to kosztowało około 300 zł. jeżeliby wydawano go co kwartał. Dalej por.Romanow informuje że dr.Marjan Sokołowski podjął się redagować biuletyn, lecz teraz z powodu nawału pracy narazie do tego przystąpić jeszcze nie mógł.

Prof.Szafer wyjaśnia, że dobrze jeśliby taki biuletyn był wydawany, jednak niezależnie od tego trzebaby wydawać popularnie pismo o ochronie przyrody.

Przewodniczący zwrócił uwagę w jakiej to formie ma być. Czy ma się rozchodzić za prenumeratą czy jako pismo propagandowe. Prof.Szafer , mówi że łatwiej mógł projekt powstać, ale trudniej go wykonać, dlatego warto się zastanowić w jaki sposób to wykonać. Pismo to mogłoby się dość szeroko rozchodzić, bo mamy masę kół, a więc prenumerata musiałaby być. Chodziłoby o pewien fundusz z którego możnaby czerpać na początek. Jeżeli Oddział Krakowski stawił taki wniosek, to jednak muszę stwierdzić, że w Krakowie nie ma nikogo, ktoby się redakcją takiego pisma chciał zająć. Gdyby się taki znalazł, to możnaby zaryzykować wydanie miesięcznika, a jeżeli nie to przynajmniej kwartalnik.

Pan Diubałtowski zwraca uwagę, że wobec wielkiej ilości kół pismo jeżeli będzie dobrze redagowane opłaci się. Jeżeli chodzi o początki to Zarząd przypuszcza, że wydziały Nauki i Kultury M.W.R. i O.P. nie odmówią swej pomocy. Jeżeli chodzi o redakcję, to mógłbym wysunąć pana dr.Jamarego Kołodziejczyka.

168

Zkolei przewodniczący zaznacza, że jeżeli chodzi o początki to możnaby wejść w porozumienie z redakcją "Płomyka" i "Iskry", "Mojego pisemka" i tam początkowo swój dział umieścić. Niech więc Zarząd stara się o własne pismo, a jeżeli to nie będzie możliwe żeby zyskał gdzieś jakiś kącik w innych wydawnictwach.

Prof.Szafer. Myśl ta jest bardzo dobra, Do Orlego Lotu dodajemy naszym kosztem bezpłatny dodatek, który wychodzi 4 razy w roku. Jest to cztero stronnicowy dodatek, do którego zawsze jest włączona fotografja. Jednak tu chodzi o to, żeby to był miesięcznik z początku tani, i cienki, a z czasem mógłby grubieć. W Niemczech mamy takich pism pięć. Ja podzielam optymistyczne zapatrywania, że pismo to powinno mieć powodzenie. Chodzi o zdobycie funduszów, jakie 2000 zł. W takim razie nie wiele ryzykujemy. Dobrzeby było, żeby już w tym roku to pismo zorganizować.

Wniosek III Oddziału Krakowskiego odczytuje por.Romanow. Zjazd witając z uznaniem uchwałę ostatniego Zjazdu Lekarzy i Ogrodników oraz członków M.W.R. i O.P. do szkół wyższych w sprawie wprowadzenia wykładów z zakresu ochrony przyrody na wydział fil., z zwraca się do Ministerstwa z prośbą aby Ministerstwo raczyło spowodować wprowadzenie wykładów z ochrony przyrody także na wydziałach prawniczych Uniwersytetu.

Zjazd uznaje konieczność wydania popularnego czasopisma perjodycznego, propagującego ochronę przyrody.

W sprawie wniosku zabrał głos pan Rektor Hryniewiecki. Ja jakkolwiek chciałbym żeby naknajszersze kręgi zataczała ochrona przyrody to jednak z pewnym sceptycyzmem zapatrywałbym się na tego rodzaju rozporządzenia. Do tego skłania mnie doświadczenie. Ja ogłaszałem uniwersyteckie wykłady o ochronie przyrody i podkreśliłem że są to wykłady "Publicum" jednak na tych wykładach poza przyrodnikami nikogo nie widziałem. Wobec tego wykłady dla wszystkich zostały zaniechane. Jeżeli z danego przedmiotu nie będzie egzaminu to urządzenie wykładów o ochronie przyrody dla pracowników nie odniesie skutku.

Prof.Szafer. Skoro projekt ustawy o ochronie przyrody jest już gotowy to może nie długo wejdzie w życie jaktylko ustawa będzie przedstawiona Sejmowi. Wtedy będą ją musieli wykładać na wy-

działach prawnych.

Zkolei przyjęto wniosek Oddziału Krakowskiego. Zjazd upoważnia prezydjum ~~Zjazdu do wystawienia~~ pisma Zjazdu do wystosowania pisma do Radjostacji w Katowicach z podziękowaniem za skuteczną propagandę ochrony przyrody przez tą stację.

Zkolei odczytano wniosek Koła Grodzieńskiego. Zwrócić się do M.W.R. i O.P., aby ono poleciło Kuratorjum, względnie Inspektoram szkolnym zamianowanie instruktorów ochrony przyrody, przy Kuratorjum i Inspektorach Szkolnych. Jednak z powodu obecnego ciężkiego położenia gospodarczego i obcinania wszystkich bardzo potrzebnych wydatków, an nawet koniecznych uznano, że wniosek ten jest nierealny a że Liga z nim wystąpić nie może wobec czego nad wnioskiem tym nie głosowano.

Prof.Szafer proponuje, żeby odpowiedzieć Kołu Grodzieńskiemu w ten sposób, że myśl jest bardzo dobra, ale wskutek ciężkiego położenia gospodarczego, nie można obecnie tworzyć etatów nowych i dlatego Zarząd Główny narazie nie może jeszcze z tą sprawą wystąpić.

Zkolei zgłoszono dezyderat żeby, Zarząd Główny zwrócił się do Ministerstwa W.R. i O.P. żeby to uczyniło wszystko co jest w jego mocy, żeby ustawa o ochronie przyrody zaczęła obowiązywać.

Prof.Szafer. Ja chciałbym jeszcze w innej materji tu przemówić: a mianowicie w sprawie ratyfikowania umowy o ochronie ryb na wodach granicznych. Umowa ta już od dwóch lat leży dotąd i nie jest załatwiona. Muszę zaznaczyć, że jest to pierwsza umowa tego rodzaju jaką zawarto w Europie. Druga sprawa, to chciałbym zwrócić uwagę, nadal postępującą dewastację lasów, mających być rezerwatami.

Ja chciałbym kilka słów powiedzieć w sprawie organizacji, która liczy przeszło 60.000 członków, mianowicie o kolejarzach i proszę o obniżenie składki do 20 groszy bowiem lepiej jest tych ludzi mieć i brać tylko parogroszowe wkładki, niż ich wogóle nie mieć. W organizacjach o takiej liczebności można to zrobić.

Przewodniczący. Tu zdaje się nie idzie o tych 30 gr., ale o tą kłopotliwość związania tych 30 gr. Zdaje się że ta rzecz może być załatwiona wewnętrznie. Trzeba w tej sprawie wszcząć pertraktacje z Zarządem Głównym.

Por. Romanow odczytuje prośbę kółka Miłośników Przyrody przy Wyższym Gimn. w Siedlcach ażeby lista gatunków roślin zestawiona przez

prof. Wodziczkę została w jaknajkrótszym czasie ustawowo tak zrealizowana żebyśmy jako młodzież mogli nie tylko te rośliny kochać, ale je również skutecznie bronić.

Zkolei p.rektor Hryniewiecki zakomunikował obecnym, porządek następnego dnia otwarcie wystawy o godz.10 rano i referat prof.Goetla po południu o godz. 16-tej w P.T.K., oraz podziękował przedstawicielowi M.W.R. i O.P. panu Naczelnikowi Dzikowi za przybycie, panu referentowi ochrony przyrody Karpowiczowi oraz wszystkim którzy zechcieli przybyć na Zjazd.

Na tem przewodniczący o godz.21.45 zamknął posiedzenie.

B I L A N S .-

Stan czynny.

Pocztowa Kasa Oszczędności gotówka	812.54
Kasa	73.95
Inwentarz	335.05
Bibljoteka	3.75
R a z e m :	1225.29

Stan bierny.

Majątek L.O.P.	1225.29
R a z e m :	1225.29

Wpływy

Saldo na dz.21.II.29.	1752.25
Składki członków zwyczajnych	276.00
" " popierających	25.00
" stowarzyszeń związkowych	2663;95
Sprzedaż znaczków	156.30
" cegiełek na wykup Tatr i broszur	64.00
Wpływ częściowy z wystawy w Krakowie	80.40
Subsydjum Min.W.R.i O.P.	3000.00
R a z e m :	8017.90

Wydatki.

Mat.piśmienne	107.25
Druki	242.07
Porto	148.35
Koszty manipulacyjne w P.K.O.	16.13
Wynagrodzenie personelu	960.85
Plakaty propagandowe /konkurs/	535.25
Dział Ochrony Przyrody na Powsz.Wyst.Kraj. w Poznaniu	3513.66
Subsydjum Kołu Przyr. U.U.J. w Krakowie	100.05
Roczna składka do Oddz.Poskiego Tow. Międzynarod.Tow.Ochrony Żubra	40.00
Subsydjum dla Koła L.O.P. w Krzemieńcu	54.00
Podróż p.Wiśniewskiego celem zbadania stanu alei koło Rypina	75.00
Inwentarz /raty za maszynę do pisania/	335.05
Zakup książek dla bibljoteki	3.75
Na wykup stepu "Masiok" prof.Wierdakowi	1000.00
Saldo w P.K.O.	812.54
" w Kasie	73.95
R a z e m :	8017.90

S P A W O Z D A N I E

Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody
w Polsce

zZ działalności za czas od I stycznia I932 r. do 3I grudnia I93

Kronika żałobna

W roku sprawozdawczym zmarli śp. Bronisław Gałczyński b.członek Zarządu Głównego oraz śp.prof.Władysław Lichtarowicz z Wilna, ofiarny działacz na niwie społecznej i gorący propagator idei ochrony przyrody.

Cześć ich pamięci.

Sprawy organizacyjne i administracyjne

Zarząd Główny Ligi do IV Zjazdu Delegatów, który odbył się 3I kwietnia I932 r. miał skład następujący: Prezes - prof.dr.Bolesław Hryniewiecki,wiceprezes - doc.dr. Marjan Sokołowski, sekretarz - por.Wiktor Romanow,skarbnik - inż.Stanisław Twardowski, członkowie: Bronisław Gałczyński, dyr.Edward Kalitowicz,prof.dr.January Kołodziejczyk,dr. Karolina Lublinerówna,Stanisława Sierzputowska, dr.Irena Szpotańska,drTadeusz Wolski, dyr.dr.Jan Zabiński.

Członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej.

Główną Komisję Rewizyjną stanowili: prof.dr.Sewryn Dziubałtowski,dyr.inż.Stanisław Kączkowski i dyr.Kazimierz Kulwieć.

Po Zjeździe Delegatów Zarząd Główny ukonstytuował się następująco: prezydjum bez zmian,wybrany został wiz.prof.Michał Siwak wystąpili z zarządu St.Sierzputowska, B.Gałczyński.Łącznie Zarząd Główny liczył II osób. Do Głównej Komisji Rewizyjnej na miejsce dyr.Kulwiecia,który opuścił Warszawę,został wybrany profesor inż.Arnold Makowski.

W roku sprawozdawczym Zarząd odbył cztery zebrania.W zebraniach poza członkami Zarządu brali udział: Referent Ochrony Przyrody w Min.W.R.i O.P. Jan Krpowicz oraz Prezes Oddziału Warszawskiego Ligi dyr.inż.Stanisław Kączkowski.

Sekretarjat Zarządu Głównego podawnemu korzystał z gościnności Zakładu Systematyki i Geografji Roślin Uniwersytetu Warszawskiego przy ul.Al.Ujazdowskie 6/8 i normalnie czynny był 3 razy w tygodniu.Stały personel biurowy stanowili Jan Kozak i

Aleksandra Smoleńska.

Z pośród tych, którzy często ofiarowywali Sekretarjatowi swoją bezinteresowną pomoc, należy przedewszystkiem wymienić dr. K. Lublinerównę oraz Natlję Szymborską. Z inicjatywy Gustawa Radwańskiego 16 Warsz. Drużyna Harcerska ofiarowała sekretarjatowi przeszło 50 godzin pracy przy porządkowaniu aktów, bibljoteki i zbiorów.

W roku sprawozdawczym dziennik korespondencyjny sekretarjatu wykazał 502 pozycje. Ilość wysłanych przez Sekretarjat pism przekracza znacznie tę cyfrę.

Sekcja Ochrony Ptaków przy Zarządzie Głównym pracowała pod kierownictwem Michała Czerep-Spirydowicza. Biuro sekcji korzystało z gościnności Sekcji Ochrony Roślin Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego przy ul. Bagatela 3.

W r. 1932 istniały w dalszym ciągu Oddziały: Krakowski, obejmujący wojew. Krakowskie i Śląskie, Nowogródzki - woj. Nowogródzkie, Poznańsko-Pomorski - woj. Poznańskie i Pomorskie, Warszawski - woj. Warszawskie, Białostockie, Lubelskie i Łódzkie oraz w końcu roku powstał Oddział Wileński mający działać na terenie woj. Wileńskiego.

W pozostałej części kraju, a więc w woj. Poleskiem, Wołyńskiem, Tarnopolskiem, Lwowskiem i Stanisławowskiem z braku właściwych oddziałów pracę prowadził bezpośrednio Zarząd Główny.

Z Kół samodzielnych to zn. podlegających bezpośrednio Zarządowi Głównemu istniało w dalszym ciągu Koło w Krzemieńcu oraz powstało Koło w Brzozowie.

Z Kół wchodzących w skład Oddziałów na terenie Oddziału Warszawskiego działało jedynie Koło w Grodnie, koło w Częstochowie rozwiązało się - koła w Siedlcach, Suwałkach i Mławie były w dalszym ciągu w stadjum organizacji.

IV Zjazd Delegatów Ligi na wniosek Oddziału Krakowskiego i za zgodą innych Oddziałów odbył się w Warszawie w dniu 31 kwietnia 1932 r. w czasie uroczystości jubileuszowych Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

W r. 1932 Liga przystąpiła jako członek dożywotni do Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli / Office International pour la Protection de la Nature/ i wpłaciła składkę w wysokości zł.

Ponieważ sprawa współpracy z Ligą Kołek młodzieży szkolnej nie była należycie uregulowana, Zarząd Główny na podstawie zmienionego par.7 statutu opracował jeszcze w r. 1931 Regulamin Młodych Przyjaciół Ligi Ochrony Przyrody i przedstawił Min.W.R.i O.P. z prośbą o wypowiedzenie się.

W r.1932 Zarząd Główny otrzymał odpowiedź akceptującą udział młodzieży szkolnej w pracach Ligi jedynie w charakterze członka szkolnego koła krajoznawczego lub przyrodniczego. Pozatem Ministerstwo przyrzekło zalecić szkołom przeprowadzanie gorącej propagandy na rzecz ochrony przyrody.

Akcja ochroniarska

W r.1932 zakończony został wykup 7-io morgowego rezerwatu na Makutrze koło Brodów, zgodnie z podpisanym w r.1931 kontraktem kupna-sprzedaży. Rezerwat otrzymał nazwę Rezerwatu Stepowego im. J. Słowackiego. Step został nabyty za sumę 3500 zł. Na wykup Mkutry Zarząd Główny wpłacił zł.300 - Pozostałość wyrównał Oddział Krakowski, przekazując na wykup Makutry i stepu Masiok 1250 zł. Wobec tego, że sprawa wykupu stepu Masiok koło Ostrowca na Pokuciu była chwilowo w zawieszeniu, Zarząd Główny na step ten żadnych sum nie przekazywał. Prof. dr. Szymon Wierdak prowadzący z ramienia Ligi akcję wykupu, zgodnie z życzeniem Zarządu Głównego, powierzył sprawę Masioka adwokatowi.

Ogółem na Masiok wpłacono zł.5630, t.zn. że za przeszło 5ha pozostały do wykupienia jeszcze 2ha w tem moczar i jeziorko nie przedstawiające dla Ligi specjalnego znaczenia. Pani Zdańska, właścicielka halawy jednak uważa, że Liga musi wykupić cały obszar. Sprawa ta nie została jeszcze definitywnie załatwiona.

W związku z niszczeniem starej alei lipowej w Łozach nad Horyniem koło Wiśniowca, Zarząd Główny zwrócił się ponownie do Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Opieki nad Zabytkami przeszłości z prośbą o interwencję u władz wojewódzkich oraz o spowodowanie wpisania alei do rejestru zabytków. W odpowiedzi Towarzystwo nadesłało odpis uzyskanego zakazu wycinyn a alei do czasu wydania orzeczenia przez władz konserwatorskich o wartości zabytkowej obiektu.

Zarząd Główny interwenjował również u Delegata Min. W.R. i O.P. do spraw ochrony przyrody w sprawie wznowienia eksploatacji wapienia w dol.Małej Łąki w Tatrach. Do pisma została dołączona fotografja stanu kamieniołomu.

W związku z interpelacjami skierowanemi do Zarządu Gł. Ligi o jakoby projektowanym przez Magistrat m.Łodzi wykorzystaniu Źródeł Niebieskich pod Tomaszowem do urządzenia wodociągu Łódzkiego, Zarząd Główny przeprowadził korespondencję i uzyskał zapewnienie Magistratu m.Łodzi, że sprawa wodociągu w tej formie nie jest aktualna i że źródłom nic nie zagraża.

W związku z wnioskiem PROP o wykupienie zabytkowych skałek egzotycznych w dolinie Czarnego Czeremoszu koło Jaworznika Zarząd Główny uzyskał od Komisji Ochrony Przyrody Państwowego Instytutu Geologicznego fachową opinję co do wartości zabytkowej objektów, która wypadła pozytywnie i następnie zwrócił się do Nadleśnictwa L.P. w Jaworniku z prośbą o nadesłanie szczegółowego opisu skałek, ich położenia oraz stanu.

Zarząd Główny zasadniczo uchwalił wziąć udział w wykupieniu skałek w miarę posiadanych środków.

W związku z parcelacją lasów wawerskich pod Warszawą, stanowiących własność Branickiego z Wilanowa, mających ogromne znaczenie dla ludności stolicy, Zarząd Główny zwołał konferencję publiczną przy udziale zainteresowanych instytucyj i stowarzyszeń stołecznych. W konferencji wzięli udział: Warszawski Komitet P.R.O.P. Pol.Tow"Botaniczne Odd W--wski, Polskie Tow. Krajoznawcze, Pol"Tow"Higjeniczne, Pol.Przyr.Tow" Pedagogiczne To.Urbanistów Polskich, Pol"Tow.Reformy Mieszkaniowej, Pol.Towarzystwo Leśne,Zw.Zaw"Leśników RP,Tow.Ogrodnicze Warszawskie i Zw.Tow"Przyjaciół Wielkiej Warszawy. Po wygłoszeniu 7 odczytów przedstawiających wszechstronnie korzyści i potrzebę lasów podmiejskich dla mieszkańców stolicy, powzięte zostały następujące uchwały:

I Konferencja towarzystw i zrzeszeń społecznych zwołana dn.1ę listopada 1932r. podkreśla znaczenie powstania i działalności Komisji Planu Regjonalnego miasta Warszawy, jako jedynej racjonalnej drogi do uporządkowania naszych mocno zaniedbanych

OGOLNE ZESTAWIENIE

przychodu i wydatków Ligi Ochrony Przyrody

w Polsce za rok I932

Przychód

Składki członkowskie	945
-"- stowarz.związk	5648.03
Wydawnictwa,znaczki,nalepki ofiary	I089.I6
% w P.K.O	3I.60
Przekaz.z Oddziału Warsz.za r.I93I	I252.90
Saldo na dzień 3I.XII I93I	I20I.I3
	9I67.82

Wydatki

Pensja person.Zarządu Gł	III7.42
Wydatki biurowe / porto,telefon i t.p./	770.36
Dzień Ochrony Przyrody,odezwa do Czechów,akcja w sprawie lasów podmiejsk.	623.59
Prenumerata,ruchomości,wypożycz.filmów	86.60
Składki do Towarzystw	4I5
Podróże	I50
Spłata pożyczek	700
Działalność ochroniarska,jak wykup stepu,ochrona ptaków i t.p.	2369.65
	6232.22
Saldo na 3I.XII. I932	2935.60
	9I67.82

...ych racjonalnej rozbudowy mia
...wraca się do władz rządowych i samorządowych - zarówno miejskich jak i powiatowych - o uzgodnienie swej dalszej polityki w sprawie lasów podmiejskich z zasadami, wyrażonemi przez tę Komisję.

2. Zgodnie z tem stanowiskiem Konferencja w myśl potrzeb mieszkańców Warszawy i zasad urbanustaki wskazuje na konieczność zarezerwowania terenów leśnych, które będą służyły: 1. jako rezerwaty przyrody, 2. do celów spacerowych, wycieczkowych i campingowych, 3. na szpitale i sanatorja i 4. na szkoły i zakłady wychowawcze. Tereny tego rodzaju należy: 1. zabezpieczyć możliwie blisko Warszawy, 2. koncentrować w możliwie bliższe obszary i uzupełniać przez dolesianie, 3. dążyć aby rozmieszczone były możliwie we wszystkich kierunkach dookoła Warszawy, 4. ze względu na zanikanie lasów w okolicach Warszawy, zawiesić dalsze zdejmowanie ochrony leśnej i parcelacje lasów / podlegających ochronie /, znajdujących się w promieniu 27 kilometrów od środka miasta, gdyż dopiero w tym promieniu potrzeby miasta, według przyjętych norm, mogą być zaspokojone, 5. wyjątkowej opiece winne być poddane większe obszary leśne, które winne być uzupełniane i dolesiane, a nie dzielone i rozrywane nowemi osiedlami.

3 Wobec niebezpieczeństwa, jakiem groziła zapowiedź parcelacji lasu Wawerskiego, najpiękniejszego zbiorowiska leśnego w najbliższych okolicach Warszawy, Konferencja wita radośnie zarządzenie p.Ministra W.R.i O.P. który uznał las Wawerski za ochronny ze względu na jego przyrodniczo- naukowe znaczenie, i wierzy, że w dalszej polityce naszych Ministerstw w sprawie lasów podmiejskich punkt widzenia zarówno Komisji planu Regjonalnego, jak i Państwowej Rady Ochrony Przyrody będzie wzięty pod uwagę.

4. Konferencja wzywa Zarząd Miasta Warszawy o przedsięwzięcie jaknajenergiczniejszych kroków w sprawie ratowania lasów podmiejskich przed zagładą i wcielania w czyn planu regjonalnego, opracowanego przez Komisję.

Jak wiadomo Min.Rolnictwa, jako najwyższa instancja w tej sprawie uznało za ochronne tylko 300ha lasu Wawerskiego - pozostałe 500 pozwolono właścicielowi parcelować.

W związku z powstałemi po czeskiej stronie niepokojącymi projektami nowych szos i zabudowań w Tatrach, przeznaczonach umowami międzynarodowemi na Polsko-Czeskosłowacki Park Narodowy Liga Ochrony Przyrody opublikowała wielką odezwę do stowarzyszeń naukowych, turystycznych i kulturalno-oświatowych w Czechosłowacji nawołując do czuwania nad zachowaniem pierwotnej przyrody tatrzańskiej. Z odezwą Ligi zsolidaryzowało się i podpisało ją przeszło 70 najpoważniejszych stowarzyszeń i instytucyj Polski naczele z Polskiem Towarzystwem Tatrzańskiem oraz wielu wybitnych działaczy na polu naukowem i społecznem. Odezwa została wydana w języku polskim i czeskim i przesłana wybitniejszym stowarzyszeniom i osobom w Czechosłowacji, wywołując zainteresowanie oraz głosy poparcia i uznania. Podkreślić należy, że obok innych instytucyj Czeska Akademja Nauki i Umiejętności w Pradze w piśmie do Zarządu Głównego Ligi całkowicie podzieliła i poparła jej stanowisko.

Udział w pracach ustawodawczych

Nacz.Dyr.Lasów Państwowych, inż. Edward Grodzicki, asystent S.G.G.W., złożył projekt dodatkowych poprawek i uzupełnień do noweli ustawy o zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności państwa. Projekt ten wprowadzający wiele szczegółów korzystnych z punktu widzenia ochrony, po zaopinjowaniu skierowano na właściwą drogę urzędową. Kilka projektów zmian niektórych ustaw i konwencyj Międzynarodowych w związku z ochroną ptaków złożył prezes Sekcji Ochrony Ptaków, M.Czerep-Spirydowicz.

Propaganda

Z okazji odbywającego się w Warszawie Zjazdu Państ-

woej Rady Ochrony Przyrody Zarząd Główny Ligi wspólnie z Komitetem Warszawskim P.R.O.P. zorganizował w salach Warszawskiego Tow. Ogrodniczego Dzień Ochrony Przyrody, na który złożyły się trwające przez cały dzień odczyty wygłoszone przez wybitnych uczonych i działaczy na polu ochrony przyrody Dziubałtowskiego, W.Goetla, Hryniewieckiego, J.Sokołowskiego, M.Sokołowskiego, Kobendzę, oraz inż.Czudka. Odczyty były ilustrowane mapami, przezroczami oraz filmami.

Obecnych było przeszło 100 osób, gdyż tyle tylko mógł zmieścić lokal. Wstęp był wolny.

Na wystawę "Krajobraz Polski", zorganizowaną w Łucku przez Wołyńskie Tow.Krajoznawcze, Zarząd Główny wysłał zbiór fotografij.

Dla celów propagandowych zostały wypożyczone Geograficznej Pracowni Dydaktycznej w Warszawie malowane modele gipsowe Tatr Pienin oraz Bbiej Góry.

Z innych obchodów propagandowych należy wymienić Dzień Ochrony Przyrody zorganizowany przez będące w stałym kontakcie z Ligą Koło Miłośniczek Przyrody przy Państ.Semin. Żeńskiem im. E. Orzeszkowej w Warszawie. - Na treść złożyły się wygłoszone przez uczenice referaty z różnych dziedzin ochrony przyrody, wystawa z wypożyczonych przez Ligę oraz wykonanych we własnym zakresie map i wykresów oraz sprzedaż wydawnictw Ligi i P.R.O.P.
Wydawnictw sprzedano na kilkadziesiąt zł..
Duszą obchodu była prof.M.Wipszycka, b. czynny członek Ligi Ochrony Przyrody.

~~--Udział-w-Zjazdach-i-zebraniach~~
Udział w zjazdach i zebraniach

Zarząd Główny wziął udział w XIV Zjeździe P.R.O.P.
V Zjazdowi
który się odbył 9/I 1932, ~~w-Vzjeździe~~ Dlegatów Tow.Uniwersytetu Robotniczego, odbywającemu się w Łodzi Zarząd Główny przesłał życzenia owocnych obrad oraz wezwanie do współpracy na polu ochrony przyrody.

W obchodzie jubileuszu 50-lecia istnienia Kasy im.Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki wziął udział prof.dr.Hryniewiecki wręczając w imieniu Ligi i P.R.O.P. odpowiedni adres.

W obchodzie jubileuszowym 25 lecia Polskiego Tow.Krajoznaw

czego w dn.2 maj 1932 wzięli udział jako delegaci Ligi prof. dr.Hryniewiecki i por. W.Romanów, również składając ozdobnie wykonany adres.

Na zaproszenie Gen.Dyrekcji Lasów Państ.w Czechosłowacji oraz Nacz.Dyr.Lasów Państ.w Polsce Liga wzięła udział w osobie wiceprezesa dr.M.Sokołowskiego w otwrdu Słowackiego Przyrodniczego Rezerwatu w Piwninach.

W dorocznem walnem zebraniu Polskiego Oddziału Międzynarodowego Tow.Ochrony Żubra, w Poznaniu, którego Liga jest członkiem wziął udział członek Zarządu Głównego Dyr.dr"Jan Żabiński Na zjeździe tym został przyjęty wniosek dra Żabińskiego o przystąpieniu M.T.O.Ż." do Ligi w charakterze jej stowarzyszenia związkowego.

Bibljoteka

Bibljoteka Zarądu Głównego w końcu roku sprawozdawczego liczyła 170 numerów katalogowych.Z uznaniem podnieść należy, że szereg stowarzyszeń nadsyła w dalszym ciągu swe wydawnictwa bezinteresownie.Polskie Tow.Tatrzańskie swój organ "Wierchy" i "Przegląd Turystyczny",Polskie Tow.Krajoznawcze - "Ziemia", Sekcja Geograficzna Tow.Wiedzy Wojskowej "Wiadomości Służby Geograficznej,"Związek Miast RP "Samorząd Miejski",Związek Stowarzyszeń Łowieskich "Łowiec Polski",Związek Zawodowy Leśników R.P. "Echa Leśne"; Liga Przyjaciół Zwierząt - "Swiat Zwierzęcy",Tow. Opieki nad zwierzętami R.P. "Przyjaciel Zwierząt".Nawet Sportowy Klub Wysokie Tatry w Starym Smokowcu nadesłał Lidze kilka numerów swego organu "Wysokie Tatry".Prenumerowano narazie jedynie "Orli Lot" - organ kół krajoznawczych młodzieży P.T.K.

Zawdzięczając uprzejmości Państwowej Rady Ochrony Przyrody Liga wzbogaca się stale we wszystkie niezmiernie cenne-- wartościowe wydawnictwa Rady.Pozatem otrzymywano wydawnictwa Międzynarodowego Tow.Ochrony Żubra i jego Polskiego Oddziału oraz Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli. Pozatem Bibljoteka otrzymała od prof.dr.Hryniewieckiego,p.Antoniego Wierzbickiego i inn.różne wydawnictwa przyrodnicze oraz Zbornik Prirodovedeckoho Klubu w Ihlave za r. 1931.
Sekretarjat Zarządu Głównego prowadził obok swoich wydawnictw komisową sprzedaż wydawnictw P.R.O.P. oraz Towarzystwa Przyrodnic

czego im.St.Staszica w Łodzi.

Zbiór przezroczy Zarządu Głównego liczył w roku sprawozdawczym 312 egzemplarzy.

Jak książki z bibljoteki taka i przezrocza były wypożyczane członkom Ligi i Kółkom szkolnym bezpłatnie. Przezrocza zwłaszcza cieszyły się wśród młodzieży szkolnej dużem wzięciem.

Na prośbę Zarządu Głównego Ligi Zarz.Gł.Polsk.Tow. Tatrzańskiego zgodził się na przyznanie wycieczkom członków Ligi pewnych ulg w schroniskach P.T.T. oraz zniżek przy zakupie map turystycznych Karpat Wschodnich.

Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Tarnopolu zgodziło się również traktować członków Ligi jak członków Towarzystwa przy wpłacaniu przez Ligę rocznie 12 zł. do kasy Towarzystwa.

Ze względu na to, że nie wszystkie organizacje Ligi nadesłały sprawozdanie z działalności za r.1932 - ustalenie ścisłej liczby członków Ligi oraz stowarzyszeń związkowych i kółek szkolnych nastręcza trudności.

Na podstawie niekompletnych danych w r.1932 Liga liczyła 1 członka popierającego dożywotniego / jest nim prof.dr.Jan Gwalbert Pawlikowski / 3 członków popierających: inż.L.Gołaszewski, inż.M.Marchlewski oraz Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego.Członków zwyczajnych ponad 500, stowarzyszeń związkowych ponad 60 w tem akademickich 19,około 120 kółek szkół średnich, powszechnych, zawodowych oraz organizacyj Harcerskich.

Zarząd Główny nie mógł przeprowadzić zamierzonego skreślenia w r.1932 członków i stowarzyszeń niepłacących od szeregu lat składki członkowskiej, a to ze względu na pewne trudności statutowe. Po zmianie odpowiedniego punktu statutu na V Zjeździe - na przyszłym można będzie zaktualizować stan członków Ligi.

Oddział Nowogródzki utworzony w r.I93I nie nadesłał sprawozdania z działalności i, o ile Zarządowi Głównemu wiadomo, nie przejawiał żadnej działalności .Jedynie członek Głównej Komisji Rewizyjnej,dyr .Kazimierz Kulwieć,który w r.1932 zamieszkał pod Nowogródkiem, zawiadomił Zarz.Gł. o zorganizowaniu przez niego w porozumieniu z Delegatem Min.W.R.i O.P. prof.dr.Szaferem, Kuratorjum Nadświteskiego Obszaru Ochronnego. Nadświtwski Rezerwat ma objąć obszar około IOOOha jeziora Switezi i okolicznych lasów państwowych i dóbr prywatnych.Dyr .Kulwieć opracował wyczerpujący regulamin Kuratorjum.W skład Kuratorjum weszli: wiceprezes oddziału Ligi Karol Karpowicz - przewodniczący, członek Gł.Kom. Rewizyjnej Ligi Kazimierz Kulwieć - wiceprzewodniczący, Józef Puzynowski, jako sekretarz oraz Wanda Frydrychsowa.

Zarąd Główny otrzymał wiadomość od Prezesa Oddziału, starosty nowogródzkiego, Jerzego Hryniewskiego, że wskutek przeniesienia go na stanowisko starosty w Tucholi, przestał być prezsem Oddziału Nowogródzkiego i że sprawy Oddziału przejął p.R.Kawalec w Nowogródku.

W r. I93I Zarząd Główny przekazał Oddziałowi Nogródzkiemu 7 członków zwyczajnych, I stowarzyszenie związkowe oraz dwa kółka szkolne, znajdujące się na terenie woj.Nowogródzkiego - jeśli do tego dodać liczbę członków zarządu Oddziału z r.I93I za wyjątkiem starosty J.Hryniewskięgo, a mianowicie: wprezesa Karola Karpowicza, dyr.Jana Bońskiego, prof.Karola Łozińskiego i R.Kawalca - Oddział składałby się tylko z II członków zwyczajnych.

Oddział Poznańsko-Pomorski w Poznaniu powstały w r.I929 również sprawozdania z działalności za cały rok I932 nie nadesłał.

Z krótkiego sprawozdania za czas od IO/XII I930 do 30/IV I932 widać,że w roku I932 zarąd składał się z b.kuratora dr. Bernarda Chrzanowskiego - prezesa, kuratora J.Szwenina i prof. dr.Adama Wodziczki - zastępców prezesa, sekretarzem był mg. Krawiec i skarbnikem J.Urbański. W pierwszej połwie roku I932 został dokooptowany prof.dr.Stecki - w tymże czasie Oddział liczył I2 członków zwyczajnych i 2 stowarzyszenia związkowe.

W ewidencji Zarządu Głównego z terenu województw Poznańskiego i Pomorskiego znajduje się 2I członków zwyczajnych,6 stowarzyszeń związkowych i I6 kółek młodzieży.

Z wymienionego pisma również Zarządowi Głównemu wiadomo,że w r.

I932 wygłosili odczyty dyr.H.Szafranówna p.t."Harcerstwo i krajo znawstwo a ochrona przyrody" i prezes Oddziału kur.dr.B.Chrzanowski " Zhistorji umiłowania przyrody".Pozatem wiadomo,że ogólna suma dochodów z imprez organizowanych przez Oddział tylko niezna cznie przewyższa połączone z niemi rozchody.

Oddział Warszawski działający po swoim ponownem zorganizowaniu się drugi rok przedstawił za rok I932 sprawozdanie nie zatwierdzone jednak przez doroczne walne zebranie członków, gdyż zebranie to dotychczas jeszcze się nie odbyło.

Zarząd od początku roku I932 działa w następującym składzie: Prezes - dyr.inż.Stanisław Kączkowski, wprezes - doc.dr.Marjan Sokołowski, sekretarz - Władysław Rydzewski, skarbnik - Janina Martyszewska. Członkowi: dr.Zofja Dąbrowska, dr.Kazimierz Gajl i Henryk Wechsler. Komisję Rewizyjną stanowili: prof. Aleksander Janowski, prof.dr.Wacław Roszkowski i inż.Stanisław Twardowski.

Po Walnem zebraniu, które odbyło się w kwietniu I932 r. Zarząd o tyle się zmienił, że stanowisko skarbnika zajęła prof.Janina Poniatowska, ustąpił z zarządu Henryk Wechsler i na jego miejsce wszedł Wł.Stanio. Do Komisji Rewizyjnej na miejsce prof.dr.Roszkowskiego została wybrana prof.Marja Rylkówna. W końcu roku ustąpił Wł.Rydzewski i stanowisko sekretarz objął Henryk Słowikowski Biuro Oddziału mieściłi się najpierw w Zakładzie Hodowli Lasu Szk.Gł"Gosp.Wiejs. a następnie w lokalu Oddziału Warszawskiego Polskiego Tow.Tatrzańskiego przy ul.Żórawia 9.

Oddział w r.I932 liczył I członka popierającego / Zarz.Gł.Zw. Naucz.Polskiego / 225 członków zwyczajnych30 stowarzyszeń związkowych w tem 4 akademickie i 62 kółka młodych przyjaciół Ligi. Zarząd w r.I932 odbył 2 posiedzenia"Biuro było czynne dwa razy w tygodniu - Zarząd zorganizował bibljotekę obejmującą 73 pozycje dzieł z dziedziny ochrony przyrody i uruchomił wypożyczalnię przezroczy liczącą I96 sztuk.Rozpoczęto pracę tworzenia ruchomej wystawy propagandowej ochrony przyrody.

Szereg odczytów propagandowych w Warszawie i na prowincji wygłosili doc.dr.M.Sokołowski i Wł.Rydzewski.

Sekcja Ochrony Ptaków Oddziału zajmowała się pod kierunkiem Michała Czerep-Spirydowicza dokarmianiem ptaków w zimie.

Oddział Wileński

W listopadzie 1932 r. na zebraniu organizacyjnem Oddziału, które mu przewodniczył wojewoda Z.Beczkowicz ukonstytuował się Zarząd Oddziału w składzie następującym: prezws- prof.dr.Bronisław Rydzewski, wiceprezes - inż.W.Korsak, sekretarz dr. Wysłouch, skarbnik mgr.W.Rewieńska oraz członkowie: prof. dr. Wacław Dziewulski, prof.dr.Jan Pruffer konserwator dr.St.Lorentz i red.W.Więckowski.

W zebraniu wzięło udział 29 osob. Referat p.t. Idea ochrony przyrody i zadania Ligi Ochrony Przyrody wygłosił prof.Rydzewski. W dyskusji poza wymienionymi zabierali głos: prof.Limanowski, prof.Łastowski i inn. Podniesiono konieczność stworzenia rezerwatu w środkowej części Puszczy Rudnickiej na pojezierzu Brasławskiem oraz innych drobniejszych z ciekawą roślinnością, typowemi glebami, głazami narzutowemi. Niezbędna również ochrona Altarji oraz współpraca z Towarzystwem Miłośników Wilna i Tow. Krajoznawczem.

Koło w Brzozowie.

Koło powstało w kwietniu 1932 r. zawdzięczając inicjatywie członka Ligi Mieczysława Kustronia. Zarząd Koła, mianowany przez Zarząd Główny stanowili: prezes - dyr.Karol Scholz, sekretarz - Gabrjel Chudzikiewicz i skarbnik Mieczysław Kustroń. Koło składało się z 12 członków zwyczajnych Ligi i natychmiast po swoim zorganizowaniu rozwinęło energiczną działalność zwłaszcza w dziedzinie ochrony ptaków oraz sadzenia drzew i krzewów. W roku sprawozdawczym urządzono 4 wzorowe karmiki oraz rozmieszczono na drzewach ogrodów szkolnych, mieskich i lasów okolicznych przeszło 100 skrzynek i dziupli. Wzory i modela sztucznych gniazd rozdano szkołom określonych gmin, które przystąpiły do ich wyrabiania we własnym zakresie dla swoich wsi.Z wiosną i jesienią 1932 r. rozdano młodzieży szkolnej do sadzenia 120 doborowych sadzonek agrestu, pożeczek i malin. Członkowie Koła udzielają rad przy sadzeniu i pielęgnacji drzew owocowych. Koło skrupulatnie wypełnia swoje zobowiązania finansowe względem Zarządu Głównego i utrzymuje z num ścisłą łączność.

Koło W Krzemieńcu

Koło w Krzemieńcu

Liczące według ewidencji Zarządu Głównego 32 członków zwyczajnych i I stowarzyszenie związkowe - Oddział w Krzemieńcu Zaw. Zw.Leśników R.P. - przejawia bardzo słabą działalność. Prezes jego, prof.Zdzisław Opolski, nie nadsyła żadnych sprawozdań i na pisma Zarządu Głównego nie odpowiada.

Ostatnio zarząd miejscowego Oddziału Zw.Zaw. Leśników zajął się zbieraniem składek członkowskich i przyrzekł przeprowadzić reorganizację Koła.

Sekcja Ochrony Ptaków przy Zarz.Gł. i Oddziale Warszawskim

Na czele Sekcji O.Ptaków Zarządu Głównego stał Michał Czerep-Spirydowicz - Sekcją Oddziału Warszawskiego kierował do września dr.J.Ruszkowski - po jego ustąpieniu akcja cała przeszła w ręce M.Czerep- Spirydowicza.

W roku sprawozdawczym uroczyście ustawiono w ogrodzie Saskim ufundowany przez uczenice gimnzjum "Współpraca" karmik. Karmik ten był trzecim w Ogrodzie i 40-stym w Warszawie.

Zawdzięczając pomocy Dyr.Wodociągów i filtrów miejskich Sekcja ustawiła IO nowych oszklonych karmików w różnych punktach stolicy. Akcją dokarmiania ptaków kierował Wł.Rydzewski. ~~W listopadzie odbyło się liczne zebranie delegatów kółek młodzieży, w~~ ~~którem wzięło udział około 200 osób~~. W październiku zostało zwołane zebranie nauczycieli przyrody szkół w Warszawie, na którem omówiono akcję dokarmiania ptaków i podział zainstalowanych karmików między szkoły. W dalszym ciągu w listopadzie zwołano zebranie z udziałem około 200 przedstawicieli kółek młodzieży szkolnej. Na zebraniu Wł.Rydzewski wygłosił odczyt o znaczeniu ochrony ptaków oraz omówił praktyczne sposoby jej przeprowadzenia.

Młodzież szkolna dostarczała przydzielonym poszczególnym szkołom karmikom zakupywany w tym celu pokarm oraz prowadziła obserwacje nad ptakami. Każdy punkt dokarmiania był pod opieką kilku szkół. Każda szkoła miała przynajmniej jedn dzień w tygodniu dokarmianie ptaków. Przez cały czas karmiki oblegane były przez różne gatunki sikorek, kowalików, drozdów, gilów, szczygłów i innych. Wiosną wszystkie niemal skrzynki były zajęte przez ptaki.

Akcja propagandowa ochrony ptaków prowadzona była w prasie głów-

nie przez prezesa Sekcji M.Spirydowicza. Przez niegoż został wygłoszony radjowy odczyt p.t."Ptactwo na usługach rolnictwa"

Sekcja w grudniu zorganizowała wystawę przedstawiającą szkodników roślin oraz ich tępicieli - ptaków. Na wystawie wygłoszone b były pogadanki z dziedziny ochrony ptaków

Sekcja Ochrony Ptaków interwenjowała u władz administracyjnych w sprawie nielegalnego sprzedawania w sklepach gastronomicznych w porze ochronnej kwiczołów, drizdów oraz jemiołuszek.

Sekcja występowała również w prasie przeciwko ozdabianiu kapeluszy damskich piórami

Prezes Sekcji opracował postulaty dotyczące zmiany postanowień Konwencji Paryskiej z r. I902, wnioski do noweli ustawy łowieckiej z dn.IO grudniaI I927r. oraz projekt ustawy o ochronie ptaków niełownych. Sekcja również rozpoczęła akcję zastąpienia w szkołach wypchanych ptaków ~~przez~~ barwnemi tablicami.

Sekcja posiadała własną bibljotekę.

PAŃSTWOWA RADA
OCHRONY PRZYRODY
[KRAKÓW, LUBICZ 46]

Liga O

ODEZWA

w sprawie przystąpienia do «Ligi Ochrony Przyrody»

Państwowa Rada Ochrony Przyrody, jako organ doradczy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawach ochrony przyrody w Rzplitej, pracuje już od lat 8-miu nad zabezpieczeniem przed zagładą resztek przyrodzonego piękna polskiej ziemi, otaczając opieką pierwotny krajobraz, szatę roślinną, ginące zwierzęta i zabytki przyrody martwej. W tej trudnej pracy gdy mimo usilnych starań giną z zatrważającą szybkością zarówno pojedyńcze, osobliwe okazy fauny i flory polskiej, jak też ulegają zaorywaniu lub spasaniu ostatnie szczątki stepów polskich (n. p. Makutra pod Brodami, kwieciste ścianki podolskie) a pod siekierą kładą się resztki pierwotnych puszcz leśnych, gdy pamiątkowe i naukowo cenne parki polskie znikają jeden po drugim a najpiękniejsze części gór naszych tracą z roku na rok coraz szybciej swój urok, — zwracamy się z odezwą tą do Towarzystw Polskich oraz do wszystkich miłośników przyrody z prośbą o pomoc.

Ponieważ skarb Państwa nie może łożyć pieniędzy na wykupno (lub dzierżawę) ginących zabytków przyrody naszej, przeto pragniemy uzyskać od społeczeństwa potrzebny nam fundusz, abyśmy mogli systematycznie wykupywać (lub dzierżawić) skazane na zagładę zabytki przyrody oraz najcenniejsze naukowo tereny stepowe, leśne, torfowiskowe i t. p., po to, aby z nich tworzyć — wzorem zagranicy — t. zw. rezerwaty.

W Szwajcarji istniejąca społeczna «Liga Ochrony Przyrody» wydzierżawiła na przeciąg lat 99-ciu górną część doliny Engadinu, a młodzież szkolna ze składek groszowych wykupiła pamiątkowy półwysep Rütli, drogi każdemu Szwajcarowi, gdyż związany z pamięcią przysięgi narodowego bohatera Wilhelma Tella. W Niemczech istnieją imponujące organizacje realizujące stopniowo plany nabycia na własność narodu wielkich obszarów położonych na niżu i w Alpach celem stworzenia z nich niemieckich «parków narodowych». Norwegja wykupiła niedawno dzięki ofiarności publicznej z rąk właściciela prywatnego największy i najpiękniejszy wodospad, aby zachować go w stanie nienaruszonym dla przyszłych pokoleń. Anglja, Francja, Belgja, Szwecja, Ameryka, Australja, Japonja i Nowa Zelandja rozwijają na tem polu imponującą działalność.

A u nas?

U nas Świteź Mickiewiczowska sprofanowana ręką obcą i wrogą świeci świeżemi i ciągle odnawianemi ranami w otaczających ją lasach, opiewany przez Słowackiego kwiecisty step w okolicach Krzemieńca w ostatniej swej resztce (na Makutrze) porżnięty jest, po parcelacji obszaru dworskiego, brózdami oddzielającemi działki drobnych właścicieli, którzy niebawem przystąpią do jego zaorania, cudowne Pieniny i Tatry są po wandalsku ogołacane z szaty leśnej, w rzekach górskich wybija się tysiące łososi sposobami gospodarczo niedozwolonemi, a w Niemnie pod Grodnem zabito niedawno bezkarnie ostatniego w tej części kraju bobra, itd. itd. Powojenne zdziczenie obyczajów święci tryumfy.

Trzeba nam wreszcie zdobyć się na czyn własny w obronie piękna polskiej ziemi!

Pragniemy w Polsce powołać do życia polską «Ligę ochrony przyrody». Apelujemy do istniejących i zorganizowanych Towarzystw Polskich, aby zechciały przystąpić do «Ligi». Chcielibyśmy, aby zgłosiły swe przystąpienie jak najliczniejsze Towarzystwa społeczne, naukowe, zawodowe i kulturalne, i to zarówno społeczeństwa starszego jak i młodzieży, oraz aby członkowie tych Towarzystw (na walnych zebraniach lub przez uchwały swoich Zarządów lub Wydziałów) zgodzili się płacić po **30 groszy rocznie.** Wkładki byłyby ściągane przy uiszczaniu normalnych wkładek członkowskich przez skarbników Towarzystw reprezentowanych w «Lidze» i byłyby następnie odsyłane przez nich co kwartał ($^1/_2$ roku lub w końcu roku) do kasy «Ligi».

Prosimy też gorąco wszystkich miłośników przyrody, nie należących do Towarzystw, które wstąpią do Ligi, aby zgłaszali się indywidualnie na członków «Ligi». Obowiązki i prawa członków określa bliżej załączony projekt statutu.

Liczymy na to, że przy gromadnem zgłoszeniu na członków «Ligi» zarówno Towarzystw Polskich, jak też pojedyńczych osób, przy minimalnych świadczeniach pieniężnych na rzecz tej instytucji, uda się zebrać co roku pewną kwotę pieniężną, która umożliwi Radzie Ochrony Przyrody doraźną ochronę najbardziej zagrożonych zabytków przyrody i stopniowe wykupno z rąk prywatnych właścicieli najpiękniejszych a zarazem naukowo najcenniejszych terenów dla utworzenia z nich rezerwatów przyrody celem zachowania ich piękna dla przyszłych pokoleń.

Podając projekt ten do wiadomości prosimy gorąco o wyrażenie zgody na przystąpienie do mającej powstać «Ligi Ochrony Przyrody» przez przeprowadzenie w gronach swoich członków odpowiednich uchwał.

Dla ułatwienia dalszej pracy organizacyjnej w łonie «Ligi» prosimy o odesłanie wypełnionego formularza, który załączamy.

Aleksander Janowski
Prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego «Ligi Ochrony Przyrody»

CZŁONKOWIE KOMITETU ORGANIZACYJNEGO «LIGI»:

Władysław Szafer
Prezez Rańśtwowej Rady Ochrony Przyrody

Walery Goetel
Wiceprezez Pol. Towarzystwa Tatrzańskiego, delegat P. R. O. P. dla spraw pogranicznych parków natury

Jan Gwalbert Pawlikowski
Wiceprezez Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Prezes Sekcji Ochrony Tatr Pol. T. T.

Bolesław Hryniewiecki
Przewodniczący Pol. Tow. Botanicznego i przewodniczący warszawskiego Komitetu P. R. O. P.

Kraków — Lwów — Warszawa.
W maju 1927 r.

Tymczasowy adres «Ligi»: **Kraków, Lubicz 46.**

PAŃSTWOWA RADA
OCHRONY PRZYRODY
KRAKÓW, LUBICZ 46.
TELEFON 23.

Projekt Prof. J. G. Pawlikowskiego. 179

Statut Polskiej Ligi Ochrony Przyrody i Swojszczyzny.

Nazwa i siedziba, oraz stosunek prawny stowarzyszenia

§ 1. Stowarzyszenie Polska Liga Ochrony Przyrody i Swojszczyzny ma siedzibę w Warszawie. Liga posiada pełną osobowość prawną i może nabywać majątek tak ruchomy jak nieruchomy.

Cele i środki.

§ 2. P.L.O.P.i S. ma za zadanie starać się o zachowanie oblicza ziemi ojczystej w jego przyrodzonych lub historycznie wytworzonych cechach, a w szczególności:

a/ przez ochronę tworów przyrody żywej i martwej, ~~dzieł~~ tudzież piękna i swoistych cech krajobrazu;

b/ przez opiekę nad dziełami ręki ludzkiej z dawnych czasów pochodzącemi /jak budowle, kurhany, ogrody i tp./, przedstawiającemi wartość historyczną, pamiątkową, legendarną lub artystyczną, albo też cechy tradycją miejscową uświęcone i nadające swoisty charakter danej okolicy,

c/ przez pielęgnowanie i rozwijanie ludowych sposobów budowania, ludowej sztuki zdobniczej, sprzętarstwa i stroju;

d/ przez pielęgnowanie dawnych, zachowania godnych obyczajów, zwyczajów, obrzędów. muzyki, pieśni, tańca zabaw, gwary, dawnych nazw, osad, ulic, i łanów;

e/ przez zachowanie i zabezpieczenie dzieł sztuki, starych aktów i dokumentów.

§ 3. Dla osiągnięcia tych celów Liga

a/ budzić będzie słowem i pismem zainteresowanie i szerzyć miłość dla przechowanych tradycją cech swoistych poszczególnych części ziemi ojczystej;

b/ przyczyniać się będzie do poznania pod względem przyrodniczym, historycznym i etnograficznym poszczególnych części tej ziemi;

c/zapoczątkowywać będzie stowarzyszenia , podejmujące cele
ce cele Ligi, lub niektóre z nich na pewnym oznaczonym terenie , tudzież starać się o współpracę w tym kierunku innych stowarzyszeń, mających pozatem cele specjalne / jakoto towarzystwa rolnicze, łowieckie , rybackie , historyczne, etnograficzne, turystyczne itp./; skupiać działalność tych stowarzyszeń i nadawać jej jednolity kierunek;

d/ nabywać, wydzierżawiać , lub w inny sposób zabezpieczać będzie tereny pod względem przyrodniczym lub krajobrazowym godne zachowania, tudzież zabytki budownictwa, dzieła sztuki itp., jak również starać się o zakładanie dla tych celów muzeów prowincjonalnych.

§ 4. Wymienione powyżej zadania /§ 2. i 3./ i sposoby działania winny być podjęte w przyszłości przez stowarzyszenia na pewnym ściślej określonym terenie działające, będące członkami Ligi, która na razie w ich braku podejmuje wymienione zadania niejako zastępczo, w przyszłości zaś, w miarę ich powstawania, ograniczać się będzie do roli skupiającej i kierowniczej.

Wymieniony zakres zadań ma na oku przyszły rozwój organizacyj ochrony przyrody i swojszczyzny; gdy na razie powstanie sieci takich organizacyj jest dopiero w zawiązku, Liga podejmować będzie niektóre tylko z tych zadań, stopniowe podejmowanie innych pozostawiając przyszłości. Przedewszystkiem podejmie Liga zadanie wymienione w § 2. lit. a , współdziałając z Państwową Radą Ochrony Przyrody.

Członkowie Ligi.

§ 5. Członkami Ligi mogą być po przyjęciu przez Zarząd :
a. stowarzyszenia związkowe /§ 24./,
b. członkowie jednostkowi / osoby fizyczne, korporacje, gminy, fundacje i zakłady /.

W miarę powstawania towarzystw ochrony przyrody i swojszczyzny, będących członkami Ligi / towarzystw związkowych/, członkowie jednostkowi przekazywani będą tym towarzystwom, na których terytorjum mają swą siedzibę. Mogą oni jednak równocześnie być członkami takich towarzystw i bezpośrednimi członkami Ligi.

Zarząd może odmówić przyjęcia bez podania powodów.

§.6. Wystąpić z Ligi może członek tylko z końcem roku za uprzedniem przynajmniej na miesiąc naprzód wypowiedzeniem. Członek, który mimo upomnienia nie płaci wkładek, może być przez Zarząd za uprzedniem , na 2 miesiące naprzód mu zawiadomieniem, wykreślony.

Członek dopuszczający się czynów niehonorowych, albo członek działający przeciw interesom i zadaniom Ligi , może być na wniosek Zarządu przez Zgromadzenie Delegatów wykluczony.

§ 7. Członkowie obowiązani są wpłacać przepisane wkładki i spełniać przyjęte na siebie obowiązki. Mają oni prawo udziału w Walnych Zjazdach osobiście, względnie przez delegatów /§ 20./. Publikacje Ligi otrzymywać będą po cenach zniżonych , względnie bezpłatnie.

§ 8. Stowarzyszenia związkowe obowiązane są przedkładać Zarządo Ligi swoje statuty, względnie dokonane w nich zmiany, podawać nazwiska członków swego zarządu najdalej w dwa tygodnie po ich wyborze, podawać najdalej po koniec lutego każdego roku ilość swych członków wedle stanu z dnia ostatniego grudnia roku ubiegłego, tudzież sumę pobranych od nich w ciągu roku wkładek, wraz z ewentualnemi dawniejszemi zaległościami i przedkładać

w tymże terminie sprawozdanie ze swej działalności w ubiegłym roku.

§ 9. Wkładka roczna członka jednostkowego o ile tenże jest osobą fizyczną, wynosi 5 zł, może jednak być przez Zgromadzenie Delegatów podwyższoną. Wkładka roczna członka jednostkowego , będącego osobą prawną, umówioną zostaje z Zarządem, nie może jednak wynosić mniej jak 20 zł. Stowarzyszenia Związkowe wpłacają do Ligi 5% od wkładek swych członków.
Wkładki powinny być uiszczone najpóźniej po koniec marca każdego roku. Wkładki w tym terminie nie uiszczone może Zarząd ściągnąć Za pobraniem pocztowem.
Osoby fizyczne będące członkami Ligi mogą za wpłaceniem 100 zł jako członkowie dożywotni uwolnić się od opłacania rocznych wkładek. Wpłacający 500 zł wymieniony będzie nadto w sprawozdaniu Ligi jako członek założyciel.

§ 10. Osoby, które na wniosek Zarządu mianowane zostaną przez Zgromadzenie Delegatów członkami honorowymi, korzystać będą ze wszystkich praw członków zwyczajnych bez obowiązku opłacania wkładek. Mają oni nadto prawo uczestniczenia w Zgromadzeniach Delegatów z głosem stanowczym.

Zarząd.

§ 11. Organami ~~kk~~ Ligi jest Zarząd i Walne Zgromadzenie.

§ 12. Zarząd składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, skarbnika i 6 - 10 wydziałowych, wybieranych przez Walne Zgromadzenie. Liczba wydziałowych może być powiększona przez kooptację; liczba kooptowanych członków nie może przenosić 1/3 ilości wydziałowych, pochodzących z wyboru. Członkowie Zarządu sprawują swój urząd honorowo. Normy dotyczące ~~kkkkkk~~ zwrotu kosztów za podróż i djety uchwali Walne Zgromadzenie.

Zarząd winien zbierać się na posiedzenia przynajmniej raz na miesiąc. Do kompletu potrzeba przynajmniej 6-ciu członków Zarządu. Uchwały zapadają większością głosów; przewodniczący głosuje również; w razie równości głosów rozstrzyga zdanie do którego on się przyłączy. Z posiedzeń Zarządu sekretarz, względnie naczelnik biura prowadzi protokół, w którym zapisywane są sprawozdania przewodniczącego i naczelnika biura, składane Zarządowi z czynności bieżących, uchwały, a na żądanie Zarządu lub wnioskodawców także motywy uchwał i wota separata.

§ 13. Zarządzeniem Uchwały Zarządu wykonuje i sprawy bieżące załatwia Przewodniczący, któremu do pomocy przydanym być może jeden z członków Zarządu jako sekretarz, albo też zakontraktowany urzędnik w charakterze naczelnika biura.

Przewodniczący zastępuje Ligę w sprawach sądowych zwołuje Zarząd i Walne Zgromadzenie i kieruje ich obradami.

§ 14. Zastępca Przewodniczącego obejmuje urzędowanie w razie jego nieobecności lub choroby, pozatem tylko na wyraźne jego zlecenie.

§ 15. Skarbnik zarządza majątkiem Ligi i bez jego współudziału przewodniczący może wyasygnować tylko te wydatki, które objęte są wyraźnie uchwalonym przez Walne zgromadzenie budżetem.

§ 16. Zarząd wybierany jest przez Walne Zgromadzenie na lat trzy, przy czem przewodniczący, jego zastępca i skarbnik wybierani są każden z osobna.

W razie ustąpienia w ciągu roku administracyjnego przewodniczącego, jego zastępcy, lub skarbnika, Wydział wybiera z pośród siebie zastępców, którzy funkcjonują

aż do najbliższego Zgromadzenia, które dokonywa wyboru uzupełniającego, ważnego aż do końca trzyletniej kadencji. W razie ustąpienia w ciągu roku administracyjnego członka wydziału, Zarząd wybiera na to miejsce innego przez kooptację, przy czem nie obowiązuje ograniczenie przepisane dla kooptacji w § 12; taki wybór jest ważny aż do najbliższego Walnego Zgromadzenia, które dokonywuje wyboru uzupełniającego, które dokonywuje wyboru ważnego aż do końca trzyletniej kadencji.

W razie gdyby wybory, mimo upływu kadencji, dokonane nie zostały, mandat członków Zarządu trwa aż do chwili dokonania nowych wyborów.

Wybór ponowny jest dozwolony.

§ 17. Naczelnik biura wybieranym jest przez Zarząd, a zakontraktowany przez Przewodniczącego. Kontrakt ma zawierać określenie funkcji naczelnika, wysokość jego poborów i sposób wypowiedzenia umowy.

Naczelnik biura winien stosować się ściśle do wskazówek przewodniczącego. W razie różnicy zapatrywań ma on prawo przedstawić swój pogląd na posiedzeniu Zarządu, co jednak nie powstrzymuje wykonania zlecenia przewodniczącego, o ile posiedzenie Zarządu nie może być na czas zwołane, a przewodniczący uzna sprawę za niecierpiącą zwłoki.

Naczelnik biura bierze udział w posiedzeniach Zarządu z głosem doradczym.

Korespondencję i zwykłe pisma bierzące może naczelnik biura na podstawie ogólnego zezwolenia przewodniczącego, za niego podpisywać; nie odnosi się to do pism, któremi Liga zaciąga zobowiązania, do aktów prawnych i innych podań.

Za uchwałą Zarządu może Przewodniczący przyjąć do wy-

konywania prac biurowych siły pomocnicze.

§ 18. Dla przygotowania prac dla Zarządu mogą być utworzone komisje, do których oprócz członków Zarządu wejść mogą inni członkowie Ligi, lub towarzystw związkowych.

§19.

Walne Zgromadzenie.

§ 19. Walne Zgromadzenie odbywa się zwyczajnie raz do roku w jesieni w siedzibie Ligi lub w innem wyznaczonem przez Zarząd miejscu. Zgromadzenie zwołuje Przewodniczący przez ogłoszenie przynajmniej na miesiąc z góry w swoim organie Ligi, lub, w jego braku, w innych pismach, wedle uchwały poprzedniego Walnego Zgromadzenia. Przy zwołaniu ma być podany porządek dzienny. Stowarzyszenia związkowe będą w każdym razie /o ile Liga nie posiada własnego organu/ osobno pisemnie zawiadamiane.

Wnioski mające być stawiane na Zgromadzeniu winny być przesłane Zarządowi najpóźniej do 1 lipca, wnioski w ten sposób nie zgłoszone mogą być wzięte pod obrady tylko wtym wypadku, jeśli nikt się temu nie sprzeciwi, z wyjątkiem o rozwiązanie Ligi.

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie zwołanem być może przez Przewodniczącego w razie potrzeby w każdym czasie przez ogłoszenie na miesiąc naprzód z podaniem porządku dziennego. Zgromadzenie takie winien przewodniczący zwołać jeźli tego zażąda na piśmie przynajmniej 80 głosów uprawnionych do udziału. Na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu nie może być uchwalonem rozwiązanie Ligi, zmiana statutu, lub przeprowadzone wybory.

§ 20 Do udziału w Walnem Zgromadzeniu uprawnieni są:

a. członkowie Zarządu

b. członkowie jednostkowi /osoby fizyczne osobiście lub prawne przez swoich zastępców/

c. delegaci stowarzyszeń związkowych.

§ 21 Walne Zgromadzenie

a/ wybiera Zarząd oraz dwuch członków Komisji rewizyjnej;

b/ przyjmuje do wiadomości sprawozdania Zarządu i zamknięcie rachunkowe;

c/ uchwala budżet na najbliższy rok administracyjny;

d/ uchwala statut i jego zmiany;

e/ uchwala rozwiązanie Ligi;

f/ mianuje na wniosek Zarządu członków honorowych;

g/ dyskutuje i uchwala wnioski Zarządu; i inne formalnie zgłoszone wnioski /§ 19al. 2/;

h/ uchwala wskazania ogólne dla działalności Zarządu.

§ 22. Do kompletu Walnego Zgromadzenia potrzeba obecności przynajmniej dziesięciu głosujących, reprezentujących przynajmniej 20 głosujących głosów; w tej liczbie nie liczą się członkowie Zarządu. W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia z powodu braku kompletu, może się odbyć w godzinę później Zgromadzenie ważne bez względu na komplet, jednakowoż bez wymienionego wyżej kompletu nie może być uchwalona zmiana statutu, ani rozwiązana Liga.

§ 23. Uchwały zapadają prostą większością głosów , tylko do rozwiązania Ligi, potrzebna jest większość przynajmniej 3/4 reprezentowanych głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący, przy wyborach zaś los. Wybory odbywają się na każdy urząd osobno i pisemnie, o ile większość Zgromadzenia nie uchwali, czy to połączenia wyborów, czy wyboru przez aklamację.

Stowarzyszenia Związkowe.

§ 24. Stowarzyszeniami Związkowymi są stowarzyszenia mające cele identyczne z celami Ligi, przyjęte i przyjmujące na siebie uchwały Zarząd Ligi przyjęte i przyjmujące na siebie

obowiązki §§ 8 i 9 ust. al. 2.

Delegaci i Komitety.

§ 25. Zarząd dla załatwiania pewnych spraw poza siedzibą Ligi może z pomiędzy członków Ligi mianować delegatów. Obowiązki określi w każdym wypadku instrukcja. W szczególności informować oni będą Zarząd o stosunkach pewnego terytorjum, zajmować się propagandą celów Ligi i zjednywyniem członków, inicjować stowarzyszenia związkowe, wyszukiwać twory przyrody i dzieła rąk ludzkich na ochronę zasługujące, czuwać nad majątkiem Ligi lub przedmiotami w jakikolwiek sposób przez nią ochronie poddanymi. W tym celu zaopatrzeni będą w odpowiednie pełnomocnictwa.

§ 26. Delegaci mogą w razie potrzeby, zwłaszcza tam gdzie nie istnieją stowarzyszenia związkowe, tworzyć z członków Ligi komitety miejscowe, które wspierać ich będą w wykonaniu ich zadań. Organizację tych komitetów określi regulamin wydany przez Zarząd.

Rozwiązanie Ligi.

§ 27. W razie rozwiązania Ligi majątek jej przekazanym będzie przez ostatnie Walne Zgromadzenie innemu stowarzyszeniu lub instytucji bądź mającym cele identyczne z celami Ligi , bądź celom tym służyć mogące, o ile stowarzyszenia takie lub instytucja przedstawiają gwarancję , że przekazanego sobie przez Ligę majątku w duchu celów Ligi używać będzie. Majątek Ligi może również być przekazany, z zastrzeżeniem tego samego użycia Rządowi Polskiemu.

- - - - - - - - - - - - - - -

Regulamin Oddziałów i Kół Ligi Ochrony Przyrody ,
zatwierdzony przez Pierwszy Zjazd Delegatów Ligi
Ochrony Przyrody w Warszawie, dn. 2 i 3 lutego 1929 r.

REGULAMIN

ODDZIAŁÓW I KÓŁ LIGI OCHRONY PRZYRODY.

§ 1. Zadaniem niniejszego regulaminu jest określenie działalności i wzajemnego stosunku Kół i Oddziałów L.O.P. w ścisłym związku ze statutem Ligi Ochrony Przyrody / w szczególności zaś z jego artykułami 12, 13, 14, 15 i 16-ym/, który obowiązuje wszystkich członków L.O.P.

U w a g a . Regulamin niniejszy nie obejmuje przepisów ogólnych i szczegółowych o stowarzyszeniach, obowiązujących na obszarze całej Rzeczypospolitej oraz w jej dzielnicach /patrz art.12 Statutu L.O.P./.

§ 2. Działalność Kół i Oddziałów L.O.P. polega na wypełnianiu zadań i programu prac Ligi na określonym terenie Rzeczypospolitej Polskiej /art.2, 3, 4, 13, 14, 15 statutu L.O.P./.

§ 3. Zarząd każdego Koła L.O.P. corocznie przygotowuje projekt działalności Koła. Projekty poszczególnych Kół są gromadzone przez Zarząd Oddziału w celu uzgodnienia i uzupełnienia, poczem przesyłane są do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu.

§ 4. Podobnie i roczne sprawozdania z czynności Koła są przesyłane Zarządowi Oddziału, który na ich podstawie przygotowuje sprawozdanie z działalności Ligi na obszarze Oddziału.

§ 5. Członkowie Ligi, nienależący do żadnego z Kół, przesyłają Zarządom Oddziałów swe projekty, mające na celu ochronę przyrody, oraz sprawozdania ze swej działalności.

§ 6. W razie nieistnienia Zarządu Oddziału lub przerwy w jego działalności albo też innych powodów, uniemożliwiających utrzymywanie łączności Zarządu Koła z Zarządem Oddziału, Zarząd Koła ma możność bezpośredniego komunikowania się z Zarządem Głównym Ligi.

§ 7. W posiedzeniach Zarządu Kół i Oddziałów uczestniczą z głosem doradczym przedstawiciele stowarzyszeń związkowych Ligi działających na danym terenie lub ich oddziałów.

§ 8. Koła i Oddziały czerpią środki materjalne z zasiłków, przyznawanych z ogólnych funduszów Ligi /np. w postaci procentów od zebranych składek/ oraz z własnych imprez.

§ 9. Każde Koło i każdy Oddział ma swoją Komisję Rewizyjną, złożoną najmniej z dwóch osób.

Główna Komisja Rewizyjna, wybierana przez Zjazd Delegatów, ma możność wglądania w każdym czasie w stan rachunkowości Kół i Oddziałów.

§ 10. Plany działalności Oddziałów i Kół wraz ze sprawozdaniami za okres miniony wpływają do kancelarji Zarządu Głównego corocznie w m-cu s t y c z n i u .

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.